


# PISMO PG

PISMO PRACOWNIKÓW I STUDENTÓW POLITECHNIKI GDAŃSKIEJ

CZERWIEC 1996 Nr 6 (26)/96

*(Fot. T. Chmielowiec)*

*PROF. DR HAB. INŻ. ALEKSANDER KOŁODZIEJCZYK*
*REKTOR - ELEKT POLITECHNIKI GDAŃSKIEJ*

# Prorektorzy Politechniki Gdańskiej kadencji 1996-1999



*prof. dr hab. Jan Godlewski*
*prorektor ds. nauki*



*prof. dr inż. Włodzimierz Przybylski*
*prorektor ds. rozwoju*



*dr hab. inż. Alicja Konczakowska,*
*prof. nadzw. PG*
*prorektor ds. kształcenia*



"Pismo PG" wydaje Politechnika Gdańska
za zgodą Rektora

**Adres redakcji:**
Politechnika Gdańska
Dział Organizacyjno-Prawny
Zespół ds. Informacji i Promocji
ul. G. Narutowicza 11/12, 80-952 Gdańsk
tel. 47 17 09, fax 41 58 21

**Zespół Redakcyjny:**
Waldemar Affelt (sekretarz),
Zbigniew Cywiński, Jerzy Kulas, Jadwiga Lipińska,
Adam Synowiecki, Joanna Szłapczyńska

**Opracowanie techniczne i typograficzne:**
Skład komputerowy w programie Ventura Publisher
Janina Poćwiardowska
Zespół ds. Informacji i Promocji, e-mail inprom@pg.gda.pl

**Stała współpraca:**
Kronika Studencka

**Korekta:**
Joanna Szłapczyńska

**Druk:**
Zakład Poligrafii Politechniki Gdańskiej

**Numer zamknięto 30 maja 1996**



Pojedyncze egzemplarze pisma można otrzymać w księgarni w Gmachu Głównym

# Spis treści

# Zmiany w Politechnice Gdańskiej w okresie transformacji, w XVI i XVII kadencji władz akademickich

## WSTĘP

Niniejsze opracowanie zawiera ogólne omówienie działalności Politechniki Gdańskiej w minionych dwóch kadencjach władz akademickich, a więc począwszy od 1990 r., kiedy to - po zmianach politycznych 1989 r. w Polsce - rozpoczął się proces transformacji również w szkolnictwie wyższym. Transformację tę rozpoczęło uchwalenie nowej Ustawy o Szkolnictwie Wyższym oraz Ustawy o Tytule i Stopniach Naukowych, a potem w 1991 r. Ustawy o Komitecie Badań Naukowych. Stosunkowo późne uchwalenie tych ustaw spowodowało, że kadencja władz uczelni 1990-93 rozpoczęła się nietypowo, bo nie z początkiem roku akademickiego, lecz z dniem 1 grudnia 1990 r.

Połączenie omówienia dwóch kadencji wiąże się z tym, że władze rektorskie działały w tym okresie w tym samym składzie: prof. *Edmund Wittbrodt* - rektor, prof. *Zbigniew Szczerba* - prorektor ds. nauki, prof. *Aleksander Kołodziejczyk* - prorektor ds. kształcenia, prof. *Antoni Nowakowski* - prorektor ds. ogólnych.

Działalność Uczelni w omawianym okresie podporządkowana była ***strategii szkolnictwa wyższego*** określonej przez MEN w 1992 r., w której za najważniejsze zostały uznane: 1) wzrost liczby młodzieży kształconej na poziomie wyższym, 2) restytucja kształcenia zawodowego na poziomie wyższym, 3) wzmocnienie uczelni lokalnych i racjonalizacja wydatków budżetowych, 4) podniesienie poziomu i humanizacja kształcenia oraz wzmocnienie wiedzy podstawowej, 5) nowelizacja aktów prawnych obejmujących sferę szkolnictwa wyższego i badań, 6) zmiana zasad podziału środków budżetowych kierowanych do uczelni, 7) kontynuacja przyspieszonego kształcenia kadry dydaktycznej dla wybranych kierunków studiów; a ***także strategii określonej dla Politechniki Gdańskiej***, dyskutowanej na posiedzeniu Senatu w styczniu 1993 r., uwzględniającej: 1) wzrost liczby kształconej młodzieży, 2) zmianę systemu kształcenia (samodzielność, indywidualizacja, umiędzynarodowienie, humanizacja, poszerzenie wiedzy podstawowej, studia międzywydziałowe i międzyuczelniane), 3) wprowadzenie wielopoziomowości kształcenia i różnorodności ofert (studia inżynierskie, magisterskie i doktorskie, studia podyplomowe), 4) podnoszenie jakości kształcenia i unowocześnianie programów studiów, 5) zwiększanie efektywności ekonomicznej uczelni, 6) wprowadzanie i rozwój kierunków oraz specjalności, a także prowadzenie badań niezbędnych w gospodarce, 7) poprawę jakości i struktury wiekowej kadry dydaktycznej, 8) oddziaływanie na środowisko w ramach "Politechniki Otwartej", 9) rozszerzanie współpracy z innymi uczelniami Pomorza Gdańskiego, 10) umiędzynarodowianie studiów i badań.

Szczegółowe informacje dotyczące działalności Uczelni w kadencjach 1990-93 i 1993-96 przedstawiano w corocznych Sprawozdaniach z Działalności Politechniki Gdańskiej (za rok: 1990, 1991, ... i 1995). Ponadto syntetyczne informacje dotyczące okresu 1989-92 przedstawione zostały w opracowaniu: E. Wittbrodt, "Problemy szkolnictwa wyższego w Polsce oraz w Politechnice Gdańskiej", Gdańsk, czerwiec 1993. Dodatkowo kadencję 1990-1993 przedstawiono w Piśmie PG, w artukule: E. Wittbrodt, "Omówienie działalności Uczelni w kadencji 1990-1993". Ze względów objętościowych omówienie działalności Uczelni w l. 1990-96 jest stosunkowo krótkie, a więc bardzo ogólne. Zainteresowanych szczegółami zachęca się do zapoznania z wymienionymi wyżej dokumentami.

## AKTY PRAWNE

Nowa Ustawa wymagała pilnego opracowania aktów prawnych, z których najważniejszym był statut. Prowizorium statutowe, opracowane na bazie "starego" statutu, przez jego dostosowanie do nowej ustawy, Senat zatwierdził już 14 grudnia 1990 r. Natomiast statut zasadniczy dyskutowany był na posiedzeniach Senatu w dniach: 21 i 27 czerwca, 3 lipca, a zatwierdzony ostatecznie został 27 września 1991 r.

Statut PG z dnia 27 września 1991 r., wraz z przyjętymi przez Senat regulaminami, wprowadził znaczną ***decentralizację*** kompetencji i odpowiedzialności, w ramach której wydziały stały się podstawowymi jednostkami uczelni i otrzymały dużą ***samodzielność***. Podział środków budżetowych na działalność dydaktyczną na poszczególne wydziały został określony przede wszystkim w zależności od liczby kształconych studentów. Wprowadzone zasady sprzyjają ***efektywnemu działaniu***.

Przyjęte przez Senat regulaminy, to: Regulamin Studiów (zatw. 1.10.1991); Regulamin Organizacyjny (16.11.1992); Regulamin Gospodarki Finansowej PG, wraz z np. zarządzeniami: Zasady finansowania działalności dydaktycznej, Zasady rozliczania kosztów, Zasady gospodarki funduszem zasadniczym, Zasady gospodarki funduszem stypendialnym (16.11.1992); Regulamin Wyróżnień i Odznaczeń (16.09.1992); System Nagród w PG, w tym: "regulamin podziału zakładowego funduszu nagród", "regulamin nagród za osiągnięcia dydaktyczne", "regulamin nagród za osiągnięcia w pracy zawodowej", "regulamin nagród za osiągnięcia badawcze", "regulamin nagród za działalność badawczą, organizacyjną i usługową", "regulamin nagród wdrożeniowych", "regulamin nagród z tytułu wynalazczości" (16.11.1992); Regulamin Wyborów (27.09.1991) i Instrukcja Wyborcza (20.03.1993).

Statut i regulaminy obowiązywały w minionym okresie wraz z późniejszymi zmianami, mniej istotnymi, doskonalącymi prawo wewnętrzne w Uczelni.

## AUTONOMIA UCZELNI I WYDZIAŁÓW

Za najważniejsze strategicznie i prestiżowo zadanie uznano, by Uczelnia, zgodnie z wymogami nowej Ustawy o Szkolnictwie Wyższym, była ***uczelnią autonomiczną*** (I kategorii), czyli taką, w której co najmniej 50% wydziałów ma prawa habilitowania, i w której zatrudnionych jest co najmniej 60 tytularnych profesorów.

Na początku kadencji 1990-93 na 10 wydziałów Uczelni tylko 5 miało pełne prawa akademickie, z czego na 3 były one

zagrożone. Zatrudnionych było 77 tytularnych profesorów, a ponadto 60 osób ze stopniem doktora habilitowanego. W tej sytuacji podjęto decyzję o połączeniu dwóch wydziałów mających uprawnienia do nadawania jedynie stopnia doktora w dyscyplinie "budowa i eksploatacja maszyn". Wydział Budowy Maszyn oraz Wydział Technologii Maszyn i Organizacji Produkcji połączono w jeden silny wydział - ***Wydział Mechaniczny***.

Na koniec r. ak. 1992/93 mieliśmy więc 9 wydziałów, z których 6 miało prawa habilitowania (WBL, WCh, WE, WE-ki, WH, WM), a jedynie 3 tylko doktoryzowania (WA, WFTiMS, WOiO). Wydziały, na których prawa habilitowania były zagrożone, wzmocniły się (poza WBL). Zatrudnialiśmy w tym czasie 81 tytularnych profesorów, a ponadto 95 doktorów habilitowanych. Pod koniec kadencji 1990-93 nastąpiła więc znaczna poprawa sytuacji i *wzmocnienie Uczelni*.

W r. ak. 1993/94 weszliśmy z nowym wydziałem - ***Wydziałem Zarządzania i Ekonomii***. Powstał on z połączenia kadry z byłego Instytutu Organizacji Produkcji (z WM) oraz Instytutu Nauk Ekonomicznych i Humanistycznych. Wydział ten już w r. ak. 1994/95 uzyskał prawa doktoryzowania. Nastąpiły też zmiany nazw 3 wydziałów, dostosowujące je do zakresów prowadzonych aktualnie badań naukowych i kształcenia. Wydział Hydrotechniki przekształcony został w ***Wydział Inżynierii Środowiska*** (z dn. 15 lutego 1995 r.), Wydział Elektroniki w ***Wydział Elektroniki, Telekomunikacji i Informatyki*** (z dn. 1 września 1995 r.), zaś ostatnio Wydział Elektryczny w ***Wydział Elektrotechniki i Automatyki*** (z dn. 1 września 1996 r.).

W końcu kadencji 1993-96 Uczelnia składa się z 10 wydziałów (WA, WBL, WCh, WETiI, WEiA, WFTiMS, WIŚ, WM, WOiO, WZiE), z których ***6 ma pełne prawa akademickie*** (WBL, WCh, WETiI, WEiA, WIŚ, WM).

Po wprowadzeniu w 1991 r. nowego sposobu finansowania badań naukowych, o środkach na działalność statutową jednostek Uczelni decyduje ocena poszczególnych wydziałów, dokonywana przez Komitet Badań Naukowych. Pod tym względem w kadencji 1990-93 tylko 4 wydziały Uczelni miały najwyższą kategorię A (WCh, WE-ka, WH, WOiO), zaś 5 - kategorię B. W r. 1994 kolejne 2 wydziały podwyższyły kategorię do A, zaś w 1995 r. 1 wydział obniżył kategorię z B do C. Zatem na koniec kadencji 1993-96, z uwzględnieniem nowo utworzonego wydziału, w opinii KBN ***6 wydziałów naszej Uczelni ma najwyższą kategorię A*** w ocenie wyników badań naukowych (WCh, WETiI, WIŚ, WOiO, WM, WEiA), 2 mają kategorię B (WA, WBL) oraz 2 kategorię C (WFTiMS, WZiE).

## KSZTAŁCENIE

W okresie minionych pięciu lat nastąpił znaczny wzrost liczby kandydatów na studia i ***niespotykany dotąd wzrost liczby studentów***. Był to wynik realizacji najważniejszego zadania strategicznego przyjętego przez MEN znacznego podniesienia współczynnika skolaryzacji, akceptowanego w pełni przez Politechnikę Gdańską. Korzystnie zmienił się stosunek liczby studentów przypadających na jednego nauczyciela akademickiego, który obecnie dorównuje uczelniom europejskim. Wielkości liczbowe charakteryzujące te zmiany przedstawiono w tabeli 1.

Zatem w minionych kadencjach nastapił ***wzrost ogólnej liczby kształconych o około 110%***. Obecnie w Politechnice Gdańskiej studiuje 12 263 studentów, a więc ***najwięcej w całej historii Uczelni***.

Rozszerzono znacznie liczbę ofert dla kandydatów na studia. Wprowadzono 3,5-letnie ***studia inżynierskie***; w 1992 r. na Wydziałach: Elektrycznym, Mechanicznym, Oceanotechniki i Okrętownictwa, natomiast w 1993 r. dodatkowo na Wydziałach: Budownictwa Lądowego oraz Zarządzania i Ekonomii. W 1991 r. powołano też ***studia doktoranckie*** na Wydziale Chemicznym, w 1993 r. na Wydziale Hydrotechniki, zaś w 1995 r. także na Wydziale Elektroniki.

Do zasadniczych zmian należy zaliczyć powołanie w r. ak. 1993/94 wspomnianego już Wydziału Zarządzania i Ekonomii,

Tabela 1

| | *1990/91* | *1991/92* | *1992/93* | *1993/94* | *1994/95* | *1995/96* |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Liczba kandydydatów na studia: | | | | | | |
| SD | 1618 | 2054 | 2583 | 4026 | 4265 | 6753 |
| SInne | 234 | 209 | 361 | 561 | 489 | 628 |
| Liczba studentów przyjętych | 1505 | 1694 | 2172 | 2987 | 3344 | 3361 |
| na I rok studiów | | *(+13%)* | *(+28%)* | *(+37%)* | *(+12%)* | *(+0,5%)* |
| w tym: SD mgr. | 1295 | 1528 | 1695 | 2047 | 2052 | 2021 |
| SD inż. | - | - | 130 | 452 | 667 | 867 |
| SInne | 210 | 166 | 347 | 448 | 425 | 473 |
| Liczba studentów **ogółem** | **5823** | **6067** | **7405** | **9317** | **10467** | **12263** |
| | | *(+4,2%)* | *(+22,1%)* | *(+24%)* | *(+12%)* | *(+17%)* |
| w tym: **SD** | **4687** | **5097** | **6131** | **7526** | **8679** | **9984** |
| w tym: mgr. | 4867 | 5097 | 6000 | 6954 | 7116 | 7613 |
| inż. | - | - | 131 | 572 | 1563 | 2371 |
| **SInne** | **956** | **970** | **1273** | **1791** | **1788** | **2279** |
| w tym: zaoczne | 767 | 681 | 300 | 1202 | 1278 | 1551 |
| podyplomowe | 179 | 271 | 300 | 515 | 386 | 587 |
| doktoranckie | 10 | 17 | 24 | 74 | 124 | 141 |
| Liczba absolwentów: SD | 599 | 496 | 548 | 530 | 723 | 671 |
| SInne | 64 | 85 | 125 | 68 | 108 | 50 |
| Liczba NA | 1289 | 1195 | 1157 | 1167 | 1177 | 1176 |
| Liczba stud./NA | 4,52 | 5,08 | 6,4 | 8.0 | 8,9 | 10,5 |
| | | *(+12%)* | *(+12%)* | *(25%)* | *(+11%)* | *(+17%)* |

*( ) % przyrost w stosunku do roku poprzedniego*

który jest wydziałem menedżerskim, ale "technicznie zorientowanym", na którym ponad 50% zajęć ma charakter inżynierski. Wydział ten doskonale trafił w zapotrzebowanie kandydatów na studia, o czym świadczy utrzymująca się od początku liczba około 10 kandydatów ubiegających się o przyjęcie na jedno miejsce.

Do podstawowych kierunków przekształceń należy ***zwiększanie samodzielności kształcenia***. W tym celu dokonano zmian programów kształcenia połączonych między innymi z redukcją obciążenia z 4200 godzin (czasem i 4500) do 3800 (lub mniej).

Nazwy i obsady kadrowe wszystkich kierunków studiów przyporządkowano wymogom ustawowym, ustalonym przez Radę Główną w 1991 i 1994 r.

Za niezwykle istotne uznano ***umiędzynarodowienie*** studiów. Wprowadzono wiele kursów międzynarodowych, najczęściej z językiem wykładowym angielskim, finansowanych przez kraje Wspólnoty Europejskiej. Są to m. in.: Master Degree Course in Environmental Protection (Dania, Niemcy), European M.Sc. Degree Course in Mechanical Engineering (G.B., Włochy, Grecja), European M.Sc. in Applied Informatics (G.B., Niemcy, Holandia), Naval Architecture and Shipbuilding and Marine Engineering, Eco-Integrated Mechanical Engineering (G.B., Grecja, Szwecja, Belgia). Na Wydziale Chemicznym uruchomiono ***międzywydziałowe studia inżynierskie*** na kierunku ochrony środowiska, prowadzone w języku angielskim. Miało miejsce wiele indywidualnych wyjazdów zagranicznych na krótko- i długoterminowe studia finansowane w ramach programu TEMPUS. Należy podkreślić, że w zakresie realizowanych międzynarodowych programów dydaktycznych (TEMPUS, TESSA) Uczelnia należy do ścisłej czołówki, czego dowodem jest nie tylko ich liczba, ale także fakt wyróżnienia jednego z nich jako należącego do 6 tzw. "*flagship projects*". W l. 1990-96 łączna liczba realizowanych projektów TEMPUS wynosiła 27. W ramach realizowanych w Politechnice Gdańskiej międzynarodowych programów dydaktycznych od 1994 r. nasi studenci mogą uzyskiwać ***dyplomy uczelni zachodnich***: De Monfort University (G.B.) na kierunku informatyki stosowanej, czy też University Rouen (F) na kierunku finanse i bankowość.

Niestety, zmiany w procesie kształcenia realizowane były przy ***stale malejących środkach*** przeznaczanych na szkolnictwo wyższe, które w l. 1992-95 stanowiły: 0.89%, 0.82%, 0.78% i 0.7% produktu krajowego brutto. Biorąc pod uwagę wielkość dotacji dydaktycznej oraz rosnącą liczbę kształconych, środki przeznaczane na kształcenie jednego studenta malały w Politechnice Gdańskiej, jak przedstawiono w tabeli 2.

Tabela 2

| | 1990 | 1991 | 1992 | 1993 | 1994 | 1995 |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Roczny koszt kształcenia studenta [*zł*] | 1 400 | 2 093 | 2 560 | 2 888 | 3 520 | 4 281 |
| Wskaźnik inflacji | 6,86 | 1,70 | 1,43 | 1,35 | 1,32 | 1,28 |
| Roczny koszt kształcenia studenta w cenach porówn. 1991 r. [*zł*] | | 2 093 | 1 500 | 1 190 | 1 070 | 988 |

## BADANIA NAUKOWE

Finansowanie badań naukowych uległo zasadniczej zmianie wraz z powołaniem w 1991 r. Komitetu Badań Naukowych. W miejsce realizowanych w 1990 i częściowo w 1991 r. prac w ramach tzw. problemów rządowych i resortowych, w 1991 r. wprowadzone zostały granty finansowane w drodze konkursu przez KBN. Pod względem liczby zatwierdzonych do finansowania wniosków o granty indywidualne Politechnika Gdańska należy do czołowych uczelni w kraju.

Liczby realizowanych projektów badawczych w l.: 1990, 1991 i 1992, a potem w l.: 1993, 1994 i 1995 wynosiły odpowiednio: 24 - MEN; 102 - MEN i 54 - KBN; oraz 119 - KBN; a potem już tylko KBN: 148, 150 i 134. Natomiast wartości prac badawczych zlecanych przez gospodarkę wynosiły w poszczególnych latach w mln zł odpowiednio: 1.532, 2.503 i 2.464, a potem: 2.840, 2.850 i 4.260 (bez programu Copernicus). Liczby przyznanych patentów i praw ochronnych wynosiły odpowiednio: 92, 158 i 73, a potem: 34, 6 i 10; zaś liczby publikacji - 1520, 1290 i 923, a potem: 1572, 1714 i 1835.

Niestety, środki przeznaczane na badania naukowe, podobnie jak na kształcenie, stale się zmniejszały. Wydatki na naukę w Polsce w l. 1991-5 stanowiły: 2.53 (0.74)%, 1.94 (0.64%), 1.78 (0.57)%, 1.69 (0.56)% i 1.56 (0.52)% produktu krajowego brutto (wydatków budżetowych). Dotyczy to również Politechniki Gdańskiej, w której zarówno kwoty w wartościach porównywalnych, jak i ich udziały w budżecie Uczelni malały. Procentowy udział badań naukowych w budżecie Uczelni przedstawiono w tabeli 3.

Słabe finansowanie badań naukowych miało niewątpliwy wpływ na uzyskane efekty, tj. liczbę patentów i praw ochronnych oraz liczbę publikacji.

Tabela 3

| *Źródło finansowania [zł]* | *1985* | *1990* | *1991* | *1992* | *1993* | *1994* | *1995* |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| A. Budżet państwa | | | | | | | |
| * dydaktyka | 50 | 68 | 71 | 69 | 70 | 72 | 72 |
| * badania | | | | | | | |
| - własne | łącznie z dydaktyką | łącznie z dydaktyką | 5 | 4 | 3 | 4 | 4 |
| - statutowe | | | 10 | 8 | 8 | 8 | 10***) |
| * granty KBN | - | - | 4**) | 9**) | 11 | 9 | 7 |
| B. Badania dla gospodarki | 50*) | 32**) | 10 | 10 | 8 | 7 | 7 |

*) *łącznie z centralnym finans. z budżetu,* **) *bez proj. badawczych I konkursu KBN,* ***) *w tym SPUB*

## ROZWÓJ KADRY

Liczba zakończonych prac doktorskich w okresie minionych dwóch kadencji malała, choć w ostatnim roku wzrosła. Natomiast liczba zatwierdzonych habilitacji na przemian rosła i malała, ale od 1992 r., niestety, stale malała. Szczegółowe dane liczbowe dotyczące pracowników Uczelni orza łącznie przedstawiono w tabeli 4.

Tabela 4

| | *1989* | *1990* | *1991* | *1992* | *1993* | *1994* | *1995* | *1996**) |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Doktoraty | 25(48) | 22(30) | 10(24) | 13(24) | 9(24) | 8(21) | 15(27) | 3(9+1**) |
| Habilitacje | 5(12 | 8(16) | 6(11) | 9(16) | 14(19) | 7(11) | 3(6) | 1 |
| Uzyskane tytuły profesorskie | 9 | 6 | 1 | 4 | 6 | 2 | 2 | 2 |
| Nominacje: | | | | | | | | |
| prof. zwycz. | 4 | 1 | - | 14 | 5 | 6 | 1 | 1 |
| prof. nadzwycz. | 7 | 3+14 | 35 | 8 | 13 | 15 | 8 | 4 |

*( ) łączna liczba zakończonych przewodów, *) do 31 maja 1996 r., **) nostryfikacja*

Spadek liczby uzyskanych tytułów naukowych w 1991 r. spowodowany był najprawdopodobniej wprowadzeniem nowej Ustawy o Tytule i Stopniach Naukowych, w której do jednego już tytułu wymagania ustalone przez CK wzrosły. ***Liczba uzyskiwanych tytułów profesorskich jest zdecydowanie niewystarczająca***, ze względu na liczbę profesorów odchodzących na emeryturę (por. tab. 7). W tabeli 4 przedstawiono też dane dotyczące nominacji na stanowiska profesorskie.

W okresie minionych kadencji Senat Politechniki Gdańskiej nadał 7 tytułów doktora honoris causa. Otrzymali je: prof. *D. Mlynski* (w 1991 r., Uniwersytet w Karlsruhe, Niemcy), prof. *W. Urbanowicz* (w 1991 r., em. prof. PG), prof. *J. D. Tilgner* (w 1992 r., były prof. PG), prof. *D. Faulkner* (w 1993 r, Uniwersytet w Glasgow, G.B.), prof. *A. Butenandt* (w 1994 r., prof. Politechniki Wolnego Miasta Gdańska, laureat nagrody Nobla), prof. *G. Gudehus* (w 1995 r., Uniwersytet w Karlsruhe, Niemcy) i prof. *Fumio Nishino* (w 1996 r., Uniwersytet w Tokio, Japonia).

Niestety, przez cały czas ***utrzymuje się niekorzystna struktura wiekowa*** kadry naukowej. Brak motywacji finansowych powoduje odchodzenie młodych i zdolnych pracowników z Uczelni, a także brak zainteresowania absolwentów szkół wyższych podejmowaniem pracy naukowo-dydaktycznej, co prowadzi w konsekwencji do starzenia się kadry. Struktura wiekowa kadry zatrudnionej w Politechnice Gdańskiej (podobnie zresztą jak w zdecydowanej większości uczelni w Polsce), w grupie profesorów, docentów oraz w najliczniejszej grupie tzw. młodszych pracowników naukowych "adiunktów" (ok. 50 % kadry), zmieniała się następująco. Na początku pierwszej kadencji, wg stanu na dzień 31.12.1990, na 1162 zatrudnionych nauczycieli akademickich struktura wiekowa w głównych grupach kształtowała się, jak przedstawiono w tabeli 5. W tabeli tej nie ma podziału na profesorów z tytułem i bez tytułu, a także podziału docentów i adiunktów na z habilitacją i bez habilitacji, gdyż do 1990 roku obowiązywała stara Ustawa, wg której do grupy samodzielnych pracowników zaliczali się profesorowie i docenci, więc tylko takie statystyki prowadzono.

Tabela 5

| Grupa wiekowa | Profesorowie zwycz. | Profesorowie nadzw. | Docenci | Adiunkci |
|---|---|---|---|---|
| 25-29 | | | - | - |
| 30-34 | - | - | - | 13 |
| 35-39 | - | | | 90 |
| 40-44 | - | 1 | 6 | 135 |
| 45-49 | - | 2 | 16 | 123 |
| 50-54 | 2 | 8 | 17 | 74 |
| 55-59 | 3 | 13 | 13 | 23 |
| 60-64 | 6 | 21 | 32 | 12 |
| 65-70 | 8 | 19 | 32 | 4 |
| razem: | 19 | 64 | 116 | 474 |

Natomiast struktura wiekowa kadry naukowej na przełomie kadencji, wg stanu na dzień 1.04.1993, przy łącznej liczbie zatrudnionych nauczycieli akademickich 1163 kształtowała się, jak przedstawiono w tabeli 6.

Tabela 6

| Grupa wiekowa | Profesorowie z tytułem | Profesorowie bez tytułu | Docenci z habilitacją | Docenci bez habilitacji | Adiunkci z habilitacją | Adiunkci bez habilitacji |
|---|---|---|---|---|---|---|
| 25-29 | - | - | - | - | - | 1 |
| 39-34 | - | - | - | - | - | 18 |
| 35-39 | - | - | - | - | 2 | 71 |
| 40-44 | - | 3 | - | - | 6 | 121 |
| 45-49 | 2 | 15 | 4 | - | 10 | 134 |
| 50-54 | 6 | 13 | 3 | 1 | 6 | 78 |
| 55-59 | 11 | 9 | 3 | 5 | 3 | 36 |
| 60-65 | 34 | 8 | - | 22 | - | 15 |
| 65-70 | 28 | 8 | 1 | 4 | 1 | 2 |
| razem: | 81 | 56 | 11 | 32 | 28 | 476 |

Wreszcie pod koniec drugiej kadencji, wg stanu na dzień 16.05.1996, przy łącznej liczbie zatrudnionych nauczycieli akademickich 1176, struktura ta przedstawiała się, jak przedstawiono w tabeli 7.

Tabela 7

| Grupa wiekowa | Profesorowie | | Docenci | | Adiunkci | |
|---|---|---|---|---|---|---|
| | z tytułem | bez tytułu | z habilitacją | bez habilitacji | z habilitacją | bez habilitacji |
| 25-29 | - | - | - | - | - | - |
| 39-34 | - | - | - | - | - | 13 |
| 35-39 | - | - | - | - | 1 | 46 |
| 40-44 | - | 7 | - | - | 6 | 88 |
| 45-49 | 2 | 12 | 1 | - | 16 | 114 |
| 50-54 | 9 | 19 | 3 | | 11 | 96 |
| 55-59 | 12 | 16 | 3 | 3 | 9 | 56 |
| 60-65 | 18 | 3 | 2 | 6 | 2 | 17 |
| 65-70 | 30+11*) | 7+1*) | - | 10*) | - | 1*) |
| razem: | 70+11*) | 64+1*) | 9 | 9+10*) | 45 | 431+1*) |

**) osiągnęli wiek emerytalny w r. akad. 1995/96*

W ostatnich latach zaobserwowano nowe, niekorzystne zjawisko wśród nauczycieli akademickich, polegające na podejmowaniu pracy na drugim (czasem i trzecim) etacie w innych uczelniach, a także przechodzenie na pierwsze miejsce pracy do "słabszych" uczelni (ze względu na możliwość zwiększenia płacy o 50% ponad obowiązujące w taryfikatorze), co szczególnie uwidoczniło się na WETiI. Zjawisko to nie sprzyja Uczelni, gdyż utrudnia rozwój własny nauczycieli akademickich oraz budzi szereg wątpliwości w sytuacji gospodarki rynkowej uczelni, w tym lojalności wobec uczelni macierzystej.

## WSPÓŁPRACA MIĘDZYNARODOWA

W minionych kadencjach rozwinęła się w sposób istotny ***współpraca międzynarodowa***, szczególnie w zakresie kształcenia. W Uczelni działało łącznie 27, w tym aktualnie 14 programów TEMPUS. Pod względem liczby zatwierdzonych programów, PG należy do najlepszych uczelni w Polsce. W ramach tych programów prowadzone są w Politechnice Gdańskiej różnego rodzaju kursy w języku angielskim, realizowane są wyjazdy studentów i pracowników naukowych na studia i staże zagraniczne. Nasi studenci mają możliwość uzyskiwania dyplomów uczelni zachodnich: De Monfort University (G.B.) w specjalności Applied Informatics, a także University Rouen (F) w specjalności Banking and Finances. Za środki Wspólnoty Europejskiej zakupiono aparaturę wartości około 1.600 tys. zł.

W Politechnice Gdańskiej uruchomiono Small Business Advisory Center (Centrum Doradztwa Małej Przedsiębiorczości), finansowane ze środków Kongresu USA. Centrum to działało w Uczelni w l. 1991-94 i służyło bezpłatnymi radami tym, którzy zamierzali uruchomić własne przedsiębiorstwa. Obecnie działa ono w Gdyni.

Podpisano 9 nowych umów o współpracy z uczelniami zagranicznymi. W Politechnice Gdańskiej zorganizowano wiele międzynarodowych konferencji, z których ważniejsze, to między innymi: CRE for Newly Appointed Rectors, Strategic Management for Universities (ESMU), Polsko-Amerykańska nt. "Komercjalizacji Technologii", Preservation of the Industrial Heritage - Gdańsk Outlook, Preservation of the Industrial Heritage - Gdynia Outlook, Molecular Aspects of Chemotherapy, RoManSy'95, EUROMECH'96. Wzięło w nich udział wielu naukowców z zagranicy, wraz z laureatem nagrody Nobla w dziedzinie chemii, prof. *G.H. Hitchingsem* (USA).

Utworzone zostało Centrum Technologii - Park Technologiczny we współpracy z firmą ExperConsult z Dortmundu, finansowane ze środków rządu niemieckiego. Działające od 1994 r. Pre-Centrum służy ***procesowi komercjalizacji technologii***.

## FINANSE

Sytuacja finansowa szkolnictwa wyższego, w tym Politechniki Gdańskiej, jest zła. Środki jakie rząd przeznaczał na dydaktykę i badania w l. 1989-95 w uczelniach podległych MEN kształtowały się jak przedstawiono w tabeli 8.

Tabela 8

| Środki na: [mln zł] | *1990* | *1991* | *1992* | *1993* | *1994* | *1995*)* |
|---|---|---|---|---|---|---|
| dydaktykę | 4.706,25 | 4.838,05 | 7.504,86 | 9.469,78 | 12.004,36 | 16.229,16 |
| dydaktykę w cenach porównywalnych z 1991 r. | | 4.838,05 | 5.248,15 | 4.894,47 | 4.693,25 | 4.975,56 |
| dydaktykę na 1 stud. w cenach porównywalnych z 1991 r. | | 13,721 | 12,597 *(-8,2%)* | 9,836 *(-21,9%)* | 8,141 *(-17,29%)* | |
| badania naukowe | 894,88 | 1.250,75 | 1.729,83 | 2.298,99 | 2.973,7 | |
| badania naukowe w cenach porównywalnych z 1991 r. | | 1.250,75 | 1.209,67 *(-3,28%)* | 1.188,24 *(-1,77%)* | 1.162,60 *(-2,16%)* | |
| badania naukowe w cenach porównywalnych z 1991 r. na 1 nauczyciela akademickiego | | 27,456 | 26,637 *(-2,98%)* | 24,810 *(-6,86%)* | 23,649 *(-4,68%)* | |

( ) *% przyrost w stosunku do roku poprzedniego,* **) brak dokładnych pozostałych danych*

Tabela 9

| | 1990 | 1991 | 1992 | 1993 | 1994 | 1995 |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Budżet uczelni *[mln zł]* | 18.120 | 21.685 | 32.901 | 41.370 | 53.922 | 71.906 |
| - w tym dot. dydakt | 10.588 | 10.808 | 17.605 | 21.788 | 27.650 | 35.631 |
| Budżet uczelni w cenach porówn. 1989 r. *[mln zł.]* | | 21.685 | 23.008 *(+6,1%)* | 21.382 *(-7,07%)* | 21.081 *(-1,41%)* | 22.045 *(+4,5%)* |
| w tym dot. dydakt | | 10.808 | 12.3101 *(+13,9%)* | 11.261 *(-8,5%)* | 10.810 *(-4,0%)* | 10.924 *(+1,05%)* |
| Budżet uczelni dyd. w cenach porównywalnych z 1991 r. na 1 studenta *[tys. zł]* | | 1,7814 | 1,6625 *(-6,67%)* | 1,2086 *(-27,3%)* | 1,0328 *(-14,5%)* | 0,8908 *(-13,75%)* |

*( ) % przyrost w stosunku do roku poprzedniego*

Natomiast budżet Politechniki Gdańskiej w ostatnich latach kształtował się jak przedstawiono w tabeli 9.

Trudna sytuacja finansowa zmusiła nas do podjęcia zdecydowanych ***działań oszczędnościowych*** oraz działań prowadzących do uzyskiwania dodatkowych środków. Działania oszczędnościowe polegały na wprowadzeniu takich mechanizmów, które sprzyjały efektywnej gospodarce poszczególnych jednostek Uczelni. Między innymi: 1) wprowadzono nowe zasady podziału środków budżetowych (Regulamin Gospodarki Finansowej), 2) racjonalizowano zatrudnienie, 3) wprowadzono zasadę samofinansowania wydzielonych jednostek (transport, poligrafia, ZUT, bufety studenckie), 4) dokonano wyboru strategicznych kierunków inwestowania, 5) obniżono liczbę obligatoryjnych godzin dydaktycznych w programach studiów.

Nowe zasady podziału środków budżetowych spowodowały: wzrost efektywności wydatków, lepsze zagospodarowanie powierzchni, poprawę struktury kosztów kształcenia na poszczególnych wydziałach. Średnie koszty kształcenia jednego studenta w ciągu roku zamieszczono w tabeli 10.

Tabela 10

| *Roczny koszt kształcenia 1 studenta [zł]* | *1990* | *1991* | *1992* | *1993* | *1994* | *1995* |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Wydział Architektury | 1 267 | 1 973 | 2 368 | 2 640 | 3 490 | 4 654 |
| Wydział Budownictwa Lądowego | 1 112 | 1 670 | 2 220 | 2 320 | 2 820 | 3 502 |
| Wydział Chemiczny | 2 295 | 3 878 | 3 878 | 3 640 | 4 530 | 5 352 |
| Wydział Elektr., Telekom. i Inform. | 1 193 | 2 498 | 2 498 | 2 990 | 3 600 | 4 462 |
| Wydział Elektryczny | 1 449 | 2 720 | 2 720 | 2 780 | 3 480 | 4 324 |
| Wydział Fizyki Techn. i Mat. Stosow. | 1 400 | 2 556 | 2 556 | 2 880 | 3 520 | 4 281 |
| Wydział Inżynierii Środowiska | 1 636 | 2 245 | 2 879 | 3 460 | 4 730 | 6 139 |
| Wydział Mechaniczny | | | 2 360 | 3 230 | 3 410 | 3 997 |
| w tym BM: | 1 157 | 1 921 | | | | |
| TMiOP | 1 388 | 2 925 | | | | |
| Wydział Oceanotechniki i Okrętownictwa | 2 613 | 3 136 | 3 090 | 3 050 | 3 560 | 4 113 |
| Wydział Zarządzania i Ekonomii | - | - | | 1 660 | 2 760 | 3 289 |
| ŚREDNIO | 1 400 | 2 093 | 2 560 | 2 880 | 3 520 | 4 281 |

Z przedstawionych danych wynika, że rozpiętość kosztów kształcenia w 1989 r. wynosiła od 0.68 średniego kosztu kształcenia (WBL) do 1.99 (WOiO), zaś w r. 1992 - od 0.87 (WBL) do 1.51 (WCh). W okresie tym największy relatywnie wzrost kosztów kształcenia miał miejsce na Wydziałach BL (19%) i E-ki (15%), natomiast największy spadek na Wydziałach WOiO (78%) i WCh (37%). Rozpiętość kosztów kształcenia w 1995 r. wynosiła od 0.77 dla WZiE do 1.42 dla WIŚ, przy czym należy pamiętać o specyfice WZiE.

Racjonalizacja zatrudnienia spowodowała w l. 1990-95 spadek ogólnej liczby zatrudnionych w przeliczeniu na pełne etaty o 27,5%, w tym w grupie nauczycieli akademickich o 9%, zaś w grupie pozostałej o 38%, przy czym największe zmiany miały miejsce w l. 1990-93. Szczegółowe dane liczbowe dotyczące zatrudnienia w przeliczeniu na pełne etaty, wg stanu na 31 grudnia każdego roku, przedstawiono w tabeli 11.

Tabela 11

| *Pracownicy* | *1989* | *1990* | *1991* | *1992* | *1993* | *1994* | *1995* | *31.5.96* |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Ogółem: | 3579,46 | 3591,86 | 3248,88 | 2852,19 | 2714,91 | 2651,76 | 2604,79 | 2613,09 |
| w tym: - NA, z tego | 1271,25 | 1288,78 | 1195,5 | 1157,49 | 1166,74 | 1177,32 | 1177,74 | 1184,74 |
| na urlopie | 85 | 53,25 | 106 | 107 | 105 | 87 | 69 | 66 |
| w tym: - nNA, z tego | 2308,21 | 2303,08 | 2053,38 | 1694,7 | 1548,17 | 1474,44 | 1429,05 | 1428,35 |
| na urlopie | 250 | 233,5 | 226,1 | 174,5 | 127 | 107,5 | 89,75 | 82,75 |

Wprowadzenie zasady samofinansowania dało znaczne oszczędności finansowe. Wystarczy wspomnieć, że już tylko przekazanie bufetów w ajencję w 1991 r. dało około 10 tys. zł. oszczędności rocznie. Koncentracja środków na strategiczne kierunki inwestowania umożliwiła realizację istotnych dla Uczelni inwestycji: komputerowej sieci światłowodowej wy-



*Międzyuczelniane Laboratorium Magnetycznego Rezonansu Jądrowego AMG, PG, UG. (Fot. T. Chmielowiec)*

posażonej w wysokiej klasy nowoczesny sprzęt komputerowy, dokończenie inwestycji Wydziału Chemii, remont Audytorium Wydziału Elektroniki, remont pomieszczeń dla Wydziału Zarządzania i Ekonomii, utworzenie 2 uczelnianych Laboratoriów Komputerowych PC, budowę Środowiskowego Laboratorium Mechaniki Budowli (WBL), remont kapitalny Laboratorium Maszynowego (WM), remont kapitalny DS 5.

W 1996 r. uzyskano decyzję MEN na sfinansowanie przebudowy starej kotłowni na duże sale dydaktyczne, przy czym przyznane na 1996 r. środki wynoszą 30 tys. zł.

W ramach działań podjętych w kierunku zdobywania dodatkowych środków uzyskaliśmy: 100 tys. zł z KBN na zakup nowoczesnej aparatury NMR w 1993 r. (wniosek wspólny z UG i AMG) oraz w l. 1993-96 - 4.460 tys. zł na inwestycje MEN-owskie w ramach Trójmiejskiej Akademickiej Sieci Komputerowej, przy dalszych l. 328 tys. zł. na rozbudowę LAN-ów; a ponadto 1.600 tys. zł. w ramach międzynarodowych programów (TEMPUS, COPERNICUS, TESSA) na zakup aparatury; znaczne środki z wynajmu lepiej wykorzystywanych powierzchni; z prowadzenia odpłatnych form kształcenia, a także z prowadzonych badań naukowych i grantów indywidualnych.

W l. 1990-95 bilanse roczne Uczelni w działalności dydaktycznej zamykały się pozytywnie, poza 1994 r. zakończonym minimalnym deficytem (322 mln. zł), a potem 1995 r., zakończonym deficytem na poziomie 3.477 mln zł. Deficyt spowodowany był stale rosnącymi cenami, przy malejącej dotacji dydaktycznej (o ponad 75% w cenach porównywalnych na jednego kształconego studenta w minionych 5 latach), a w szczególności dotacją 1994 r., kiedy to Uczelnia otrzymała 102% środków 1993 r. przy inflacji 32%. Deficyt sfinansowany został za pomocą zadłużenia wewnętrznego, ze źródeł, w których są nadwyżki. Jednakże poziom deficytu osiągnął wartość, której już przekraczać nie można, gdyż groziłoby to utratą płynności finansowej. Stąd przyjęty przez Senat budżet 1996 r. przewiduje deficyt na poziomie 2,3% środków przeznaczonych na dydaktykę, tj. poniżej funduszu odpisów amortyzacyjnych.

## DZIAŁANIA ORGANIZACYJNE

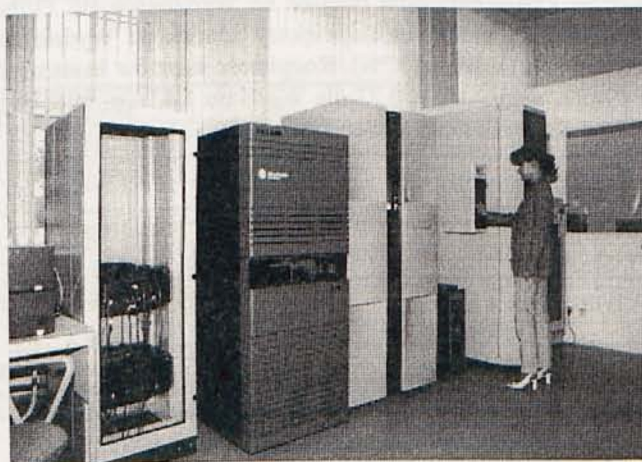
Za szczególnie ważne, nie tylko dla działalności merytorycznej Uczelni, ale również dla poprawy działalności administracyjnej uznano ***informatyzację***. W tym zakresie w l. 1990-3: zbudowano uczelnianą, komputerową sieć światłowodową; uruchomiono Trójmiejską Akademicka Sieć Komputerową (***TASK***); uruchomiono ***E-mail***; skomputeryzowano poligrafię uczelnianą; uruchomiono elektroniczny system wspomagający liczenie głosów w Sali Senatu; uruchomiono programy komputerowe wspomagające prowadzenie gospodarki finansowej, osobowej i bazy danych Uczelni. Natomiast w l. 1993-96 uruchomiono ***system komputerowy Biblioteki Głównej***; wyposażono TASK w ***komputery dużej mocy obliczeniowej***, wprowadzono standardowe oprogramowanie do obsługi dziekanatów.

Miały miejsce istotne zmiany organizacyjne: utworzono silny ***Wydział Mechaniczny***; powołano ***Wydział Zarządzania i Ekonomii***; dokonano zmiany struktur wydziałów; wprowadzono ***nowe zasady rozliczeń*** jednostek (duża samodzielność wydziałów); wprowadzono mechanizmy popierające gospodarczą działalność; bufety oddano w ajencje, zaś poligrafia i transport są na ***rozrachunku własnym***; zlikwidowano brygadę remontowo-budowlaną i ZUT; nastąpiła całkowita zmiana dyrekcji administracyjnej; ***nastąpiło "odchudzenie" administracji***, dokonano zmian nazw wydziałów (WIŚ, WETiI, WEiA).

Podjęto też szereg działań ***informacyjno-promocyjnych***: powołano Zespół ds. Informacji i Promocji; w miejsce "Głosu Politechniki Gdańskiej" powołano w 1991 r. nową gazetę "***Pismo PG***"; wydawany jest dwutygodnik "***Serwis Informacyjny PG***" oraz informatory: "***Politechnika Gdańska - Informator***", "***Technical University of Gdańsk - a Guide***", "***Informator o formach kształcenia ustawicznego w PG***"; opracowano i wydano okładki PG; wydawany jest regularnie "***Informator dla Kandydatów na Studia w Politechnice Gdańskiej*** (rocznik). Wydano też wiele materiałów jubileuszowych.



*Laboratorium Komputerowe Ośrodka Informatycznego PG w dawnym pomieszczeniu "Odry". (Fot. T. Chmielowiec)*



*Centrum Trójmiejskiej Akademickiej Sieci Komputerowej. (Fot. T. Chmielowiec)*

Miały miejsce liczne spotkania przedstawicieli jednostek gospodarczych z pracownikami naukowo-badawczymi Uczelni, połączone z promocją osiągnięć wydziałów, a także seminaria naukowe połączone z targami i wystawami, we współpracy z Międzynarodowymi Targami Gdańskimi (Napędy'95, Polfood'95, Napędy'96, Eurocrane'96). Służyły one promocji i procesowi komercjalizacji technologii.

W 1991 r. utworzony został ***Klub Seniora***, którego członkami są emerytowani pracownicy Politechniki Gdańskiej. W ramach klubu organizowane są 2 razy w roku spotkania świąteczne z udziałem rektora, w których regularnie bierze udział prawie 1000 osób. Spotkania te łączą byłych pracowników z Uczelnią, pozwalają poznać aktualny stan i problemy naszej Alma Mater. Członkowie Klubu świadczą sobie nawzajem pomoc, bardzo potrzebną w obecnej sytuacji finansowej byłych pracowników. Zainteresowanie naszych byłych pracowników działalnością klubu świadczy o ogromnej potrzebie kontynuowania rozpoczętych działań.

## ROK JUBILEUSZOWY POLITECHNIKI GDAŃSKIEJ

W minionej kadencji obchodzony był ***Rok Jubileuszowy Politechniki Gdańskiej***. Był nim rok akademicki 1994/95. Przygotowania do obchodów były niezwykle trudne. Znaczna część środowiska akademickiego miała szereg wątpliwości i pytań, z których najczęściej powtarzano: "Jakie daty i zdarzenia w historii Uczelni są najważniejsze?", "Co w ogóle zamierzamy obchodzić?", "Jak oddzielić istniejące jeszcze emocje związane z trudnymi okresami złożonej historii Polski i Gdańska?". Najmniej wątpliwości budziły obchody 50-lecia Uczelni, choć i tu możliwe było obchodzenie rocznicy wydania Dekretu przekształcającego Uczelnię (24 maja 1945 r.), lub rocznicy pierwszego wykładu (22 października 1945 r.), a więc praktycznego rozpoczęcia zajęć. Zasadnicze jednak wątpliwości dotyczyły obchodów 90-lecia, tj. początków działalności Uczelni od 1904 r. Czy powinniśmy obchodzić rocznicę powstania Uczelni, której zadaniem - jak mówili ówcześni politycy - było szerzenie niemieckości na Pomorzu? Wątpliwości dotyczyły też sprawy jej ciągłości, ponieważ większość kadry z 1945 r. stanowili profesorowie Politechniki Lwowskiej, a także Politechniki Warszawskiej. Czy niemal 40 byłych studentów Politechniki Wolnego Miasta Gdańska, stanowiących potem część kadry naukowo-technicznej Politechniki Gdańskiej, to już wystarczy, by mówić o ciągłości? Czy piękny Gmach Główny i inne budynki Uczelni, zniszczone łącznie w 16% - a potem odbudowane, taką ciągłość zapewniają? Poważną przeszkodą były doświadczenia osobiste, w szczególności Polaków studiujacych w 1939 r., którym uniemożliwiono studiowanie, a nawet brutalnie wyrzucono z Uczelni. Z drugiej strony, jak można było nie mówić o całej 90-letniej historii Politechniki Gdańskiej, kiedy Gdańsk przygotowuje się do obchodów swojego Milenium?

Nowa sytuacja polityczna, po zmianach systemowych w 1989 r., a także nowa sytuacja międzynarodowa, zaistniała po symbolicznym obaleniu muru berlińskiego, dawała po raz pierwszy możliwość mówienia o całej historii Politechniki Gdańskiej, i to pełnym głosem.

Postanowiono połączyć obie rocznice w jedno wydarzenie, co umożliwiło pogodzenie wszystkich i dawało szansę różnego rozkładania akcentów. Podstawę do obchodów 90-lecia stanowił fakt ***uniwersalnego znaczenia nauki i edukacji dla całej ludzkości***, bez względu na czas i miejsce, zaś podstawę obchodów 50-lecia stanowił fakt powołania większości obecnych wydziałów oraz możliwość dokonania podsumowania ***półwiecznego dorobku pracowników i absolwentów Uczelni***.

Obchody Roku Jubileuszowego, z perspektywy minionego czasu, oceniane są bardzo pozytywne. Podsumowany został dorobek Politechniki Gdańskiej, z symbolicznym uznaniem okresu do 1945 r., wyrażonym nadaniem doktoratu honoris causa prof. *Adolfowi Butenandtowi*, który w l. 1933-36 był prof. Politechniki Wolnego Miasta Gdańska, a potem został laureatem nagrody Nobla. Przybliżonych zostało wiele nowych, mniej znanych lub dotąd nieznanych faktów z historii Uczelni. Doszło do historycznego spotkania byłych studentów Polaków i Niemców, studiujących w Politechnice Wolnego Miasta Gdańska. Wielu absolwentów lat minionych, w tym odbudowujących i rozbudowujących Politechnikę ostatniego półwiecza, miało okazję do zapoznania się z obecną sytuacją i dorobkiem Uczelni. Pozostały ***trwałe ślady*** towarzyszące uroczystościom, dokumentujące znaczący dorobek naszej Alma Mater. Składają się na nie wystąpienia: rektora, promotora i doktora honoris causa, wspaniałe życzenia nadesłane przez Prezydenta RP *Lecha Wałęsę*, adresy gratulacyjne, w tym od premiera oraz marszałków Sejmu i Senatu, a przede wszystkim wiele opracowań, jak chociażby: "***Politechnika Gdańska: wczoraj, dziś, jutro***", "***Politechnika Gdańska - 50 lat: wczoraj, dziś, jutro***", oraz to co najcenniejsze - wspomnienia pracowników zawarte w czasopismach: "***Z historii Politechniki Gdańskiej***" i "***Pismo PG***".

Dorobek Roku Jubileuszowego Politechniki Gdańskiej jest niezwykle ważny. Dotyczy bowiem obchodów, które nigdy w przeszłości nie mogły zaistnieć. Nie sprzyjała temu sytuacja polityczna. Dopiero zmiany zapoczątkowane w 1989 r. w Polsce, które doprowadziły do upadku reżimu komunistycznego w Europie, a także obalenia muru berlińskiego dzielącego Europę, a wreszcie klimat polityczny wytworzony przez polityków tej miary, co: *Roman Herzog*, *Richard von Weizsäcker*, *François Mitterand* i *Lech Wałęsa*, dały możliwość zorganizowania takich obchodów po raz pierwszy.



*Odsłonięcie tablicy "Pamięci Polaków studentów Politechniki Gdańskiej z lat 1904-1939, którzy zginęli za Ojczyznę" 5 października 1994 r. (Fot. T. Chmielowiec)*

## PODSUMOWANIE

Mimo trudnej sytuacji, w jakiej znalazły się szkolnictwo wyższe i badania naukowe, minione kadencje można ocenić pozytywnie. Politechnika Gdańska jest uczelnią autonomiczną (I kategorii), mając 6 wydziałów z pełnymi prawami akademickimi i zatrudniając 81 tytularnych profesorów. W ocenie KBN 6 wydziałów ma najwyższą kategorię A. Do Centralnej Komisji w kadencji 1990-3 wybranych zostało 4 profesorów naszej Uczelni, zaś 1 - w kadencji 1993-6. Realizowanych jest wiele międzynarodowych programów (TEMPUS, TESSA, COPERNICUS) i umów o współpracy z uczelniami zagranicznymi. Pracownicy i studenci uczelni uzyskali liczące się uznanie międzynarodowe, a także wiele nagród ministra tak indywidualnych, jak i zespołowych. Dwóch profesorów Uczelni otrzymało doktoraty honoris causa uczelni zagranicznych (prof. *M. Białko, prof. B. Mazurkiewicz*), a jeden najwyższe odznaczenie francuskie (prof. *E. Dembicki*). Rektor Politechniki Gdańskiej od 1994 r. był z wyboru *Przewodniczącym Konferencji Rektorów Polskich Uczelni Technicznych.*



*Spotkanie rektrów wyższych technicznych uczelni Polski na Darze Młodzieży 16 - 17 grudnia 1994 r.*
*(Fot. T. Chmielowiec)*

Bardzo dobrze układała się ***współpraca z innymi uczelniami naszego regionu***, do czego przywiązywano szczególną wagę. W ramach Rady Rektorów Pomorza Gdańskiego, przekształconej w 1993 r. w Radę Rektorów Pomorza Nadwiślańskiego, której *przewodniczył rektor Politechniki Gdańskiej*, podjęto szereg wspólnych inicjatyw. Szczególnie efekty dała współpraca z uczelniami Trójmiasta. W Politechnice Gdańskiej uruchomiono wspólne z Uniwersytetem Gdańskim i Akademią Medyczną w Gdańsku ***Międzyuczelniane Laboratorium NMR***, finansowane ze środków KBN uzyskanych na podstawie wspólnego wniosku środowiskowego. Znacznie większą wspólną inwestycję, zmieniającą oblicze współpracy międzynarodowej i sposób prowadzenia prac naukowo-badawczych, dała uczelniom uruchomiona ***Trójmiejska Akademicka Sieć Komputerowa*** (sfinansowana ze środków KBN i MEN, we współpracy z PTK i TPSA). Jest ona wyposażona w centrum superkomputerowe, dysponujące najnowocześniejszymi komputerami i oprogramowaniem. Sieć TASK zbudowana jest na najdłuższym ringu światłowodowym w Polsce. Uruchomiona została ***Telewizja Edukacyjna***, wykorzystywana obecnie do promocji uczelni, przygotowywania kandydatów na studia, kształcenia na odległość. Ma miejsce współpraca merytoryczna zaspołów naukowo-badawczych, a także współpraca w zakresie kształcenia. Od 1993 r. odbywają się ***środowiskowe inauguracje*** roku akademickiego z udziałem władz lokalnych i przedstawicieli biznesu.

Aktywna była działalność Politechniki Gdańskiej na rzecz środowiska. W ramach "Politechniki Otwartej" miało miejsce wiele koncertów muzycznych w wykonaniu Chóru PG (także gości Chóru i Akademii Muzycznej w Gdańsku), wykłady otwarte, zorganizowano wiele wystaw i seminariów poświęconych między innymi ważnym wydarzeniom historycznym (Katyń, działalność AK na Polesiu i w Wilnie). Wiele imprez miało cel charytatywny (na rzecz chorych dzieci, cz też ofiar pożaru).

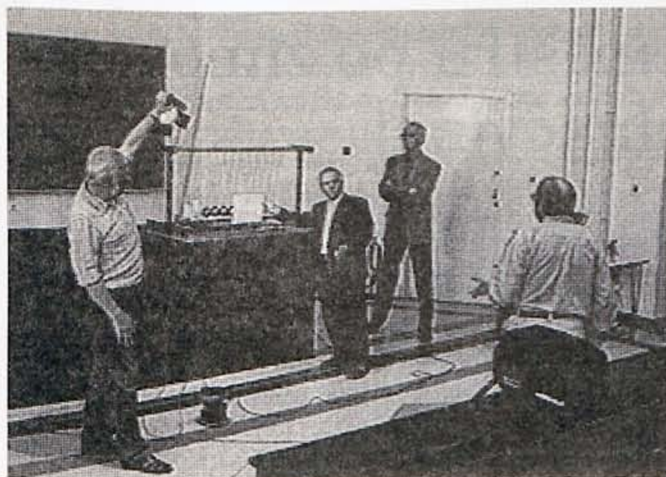
W podsumowaniu należy również przyznać, że **nie wszystkie problemy Politechniki Gdańskiej zostały rozwiązane**. Oprócz ciągłego dążenia do poprawy *jakości i efektywności* działania Uczelni, należy realizować takie działania, jak:

- kontynuowanie zmian w zakresie kształcenia (usamodzielnianie, indywidualizacja, nacisk na kształcenie podstawowe i odchodzenie od wąskich specjalizacji w kształceniu podstawowym, humanizacja, wprowadzanie *kształcenia problemowo zorientowanego*, doskonalenie oceny kadry z wykorzystaniem ankiet studentów, rozwijanie drożnych studiów wielopoziomowych, *umiędzynarodowianie*, kształcenie ustawiczne, wprowadzenie *systemu kredytowego*);
- konsekwentne przestrzeganie i doskonalenie zasad gospodarki finansowej;
- zdobywanie środków pozabudżetowych;
- *dokończenie pełnej informatyzacji* Uczelni, szczególnie w zarządzaniu na szczeblu centralnym i poszczególnych jednostek, z wykorzystaniem wspólnej bazy danych;
- budowa *dużych sal wykładowych* wyposażonych w nowoczesne środki audiowizualne;
- doskonalenie samorządności studenckiej, szczególnie poprzez zwiększanie wpływu studentów na decyzje bezpośrednio ich dotyczące;
- ścisła *współpraca* naukowa i dydaktyczna *środowiska akademickiego* Pomorza Gdańskiego;
- uelastycznianie kształcenia przez rozszerzanie *studiów międzywydziałowych*, a także *międzyuczelnianych;*
- określenie "silnych" i "słabych" punktów uczelni w zakresie badań naukowych w skali międzynarodowej oraz wybór i wspieranie zasługujących na wsparcie.

## PODZIĘKOWANIA

Osiągnięcia minionych dwóch kadencji l. 1990-93 i 1993-96, trudnego okresu transformacji, ***nie byłyby możliwe bez szerokiego wsparcia całego środowiska akademickiego*** Politechniki Gdańskiej. Wszystkim więc należą się ***słowa ogromnej wdzięczności i podziękowania***.

Są jednak osoby, którym należą się ***szczególne podziękowania***, którym jestem wdzięczny za współpracę i wytrwałość w minionych 6 latach. Dziękuję prorektorowi ds. nauki, prof. *Zbigniewowi Szczerbie* - za nadzór nad sprawami naukowo-badawczymi, za konsekwentną dbałość o poziom kadry naukowej, za wspieranie procesu komercjalizacji technologii; prorektorowi ds. kształcenia, prof. *Aleksandrowi Kołodziejczykowi* - za wzięcie na siebie trudu i odpowiedzialności za proces przekształceń w obszarze dydaktyki, za współpracę ze studentami, opiekę nad organizacjami studenckimi, w tym nad Chórem PG; prorektorowi ds. ogólnych, prof. *Antoniemu*



*Podczas realizacji 30 programu Telewizji Edukacyjnej. Od lewej: B. Urbanowicz, L. Bokiniec, K. Kozłowski i R. Twardowski. (Fotovideo R. Twardowski)*



*Złoci medaliści z Klubu Uczelnianego AZS PG u Rektora Politechniki Gdańskiej. (Fot. T. Chmielowiec)*

*Nowakowskiemu* - za ogromny wysiłek i niezwykłą skuteczność w uruchamianiu i wyposażaniu środowiskowej sieci komputerowej TASK, za opiekę nad Biblioteką Główną, za nadzór nad współpracą międzynarodową; dyrektorowi administracyjnemu, mgr *Ewie Mazur* - za pomoc i wsparcie wszelkich działań merytorycznych, za osiągnięcia uzyskane w efektywnym wykorzystaniu środków; kwestorowi, *Zofii Kuładze* - za bardzo dobre wypełnianie niewdzięcznej roli strażnika środków finansowych, w sytuacji kiedy regulacje prawne nie sprzyjały wprowadzaniu zasad samodzielności jednostek organizacyjnych Uczelni.

Szczególne podziękowania należą się wszystkim dziekanom minionych dwóch kadencji za doskonałą współpracę, zrozumienie i wspólne rozwiązywanie problemów Uczelni. Dziękuję więc: prof. *Wiesławowi Andersowi* (1993-96, WA), dr. *Andrzejowi Baranowskiemu* (1990-93, WA), prof. *Zbigniewowi Cywińskiemu* (1993-96, WBL), doc. *Czesławowi Taraszkiewiczowi* (1990-93, WBL), prof. *Janowi Biernatowi* (1990-96, WCh), prof. *Henrykowi Krawczykowi* (1990-96, WE-ki i WETiI), doc. *Ludwikowi Referowskiemu* (1990-93, WE), prof. *Przemysławowi Pazdro* (1993-96, WE i WEiA), prof. *Mieczysławowi Chybickiemu* (1990-93, WFTiMS), prof. *Czesławowi Szmytkowskiemu* (1993-96, WFTiMS), prof. *Adamowi Żurowskiemu* (1990-93, WH), prof. *Michałowi Topolnickiemu* (1993-96, WH i WIŚ), prof. *Andrzejowi Balawenderowi* (1992-96, WBM i WM), prof. *Zygfrydowi Domachowskiemu* (1990-96, WOiO), prof. *Włodzimierzowi Przybylskiemu* (1990-92, WTMiOP), i prof. *Piotrowi Dominiakowi* (1994-96, WZiE).

Dziękuję wreszcie wyjątkowo serdecznie tym, którzy byli najbliżej, którzy współpracowali ze mną na co dzień: inż. *Elwirze Makowskiej* - za szczególną, codzienną dbałość i pomoc we wszystkich sprawach; kierownikowi Biura Rektora, mgr. *Jerzemu Kulasowi* - za biegłe i skuteczne załatwianie problemów organizacyjno-prawnych, a przede wszystkim za ogromny wysiłek włożony w przygotowania do obchodów Roku Jubileuszowego; oraz *Lucjanowi Wrzeszczowi* - za fachowość, kulturę, wyjątkową punktualność, a także za poświęcenie.

*Prof. dr hab. inż. Edmund Wittbrodt*
*Rektor Politechniki Gdańskiej*



*Klub Pracowników PG już nie tylko dla pracowników, jak widać na zdjęciu. (Fotovideo R. Twardowski)*




*Rektor pod opieką Lucjana Wrzeszcza wyrusza w kolejną trasę. (Fot. T. Chmielowiec)*

# Losy studentów III semestru po zimowej sesji egzaminacyjnej

*"Ku wyżynom i szczytom idzie się zawsze pod górę"*

*Bogdan Suchodolski*

Zebrany i przedstawiony tu materiał źródłowy, będący rezultatem interdyscyplinarnych badań naukowych prowadzonych w naszej uczelni, stanowi ilustrację statystycznych wyników kształcenia studentów i ich losów. Zarejestrowane i analizowane wyniki edukacji studentów III sem. po zakończeniu przedłożonej zimowej sesji egzaminacyjnej, ani też opinie, poglądy, postulaty nauczycieli szkół średnich i akademickich oraz studentów I roku - zebrane metodą ankiet i metodą diagnostycznych sondaży o podstawowych uwarunkowaniach procesu edukacyjnego - nie dają pełnego obrazu pracy szkoły średniej i wyższej. Stąd też na podstawie zebranego materiału badawczego - który nie ogarnia wszystkich obszarów funkcjonowania instytucji oświatowych - nie można pokusić się o próbę wystawienia ocen szkołom średnim, poszczególnym wydziałom PG ani też całej uczelni. Podejmując się nakreślenia fragmentów wizerunku szkół, zaprezentowania złożonego systemu ich pracy, starano się skatalogować te problemy z obszaru dydaktycznego, których rozwiązanie uznaje się nie tylko za celowe, ale jednocześnie i za możliwe.

Optymistycznym zjawiskiem, rokującym nadzieje na zmiany systemowe w organizacji i przebiegu procesu edukacyjnego, jest wzrastające poparcie dla tej idei "licznych nauczycieli" akademickich. Niektórzy z nich stali się jej rzecznikami na łamach naszego czasopisma uczelnianego. Za unowocześnieniem metod kształcenia, "uczeniem inaczej" - w efekcie poprawą jego jakości i wyników, za tworzeniem sprzyjających warunków i klimatu dla owocniejszej samoedukacji młodzieży - opowiedziało się 90% badanej populacji studenckiej (tylko około 10% ujawniło swój sceptycyzm).

Najczęściej nauczyciele i studenci, aby być w zgodzie "z duchem czasu", stają się orędownikami szkoły europejskiej, domagają się głębokiej reformy oświatowej. Problem zarysowuje się jednak wówczas, gdy jedni i drudzy mają w praktyce podporządkować się rygorom pracy szkoły zreformowanej. Wtedy zapominają o głoszonych przez siebie postulatach, o obietnicach i deklaracjach składanych przełożonym. W zasadzie "poza nielicznymi wyjątkami", a może licznymi - jak chcą niektórzy, wysiłek licznych nauczycieli, a przede wszystkim studentów, jawi się dziś w charakterystycznym dla nas "narodowym chciejstwie". Wypowiadając się przeciwko centralnemu sterowaniu oświatą, od władz domagamy się inspiracyjnych decyzji. Tym samym zwalniamy się od nowatorskiego myślenia, praktycznych dokonań w wyniku własnej pracy pedagogicznej. W ten sposób świadomie gubimy ciążącą na nas zawodową odpowiedzialność

. . .

## Wyniki kształcenia studentów I - III sem. 1.X.1994 - 31.III. 1996

| Wydziały | Przyjęto na studia 1.X.1994 r. | Zaliczyło III sem. (w tym repetenci) | | Otrzymało wpis warunkowy na IV sem. | | Skierowano na powtarzanie sem. lub urlop | | Zrezygnowało lub skreślono w czasie od 1.X.94 - 31.III.96 | | Termin uzyskania danych |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | | liczba | proc. | liczba | proc. | liczba | proc. | liczba | proc. | |
| A | 124 | 19 | 15,3 | 80 | 64,5 | 3 | 2,4 | 22 | 17,8 | 4.04.96 |
| BL | 301 | 69 | 22,8 | 58 | 19,3 | 16 | 5,3 | 158 | 52,5 | 3.04.96 |
| CH | 559 | 91 | 16,3 | 95 | 17,0 | 32 | 5,7 | 341 | 61,0 | 1.04.96 |
| ETiI | 451 | 168 | 37,3 | 91 | 20,2 | 6 | 1,3 | 186 | 41,2 | 26.03.96 |
| E-y | 413 | 66 | 16,0 | 67 | 16,2 | 25 | 6,0 | 255 | 61,0 | 4.04.96 |
| FTiMS | 65 | 16 | 24,6 | 18 | 27,7 | - | - | 31 | 47,7 | 28.03.96 |
| IŚ | 148 | 49 | 33,1 | 17 | 11,5 | 9 | 6,8 | 75 | 50,6 | 28.03.96 |
| M | 516 | 78 | 15,0 | 142 | 27,4 | 26 | 5,0 | 273 | 52,6 | 29.03.96 |
| Elbląg | 102 | 9 | 8,8 | 22 | 21,6 | 4 | 3,9 | 67 | 65,7 | 29.03.96 |
| OiO | 350 | 125 | 35,7 | 21 | 6,0 | 48 | 13,7 | 156 | 44,6 | 2.04.96 |
| ZiE | 174 | 156 | 89,7 | 10 | 5,7 | - | - | 8 | 4,6 | 28.03.96 |
| Razem | 3 206 | 846 | 26,4 | 621 | 19,4 | 5,2 | 5,2 | 1 572 | 49,0 | |

Przedstawione w tabeli dane statystyczne, będące ilustracją wyników kształcenia studentów III sem. po zakończeniu przedłużonej sesji egzaminacyjnej (w zasadzie trwającej do 31.III.96 r.), skłaniają do głębokiej refleksji - wcale nie optymistycznej. W niektórych przypadkach, a dotyczy to kilku wydziałów - zaważają, w innych wywołują tylko uzasadniony niepokój, czasem obawę o dalsze losy licznych studentów, w tym także tych skreślonych.

Przyczyn niskiego odsetka studentów, którzy zaliczyli III sem., w skali uczelni wynoszącego 26,4, a zwłaszcza dużego odsetka rezygnacji i skreśleń, wynoszącego 49,0, jest stosunkowo dużo. Przyczyny te wcale nie są błahe i w żadnym przypadku nie mogą być lekceważone. I to nie tylko przez prodziekanów ds. kształcenia. Na katalog zjawisk decydujących o niepowodzeniach studentów w nauce składa się kilka powszechnie uznanych za bardziej znaczące.

**1.** Tą pierwszą przyczyną jest niezadowalające przygotowanie większości maturzystów do studiowania w uczelni technicznej. Liczni z nich "nigdzie i nigdy" nie powinni przekroczyć progów uczelni. Około 70 - 80% maturzystów zakwalifikowa-

nych na studia ma "zatrważający niedostatek wiedzy" z matematyki, fizyki i chemii. Głównie wyniki z tych przedmiotów eliminują studentów ze szkoły wyższej. Zdecydowanemu obniżeniu - czego szkoła średnia nie przyjmuje do wiadomości - uległ poziom egzaminów dojrzałości. Coraz częściej na świadectwie dojrzałości z wymienionych trzech przedmiotów pojawia się ocena: "mierny". Podobnie jest coraz liczniejsza grupa maturzystów "nagradzana" świadectwem dojrzałości z biało-czerwonym paskiem. W sytuacji wprowadzania przez szkołę wyższą konkursu świadectw, decydującego o przyjęciu kandydata na studia, świadectwo "z paskiem" ma dużą siłę przebicia. Studenci legitymujący się takim dokumentem - po "zderzeniu się" z wymogami programowymi uczelni - z przerażeniem stwierdzają, że ich wysokie oceny, jakimi obdarowała ich szkoła średnia, nie są wiarygodne.

Przykład tego zjawiska daje nam sytuacja powstała na Wydziale ETiI. W dniu 1.X.94 r. ze świadectwem dojrzałości z biało-czerwonym paskiem na Wydział przyjęto 105 osób. Spośród nich do 26.III.96 r. III sem. zaliczyło 48, wpis warunkowy na IV sem. otrzymało 11, a skreślono 46. Z absolwentów szkół średnich województwa gdańskiego III sem. zaliczyły 22 osoby, wpis warunkowy otrzymały 4, a skreślono 22.

**2.** Druga przyczyna niepowodzeń studentów w procesie kształcenia się, to zakwalifikowanie się na I rok dużej liczby maturzystów z bardzo niskimi, często zawyżonymi ocenami. Wielu z nich liczyło na "łut szczęścia", że uda im się przekroczyć uczelnię, "tak jak to zrobili ze szkołą średnią". Część z przyjętych - bo 188 (w tym z CH - 61, M - 30, BL - 29) do 30.X.94 r. zrezygnowało z nauki, innych "optymistów" skreślono.

W końcu marca 96 r. najwyższy odsetek skreśleń odnotowano na Oddziale PG w Elblągu - bo 65,7. Maturzyści, którzy w tym mieście rozpoczęli studia, nie "załapali się" do innych uczelni, w większości (poza wyjątkami) legitymowali się niskimi ocenami na świadectwie. Na elbląski Wydział E-y 1.X.94 r. przyjęto 29 osób, a do dnia 29.III.96 r. żadna z nich nie zaliczyła III sem., 7 studentom praktycznie już skreślonym termin odwołania się od tej decyzji wyznaczono na 9.IV.96 r. Podobne zjawisko wystąpiło na elbląskim Wydziale M. Na I rok przyjęto 63 maturzystów, 13 studentów w marcu 96 r. poinformowano o ich skreśleniu: jednocześnie podano im termin 9.IV.96 r. na odwołanie się od podanej decyzji.

Z zestawienia ujętego w tabeli wynika, że zbyt wielu "elbląskich maturzystów" nie skorzystało ze stworzonej im szansy ukończenia studiów i awansu społecznego. Przyczyny ich niezadowalającej pracy nad sobą są bardziej złożone. Nie oddaje tego sucha statystyka, która nie zawsze ma swoje "ludzkie oblicze".

**3.** Podobnie duży procent skreśleń studentów PG miał miejsce na następujących Wydziałach: E-y - 61,8; CH - 61,0; M - 52,6; BL - 52,5 i IŚ - 50,6. Odsetek skreśleń na tych Wydziałach (i nie tylko na nich) wzrośnie, bowiem część studentów nie rozliczy się w terminie z wpisu warunkowego. Na Wydziale E-ym terminy warunkowe wyznaczono na kwiecień i maj. Na studiach inżynierskich 17 studentom termin rozliczenia warunków dano do 30.IV.br., a na automatyce i robotyce 21 studentom dano szanse zaliczenia III sem. do 15.V.96 r.

**4.** O niepowodzeniach studentów w nauce świadczy także niemała liczba wpisów warunkowych na IV sem. Na niektórych wydziałach prodziekani kierując się różnymi ludzkimi odruchami, częstokroć dobrocią (w tym i racjonalnymi przesłankami), dawali studentom ostatnią szansę na odrobienie zaległości. Przykładowo: na Wydziale A 80 osób, tj. 64,5% otrzymało wpis warunkowy, na Wydziale FTiMS - 18 studentów, tj. 27,7%, a na Wydziale M - 142 osoby, co stanowiło 27,4%.

Z analizy terminowego rozliczenia wpisu warunkowego wynika, że pomimo dziekańskich zabiegów "ratowania" niektórych studentów przed skreśleniem, tylko - w zależności od "polityki wydziałowej" - od 10 - 20% uchroniło się przed przymusowym opuszczeniem murów uczelni. W systemie "ratowania" studentów rokujących nadzieje, niektórych kierowano na "urlop", bądź też na powtarzanie semestru. Przykładowo: na Wydziale OiO na "urlop" lub powtarzanie semestru skierowano 48 osób, co stanowiło 13,7% stanu z 1.X.94r.

**5.** Przyczyną porażek studentów w kształceniu się było ich "lenistwo". Stwierdziło to 70% ankietowanych studentów II semestru. To ich "lenistwo" respondenci podawali jako usprawiedliwienie swych "miernych" rezultatów edukacyjnych. Z odpowiedzi na tzw. "wolne pytanie" wynikało, że usprawiedliwiali się "sami przed sobą". Podobne zjawisko, chociaż w innym wymiarze, miało miejsce na III sem. Wydziału ETiI. Na 90 studentów powtarzających ten sem. (w tym kilkunastu już II sem.) - 18 z nich zaliczyło III semestr, 32 otrzymało wpis warunkowy na IV semestr, a z listy skreślono 38 osób.

**6.** O niepowodzeniach kształcących się, jak to wynika z badań ankietowych i wywiadów przeprowadzonych w środowisku studenckim i nauczycieli akademickich PG, "decyduje" także niezadowalająca pomoc i opiekuńczość ze strony władz oświatowych, kierownictw wydziałów, władzy uczelnianej, a przede wszystkim nauczycieli akademickich (około 65% odpowiedzi). Problem odpowiedzialności za wyniki kształcenia młodych jest bardzo złożony, często dyskutowany również przez tych, którzy tej odpowiedzialności "w sobie nie czują".

**7.** Starym hamulcem nowoczesnego przekazu wiedzy" programowej jest jej przeteoretyzowanie. Za mało w niej elementów praktycznych, użytkowych. Przedawkowanie studentowi teorii nie tylko go zniechęca, ale od niej "odpycha". Książkową wiedzę - mówili niektórzy studenci - "mogę nabyć bez pomocy uczelni".

**8.** Tradycyjne metody kształcenia, jako mniej efektywne, muszą zostać zaniechane. Nosicielami metod nowoczesnych mogą być doświadczeni pedagodzy w trakcie hospitacji zajęć prowadzonych przez młodszych nauczycieli. Postrzegane "zaniechanie" obowiązku hospitowania asystentów osłabia ich dyscyplinę pracy, pozbawia koniecznego im opiekuństwa i instruktażu. W niepamięć odchodzi sprawdzająca się niegdyś "szkoła mistrza i jego ucznia". Bowiem tylko mistrz z młodego nauczyciela ma szansę uczynić wytrawnego pedagoga, pod warunkiem, że ten w przyszłości pragnie również zostać mistrzem.

Wyższy odsetek zaliczeń III sem., od obliczonego dla całej uczelni i wynoszącego 26,4, studenci osiągnęli na czterech Wydziałach: ZiE -89,7; ETiI - 37,3 ; OiO - 35,7 oraz IŚ - 33,1. O wyjątkowo wysokim wskaźniku zaliczeń na WZiE zadecydowało kilka czynników. Na studia na tym Wydziale zgłosiło się 947 kandydatów. W rezultacie selektywnego egzaminu wstępnego (a także konkursu świadectw), przyjęto na I rok 174 najlepszych maturzystów. Spośród nich 53 legitymowało się świadectwem dojrzałości z biało-czerwonym paskiem. Jak twierdzą studenci III sem., wiedza programowa WZiE stanowi od 30% do 70% tej wiedzy, którą muszą opanować ich koledzy z WETiI. Większość wypowiadających się na ten temat wyraziła przekonanie, że ten wskaźnik wynosi około 50%. Treści programowe WZiE, o znacznym ładunku humanistycznym, lepiej przyswajane przez kształcących się, stymulują stosunkowo wysokie oceny wystawiane studentom. Liczba studentów

| A. Województwo gdańskie | | | | |
|---|---|---|---|---|
| 1 | Lic. Ekon. | Tczew | 8 Z - 62,5% (5) | S - 25,0% (2) |
| 2 | I LO | Starogard | 29 Z - 41,4% (12) | S - 44,8% (13) |
| 3 | III LO | Gdynia | 35 Z - 40,0% (14) | S - 45,7% (16) |
| 4 | I LO | Gdańsk | 56 Z - 37,7% (20) | S - 46,4% (26) |
| 5 | Tech.Bud.Okr. | Gdańsk | 64 Z - 37,5% (24) | S - 42,2% (27) |
| 6 | II LO | Gdańsk | 36 Z - 36,1% (13) | S - 33,3% (12) |
| 7 | II LO | Gdańsk | 36 Z - 36,1% (13) | S - 41,7% (15) |
| 8 | III LO | Gdynia | 48 Z - 33,3% (16) | S - 45,7% (22) |
| 9 | III LO | Gdańsk | 46 Z - 32,6% (15) | S - 43,5% (20) |
| 10 | IV LO | Gdynia | 40 Z - 30,0% (12) | S - 38,6% (17) |
| 11 | LO | Kartuzy | 30 Z - 30,0% (9) | S - 46,7% (14) |
| 12 | P.S.Bud. | Gdańsk | 38 Z - 28,9% (11) | S - 52,6% (20) |
| 13 | LO Środ. | Sopot | 18 Z - 27,8% (5) | S - 50,0% (9) |
| 14 | VI LO | Gdańsk | 40 Z - 27,5% (11) | S - 65,0% (26) |
| 15 | II LO | Gdynia | 40 Z - 27,5% (11) | S - 52,5% (21) |
| 16 | LO | Kościerzyna | 11 Z - 27,2% (3) | S - 63,6% (7) |
| 17 | V LO | Gdańsk | 53 Z - 26,4% (14) | S - 56,6% (32) |
| 18 | Tech. Elektr. | Wejherowo | 47 Z - 25,5% (12) | S - 61,7% (29) |
| 19 | VIII LO | Gdańsk | 50 Z - 24,0% (12) | S - 60,0% (30) |
| 20 | Aut. LO | Gdańsk | 17 Z - 23,5% (4) | S - 47,0% (8) |
| 21 | Tech. Zawod. | Kartuzy | 13 Z - 23,0% (3) | S - 53,8% (7) |
| 22 | LO | Pruszcz | 18 Z - 22,2% (4) | S - 55,5% (10) |
| 23 | XII LO | Gdańsk | 36 Z - 22,2% (8) | S - 52,8% (19) |
| 24 | XIII LO | Gdańsk | 9 Z - 22,2% (2) | S - 77,8% (7) |
| 25 | I LO | Tczew | 23 Z - 21,7% (5) | S - 47,8% (11) |
| 26 | I LO | Gdynia | 43 Z - 20,9% (9) | S - 65,1% (21) |
| 27 | Tech.Przem.Spoż.Ch. | Gdańsk | 29 Z - 20,7% (6) | S - 72,4% (21) |
| 28 | Tech. Łącz. | Gdańsk | 78 Z - 20,5% (16) | S - 66,7% (52) |
| 29 | I Gd. Lic.Społ. | Gdańsk | 15 Z - 20,0% (3) | S - 73,3% (11) |
| 30 | Tech.Mech.Elektr. | Gdańsk | 80 Z - 20,0% (16) | S - 60% (48) |
| 31 | Lic.Ekon. | Puck | 5 Z - 20,0% (1) | S - 60,0% (3) |
| 32 | X LO | Gdańsk | 38 Z - 18,4% (7) | S - 63,1% (24) |
| 33 | VII LO | Gdańsk | 22 Z - 18,2% (4) | S - 45,4% (10) |
| 34 | Lic.Ekon. | Gdańsk | 11 Z - 18,2% (2) | S - 72,7% (8) |
| 35 | LO | Wejherowo | 17 Z - 17,6% (3) | S - 70,6% (12) |
| 36 | Tech.Mech. | Gdynia | 29 Z - 17,2% (5) | S - 55,2% (10) |
| 37 | Lic.Ekon. | Sopot | 6 Z - 16,7% (1) | S - 83,3% (5) |
| 38 | Lic.Adm.Ekon. | Gdynia | 12 Z - 16,7% (2) | S - 75,0% (9) |
| 39 | V LO | Gdynia | 25 Z - 16,0% (4) | S - 56,0% (14) |
| 40 | I LO | Sopot | 38 Z - 15,8% (6) | S - 50,0% (19) |
| 41 | Tech.Bud. | Gdańsk | 19 Z - 15,8% (3) | S - 42,1% (8) |
| 42 | II LO | Sopot | 29 Z - 13,8% (4) | S - 58,6% (17) |
| 43 | Tech.Mech. | Tczew | 15 Z - 13,3% (2) | S - 52,2% (6) |
| 44 | Tech.Przem.Spoż. | Gdynia | 8 Z - 12,5% (1) | S - 75,0% (6) |
| 45 | LO | Rumia | 17 Z - 11,8% (2) | S - 64,7% (11) |
| 46 | Tech.Przem.Drzew. | Gdańsk | 11 Z - 11,1% (1) | S - 54,5% (6) |
| 47 | Lic.Med. | Gdańsk | 9 Z - 11,1% (1) | S - 77,8% (7) |
| 48 | Tech.Elektr. | Gdańsk | 38 Z - 10,5& (4) | S - 68,4% (26) |
| 49 | Tech.Chłod. | Gdynia | 30 Z - 10,0% (3) | S - 73,3% (22) |
| 50 | Tech.Samoch. | Gdańsk | 35 Z - 8,6% (3) | S - 54,3% (19) |
| 51 | Tech.Bud.Okr. | Gdynia | 19 Z - 5,3% (1) | S - 84,2% (16) |
| 52 | Tech.Mech. | Gdańsk | 20 Z - 5,0% (1) | S - 80,0% (14) |
| 53 | Lic.Zawod.2 | Gdańsk | 28 Z - 3,6% (1) | S - 82,1% (23) |
| 54 | Lic.Zawod.1 | Gdańsk | 17 Z - 0,0% (0) | S - 88,2% (15) |
| 55 | Tech. Hotel. | Gdynia | 14 Z - 0,0% (0) | S - 78,6% (11) |
| 56 | LO | Puck | 11 Z - 0,0% (0) | S - 63,6% (7) |
| 57 | Tech.Energet. | Gdańsk | 10 Z - 0,0% (0) | S - 80,0% (8) |
| 58 | Tech.Mech.Elektr. | Gdynia | 10 Z - 0,0% (0) | S - 90,0% (9) |
| 59 | Tech.Mech. | Kościerzyna | 10 Z - 0,0% (0) | S - 80,0% (8) |
| 60 | VIII LO | Gdynia | 9 Z - 0,0% (0) | S - 77,8% (7) |
| 61 | Tech.Ochr.Środ. | Gdańsk | 6 Z - 0,0% (0) | S - 66,7% (4) |
| 62 | Tech.Mech.Rol. | Rusocin | 6 Z - 0,0% (0) | S - 83,3% (5) |

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| | | **A. Województwo gdańskie cd.** | | |
| 63 | Tech.Bud. | Kościerzyna | 5 Z - 0,0% (0) | S - 80,0% (4) |
| 64 | Tech.Gastr. | Gdańsk | 5 Z - 0,0% (0) | S - 80,0% (4) |
| 65 | Tech.Tworz.Sztucz. | Gdynia | 5 Z - 0,0% (0) | S - 80,0% (4) |
| 66 | Tech.Ter.Ziel. | Gdańsk | 5 Z - 0,0% (0) | S - 80,0% (4) |
| 67 | Tech.Przetwór.Ryb. | Gdynia | 5 Z - 0,0% (0) | S - 80,0% (4) |
| | | **B. Województwo elbląskie** | | |
| 1 | Tech.Elektron. | Malbork | 18 Z - 38,9% (7) | S - 50,0% (9) |
| 2 | Tech.Bud. | Elbląg | 11 Z - 36,4% (4) | S - 45,4% (5) |
| 3 | Tech.Elektrycz. | Malbork | 14 Z - 35,7% (5) | S - 50,0% (7) |
| 4 | LO | Malbork | 29 Z - 34,5% (10) | S - 48,3% (14) |
| 5 | I LO | Elbląg | 24 Z - 29,2% )7) | S - 50,0% (12) |
| 6 | LO | Kwidzyn | 14 Z - 21,4% (3) | S - 57,1% (8) |
| 7 | Tech.Mech. | Elbląg | 38 Z - 18,4% (7) | S - 60,5% (23) |
| 8 | Tech.Przem.Spożyw. i Chem. | Kwidzyn | 6 Z - 16,7% (1) | S - 50,0% (3) |
| 9 | LO | Braniewo | 13 Z - 15,4% (2) | S - 53,8% (7) |
| 10 | Lic.Zawod. | Prabuty | 7 Z - 14,3% (1) | S - 57,1% (4) |
| 11 | LO | Pasłęk | 8 Z - 12,5% (1) | S - 75,0% (6) |
| 12 | Tech.Mech. | Malbork | 11 Z - 9,0% (1) | S - 54,5% (6) |
| 13 | Lic.Zawod. | Malbork | 12 Z - 8,3% (1) | S - 83,3% (10) |
| 14 | LO | Nowy Dwór | 12 Z - 8,3% (1) | S - 66,7% (8) |
| 15 | II LO | Elbląg | 28 Z - 7,1% (2) | S - 80,7% (17) |
| 16 | Tech.Elektrycz. | Elbląg | 14 Z - 0,0% (0) | S - 64,3% (9) |
| 17 | Tech.Mech. | Kwidzyn | 9 Z - 0,0% (0) | S - 71,4% ( 5) |
| 18 | LO | Sztum | 8 Z - 0,0% (0) | S - 75,6% (6) |
| 19 | Tech.Mech.(Zamech) | Elbląg | 5 Z - 0,0%(0) | S - 100,0%(5) |

wyróżniających się w nauce uległa zwiększeniu, gdy na III sem. przyjęto 5 studentek (ów) z innych wydziałów, po zaliczeniu przez nich I roku. Na wysoki wskaźnik zaliczeń III sem. duży wpływ miała i ma kadra nauczająca, posiadająca niemałe doświadczenie zawodowe, i to w dużym stopniu decydowało o jej wysokich osiągnięciach pedagogicznych. Kadrę tę charakteryzuje - jak twierdzą studenci - "ludzkie traktowanie studiujących", życzliwość, umiarkowana tolerancja - bardzo rzadko zabarwiona "oznakami liberalizmu".

...

O wskaźnikach zaliczeń III sem. przez studiującą młodzież w naszej uczelni, w dużym stopniu decydowało merytoryczne przygotowanie absolwentów szkół średnich do kształcenia się. Stąd też interesujące dla nas jest pytanie, z jakich szkół średnich (nie tylko naszego województwa) rekrutują się nasi studenci, jakie osiągają obecnie wyniki w nauce i jakie są ich losy. W prezentowanym zestawieniu, które jest jednocześnie rankingiem, przedstawiono tylko te szkoły średnie, z których co najmniej 5 absolwentów przyjęto na studia w PG 1.X.94 r. Obok nazwy szkoły i miejscowości, w której ma ona swą siedzibę, podano liczbę rekrutujących się z niej studentów. Następnie: z symbolem Z - wskaźnik procentowy zaliczeń III sem. (w nawiasie liczbę studentów), a z symbolem S - odsetek studentów skreślonych (w nawiasie ich liczbę). Wskaźniki obliczono na dzień 31.III.1996 r.

...

Wyszczególnione tu wskaźniki procentowe i liczbowe, stanowiące element oceny wysiłku edukacyjnego każdej szkoły, są tak wymowne, że każdy komentarz jest tu zbyteczny. Na pewno dadzą go dyrekcje szkół średnich i nauczyciele. Zlokalizowanie ich zakładu pracy w przedstawionym tu rankingu na pewno wymusi wyciągnięcie właściwych wniosków.

*Edward Jarecki*
*Wydział Zarządzania i Ekonomii*

# Uwarunkowania poprawy wyników kształcenia studentów

## Próba podsumowania czteroletnich badań

*"Miejcie odwagę posługiwać się rozumem........"*

*Immanuel Kant*
*1724-1804*

Znaczące zmiany w życiu politycznym, gospodarczym i społecznym naszego kraju, jakie dokonały się w latach przełomu VIII i IX dekady, pogłębiały występujący wtedy kryzys w systemie oświatowym. Złożyły się na niego, między innymi, liczne uwarunkowania wpływające destrukcyjnie na proces edukacji uczniów i studentów. Ich skutkiem było znaczne pogarszanie się jakości nauczania. Spowodowało to wyraźne obniżanie się wyników kształcenia w szkolnictwie średnim i wyższym.

Te niekorzystne zjawiska postrzegane przez kadrę naukowo-dydaktyczną naszej uczelni, uzasadniane materiałem statystycznym, wymusiły potrzebę prowadzenia interdyscyplinarnych badań nad podstawowymi przyczynami niepowodzeń w kształceniu studentów. W toku czteroletnich badań kompletowano

materiał źródłowy, który miał posłużyć do znalezienia odpowiedzi na kilka pytań. Przede wszystkim usiłowano dociec, jakie już dziś należy - w naszej rzeczywistości krajowej, wojewódzkiej i uczelnianej - podjąć ważne decyzje, gwarantujące nam zbliżanie się do "zachodnioeuropejskiej jakości kształcenia", do osiągania takich efektów edukacji młodych, jakimi legitymują się uczniowie i studenci w państwach wysoko rozwiniętych.

...

## Losy studentów w czasie trzech semestrów 1.10.1992 - 31.03.1996

| Okres studiowania | Rozpoczęło studia | Zaliczyło III sem. (w tym repetenci) | | Otrzymało wpis warunkowy na IV sem. | | Skierowano na powtarzanie III sem. lub urlop | | Zrezygnowało lub skreślono w okresie trzech sem. | | Termin uzyskania danych |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | | liczba | proc. | liczba | proc. | liczba | proc. | liczba | proc. | |
| 1.X.1992 - 28.II.1994 | 2 087 | 937 | 44,9 | 278 | 13,3 | 323 | 14,5 | 664 | 31,8 | 28.02.94 |
| 1.X.1993 - 31.III.1995 | 2 801 | 777 | 22,7 | 621 | 22,2 | 167 | 6,0 | 1 236 | 44,1 | 31.03.95 |
| 1.X.1994 - 31.III.1996 | 3 206 | 846 | 26,4 | 618 | 19,4 | 169 | 5,2 | 1 572 | 49,0 | 31.03.96 |

Badaniami objęto studentów trzech pierwszych semestrów, w przedziale czasu od 1.X.1992 r. do 31.III.1996 r. Jak wynika z tabeli, liczba maturzystów zakwalifikowanych na studia w PG od 1.X.1992 r. do 1.X.1994 r. wzrosła z 2 087 do 3 206, tj. o 1 109, czyli o 53,6%. Odsetek zaliczeń III sem., po zakończeniu zimowej sesji egzaminacyjnej, przez studentów przyjętych na uczelnię 1.X.1992 r., w lutym 1994 r. wyniósł 44,9. Zaś odsetek zaliczeń III sem., przez studentów rozpoczynających naukę 1.X.1994 r. - w marcu 1996 r. wyniósł tylko 26,4. W tym przedziale czasu odnotowano wzrost odsetka rezygnacji i skreśleń studentów z 31,8 do 49,0.

Nastąpił wzrost - chociaż nieznaczny - odsetka studentów, którzy otrzymali wpis warunkowy na IV sem., z 13,3 do 19,4. O wymienionych tu niepowodzeniach studentów w nauce decydowały czynniki materialne (płace nauczycieli, baza dydaktyczna, środki nauczania) i - interesujące nas tu - tzw. pedagogiczne. Na te ostatnie składały się zwłaszcza dwa: pierwszy - zwiększony nabór na studia powodował, że większość "szczęśliwie" przekraczająca progi uczelni w rezultacie konkursu świadectw dojrzałości - który najczęściej nie miał charakteru selekcyjnego -, praktycznie nie była przygotowana do studiowania w uczelni technicznej; drugi - to niezadowalające wyniki w nauce licznych studentów, zwłaszcza z matematyki, fizyki i chemii, jak również mało skuteczne metody pracy części nauczycieli akademickich.

Jak wynika z zebranego metodą ankiet i sondażowych wywiadów materiału , o wyraźnej poprawie jakości kształcenia, a przede wszystkim jego wyników w PG, powinna zdecydować odpowiedzialna realizacja "mądrych i realistycznych" postulatów "sugerowanych" przez nauczycieli i studentów.

1. Według nich szkoła średnia, a także i wyższa, powinna lepiej przygotowywać młodzież do samodzielnego kształcenia się i dyscyplinowania się w nauce, do wyrabiania w niej odpowiedzialności, jaką nakłada na uczących się instytucja oświatowa.
2. Szkoła średnia znalazła się w obliczu nakazu stworzenia instytucjonalnego i jednocześnie obligatoryjnego systemu doskonalenia pedagogicznego nauczycieli. W pierwszej kolejności tym systemem powinni być objęci nauczyciele matematyki. Od Kuratorium i kierowników katedr, i "tylko od nich", zależy praktyczna inicjatywa doskonalenia warsztatu pedagogicznego matematyków. Samodoskonalenie swej pracy - nie przynosi nauczycielom oczekiwanych sukcesów, a także "nie daje prawie żadnej satysfakcji osobistej".
3. Wspaniale zapowiadająca się w 1993 r. praktyczna współpraca PG i Kuratorium, od dwóch lat - i to z winy Kuratorium - nie istnieje. Nauczycieli szkół średnich i Politechniki szokuje niezrozumienie przez władze oświatowe istoty idei partnerstwa. Kuratorium nie może "odizolować się od twórczych doświadczeń uczelni", nie wolno mu "otoczyć się murem, z bramami hermetycznie zamkniętymi". Respondenci z uzasadnioną goryczą stwierdzają, że władze oświatowe muszą zmienić swe oblicze. Powinny zaniechać "administrowania" i przeistoczyć się w nosiciela "światowych doświadczeń na grunt szkół średnich województwa".
4. Bardzo częste zawyżanie ocen na świadectwach dojrzałości, obniżanie wymagań na egzaminach dojrzałości, przesadna opiekuńczość roztoczona nad niektórymi maturzystami - to zjawiska, które "podważają" etykę zawodową części nauczycieli, obniżają autorytet szkoły. Wysokie oceny na świadectwie dojrzałości, zwłaszcza na dokumencie z biało-czerwonym paskiem, w uczelni stają się niewiarygodne. Wymogi programowe PG "obniżają poziom wiedzy nabytej w szkole średniej" przez jej absolwenta. Zgłaszany od kilku lat postulat opracowania kryteriów oceny znajomości wiedzy przez ucznia, a także studenta - przez "władze" jest wyraźnie lekceważony. Nauczyciele mogą zgłaszać życzenia w nieskończoność, to "im przecież dzisiaj wolno".
5. Jednym ze składników decydujących o wystawieniu szkole oceny za jej pracę jest odsetek uczniów zdających egzamin dojrzałości, czy też liczba absolwentów zakwalifikowanych na studia. O pełnej ocenie działania szkoły decyduje jeszcze jeden i to bardzo ważny czynnik, najczęściej "świadomie pomijany". Kadra szkoły średniej, "kontrolując i oceniając własną pracę" powinna mieć świadomość, że "sprawdzianem starań" szkoły jest odsetek jej absolwentów kończących w terminie szkołę wyższą. Jak wynika ze statystyki, ten odsetek w ostatnich latach niepokojąco maleje.
6. Opowiadamy się za reformą szkolnictwa, za znaczącymi zmianami w jego strukturach i systemie pracy. Nic nie stoi na przeszkodzie w przeprowadzeniu w szkole średniej i wyższej "małej aksamitnej rewolucji oświatowej". W trakcie jej przeprowadzania możemy znowelizować - na miarę naszych potrzeb - mało sprawny system dydaktyczny, a także odważnie i rozważnie unowocześnić programy nauczania, "nadając

ich treściom bardziej praktyczny wymiar". Bowiem dziś potrzeby gospodarki naszego kraju "zmieniają się szybciej, niż programy uniwersyteckie".

7. Szkole nie sprzyja, gdy jest ona areną starć różnych opcji politycznych i światopoglądowych. "Walka obozów, nienawiść, wzajemne oskarżenia, demonizowanie faktów, zjawisk, cech ludzkich, polityczne połajanki na zajęciach dydaktycznych" - to zjawiska, które dzielą środowisko akademickie, frustrują jednostki, "studentów odrywają od kształcenia się". Coraz więcej zwolenników opowiada się za szkołą apolityczną, szkołą ludzi o wysokiej kulturze - w tym politycznej, optuje za pełną tolerancją, życzy sobie i innym twórczego spokoju, klimatu "autentycznej życzliwości". Tylko spełnienie takich pragnień jest siłą napędową edukacyjnego sukcesu, "sukcesu - który jest matką uczelni".
8. Dyscyplina nauki studentów - oczekiwana przez nauczycieli - załamuje się w czasie sesji egzaminacyjnej. Coraz częściej i coraz więcej studentów nie dotrzymuje wyznaczonych terminów zaliczeń i egzaminów. Z "wydziałowej konieczności" wielu studentom wyznacza się nowe terminy - co powoduje przedłużanie sesji egzaminacyjnej. Za celowością przeciwstawienia się tej tendencji wypowiadają się prodziekani ds. kształcenia i większość studentów, a przecież jedni i drudzy tę "niecodzienną sytuację" współtworzyli. Wprowadzenie do systemu kształcenia "większych rygorów" - jak twierdzą studenci - pozwoli im na pokonywanie własnego lenistwa, na "hartowanie swej woli", "transformację osobowości".
9. Niekwestionowanym stymulatorem nowoczesnej edukacji studentów staje się tworzenie modelu harmonijnej współpracy władz dziekańskich ze zorganizowanymi (nieformalnymi) grupami młodzieży. Otwartość studentów na konstruktywne układy z prodziekanem ds. kształcenia, na koleżeńskie partnerstwo z rówieśnikami, to elementy składowe tworzenia takiej sytuacji, "która zespala ludzi, buduje i umacnia wzajemny szacunek".
10. Z analizy zebranego materiału badawczego wynika, że o nowej jakości kształcenia, o jego wysokich rezultatach decyduje, będąca dziś coraz bardziej w cenie, "odwaga posługiwania się rozumem oraz konstruktywną wyobraźnią".

...

Należy mieć nadzieję, że Kuratorium po dokonaniu analizy naszych wyników badań, a także postulatów nauczycieli szkół średnich i ich absolwentów - orędowników "małej rewolucji dydaktycznej" - wyrazi swój pogląd na łamach "Pisma PG". Można również oczekiwać, że i nauczyciele akademiccy, uczący w PG matematyki, wyjaśnią studentom podstawowe przyczyny ich niezadowalających wyników w przyswajaniu wiedzy z tego "piekielnie trudnego do nauczenia się przedmiotu".

*Eward Jarecki*
*Wydział Zarządzania i Ekonomii*

*Od Redakcji: Spodziewamy się, że powyższe autorskie spojrzenie na problem efektywności studiów wywoła dyskusję, do której zapraszamy. Wydaje nam się, że ranking nie może być absolutną kategorią w ocenie szkoły średniej czy też wydziału politechnicznego.*

# SZALEŃSTWO CZY METODA?

Ludzie kreujący nową rzeczywistość, bez względu na to czy są artystami, czy inżynierami, czy też pracownikami nauki, poszukują metod stymulacji swojej pracy twórczej. Dla niektórych będzie to przysłowiowa "muza", dla innych inspiracją do tworzenia nowego dzieła może być np. analiza opisów patentowych i poszukiwanie analogii.

Zupełnie inny sposób podejścia do zagadnienia stymulacji pracy koncepcyjnej reprezentuje Mirosław Stecewicz, autor programu stymulowania pracy koncepcyjnej. Pierwsze informacje na ten temat ukazały się w numerze lipcowym PISMA PG, z roku 1994. Obecnie autor programu opracował podręcznik, który powinien pozwolić na rozpropagowanie metody.

INŻYNIERIA TWÓRCZEGO MYŚLENIA, w podtytule SAMOUCZEK STYMULOWANIA PRACY KONCEPCYJNEJ, Mirosława Stecewicza to pierwsza, na tak wielką skalę, usystematyzowana próba ukoronowania 40-letniej pracy autora nad znalezieniem skutecznej metody wspomagającej pracę twórczą. Motto *"Nauka i sztuka to jedność"* i *"[...] energia gromadzi wiedzę. To nazywamy potęgą."* przybliża źródła, z jakich autor czerpie inspiracje. Stwierdza sam w swoim curriculum vitae, że w 1956 roku odkrył energotwórcze pierwiastki w dziełach sztuki. Na podstawie tego odkrycia ułożył PROGRAM STYMULOWANIA PRACY KONCEPCYJNEJ PRZY UŻYCIU DYNAMICZNYCH WŁAŚCIWOŚCI DZIEŁ SZTUKI. W ciągu 40 lat stworzył, na bazie interpretacji 11 000 dzieł sztuki, zbiór STYMULATORÓW PRACY KONCEPCYJNEJ, tj. 11 000 stymulatorów, zawierających w sumie ponad 600 000 grup stymulacyjnych. Stymulatory są zapisem dokonanych wcześniej interpretacji dzieł sztuki, są esencją dynamicznych właściwości (energii) i intuicji dzieł sztuki.

Zadać można sobie pytanie, skąd na Wydziale Zarządzania i Ekonomii Politechniki Gdańskiej, uczelni przecież technicznej, znajduje się miejsce na rozważania zagadnień ocierających się o sztukę? Podstawową formą twórczości inżynierskiej jest projektowanie. W metodyce projektowania jakichkolwiek systemów technicznych ceni się najbardziej innowacyjność, czyli odejście od stereotypowych rozwiązań. Często, aby takie nowatorskie podejście zastosować, należy stanąć obok i popatrzeć na rozwiązywany problem niekonwencjonalnie, niejako z innej strony. Oczywiście metoda nie da bezpośredniego rozwiązania, ale jak sama jej nazwa wskazuje, ma ona być STYMULATOREM procesu twórczego.

Autor programu stwierdza "Koncepcja rządzi światem! Zła (niesprawna) powoduje straty. Dobra (efektywna) zapewnia zyski. To koncepcja decyduje o degradacji lub awansie struktury gospodarczej." Jest to sformułowanie oczywiste dla ekonomisty czy świadomego zagadnień ekonomicznych inżyniera, jednakże trzeba przyznać, że takie słowa w ustach poety, humanisty świadczą, że doskonale porusza się on w tej tematyce. Na pytanie, czy osiągamy oczekiwane wyniki, autor odpowiada "Ale te wyniki zawsze mogłyby być jeszcze lepsze! Nie twierdzę, że się o to nie dba. Starają się wszyscy: W RAMACH SWOICH MOŻLIWOŚCI. Otóż to. Każdy ze starających się i ich przełożonych wie: SIEBIE NIE DA SIĘ PRZESKOCZYĆ! A może jednak?"

Jak można więc określić to, co zawarte jest w Programie Stymulowania Pracy Koncepcyjnej? Czy jest to tylko literatura, czy też kryje się w słowach stymulatorów coś więcej? Sam autor stwierdza, że stymulatory i grupy stymulacyjne zbioru złożone są ze słów, zatem poddane są rygorom (wymusza to sam zapis, będący rezygnacją z chaosu) podporządkowania, hierarchizacji, wiązania w znaczeniu (mają nawet swój własny styl!). Staje się to powodem podejrzeń stymulatorów o zwyczajną literackość. Próbuje się je traktować jako zapis stricte literacki, bo - formalnie rzecz biorąc - i literackością i grupą stymulacyjną w ich FORMUŁOWANIU rządzą te same prawa. Forma sugerowałaby więc powierzchowną interpretację, jednakże pamiętać trzeba, że u podstaw dzieła sztuki, poddawanego szczególnemu rodzajowi interpretacji , mającemu przyczynić się do powstawania grup stymulacyjnych, leży bowiem ENERGIA. Energia dzieła sztuki za pośrednictwem zapisu tej energii - czyli grup stymulacyjnych - przenosi się do odbiorcy, czyli pracownika koncepcyjnego. Zakłada się, że odbiór tej energii przyczyni się do emisji przez odbiorcę równoznacznego ładunku energii. Obowiązuje zasada: należy odebrać pełny ładunek energii zawarty w grupach stymulacyjnych i następnie wyemitować - w ramach własnej pracy koncepcyjnej - taki sam ładunek energii. Jakże to bliskie znanym powszechnie zasadom dynamiki Newtona, a dotyczy zagadnień z pogranicza świata rzeczywistego i nie zawsze dla każdego zrozumiałej poezji.

*Przedstawiany program stymulacji ma na celu przetworzenie jakościowe procesu pracy koncepcyjnej. Program oparty został na założeniu, iż każdemu w zasadzie procesowi tworzenia i wytwarzania towarzyszy wynikowe marnotrawstwo, powstałe w związku z niedoskonałością koncepcji, realizowanych czy zrealizowanych przedmiotów.*

Bezpośrednie wykorzystanie grup stymulacyjnych polega na wykorzystywaniu ich jako naczyń przechowujących energię. Energii tej nie należy przelewać do fragmentów prac koncepcyjnych. Zaleca się przybliżenie nie przygotowanych grup stymulacyjnych do fragmentów prac koncepcyjnych, i oczekiwanie, że we fragmentach prac koncepcyjnych pojawią się, zaindukują, ładunki energii (odpowiednie do ładunków energii zawartych w grupach stymulacyjnych). Czyli nie ma mowy o żadnej obróbce wstępnej grup stymulacyjnych. Zamiast tego jest oczekiwane, że grupy staną się powodem do indukcji energii we fragmentach prac koncepcyjnych (przejawiającej się w koncepcjach, wynalazczości, wyobraźni, niezwykłości skojarzeń). Stwierdzić też trzeba, że nie tylko dokonana indukcja, ale też próba dokonania indukcji jest czymś znaczącym, rzutującym na efektywność pracy koncepcyjnej.

Przedstawiany program stymulacji ma na celu przetworzenie jakościowe procesu pracy koncepcyjnej. Program oparty został na założeniu, iż każdemu w zasadzie procesowi tworzenia i wytwarzania towarzyszy wynikowe marnotrawstwo, powstałe w związku z niedoskonałością koncepcji, realizowanych czy zrealizowanych przedmiotów. Proces czy etapy pracy koncepcyjnej jakże często utykają po drodze, zatrzymują się w martwym punkcie, na problemach nie do przeskoczenia. Proponowane narzędzie pracy koncepcyjnej powinno działać dynamicznie, przynosząc rozszerzenie pola kojarzenia, w którym dzieje się czyjaś konkretna praca koncepcyjna.

Często dla inżyniera, to co nie da się wyrazić wzorem lub nie da się przedstawić graficznie niekoniecznie musi być prawdziwe. Może okazać się szokujące zestawienie stymulatora, np. 149/1:

*I. Przed konstytucją*

*II. Czym jest wobec tłumu wewnętrzna przestrzeń?*

*III. Jeśli w niej jesteś - nosa nie wytkniesz*

z próbą rozwiązania określonego zadania inżynierskiego. Autor podaje próby interpretacji: "Przed konstytucją, czyli przed ułożeniem grupy w określony układ. Nie ma jeszcze konstrukcji. To co jest można nazwać stanem wrzenia. Wewnętrzna przestrzeń miejsca, w którym znajduje się tłum, jest uciskana przez ową zmienność położenia jednostek (zachodzącą w ramach wspólnego obrysu)! Jak wejść w większy obszar tej wewnętrznej przestrzeni, zajętej przez tłum, uciskanej przez wrzenie tłumu? III wskazuje na fakt, że nie może to być wyjście przez obrys. Jak należy postąpić, by uzyskać swobodę? Żeby nie dać się uwięzić w gęstniejącej masie tłumu, wypełniającej przestrzeń zajętą przez tłum? Skorzystać z przestrzeni wewnętrznej jednej z osób tłumu. To coś takiego, jakby uzyskać powiększenie przez zbliżenie. Pójść w kierunku mikrokosmosu indywidualności." lub "Obszar jako całość jest zajęty, zablokowany przez liczne fragmenty (przedmioty), zatem musi dojść do ich wzajemnego oddziaływania na siebie, do konstruktywnego połączenia, także do usztywnienia konstrukcji. Jak można uzyskać wyzwolenie w takiej zajętej przestrzeni? Przez skorzystanie z wewnętrznej przestrzeni jednego z fragmentów."

Dołączony do interpretacji schemat techniczny uzupełnia interpretację. "Obszar jako całość jest zajęty i zablokowany przez liczne fragmenty. Zatem musi dojść do ich wzajemnego usytuowania względem siebie, a więc do konstruktywnego połączenia, co je wobec siebie i jako całość - USZTYWNI. Ale obszar ten może uzyskać wyzwolenie - nie przez przekraczanie granic obszaru (są nieprzekraczalne!), tylko przez wykorzystanie jako furtki wewnętrznej przestrzeni jednego z fragmentów. Ta wewnętrzna przestrzeń wiedzie do nieskończoności."

Bliższe przyjrzenie się tej interpretacji pokazuje ideę stymulacji, jak kilka słów, zawierających jednak ładunek energii, może pobudzić do myślenia. Oczywiście sukces, polegający na zwiększeniu efektywności pracy koncepcyjnej, jest w dużej mierze uzależniony od zaangażowania ze strony użytkownika. Jeżeli ktoś oczekuje, że proponowana metoda da natychmiastowe rozwiązanie problemu, to jest w błędzie. Natomiast po kilku treningach jest w stanie dostrzec jakościową zmianę w swojej pracy. Potwierdzają to wyniki treningów, jakie autor przeprowadził ze studentami oraz pracownikami WZiE. Nie ulega wątpliwości, że chcąc uzyskać wyniki, trzeba dużej samodyscypliny i konsekwencji.

Historia niejednokrotnie pokazała, że niekonwencjonalne rozwiązania, początkowo uważane za szaleństwo, stały się obowiązującym kanonem. Podsumowując, należałoby zatem udzielić odpowiedzi na tytułowe pytanie. Wydaje się, że są przesłanki do tego, aby nie przesądzać, iż mamy do czynienia z szaleństwem.

*Andrzej Szuwarzyński*

*Wydział Zarządzania i Ekonomii*

*Niniejszy artykuł jest kontynuacją rozpoczętego w Piśmie PG nr 4/96 cyklu publikacji stanowiących tłumaczenie raportu ekspertów OECD i udostępnionych Redakcji przez Krajową Sekcję Nauki NSZZ "Solidarność". Autor jest członkiem Prezydium tej Sekcji, a od 1992 r. pełni funkcję wiceprzewodniczącego.* *Redakcja*

# Restrukturyzacja instytucji naukowych

Polskie przedsiębiorstwa naukowo-badawcze można podzielić na trzy grupy: uniwersytety i inne instytucje szkolnictwa wyższego, Polska Akademia Nauk (PAN) i jej instytuty oraz branżowe jednostki badawczo-rozwojowe i ośrodki znajdujące się pod nadzorem różnych ministerstw.

### Uniwersytety oraz inne instytucje szkolnictwa wyższego

Nie jest do końca jasne czy w ramach obecnego systemu uniwersytety i inne instytucje szkolnictwa wyższego mają możliwość określania i wprowadzania w życie własnej polityki naukowo-technicznej. Pod względem prawnym posiadają autonomię. Uniwersytety mogą reformować i koordynować programy studiów i badań oraz kreować profil instytucji, koncentrując się na pewnych obszarach doskonałości. Jednak trwająca obawa w stosunku do kierunku polityki naukowej prowadzonej na poziomie centralnym oraz nieufność pomiędzy pracownikami, typowa dla wysoce zbiurokratyzowanych organizacji, może utrudniać współpracę i wprowadzenie niezbędnych reform.

Inną trudnością jest fakt, że istnieją niewielkie zależności wzajemne pomiędzy uniwersytetami a takimi dziedzinami, jak: medycyna i system opieki zdrowotnej, rolnictwo, medycyna weterynaryjna i przemysł spożywczy. Istnieje duża luka pomiędzy uniwersytetami a obszarami, gdzie badania są wprowadzane w życie, wobec czego jest trudno uniwersytetom opracować programy, które wychodziłyby poza granicę tradycyjnych dyscyplin. Mimo to Politechnika Warszawska prowadzi kilka siostrzanych instytucji, tworząc forum dla kontaktów uczelniano-przemysłowych, i jest czynna w przekazywaniu technologii.

W trakcie dyskusji z rektorami uniwersytetów mówiono nam często, że nauczyciele akademiccy sprzeciwiają się jakiejkolwiek koncentracji funduszy, która faworyzowałaby najlepsze laboratoria, jak również wyznaczeniu dziedzin lub tematów priorytetowych. Ten "egalitaryzm" może prowadzić do fragmentaryzacji programów i rozproszenia środków, co byłoby szczególnie niefortunne w okresie rosnących ograniczeń.

Ponadto nie wydaje się, aby badania uniwersyteckie były blisko związane z przemysłem. Na przykład niektóre katedry chemiczne nie mają żadnych kontaktów z przemysłem. Taka sytuacja byłaby nie do pomyślenia w większości krajów OECD. Jest to niewątpliwie mniej prawdziwe w odniesieniu do uniwersytetów technicznych (politechnik), ale jest faktem, że na ogół istnieją niewielkie związki z przemysłem, chociaż zgodnie z poglądami niektórych naszych rozmówców sytuacja ulega poprawie. Uniwersytety nie ponoszą jednak całkowitej winy za ten stan. Uważa się, że polski przemysł, który prowadzi bardzo mało własnych badań, nie wykazuje prawie żadnego zainteresowania innowacją techniczną. Nie jest to zdrowa sytuacja, gdyż uniemożliwia laboratoriom uniwersyteckim, które zatrudniają dużo ludzi o wysokich kwalifikacjach, przyczynianie się do dynamicznego rozwoju gospodarczego swojego otoczenia. Jednym z najwyższych priorytetów rządowych powinno być skorygowanie tej sytuacji poprzez popieranie prawdziwego dialogu pomiędzy uniwersytetami a przedsiębiorstwami.

### Instytuty badawcze Polskiej Akademii Nauk

Instytuty badawcze PAN, które już nie pasują do wyraźnych ram instytucjonalnych, są czasami zdezorientowane i niepewne swojej tożsamości. Tym niemniej, przynajmniej w naukach przyrodniczych, należą one do elity polskiej nauki i powinny być jedną z najsolidniejszych podstaw budowania nowego systemu naukowo-technicznego.

Poszczególni naukowcy, którzy są ekspertami w tworzeniu polityki, powinni związać się z odpowiednimi urzędami państwowymi. Należy położyć kres pokrywaniu się działalności instytutów, a instytuty zajmujące się badaniami stosowanymi muszą być przeniesione do przemysłu, który bardzo potrzebuje badaczy. Strategiczną działalność naukowo-techniczną można by przegrupować w celu stworzenia "ośrodków doskonałości". Powinno być możliwe powołanie jednej lub więcej struktur organizacyjnych zdolnych zapewnić ramy instytucjonalne dla instytutów, które mają być utrzymane, umożliwiając im zachowanie autonomii badawczej.

To niekoniecznie wiązałoby się z przejęciem obowiązków dydaktycznych, co jest jednym z najbardziej uporczywych żądań pracowników uniwersyteckich, motywowanym przeszłymi urazami. Wydaje się, że stałe przejęcie obowiązków dydaktycznych nie leżałoby w ogólnym interesie. Uważamy za ważne, aby najbardziej utalentowani naukowcy mogli się poświęcić całkowicie działalności badawczo-rozwojowej przez dłuższy okres, niezależnie od tego czy pracują w uniwersytetach, czy w Akademii. Oznacza to rotację tych, którzy uzyskają taki przywilej.

### Branżowe jednostki badawczo-rozwojowe

Niemożliwa jest ocena 300 instytutów i jednostek badawczo-rozwojowych nadzorowanych przez różne ministerstwa. Chociaż niektóre z nich reprezentują bezspornie wysoki standard, inne uważane są za stosunkowo nieefektywne i wobec tego powinny być odcięte zarówno od przedsiębiorstw, jak i od rynku. Mają one niewiele kontaktów z Akademią i szkolnictwem wyższym, a ponadto wiele z nich zajmuje się działalnością, która nie ma nic wspólnego z działalnością badawczo-rozwojową, jak np. certyfikacja, badania techniczne lub produkcja.

W żadnym przypadku finansowanie tych ośrodków nie jest bezpośrednie. Reprezentują dużą część badań państwowych (około 40%) i jest wobec tego istotne, aby ich działalność przynosiła korzyści polskiej gospodarce. Jeden ze sposobów osiągnięcia tego, sugerowany przez wielu pracowników uniwersyteckich, polegałby na zmuszeniu ich, aby otrzymywały wszystkie fundusze na rynku, wychodząc z założenia, że tylko rynek może ocenić potencjał ich dokonań badawczych. Niestety większość polskich przedsiębiorstw nie jest w stanie płacić za usługi badawczo-rozwojowe. Niektórym ośrodkom badawczo-rozwojowym udało się przyciągnąć zagraniczne przedsiębiorstwa i uzyskać od nich dużą część swoich funduszy. To dowodzi wysokiego poziomu ich badań, ale w żadnym przypadku nie stanowi ogólnego czy nawet w pełni satysfakcjonującego rozwiązania.

Istnieją tutaj dwa problemy: wybór ośrodków umiejętności technologicznych i innowacji potrzebnych dla rozwoju polskiej gospodarki, oraz wsparcie rządowe, którego będą potrzebować w okresie przejściowym. Jeżeli te dwa problemy nie zostaną rozwiązane w sposób satysfakcjonujący, zostaną zmarnowane wartościowe zasoby i umiejętności. Te sprawy muszą być

bezspornie rozwiązane w szerszym tle niż kontakty KBN i muszą być zaangażowane w to zarówno ministerstwa, jak i przedstawiciele zainteresowanych sektorów społeczno- gospodarczych. Obecna ocena dokonywana z natury na gruncie naukowym nie dotyczy tego, o co rzeczywiście chodzi.

**Ośrodki doskonałości**

We wszystkich krajach ośrodki doskonałości są istotne dla dynamicznego systemu badawczego. Poprzez kształcenie badaczy, rozpowszechnianie wiedzy, przyciąganie talentów te ośrodki nadają tempo pozostałej części systemu i dają mu uznanie międzynarodowe. Ostatnio w Polsce podjęto szereg kroków w tym kierunku. Uważamy, że powinno się dobrze zdefiniować politykę naukową zapewniającą koncentrację pokaźnej części środków, zarówno finansowych, jak i ludzkich, w tego rodzaju ośrodkach. Nie będzie to łatwe z politycznego punktu widzenia, ale zapewniłoby to utrzymanie badań na poziomie uznanym w skali międzynarodowej, stanowiąc jądro dla przyszłego rozwoju całego systemu. Staje to oczywiście w sprzeczności z polityką zakładania w całym kraju niedoposażonych laboratoriów wątpliwej użyteczności. Przedstawione nam bowiem wyjątkowo ambitne plany rozwoju szkolnictwa wyższego stwarzają poważne ryzyko pod tym względem, gdyż zawierają zamierzenia wyposażenia nowych uniwersytetów w urządzenia badawcze.

Eksperci OECD uważają, że system naukowo-techniczny powinno się uzupełnić o kilka rad naukowych i agencji wykonawczych odpowiedzialnych za wprowadzenie polityki naukowej w życie, a w szczególności za finansowanie programów oraz ocenę instytucji naukowo-badawczych i projektów. Powinny mieć dużą swobodę działania w ramach konkretnych zadań.

Jedna z rad obejmowałaby swoim zakresem działania laboratoria badań podstawowych, zajmując się ich wsparciem finansowym w ten sam sposób jak niemiecki Max Plank Gesellschaft (MPG) lub Francuskie Państwowe Centrum Badań Naukowych (CNRS). Inne prowadziłyby i finansowały badania w sektorach o głównym znaczeniu społeczno-gospodarczym, takich jak: rolnictwo, energia, środowisko naturalne, zdrowie, innowacja przemysłowa i technologiczna itd. Struktura i środki działania każdego z tych ciał mogłyby być elastyczne, dostosowane do specyfiki każdej dziedziny, której dotyczyłoby dane ciało. Rozpowszechnianie wyników oceny zespołów badawczych, dokonywanej na podstawie bardziej jednolitych kryteriów, prowadziłoby do efektywniejszego rozdziału funduszy publicznych.

Wyselekcjonował, tłumaczył i opracował

*Ryszard Mosakowski*
*Wydział Mechaniczny*

---

# Międzynarodowe Seminarium “GAMBIT - Zintegrowany Program Poprawy Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego w Polsce"

Gospodarka polska jest w okresie dynamicznego rozwoju, co powoduje także szybki wzrost motoryzacji. Jednak tragicznym efektem tego procesu jest równie szybki wzrost liczby ofiar wypadków drogowych. W ostatnich latach notowano około 60 tys. wypadków rocznie, w których ginęło około 7 tys. osób, a ponad 60 tys. odnosiło obrażenia. Polska wyróżnia się niespotykanie dużą liczbą zabitych w wypadkach drogowych; w stu wypadkach ginie średnio 14 osób, podczas gdy w niektórych krajach OECD mniej niż trzy. Społeczeństwo polskie wydaje się ciągle nieświadome rzeczywistych wielkości strat ekonomicznych i społecznych związanych z funkcjonowaniem transportu drogowego. W 1994 roku straty spowodowane wypadkami drogowymi oszacowano na ponad 7% budżetu państwa.

Aby społeczeństwo polskie było świadome poziomu ryzyka związanego z uczestnictwem w ruchu drogowym, należy rozpocząć powszechną edukację motoryzacyjną. Jak dotąd bowiem przedmiotem zainteresowania obywatela jest raczej możliwość przemieszczania się w sposób szybki i komfortowy, a nie poziom podejmowanego ryzyka. Mało kto zdaje sobie sprawę, że prawdopodobieństwo utraty życia w wypadku drogowym jest prawie siedmiokrotnie wyższe niż w wyniku aktu kryminalnego. Większość społeczeństwa nie widzi zatem potrzeby wydawania pieniędzy z budżetu państwa i samorządów lokalnych na przeciwdziałanie zagrożeniu, którego nie odczuwa i nie rozumie.

Tym właśnie problemom zostało poświęcone seminarium naukowe zorganizowane na Politechnice Gdańskiej w dniach



21 - 23 marca br. przez Katedrę Inżynierii Drogowej. Organizatorzy postawili przed seminarium następujące cele:

- *zaprezentować koncepcję Programu Poprawy Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego w Polsce opracowaną przez Połączone Zespoły Autorskie pod kierunkiem prof. Ryszarda Krystka;*
- *wysłuchać ocen i opinii ekspertów z krajów OECD o przedstawionej koncepcji Programu,*
- *przedyskutować metody i sposoby oszacowania kosztów wdrożenia Programu,*
- *zapoznać się z doświadczeniami krajów zachodnich dotyczącymi praktycznych uwarunkowań wdrażania podob-*

*nych programów oraz co z tego zakresu można wykorzystać w Polsce.*

Bogata i wielowątkowa dyskusja merytoryczna udzieliła odpowiedzi na wiele pytań nurtujących autorów Programu oraz utwierdziła ich w słuszności przyjętej metody rozwiązania tego nabrzmiałego problemu. Eksperci zagraniczni często podkreślali profesjonalizm Połączonych Zespołów Autorskich oraz multidyscyplinarne podejście do zagadnienia, w ich ocenie znacznie zwiększające szanse osiągnięcia głównego celu Krajowego Programu Poprawy Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego, którym jest:

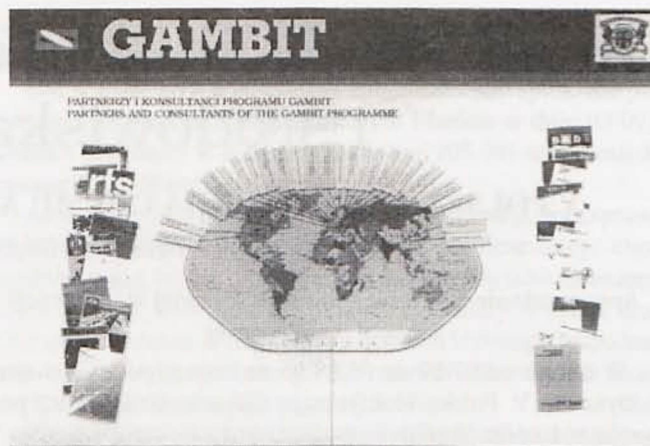
***Zmniejszenie liczby zabitych w wypadkach drogowych w ciągu następnych 5 lat do poziomu 6 000 osób rocznie.***

W 1995 roku w 56 904 wypadkach drogowych zginęło 6 900 osób, a obrażenia odniosło 70 226 osób. W stosunku do 1994 r. liczba wypadków wzrosła o 6%, zabitych o 2%, a rannych o 9%. Zakładając, że wdrożenie Programu rozpocznie się w 1997 r., można zmniejszyć liczbę zabitych w 2001 r. do 6000 osób. Łączna liczba osób uchronionych od śmiertelnych wypadków drogowych w okresie 1996-2001 wynosiłaby 1900 osób, porównując to do poziomu 1996 r. Oczekuje się również, przez analogię do doświadczeń zebranych przez kraje OECD, że pełna i konsekwentna realizacja programu poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego powinna doprowadzić do istotnej redukcji liczby wypadków i liczby rannych. Prognozuje się, że w tym samym czasie wzrost ilościowy zarejestrowanych samochodów osobowych będzie wynosił ok. 4-5% rocznie, a za 15 lat liczba samochodów osobowych wynosić będzie ok. 12 mln.

Warunkiem absolutnie koniecznym do osiągnięcia głównego celu Programu jest równoległa realizacja trzech wzajemnie wspierających się celów pośrednich:

**I cel pośredni** - Powszechne wdrożenie środków poprawy dla zmniejszenia liczby wypadków drogowych i ich ofiar.

**II cel pośredni** - Zdobycie społecznego wsparcia dla działań z zakresu bezpieczeństwa ruchu drogowego.




**III cel pośredni** - Stworzenie podstaw dla prowadzenia skutecznej i długofalowej polityki w zakresie bezpieczeństwa ruchu drogowego.

Analiza obecnej sytuacji wskazuje, że istnieją duże szanse na to, aby Program w zaproponowanym kształcie został wdrożony. Świadczyć o tym może obserwowany w ostatnim okresie istotny wzrost zainteresowania władz państwowych sprawami bezpieczeństwa ruchu drogowego oraz składane deklaracje woli rozwiązania tych problemów, a także uruchomienia wielu inicjatyw sprzyjających integracji ludzi i organizacji wokół tego problemu (krajowa i wojewódzkie rady bezpieczeństwa ruchu drogowego). Nie bez znaczenia jest również fakt dużego zainteresowania OECD sprawami bezpieczeństwa ruchu drogowego w krajach Europy Wschodniej i Centralnej oraz konkretna merytoryczna pomoc przy formułowaniu podstaw programów poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego w tych państwach.

*Marek Boraczyński*
*Wydział Budownictwa Lądowego*



# Analityka w służbie człowieka i środowiska



## V POLSKA KONFERENCJA CHEMII ANALITYCZNEJ

**Gdańsk 03.09.1995 - 08.09.1995**

**Sprawozdanie z przebiegu prac V Polskiej Konferencji Chemii Analitycznej**

W dniach od 03.09 do 08.09.95 na Politechnice Gdańskiej odbyła się V Polska Konferencja Chemii Analitycznej pod ogólnym hasłem "Analityka w służbie człowieka i środowiska". Przygotowania do tej Konferencji rozpoczęły się w styczniu 1994 roku, gdy Komitet Chemii Analitycznej PAN jako inicjator oraz główny organizator powołał przewodniczącego i wiceprzewodniczącego Komitetu Organizacyjnego (dr hab. inż. Jacek Namieśnik, prof. ndzw. PG i dr hab. Piotr Szefer, prof. ndzw. AMG).

Współorganizatorami Konferencji zostali:
- Wydział Chemiczny Politechniki Gdańskiej,
- Państwowa Inspekcja Ochrony Środowiska oraz
- lokalny Komitet Międzynarodowego Stowarzyszenia Studentów Nauk Ekonomicznych i Handlowych AIESEC.

Konferencja została włączona do programu obchodów 1000-lecia Miasta Gdańska oraz Jubileuszowego Roku Akademickiego Politechniki Gdańskiej.

Od poprzedniej IV Polskiej Konferencji Chemii Analitycznej, która odbyła się w 1974 roku w Warszawie, minęło 21 lat i polskie środowisko analityczne odczuwało coraz bardziej potrzebę zorganizowania kolejnej konferencji jako forum wymiany doświadczeń i poglądów oraz okazji do zapoznania się z najnowszymi trendami i osiągnięciami w różnych dziedzinach chemii analitycznej.

W czasie uroczystości otwarcia Konferencji głos zabierali kolejno:
- dr hab. inż. Jacek Namieśnik - przewodniczący Komitetu Organizacyjnego;
- prof. dr hab. Adam Hulanicki - przewodniczący Komitetu Naukowego,
- prof. dr hab. inż. Edmund Wittbrodt - rektor Politechniki Gdańskiej,
- prof. dr hab. inż. Jan F. Biernat - dziekan Wydziału Chemicznego PG,
- prof. dr hab. Józef Borzyszkowski - wicewojewoda gdański.

Został odczytany także list Pana Tomasza Posadzkiego - prezydenta Gdańska.

Zebrani minutą ciszy uczcili pamięć prof. dr. inż. Jerzego Minczewskiego - przewodniczącego Komitetu Chemii Analitycznej PAN i przewodniczącego Komitetu Honorowego Konferencji oraz prof. dr. hab. inż. Edmunda Kozłowskiego - wiceprzewodniczącego Komitetu Naukowego, kierownika Katedry Chemii Analitycznej Wydziału Chemicznego Politechniki Gdańskiej, którzy odeszli od nas w okresie przygotowania Konferencji. Śmierć tych dwóch profesorów stanowi wielką stratę dla polskiej chemii analitycznej.

Na zakończenie uroczystości, z krótkim koncertem wystąpił chór Politechniki Gdańskiej.

Komitet Chemii Analitycznej PAN zdecydował się zwrócić do 11 osób z prośbą o wygłoszenie referatów plenarnych jako podstawy do dyskusji. Referaty takie wygłosili:

1. Prof. Petr ZUMAN (Department of Chemistry, Clarkson University, Potsdam, NY, USA): "Professor Kemula as a Catalyst";
2. Prof. Pat SANDRA (Research Institut for Chromatography, Kortrijk, Belgium): "Supercritical Fluids in Separation Science, Panacea or Pitfall?";
3. Prof. Janusz PAWLISZYN (Department of Chemistry, University of Waterloo, Waterloo, ON, Canada): "Theory and Application of Solid Phase Microextration";
4. Prof. Olivier F.X. DONARD (Univeristé de Bordeaux, France): "Trace Metal Speciation Applied to Environmental Chemistry: developments and Limits";
5. Prof. Yuri A. ZOLOTOV (Department of Chemistry, Łomonosov University, Moscow, Russia): "Chemical Tests Methods in Environmental Analysis";
6. Prof. Donald BECKER (National Institute of Standards and Technology - NIST, Gaithersburg, MD, USA): "The Role of Certified Reference Materials in Trace Analysis Quality Assurance"
7. Prof. Rokus A. DE ZEEUW (Department of Analytical Chemistry and Technology, University Centre for Pharmacy, Groningen, The Netherlands); "Misuse Drugs in Modern Society: a Formidable Analytical Challenge";
8. Prof. Wolfgang FRENZEL (Technische Univeristat, Berlin, Germany); "Critical Evaluation of Parameters Affecting Analytical Characteristics of Flow Dialysis";
9. Prof. Michael PARKANY (International Organization for Standarization - ISO, Geneva, Switzerland): "International Efforts for the Harmonization and Dissemination of Total Quality Management Principles in Analytical Chemistry";
10. Prof. Józef M. PACYNA (Norwegian Institute for Air Research, Lilleström, Norway): "Quality Assurance Methods Used in UN ECE European Monitoring and Evaluation Programme (EMEP)";
11. Prof. Piotr SZEFER (Wydział Farmacji, AMG, Gdańsk): "Bio-geochemical Distribution and Behaviour of Selected Heavy Metals and Other Elements in Southern Baltic Ecosystem".

Ponadto w trakcie Konferencji wygłoszono 40 referatów sekcyjnych (co w sumie daje prawie 21 godzin wystąpień). Wszystkie referaty plenarne oraz większość referatów sekcyjnych była przedstawiana w języku angielskim. Ogólnie rzecz biorąc, merytoryczny poziom wystąpień był bardzo wysoki i stworzył słuchaczom możliwość zapoznania się z najnowszymi osiągnięciami i kierunkami rozwojowymi z różnych dziedzin chemii analitycznej. Zaprezentowano 442 wystąpienia plakatowe. Postery były prezentowane w trakcie czterech sesji posterowych. By umożliwić aktywny udział w Konferencji jak największej liczbie uczestników, Komitet Naukowy zdecydował dopuścić do prezentacji tak dużą ilość plakatów. Miało to jednak także strony ujemne, w postaci bardzo ograniczonego czasu na zapoznanie się ze wszystkimi posterami prezentowanymi w trakcie danej sesji. Został ogłoszony i rozstrzygnięty konkurs na najbardziej interesujący poster w dwóch kategoriach: - ze względu na wartości merytoryczne, - ze względu na sposób prezentacji.

Komisja oceniająca, w składzie: doc. dr inż. Teresa Jankowska - przewodnicząca, oraz prof. dr hab. inż. Irena Baranowska i prof. Józef M. Pacyna, zdecydowała, że konkurs wygrały postery:

1. ze względu na wartości merytoryczne:

OPTIMIZATION OF THE CHROMATOGRAPHIC SEPARATION AND IDENTIFICATION OF PHENOTHIAZINES AND TRICYCLIC ANTIDEPRESSANTS (autorzy: Izabela Wiater, Katarzyna Madej, Andrzej Parczewski i Maria Kała);

2. ze względu na sposób prezentacji:

MODIFICATION POLYMER MEMBRANES FOR POTENTIOMETRIC REFERENCE SENSORS BASED ON FETS (autorzy: Beata Mirzyńska i Zbigniew Brzózka).

Autorzy tych posterów otrzymali nagrody ufundowane przez Komitet Organizacyjny.

Konferencji towarzyszyła wystawa odczynników, sprzętu, aparatury analitycznej i wyposażenia laboratoriów. Wzięło w niej udział 35 firm obecnych na polskim rynku, a ogólna powierzchnia ekspozycji przedstawionej przez firmy wyniosła 225 $m^2$.

Ogółem w Konferencji wzięło udział 608 osób, w tym 66 uczestników z zagranicy.

Wszystkie wystąpienia (referaty i postery) zostały opublikowane w postaci streszczeń w materiałach konferencyjnych składających się z trzech tomów i liczących ogółem 669 stron druku..

Dla uczestników Konferencji zorganizowano spotkanie powitalne (w Dworze Artusa na Starym Mieście w dniu 03.09), koncert organowy w Katedrze Oliwskiej (05.09) oraz biesiadę plenerową w Warznie k/Gdańska (06.09).

Atmosferę, jaka panowała w czasie Konferencji, oraz sprawność organizacji mogą ocenić jedynie jej uczestnicy, choć ogólnie rzecz biorąc Konferencja została wysoko oceniona przez prof. dr. hab. Adama Hulanickiego, który w czasie uroczystości zamknięcia Konferencji dokonał krótkiego jej podsumowania jako przewodniczący Komitetu Naukowego i w imieniu Komitetu Chemii Analitycznej PAN.

Zorganizowanie Konferencji nie byłoby możliwe bez pomocy zarówno materialnej, jak i rzeczowej bardzo licznego grona sponsorów i dobroczyńców. Głównym sponsorem Konferencji była Rafineria Gdańska SA, a cała lista sponsorów obejmuje 18 zakładów przemysłowych i instytucji.

Organizatorzy mają nadzieję, że następna VI Polska Konferencja Chemii Analitycznej odbędzie się w niedalekiej przyszłości w innym polskim ośrodku naukowym i stanie się ona imprezą cykliczną, która wejdzie do międzynarodowego kalendarza poważnych imprez naukowych.

*Ligia Zasławska, Jacek Namieśnik*
*Wydział Chemiczny*

# Krótka notatka z pewnej konferencji

W dniach 18 - 20 kwietnia 1996 r. w auli Collegium Novum Uniwersytetu Jagiellońskiego odbyła się konferencja z okazji jubileuszu 50-lecia miesięcznika "Znak". Przebiegała ona pod hasłem "Chrześcijaństwo przyszłości".

Dzięki uprzejmości dziekanów mojego Wydziału, prof. Zygfryda Domachowskiego i mgr. inż. Janusza Ziółkowskiego, miałem okazję wziąć udział w tym jakże burzliwym i niewątpliwie kształcącym spotkaniu.

Miesięcznik "Znak" założony został w 1946 r. w Krakowie przez grupę intelektualistów katolickich wywodzących się ze środowisk ukształtowanych w latach trzydziestych pod wpływem francuskiego personalizmu i neotomizmu. Zamierzeniem twórców tego pisma jak i związanych z nim ludzi, określanych czasami mianem środowiska "Znaku", było świadome uczestnictwo w życiu powojennej Polski, wypracowane na gruncie katolickiej wizji świata.

Od pół wieku miesięcznik "Znak" towarzyszy przemianom zachodzącym w Kościele i współczesnej myśli. Żywo reagujący na soborowe wydarzenia, do dziś pozostał wierny duchowi Soboru. Jest pismem, które z uwagą traktuje wszystkie poglądy i stanowiska, starając się podejmować dialog z kulturą współczesną na obszarze teologii, filozofii, nauki, a także sztuki i literatury. Stał się ważnym sygnałem oporu przeciw zniewoleniu kultury, przeciw indoktrynacji i przeciw narzuconej ideologii. Kształtował on światopogląd swoich czytelników, pogłębiał i utwierdzał ich chrześcijańską oraz narodową tożsamość, uczył samodzielnego myślenia.

W nowych warunkach "Znak" poświęca wiele uwagi sytuacji Europy Środkowej, problemom związanym z budowaniem demokracji, zwłaszcza zaś wzajemnym stosunkom Kościoła i demokracji liberalnej. Na liście autorów "Znaku" znajdujemy nazwiska znamienitych przedstawicieli polskiej elity intelektualnej, uczonych i pisarzy, nierzadko jeszcze z pokolenia przedwojennego, żeby wymienić tylko takie nazwiska, jak ks. Konstanty Michalski, o. Jacek Woroniecki, ks. Kazimierz Kłósak, Stanisław Pigoń, Jan Parandowski, ks. Józef Tischner czy Jerzy Turowicz, Stanisław Stomma, Stefan Swierzawski.

W odniesieniu do samej konferencji trudno rozległość problematyki oraz radość z uczestnictwa w tej "uczcie" erudycji i mądrości zawrzeć w kilku linijkach tekstu. Każdego dnia wygłaszano referaty i odbywały się dyskusje panelowe, w których udział brali m. in.: Adam Żak SJ, Ryszard Legutko, Paweł Lisiecki, Katarzyna Olbrycht, Bohdan Cywiński, Jarosław Gowin, bp Kazimierz Nycz oraz redaktor naczelny "Tygodnika Powszechnego" Jerzy Turowicz.

Ważnym - jak myślę - owocem mojej podróży do Krakowa są także nawiązane kontakty oraz obietnice odwiedzin naszej uczelni złożone przez m. in.: ks. prof. Józefa Tischnera, Bogdana Cywińskiego (autora "Rodowodów niepokornych"), Adama Żaka SJ, Jarosława Gowina wraz z zespołem redakcyjnym "Znaku" oraz Jerzego Turowicza, który osobiście obiecał przyjazd Klubu Tygodnika Powszechnego na Politechnikę Gdańską.

*Wojciech Staszałek*
*Student Wydziału Oceanotechniki i Okrętownictwa*

## Noc

95-03-06

Jasne niebo, płomień słońca, dookoła ludzi gwar
Ciasny pokój i bez końca wszędzie drzwi,
Kraty we drzwiach
Siedzisz tak na środku i czujesz jakbyś żył tu sam.
Wszędzie wrogość, znikąd ręki, nikt nie słucha Twoich skarg.
Pierwszych kilka chwil udręki, a mózg już tonie w snach
Ciągle nie ma znikąd ręki, jesteś tak śmiertelnie sam.
Nadchodzi czarna noc
A może tylko słońca cień
Tak trudno zmienić to
Przywołać jeszcze jeden dzień
A może uda się
Wśród nocy dumnie iść
Nadchodzi czarna noc
A trzeba będzie żyć ...

*Andrzej Gronek*
*Stud. Wydziału Elektroniki, Telekomunikacji i Informatyki*



## Oczekiwanie

Znów czekamy na lato
Jak na niezwykły cud
Dobrze, że chociaż wiosenne kwiaty
Już tańcują u stóp
Całe szczęście, że chociaż kwiaty
Szepczą, że jest tuż, tuż.
Stary plecak zza szafy
Łaty swoje wylicza
Mówi o nich jak o orderach
Pająkowi co się schował pod dywan
Opowiada o swych wędrówkach
Znajomemu ze strychu
I tylko smutek w Twoich oczach i ich blask
Uświadamia wciąż, że jeszcze wiosna krąży wokół nas.
Szepczesz, że już nie możesz
Dłużej czekać na cud
Zapominasz o całym świecie,
Czerpiąc słodycz z mych ust
Wtulasz się we mnie tak jak w lecie
Chociaż jest wciąż tuż, tuż.
Lecz przecież przyjdzie wkrótce lato do nas znów
Nic nie zmieni się, tylko to, że jedną wiosnę mamy mniej.

93-07-01

*Andrzej Gronek*
*Stud. Wydziału Elektroniki, Telekomunikacji i Informatyki*



## Jestem komikiem ...

Jeśli myślisz, że świat należy do Ciebie
Zastanów się dobrze
Przecież na własność masz tylko mnie
I proszę doceń to.
Lecz ja nie wiem, czy jestem kimś wielkim
Kiedy Cię rozbawiam,
Czy tylko gram kogoś innego jak tragiczny komik
Zakochany tragiczny komik
Nie ma ciała, ważna jest dusza
Jak możesz tak mówić ?!
Czy na świecie ważniejsze jest światło, czy powietrze?
Nie masz prawa tego oceniać, bo nie jesteś sama
Koniec z tym !
Zatrzymaj świat i pokaż swą siłę
A słabość zrzuć na mnie
Ja to zamienię w śmiech, jestem w tym dobry
Jestem Twoim komikiem.

*Andrzej Gronek*
*Stud. Wydziału Elektroniki, Telekomunikacji i Informatyki*



# "Złoto" dla Politechniki Gdańskiej

W dniach 2-4 maja 1996 r. w Lublinie odbył się finałowy turniej o Mistrzostwo Polski Politechnik w piłce ręcznej mężczyzn. Prawo udziału w turnieju mieli sportowcy będący studentami politechnik. Udział wzięło 8 najlepszych drużyn klubów uczelnianych AZS politechnik z całej Polski. Do turnieju drużyny przygotowywały się w ciągu ostatnich dwóch lat poprzez systematyczny trening, udział w różnego rodzaju rozgrywkach międzyuczelnianych, rozgrywkach państwowych III, II, a niektórzy nawet I ligi. W ciągu tego okresu trenerzy mając do dyspozycji studentów różnych wydziałów i lat tworzyli zespoły - reprezentacje poszczególnych uczelni. Dwuletnia praca wymagała dużej systematyczności, wysiłku i umiejętności godzenia obowiązków wynikających z toku studiów z treningami. Potrzebny był przemyślany plan, szereg zabiegów organizacyjno - wychowawczych, a także optymalne współdziałanie w relacjach trener - zawodnicy w procesie dwuletnich przygotowań, a także podczas turnieju finałowego.

Efektem tych prac są wyniki uzyskane przez zespoły w turnieju finałowym. Reprezentacja piłkarzy ręcznych Klubu Uczelnianego AZS Politechniki Gdańskiej prowadzona przez wykładowcę Studium WFiS mgr. Edwarda Wierzbowskiego zdobyła złoty medal - okazała się najlepsza w Polsce. Studenci sportowcy Politechniki Gdańskiej podczas trzydniowego turnieju rozegrali 5 bardzo zaciętych i stojących na wysokim poziomie meczy. W finale decydującym o ostatecznym podziale medali w dramatycznym i zaciętym meczu pokonali drużynę Politechniki Lubelskiej 25:21. Zespół, którego kapitanem był student V roku ZiE Wojtek Stanisławski, grał w składzie: Andrzej Ćwikła IV rok E-ki - najlepszy bramkarz turnieju, Przemek Sawczyk I rok ZiE - czołowy snajper turnieju, Radek Rycicki - IV rok M, Bogdan Nowopolski - II rok E-ki, Adam Karcz - I rok OiO, Robert Włoczewski I rok E-ki, Waldemar Gardzielewski I rok ZiE, Bartosz Brosowski - I rok ZiE, Marek Malicki - I rok E-go, Marcin Fic - II rok ZiE. W ciągu ostatnich 10 lat drużyny piłkarzy ręcznych KU AZS Politechniki Gdańskiej czterokrotnie zdobywały złoty medal. Ponadto uzupełnieni studentami AWF, tworząc reprezentację środowiskową AZS - w rozgrywkach o wejście do II ligi również zwyciężyli. Powyższe sukcesy nie oznaczają, że drużyna nie ma żadnych kłopotów. Głównym problemem szkoleniowo - organizacyjnym jest ciągła przebudowa drużyny, gdy część zawodników kończy studia i wraca w swoje rodzinne strony. Przychodzą następni - trzeba ich wkomponować w zespół, wykorzystując posiadane przez nich predyspozycje i umiejętności. Poza tym studenci - sportowcy części innych politechnik otrzymują stypendia będące promocją ich działalności, a także jako wynagrodzenie - rekompensatę za wysiłek, jaki wkładają w treningi i mecze. Studenci KU AZS Politechniki Gdańskiej trenują i grają zupełnie amatorsko. W zdecydowanej większości umiejętnie godzą naukę ze sportem. Dlatego wyniki, jakie uzyskują w sporcie, wzbudzają szacunek i uznanie wśród ludzi nie tylko związanych zawodowo ze sportem.

*Edward Wierzbowski*
*Studium Wychowania Fizycznego i Sportu*




*Fotografia zespołu. I rząd (siedzący) - od lewej: Waldemar Gardzielewski, Wojciech Stanisławski, Wojciech Stankiewicz, Radosław Rycicki, Jarosław Szmyt, Adam Karcz, Przemysław Sawczuk; II rząd (stojący) od lewej: Robert Włoczewski, Andrzej Ćwikła, Bartosz Brosowski, Marek Malicki, Bogdan Nowopolski, Marcin Fic, trener - Edward Wierzbowski*

# Bazuna wciąga!



Błota, błota - zakrzyknął widz i rzucił się w grzęzawisko. XXIV edycja Ogólnopolskiego Turystycznego Przeglądu Piosenki Studenckiej "Bazuna'96" odbyła się pod znakiem pięknej pogody na koncertach i dużych ilości błota pod nogami.

Gdy o 7$^{00}$ rano w piątek stanęliśmy na Polance Redłowskiej, zobaczyliśmy tylko piękne słońce i zieleniącą się pod nim soczystą trawkę. Harmonię tę zakłóciły pierwsze ciężarówki wiozące scenę i nagłośnienie. Trawa była bardzo zdradliwa. Każdy samochód grzązł po osie w tym nasiąkniętym gruncie. Powoli zieleń trawy została zastąpiona przez szaro-zielone błoto. Za dnia wszyscy oszczędzali obuwie, wybierając na kolejne kroki miejsca o teoretycznie mniejszej grząskości. Na nocnych koncertach nikt się już nie przejmował obuwiem.

Nawet do moich wysokich butów błoto lało się górą. Na początku było to nieprzyjemne, lecz po paru godzinach stało się czymś normalnym, przestałem się tym przejmować. Myślałem jednak, że jak to opowiem - to zrobię wrażenie na znajomych. Jednak stało się to sprawą marginesową, gdy na nocnym koncercie z piątku na sobotę zobaczyłem, jak ludzie tańczą i skaczą po grzęzawisku o głębokości 30 - 40 cm. Ale tego było mało: panowie popisywali się przed swoimi paniami niemal cyrkowymi sztuczkami, z których nie jedna kończyła się upadkiem w błocko. Popisom tym towarzyszyła świetna muzyka zaproszonych gości i aplauz widowni. O bazunowe laury toczyło bój 50 podmiotów (zespoły, soliści). Tytuł rajdowej piosenki roku przyznano utworowi "Pan i pies" w wykonaniu zespołu "Dnieje", a za najlepszą interpretację Uli Kapało i Mikołajowi Pietkiewiczowi za piosenkę "Cating my shadow on the road".




XXIV OTPPS "Bazuna'96" zorganizowany został przez SKT PG "FIFY" w osobach: Paweł Radzikowski, Monika Piętka, Marek Skowronek, którym to pomogli członkowie klubu. Organizatorzy dziękują za pomoc współorganizatorom, sponsorom i patronom medialnym: Ministerstwu Edukacji Narodowej, Rektorowi Politechniki Gdańskiej, Urzędowi Wojewódzkiemu w Gdańsku, Urzędowi Miejskiemu w Gdyni, Samorządowi Studentów PG, Studenckiemu Centrum Kultury PG, Gazecie Morskiej, Rozgłośni Radiowej RMF FM Trójmiasto, Okocimskim Zakładom Piwowarskim SA, Lion Ferry, Towarzystwu Ubezpieczeń i Reasekuracji GWARANT SA.

*Paweł Radzikowski*
*Student Wydziału Mechanicznego*











# WĘDRÓWKI PRZYRODNICZE

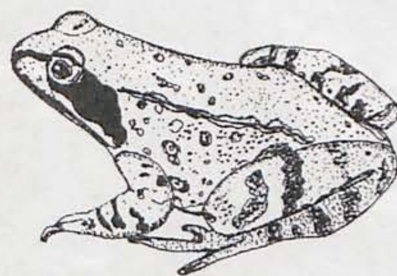
*Pod takim tytułem ukazał się latem 1995 r. wydany przez Wydawnictwo Gdańskie przewodnik turystyczny autorstwa Dariusza Podbereskiego, pracownika Zarządu Parków Krajobrazowych w Gdańsku, i mojego. W niewielkim nakładzie (łącznie ok. 60 egzemplarzy), w formie kopii kserograficznych wspomniany przewodnik został wydany wcześniej przez Centrum Ochrony Środowiska PG (dzięki pomocy m.in. dr hab. K. B. Mędrzyckiej) oraz Muzeum Zamkowego w Malborku. Książka zawiera opis 25 interesujących tras turystycznych, głównie pod kątem przyrodniczym. Większość materiału dotyczy pobliskich* ***Lasów Oliwskich****. Zachęceni przez liczne grono amatorów turystyki pieszej do kontynuowania tematu, opracowaliśmy kilka nowych wędrówek. Opis pierwszej z nich, mojego autorstwa, został zamieszczony poniżej. Liczę, że komplet tych propozycji ukaże się w formie książki-przewodnika.*

*Gorąco namawiam Państwa do wyruszenia na przyrodnicze wędrówki po urokliwych terenach Regionu Gdańskiego, w szczególności po* ***Lasach Oliwskich****, wchodzących w skład Trójmiejskiego Parku Krajobrazowego. Życzę wielu miłych wrażeń podczas każdej wycieczki w niepowtarzalny świat przyrody.*

### OSOWA - GOŁĘBIEWO

Na terenie leśnictwa Gołębiewo, przy linii kolejowej Gdynia-Kościerzyna, stanowiącej na pewnym odcinku zachodnią granicę **Trójmiejskiego Parku Krajobrazowego** [1], znajdują się trzy obszary zajęte przez łąki. Warto zwiedzić ten przyrodniczo interesujący, zarazem przepiękny i mało znany zakątek Lasów Oliwskich.

W trakcie wędrówki możemy napotkać szereg urokliwych torfowisk przejściowych, położonych w lokalnych obniżeniach terenowych (wytopiskach) o regularnych kształtach. Tworzą one bardzo malowniczy krajobraz. Torfowiska porasta bujna roślinność: mchy torfowce, czermień błotna *Calla palustris*, bagno zwyczajne *Ledum palustre*, wełnianka wąskolistna *Eriophorum angustifolium* oraz sosny i brzozy. Pnie starszych drzew zasiedlają owocniki pasożytniczych grzybów-hub; częsty jest hubiak pospolity *Fomes fomentarius* oraz porek brzozowy *Piptoporus betulinus*. Sporo drzew jest już martwych, lecz dzięki trudnemu dostępowi nie zostały usunięte przez drwali i stanowią wraz z otoczeniem namiastkę prawdziwej puszczy, jaka kiedyś występowała na tym terenie. Żartobliwie taki ostęp nazywany jest przez nas "*lasem baby-jagi*". Skąpe ostatnimi laty opady śniegu oraz częste susze powodują, że niekiedy wymienione torfowiska wysychają. **Mogą być one "błotną pułapką", dlatego odradzamy wchodzenia na nie.** Największe torfowisko, Kocie Bagna (oznaczone na mapce nr. 4), zostało niesłusznie zmeliorowane i przekształciło się w bór. Rosną tu rzadkie, chronione rośliny, które sukcesywnie ustępują; należy do nich m.in. krzewinka należąca do rodziny wrzosowatych - bażyna czarna *Empetrum nigrum*. Jest tu jedyne jej stanowisko w Lasach Oliwskich, poważnie zagrożone. Na początku lat 70. na Kocich Bagnach napotkano głuszca[2].



*Żaba trawna "Rana temporaria"*

Krowie, Końskie, Zarosłe Łąki (oznaczone kolejno nr. 1, 2 i 3), znajdujące się na trasie naszej wędrówki, są chyba najpiękniejszymi trawiastymi obiektami w Lasach Oliwskich, przede wszystkim ze względu na znaczne oddalenie od uciążliwej aglomeracji trójmiejskiej, działającej destrukcyjnie na to środowisko. Panuje tu cisza, przerywana tylko z rzadka hałasem przejeżdżającego pociągu. Wymienione miejsca są ostoją licznych saren, wiele z nich tu przychodzi na świat - zachowajmy więc spokój. Łąkowa flora jest bogata, różnorodna. Zachwycają przede wszystkim storczyki z rodzaju *Dactylorhiza:* szerokolistny, plamisty (?) i krwisty[3]. Pojawiają się one w miejscach podmokłych w końcu maja i przekwitają około drugiej dekady czerwca. Znaczne podsuszenie łąk - wynik melioracji - oraz



*Czermień błotna "Calla palustris"*



*Wełnianka wąskolistna "Eriophorum angustifolium"*



"Dewajtis Gołębiewa" - pomnik przyrody nr 83



Młoda sarna ukrywająca się w trawie - zarosłe łąki (czerwiec 1994 r.)

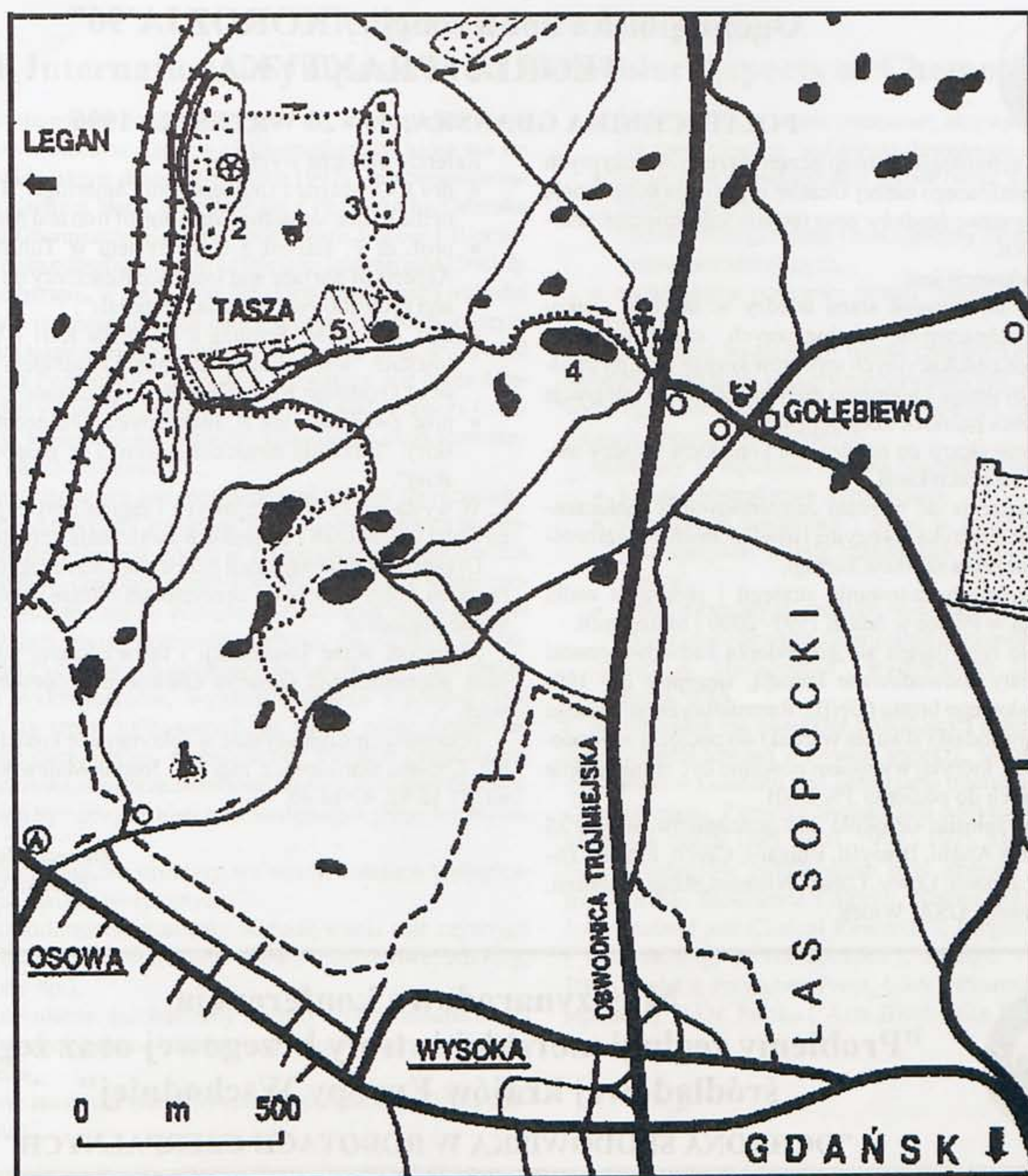
suche, ciepłe lata sprawiły, że maleje wyraźnie ich populacja. To samo dotyczy firletki poszarpanej *Lychnis flos-cuculi*, lubiącej także podmokłe łąki i tworzącej całe łany obok licznego kuklika zwisłego *Geum rivale*. W lipcu napotkamy kwitnący ostrożeń warzywny *Circium oleraceum* oraz wiązówkę błotną *Filipendula ulmaria*. Na lewym obrzeżu Końskich Łąk rośnie łubin trwały *Lupinus polyphyllus* - roślina pochodząca z Ameryki Północnej, występująca miejscami na obszarze Lasów Oliwskich. Część populacji pochodzi z nasadzeń, większość jednak stanowią rośliny zdziczałe. Na korzeniach tego taksonu (gatunku) występują brodawki zasiedlone przez bakterie nitryfikacyjne *Rhyzobium lupini*, które wzbogacają glebę w łatwo przyswajalne związki azotu.

Ukwiecone łąki przyciągają motyle. Najwcześniej - wiosną - pojawia się pospolity cytrynek w towarzystwie rusałek: pokrzywnika, pawika, żałobnika; później można zobaczyć inne rusałki, np. kratkowca i nalatującego z południa Europy admirała, rzadziej osetnika. Liczne są też modraszki i czerwończyki, unikatem jest trutniowiec (prawdopodobnie driakwowy), napotkany na początku czerwca. Często zalatuje tu chrząszcz kruszczyca złotawka, żywiący się kwiatostanem wiązówki, ostrożnia warzywnego itp. roślin. Pospolitym mieszkańcem łąk jest żaba trawna *Rana temporaria*, występująca w kolorze brązowym lub oliwkowozielonym.

## PROPONOWANA TRASA WĘDRÓWKI

Autobusem linii 169 lub 171 wyruszamy z przystanku przy pętli tramwajowej w Oliwie. Wysiadamy w pobliżu ul. Juraty w **Osowej**. Autobus 171 zatrzymuje się kilkadziesiąt metrów za tą ulicą (symbol przystanku umieszczono na mapce), drugi - linii 169 - staje na przystanku tuż za zakrętem, przy ulicy stanowiącej przedłużenie ul. Juraty. Odszukujemy wymienioną ulicę i po chwili dochodzimy nią do szerokiego leśnego duktu, prowadzącego do **Gołębiewa**. Po lewej stronie widoczna jest drewniana wieża triangulacyjna, pobudowana na szczycie pagórka. Naszym pierwszym celem jest niewielkie malownicze torfowisko, zlokalizowane po prawej stronie drogi. Napotkamy tu wiele wymienionych wcześniej roślin, fragmenty mniej nawodnione zajęła borówka czernica. Miejsce to szczególnie pięknie wygląda wcześnie rano, kiedy zostaje spowite oparami, przez które przebijają się promienie słoneczne. Niekiedy można tu zobaczyć dziki, urządzające błotne kąpiele. Następnie odszukujemy po lewej stronie drogi szereg urokliwych torfowisk; prowadzi do nich mało widoczna ścieżka, dlatego można skorzystać z następnego dojścia ok. 350 m dalej. Każde z napotkanych torfowisk ma swój odrębny charakter, wynikający z nieco innej szaty roślinnej, różnego wieku drzewostanów porastających te obiekty - nie ma dwóch identycznych.

Po zwiedzeniu torfowisk udajemy się w rejon osady **Tasza**. Zlokalizowane są tu dwa interesujące stawy; niestety, znajdują się one na terenie prywatnym, zamkniętym dla turystów. Szlak wiedzie po prawej stronie Krowich Łąk i wchodzi na brukowaną drogę, prowadzącą przez kolejowy wiadukt. Zostawiamy wiadukt z lewej strony i podążając wzdłuż linii kolejowej niebawem trafiamy na **Końskie Łąki**. Są one pocięte siecią kanałów melioracyjnych. Po lewej stronie, na skraju łąki znajduje się ambona myśliwska. Nasyciwszy wzrok widokiem "morza zieleni", pokonujemy podłużną wyniosłość (grzbiet) oddzielającą ten teren od następnego celu wycieczki - **Zarosłych Łąk**. Nie ma tu wytyczonej leśnej drogi, wybieramy zatem kierunek prostopadły do wschodniego (prawego) skraju łąki i po niedługim czasie osiągamy nasz cel. Zarosłe Łąki położone są w obniżeniu terenowym; i tu wybudowano sieć rowów melioracyjnych. Zaznajomiwszy się z tutejszą florą i entomofauną możemy wyruszyć w stronę Gołębiewa. Znaczny fragment wybranego szlaku biegnie drogą szutrową, do budowy której użyto prócz żużla także różnych śmieci (!), np. fragmentów rozbitych muszli klozetowych, stąd, żartobliwie, nazwaliśmy ten dukt **"Klozetówką"**. Po jego prawej stronie znajdują się **Kocie Bagna**, najbardziej interesujący obiekt torfowiskowy, "zniszczony" przez odwodnienie, szkoda! Narastający hałas wskazuje, że zbliżamy się do Obwodnicy Trójmiejskiej. W lewo od duktu odchodzi żółty szlak turystyczny, przy którym znajduje się pomnik przyrody nr 83 - stary dąb **"Dewajtis Gołębiewa"**. Po pokonaniu obwodnicy (ominięciu zapór) wchodzimy na wyasfaltowaną leśną drogę prowadzącą do **Gołębiewa**. W lesie, w pobliżu granicy z posesją leśniczówki rośnie grupa żywotników olbrzymich *Thuja plicata*, które dzięki sprzyjającym warunkom odnawiają się w sposób naturalny. Możemy do tego miejsca trafić skręcając z asfaltowej drogi w ścieżkę prowadzącą w lewo wzdłuż płotu.




GRANICA PARKU

TORFOWISKA

STAWY

LEŚNICZÓWKA

ZAKAZ RUCHU POJAZDÓW

"DEWAJTIS GOŁĘBIEWA

1 - KROWIE ŁĄKI
2 - KOŃSKIE ŁĄKI
3 - ZAROSŁĘ ŁĄKI
4 - KOCIE BAGNA
5 - STAWY (TASZA)

W odległości ok. 50 m od drogi rosną wymienione egzotyczne drzewa.

Mamy 4 warianty powrotu:

I. Leśną drogą, wcześniej wymienioną, wracamy do Osowej.

II. Wyasfaltowaną drogą udajemy się w stronę ul. Spacerowej i po przecięciu obwodnicy dochodzimy do przystanku autobusowego w Wysokiej.

III. Wyasfaltowaną drogą udajemy się do Doliny Świemirowskiej (ul. M. Reja) i kończymy wycieczkę na stacji SKM Sopot-Wyścigi.

IV. Wybór trasy pozostawiamy inwencji Państwa.

W wędrówce na pewno pomoże dokładna mapa lasu sopockiego (1:15000), która została wydana latem 1995 r.

1. Widoczna na załączonej mapce druga, równoległa linia bocznica prowadzi do zakładu POLIFARB.
2. Informację podał mgr A. Garbalewski, pracownik Zarządu Parków Krajobrazowych w Gdańsku.
3. Na początku Doliny Czystej Wody (przy Drodze Marnych Mostów) w Oliwie napotkałem w 1992 r. także storczyka plamistego *Dactylorhiza maculata* oraz unikatowego *Dactylorhiza praetermissa*, znanego z 3 stanowisk z okolicy Kartuz.

*(Wszystkie fotografie i rysunki autora)*

*Marcin S. Wilga*
*Wydział Mechaniczny*




# Ogólnopolska konferencja "KOROZJA'96" - TEORIA i PRAKTYKA

## POLITECHNIKA GDAŃSKA, 17 - 20 WRZEŚNIA 1996

Katedra Technologii Zabezpieczeń Przeciwkorozyjnych Wydziału Chemicznego naszej Uczelni organizuje konferencję korozyjną i wystawę środków oraz technik zabezpieczeń przeciwkorozyjnych.

Celem konferencji jest:

- przegląd światowego stanu wiedzy w zakresie naukowych, technicznych, ekologicznych, ekonomicznych, prawnych i edukacyjnych aspektów korozji oraz jej zwalczania, dyskusja i wymiana doświadczeń oraz integracja środowiska polskich korozjonistów,
- stworzenie okazji do nawiązania kontaktów między teoretykami a praktykami,
- doprowadzenie do wzrostu zainteresowania społeczeństwa problematyką korozyjną i uświadomienie możliwości ograniczenia skutków korozji,
- szerokie przedyskutowanie strategii i programu walki z korozją w Polsce w latach 1997- 2000 i następnych.

Intensywnie rozwijająca się gospodarka narodowa ponosi zbyt duże straty spowodowane korozją, sięgające 6 - 10% dochodu narodowego brutto (DNB). Restrukturyzacja naszego przemysłu i gospodarki stwarza warunki do podjęcia zdecydowanych działań, których wynikiem powinno być zmniejszenie strat korozyjnych do poziomu 3% DNB.

Dotychczas zgłosiło się około 250 uczestników, w tym 25 zagranicznych z Anglii, Brazylii, Bułgarii, Czech, Francji, Hiszpanii, Indii, Japonii, Litwy, Łotwy, Niemiec, Rosji, Rumunii, Słowacji, Ukrainy, USA, Włoch.

Referaty plenarne wygłoszą:

- dr J.E.O. Mayne z Uniwersytetu Cambridge: "The Theory of the Inhibition of the Corrosion of Iron and Aluminium",
- prof. dr F. Dabosi z Uniwersytetu w Tuluzie: "Some Aspects of Surface and Interface Reactivity on Corrosion and Protection of Metallic Materials",
- doc. dr inż. M. Schütze z Dechema Karl - Winnacher Institute: "Intermetallic Titanium Aluminides - Importance of Oxidation Resistance for Applications",
- prof. zw. dr hab. inż. R. Juchniewicz z Politechniki Gdańskiej: "Strategia zwalczania korozji w gospodarce polskiej".

W wystawie 25 firm krajowych i zagranicznych przedstawi nowości w środkach i technikach zwalczania korozji.

Organizatorzy konferencji przewidują szereg spotkań towarzyskich, które umożliwią uczestnikom bliższe poznanie i wymianę poglądów.

Miejscem obrad konferencji i towarzyszącej jej wystawy będą pomieszczenia Gmachu Głównego Politechniki Gdańskiej.

Informacje można uzyskać w sekretariacie konferencji: mgr inż. Elżbieta Stankiewicz, mgr inż. Joanna Majewska; tel. 47 10 92, 47 14 40.

*Romuald Juchniewicz*
*Wydział Chemiczny*




# Międzynarodowa konferencja "Problemy żeglugi morskiej i strefy brzegowej oraz żeglugi śródlądowej krajów Europy Wschodniej"

## "OCHRONA ŚRODOWISKA W ROBOTACH CZERPALNYCH"

W dniach od 1 do 5 września 1996 roku organizowana jest przez Katedrę Budownictwa Morskiego Politechniki Gdańskiej przy udziale Międzynarodowego Stowarzyszenia Kongresów Żeglugi PIANC (Permanent International Association of Navigation Congresses) oraz Centralnego Stowarzyszenia Pogłębiarskiego CEDA (Central Dredging Association) międzynarodowa konferencja poświęcona żegludze morskiej i śródlądowej Krajów Europy Wschodniej oraz ochronie środowiska w robotach czerpalnych.

Tematyka konferencji obejmuje:

a) żeglugę śródlądową w krajach Europy Wschodniej i jej powiązanie z innymi krajami (stan istniejący oraz dalszy rozwój);

b) żeglugę morską w Krajach Europy Wschodniej ze szczególnym zwróceniem uwagi na żeglugę na akwenach różnych mórz (Bałtyk, Morze Czarne, Adriatyk) oraz wzdłuż brzegów tych mórz (stan istniejący oraz dalszy rozwój);

c) konkurencyjność żeglownych dróg wodnych;

d) zanieczyszczenie różnych mórz w wyniku zanieczyszczeń niesionych przez rzeki, mające swoje ujście w rozpatrywanych morzach; zanieczyszczony urobek z robót pogłębiarskich prowadzonych w zanieczyszczonych osadach dennych;

e) zagadnienia brzegowe w krajach Europy Wschodniej ze szczególnym uwzględnieniem zanieczyszczeń osadów, brzegów i portów; zarządzanie strefą brzegową;

f) szczególne obszary żeglugi (np. żegluga kabotażowa z portów skandynawskich do portów morskich i rzecznych w Północno-Wschodniej Europie);

g) roboty czerpalne i odkładanie urobku na dnie pełnego morza;

h) użytkowanie urobku z robót czerpalnych.

Obrady, które odbędą się w Auli Politechniki Gdańskiej, obejmować będą cztery sesje poświęcone wymienionym wyżej zagadnieniom, przy czym przewiduje się poświęcenie dużej ilości czasu na dyskusję oraz wzajemną wymianę poglądów na tematy poruszone w wygłoszonych referatach. Wszystkie zgłoszone referaty wydrukowane zostaną w materiałach konferencyjnych. Planowane spotkania, referaty i dyskusje, jak i wydane materiały konferencyjne powinny przyczynić się do nawiązania współpracy w zakresie żeglugi tak między jednostkami naukowymi, jak i przedsiębiorstwami żeglugowymi.

*Bolesław Mazurkiewicz*
*Wydział Inżynierii Środowiska*

# Międzynarodowe Sympozjum
# 6th International Symposium on Molecular Aspects of Chemotherapy

Międzynarodowe Sympozjum pn. "6th International Symposium on Molecular Aspects of Chemotherapy, które ma się odbyć w Gdańsku w dniach 9-12 lipca 1997r., jest organizowane przez Komitet Nauk o Leku PAN i Politechnikę Gdańską (Wydział Chemiczny, Katedra Technologii Leków i Biochemii). Impreza odbędzie się pod auspicjami International Society of Chemotherapy. W skład Komitetu Organizacyjnego wchodzi osiem osób reprezentujących naukę polską. Przewodniczącym Komitetu Organizacyjnego jest, po raz szósty, prof. dr Edward Borowski z Politechniki Gdańskiej. Powołany jest także Międzynarodowy Komitet Doradczy (International Advisory Committee), w którego skład wchodzi czternaście osób reprezentujących naukę światową.

Celem Sympozjum jest spotkanie naukowców reprezentujących różne dyscypliny związane z multidyscyplinarną problematyką molekularnych podstaw racjonalnego projektowania nowych leków -chemoterapeutyków. Prezentowane wyniki powinny przyczynić się do postępu w dziedzinie projektowania leków. Organizatorzy przewidują odbycie pięciu sesji, na których około 25 czołowych światowych naukowców, jako zaproszonych wykładowców, wygłosi plenarne i półgodzinne wykłady na temat najnowszych osiągnięć nauki światowej w zakresie chemoterapii molekularnej. Ponadto odbędzie się sesja posterowa oraz przedstawione zostaną doniesienia ustne.

Program Sympozjum obejmuje następujące grupy tematyczne:

- rola czynników struktury we właściwościach biologicznych związków czynnych,
- molekularne mechanizmy oddziaływania ciał czynnych z receptorami (targetami - kwasy nukleinowe, enzymy, błony itp.),
- molekularne mechanizmy selektywności działania leków, molekularne mechaniczny oporności na działanie leków,
- nowe receptory (targety) i prototypy leków (związki wiodące),
- biodystrybucja leków (transport, aktywacja i dezaktywacja metaboliczna, wybiórcza dostępność w tkankach),
- racjonalne projektowanie leków (wraz z modelowaniem molekularnym),
- chemia bioorganiczna i mechanizmy działania związków immunomodelujących,
- molekularne podstawy terapii "różnicowania komórkowego".

Wymienione wyżej grupy tematyczne będą związane z problematyką związków przeciwnowotworowych, przeciwwirusowych (głównie AIDS), przeciwgrzybowych, przeciwpasożytniczych i przeciwbakteryjnych.

Materiały Sympozjum zostaną opublikowane jako:

- książka abstraktowa Sympozjum,
- doniesienia posterowe i ustne w postaci komunikatów jako specjalny numer czasopisma "Acta Biochimica Polonica",
- pełne teksty wygłoszonych wykładów jako specjalny tom międzynarodowego czasopisma naukowego "Pharmacology & Therapeutics", wydawanego przez Pergamon Press, USA.

Konferencja ma charakter unikatowy i dlatego jest szeroko znaną i respektowaną w świecie imprezą. Sympozja odbywają się zawsze w Gdańsku pod auspicjami International Society of Chemotherapy. Pierwsze Sympozjum odbyło się w 1984 roku, kolejne w latach 1988, 1991, 1993 i 1995. Materiały poprzednich Sympozjów publikowane były kolejno jako specjalne tomy przez: Bioscience Ediprint, Szwajcaria ("Drugs under Experimental and Clinical Research"); Pergamon Press, USA ("Pharmacology & Therapeutics ); Springer Verlag, Niemcy; PWN, Polska; Pergamon Press, USA ("Pharmacology & Therapeutics); PAN, Polska ("Acta Biochimica Polonica").

*Edward Borowski*
*Wydział Chemiczny*




# Międzynarodowe Seminarium
# "ZWIĘKSZENIE NOŚNOŚCI I GŁĘBOKOŚCI ISTNIEJĄCYCH NABRZEŻY"

W dniach od 26 do 28 maja 1997 roku Katedra Budownictwa Morskiego . Politechniki Gdańskiej organizuje IV Międzynarodowe Seminarium na temat "Zwiększenie nośności i głębokości istniejących nabrzeży".

Tematyka Seminarium jest następująca:

a) Wpływ zmian przeznaczenia istniejących nabrzeży na zmiany ich obciążenia i zakresy koniecznej przebudowy.

b) Wpływ stopnia zniszczenia konstrukcji nabrzeża na warunki jego bezpiecznej eksploatacji.

c) Metody oceny stopnia zniszczenia konstrukcji nabrzeży.

d) Metody i sposoby zwiększenia głębokości istniejących nabrzeży

e) Metody i sposoby zwiększenia nośności istniejących nabrzeży.

f) Przystosowanie nabrzeży do nowych urządzeń dźwignicowych.

g) Przystosowanie nabrzeży do nowych typów statków.

h) Kierunki zmian urządzeń cumowniczo - odbojowych w warunkach koniecznego zwiększenia nośności i głębokości istniejących nabrzeży.

i) Modernizacja nawierzchni nabrzeży.

j) Zabezpieczenie istniejących nabrzeży przez niszczeniem oraz zalecenia dotyczące stałych przeglądów i napraw.

Wszystkie zgłoszone referaty zostaną wydrukowane. Przewiduje się, że referaty te stanowić będą podstawę realizacji szeregu projektów przebudowy nabrzeży, koniecznych szczególnie w polskich portach.

*Bolesław Mazurkiewicz*
*Wydział Inżynierii Środowiska*

# O pewnym gdańskim skarbcu

Pierwszy raz zetknąłem się ze skarbcem bankowym jakoś w początku czerwca 1936 r. przed naszym wyjazdem na wakacje nad morze. Pomagałem Mamie zanieść wartościowe sztućce do dzierżawionej przez Rodziców skrytki w skarbcu bankowym, która znajdowała się w Banku Związku Spółek Zarobkowych. Bank ten mieścił się w centrum Bydgoszczy przy placu Teatralnym, gdzie w pierzei wschodniej zajmował budynek (nr 4). Dziś znajduje się tam Pomorski Bank Kredytowy.

Z domu Mama zabrała skomplikowane klucze do naszej skrytki, a po przyjściu do Banku zwróciła się do wyższego urzędnika. Sprowadził on nas do podziemia i swoimi kluczami otworzył potężną kratę blokującą dostęp do przedsionka skarbcowego. Tam dopiero znajdowały się pancerne drzwi, wiodące do samego skarbca, opatrzone w zamek szyfrowy i parę innych, zwyczajnych. Wpuścił nas do tej komory, a sam pozostał w przedsionku, skąd nie mógł obserwować, co wkładamy do skrytki. Mama wyciągnęła naszą "szufladkę" żelazną i przyniesionymi kluczami ją otworzyła. Cały przyniesiony ładunek łatwo się tam zmieścił; dokumenty i papiery wartościowe Rodzice przechowywali w odrębnej szufladce. Po zakończeniu naszych działań Mama przywołała urzędnika, który zamknął za nami drzwi pancerne, a następnie kratę chroniącą przedsionek. Ta przezorność Rodziców była uzasadniona, bo podczas poprzednich wakacji włamano się do naszego mieszkania przy 20 Stycznia 5.

Jesienią 1949 r. wracałem z Politechniki do Oliwy, gdzie byłem zakwaterowany u przyjaciół. Tramwaj jeździł ruchem wahadłowym po jednym torze i w Centrum Wrzeszcza, koło Partyzantów, trzeba się było przesiadać, by dojechać do zburzonego wiaduktu kolejowego koło zajezdni. Nie warto było czekać na przyjazd wagonów z Bramy Oliwskiej (komunikacji z Centrum jeszcze nie było), więc poszedłem pieszo, prawym chodnikiem Grunwaldzkiej. Pomiędzy Waryńskiego (wówczas Libermanna) a Konopnickiej - chyba na wysokości numeru 67 mijałem kompletnie wypalony budynek, gdzie poprzednio był jakiś bank. Na ścianie frontowej tej ruiny spostrzegłem wykonane z brązu duże okucie, na którym dało się przeczytać napis, że jest to "Bodepanzer". Przyjechawszy na święta do Rodziców zapytałem, co to może oznaczać. Tata objaśnił, że jest to zamknięcie kanału wrzutowego tak zwanego "skarbca nocnego". Dzierżawca w dowolnej porze otwiera drzwiczki i wrzuca zaplombowany woreczek z pieniędzmi. Wpada on do pomieszczenia skarbca podziemnego, następnego dnia zostaje otwarty i zaliczony na dobro dzierżawcy klucza. Jakoś w roku 1946 czy 1947 Narodowy Bank Polski na siedzibę swego oddziału we Wrzeszczu odbudował parter ruiny na rogu Grunwaldzkiej i Jaśkowej Doliny. Od wielu lat pod adresem Jaśkowa Dolina 1 działa sklep towarów importowanych. Podczas studiów mieszkałem przez dwa lata na Sobótki i spostrzegłem, że NBP w ścianę swej placówki wstawił te drzwiczki wrzutowe nocnego skarbca, wymontowane z ruiny przy Grunwaldzkiej. Okucie to, bezużyteczne, tkwi tam nadal, a jego wygląd pokazuje fotografia z roku 1993.

Inne moje wspomnienie nie dotyczy skarbca w ścisłym znaczeniu tego słowa, lecz niewielkiej kasy pancernej, podobnej do tej, która przed wojną stała w kancelarii mojego Ojca. Wiosną 1946 r. chciałem pożyczyć notatki od Władka, który mieszkał w Nowym Porcie przy Władysława IV nr 11. Przyjechałem tramwajem do przystanku przy Partyzantów, a następnie musiałem dojść do Klinicznej, by złapać trójkę, jadącą do



Portu. W tym czasie nie była jeszcze odbudowana linia nr pięć, która później prowadziła z ulicy Libermanna (teraz Waryńskiego) przez Chrobrego, Gdańską i przez Brzeźno do Nowego Portu. Podczas przechodzenia przez plac Komorowskiego spostrzegłem na Lelewela, przy rogu Niedziałkowskiego (Legionów) grupę zaaferowanych mężczyzn, którzy wykonywali odgruzowanie spalanej posesji. Parter w następnym okresie został odbudowany i gdzieś do końca lat sześćdziesiątych była tam pracownia krawiecka oraz antykwariat księgarski. Pracownicy ci zawzięcie dyskutowali na temat, co zrobić z odkopaną właśnie kasą pancerną. Podszedłem i spostrzegłem, że była ona



zamknięta i nie rozpruta, więc zachowała pewnie swoją zawartość. Nie czekając na wynik tej dysputy, podążyłem dalej przez Mickiewicza, Roosevelta (Hallera) do Klinicznej.

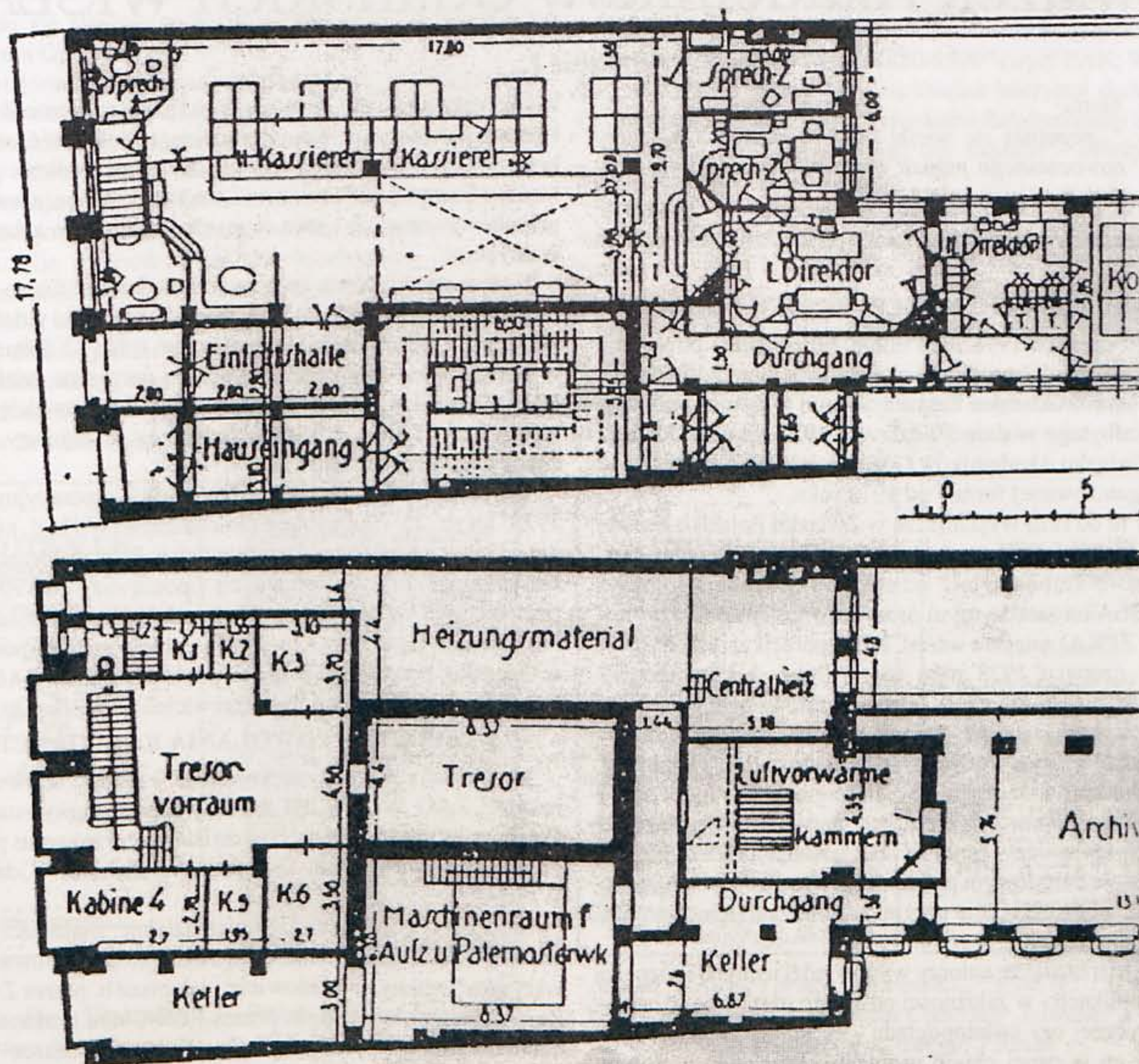
Ale najistotniejsze są moje obserwacje poczynione chyba wiosną 1950 r. przy Długim Targu. Odbudowa domów przy Długiej była już rozpoczęta, zaś przy Długim Targu odbywało się przygotowywanie działek pod zabudowę. Ciekaw postępów tych prac, dość często spacerowałem w tamtej okolicy. Pewnego dnia moją uwagę zwrócił hałas młota pneumatycznego, który był używany przy rozkruszaniu stropu piwnicznego na południowej stronie Długiego Targu. Robota postępowała powoli, gdyż strop ten miał niezwykle wytrzymałą konstrukcję. Odstęp pomiędzy dwoma dźwigarami dwuteowymi był wypełniony przez dwie zużyte szyny kolejowe. Między tymi elementami stalowymi znajdowały się wmurowane zwykle cegły. Zaintrygowany takim sposobem budowania przyszedłem ponownie, a wówczas strop był już usunięty. W kondygnacji podziemnej widać było wyraźnie solidny skarbiec.

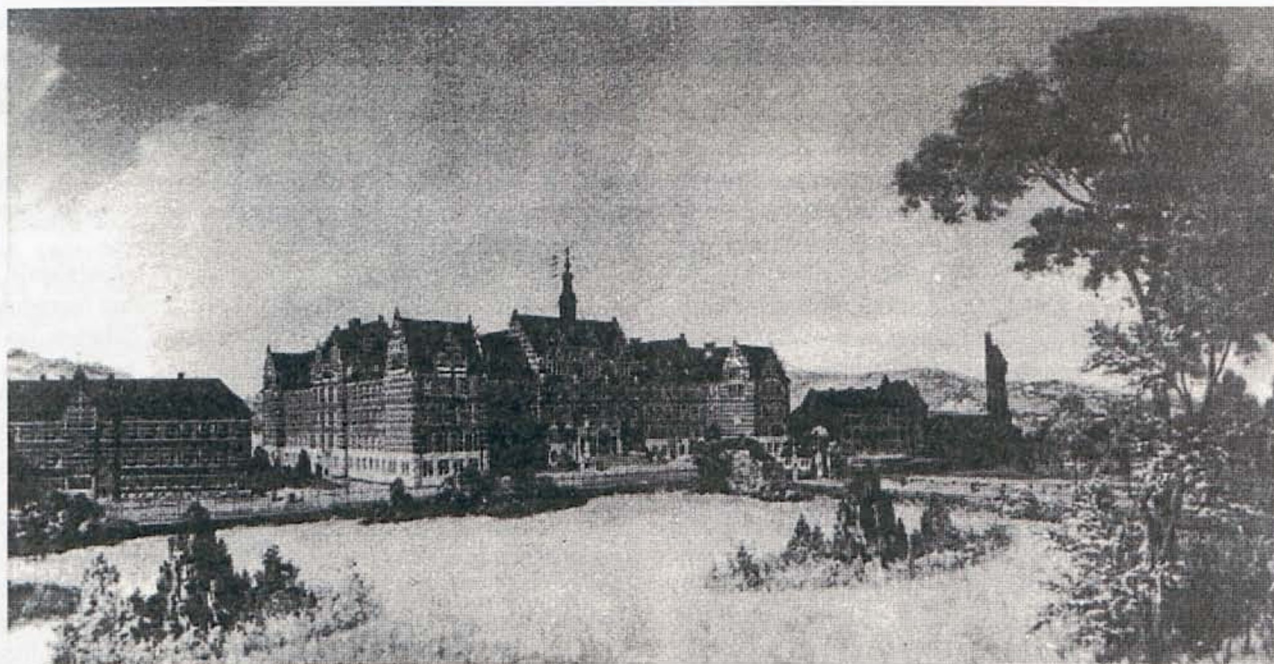
W jego ścianie równoległej do ulicy znajdowały się zamknięte drzwi stalowe, zaopatrzone między innymi w zamknięcie szyfrowe. Przy ścianie bocznej widać było dość obszerne pomieszczenie, które czyniło wrażenie, że było wartownią strażnika skarbca. Było ono zupełnie puste, jeżeli pominąć znaczną stertę gruzu betonowego. Gruz ten pochodził ze sporego wyłomu, wykonanego w grubej ścianie samego skarbca. Obrys tego otworu wskazywał, że został on wykonany sposobem mechanicznym, a nie za pomocą materiału wybuchowego. W samej komorze skarbcowej znajdowały się zdewastowane szafy z szufladkami depozytowymi. Wszystkie były spustoszone, i to wcześniej, niż dotarł tam pożar, który spowodował deformacje stalowych części wyposażenia. Tego rabunku nie dokonali Niemcy przed opuszczeniem Gdańska, bo podczas walk nie mieli czasu na rozbijanie betonowej ściany i mogli przecież łatwo sprowadzić tych pracowników banku, którzy mieli klucze do skarbca.

Na tym właściwie mógłbym zakończyć to opowiadanie, ale coś jeszcze chcę dorzucić. Od roku 1990 zbieram reprodukcje fotografii dawnego Gdańska. Przy tej okazji dotarłem do obszernego tomu pt. "Danzig und seine Bauten", wydanego w roku 1908, gdzie znalazłem wiele bardzo istotnych zdjęć. Przy kolejnym wertowaniu tego wydawnictwa, na stronach 229-231, znalazłem opis budynków bankowych, jakie w początku stulecia istniały w centrum miasta. W tym tekście znajdują się też plany przyziemia oraz piwnic nowego wówczas budynku bankowego "Norddeutsche Kreditanstalt", wzniesionego przy Długim Targu 17 i 19. Powiększone wycinki planu frontowej części tego obiektu stanowią załącznik do tego opowiadania. Fotografia frontu tego budynku pochodzi natomiast z innej publikacji: "Werkennet Danzig?", wydanej koło roku 1930.

I to by było wszystko, co mam do opowiedzenia na ten temat.

*Jerzy Sawicki*
*Wydział Elektryczny*





*Politechnika Gdańska w latach 1904-1918.*
*(Ze zbioru W. Heppnera)*

# Polska Korporacja Akademicka "Związek Akademików Gdańskich WISŁA"

## Część I

*Motto:*
*"...popełnia się wielki błąd osądzając z naszego, nowoczesnego punktu widzenia dawne normy i zasady postępowania."*

*Prof. Ahmed Fakhry " Piramidy " (Wyd. PWN; Warszawa; 1965; str. 133).*

### WSTĘP

Dnia 29 czerwca 1996 roku minie **75. rocznica** powołania pierwszej polskiej korporacji akademickiej na Politechnice Wolnego Miasta Gdańska. Fakt ten nastąpił w wyniku realizacji uchwały odbytego w dniu 29 czerwca 1921 roku w Gdańsku Zjazdu "Związku Akademików Gdańskich Wisła", który istniał już w zorganizowanej formie od 1913 roku.

Należy tu od razu wyjaśnić, że w Związku Polskich Korporacji Akademickich Korporacji ZAG WISŁA przyznano tzw. "starszeństwo korporacyjne" od roku 1913. Lokowało to K! ZAG WISŁA na zaszczytnym **ósmym** (w kolejności przyjmowania do ZPKA) miejscu wśród 78 korporacji zrzeszonych w ZPKA w czerwcu 1928 roku (por. "Rocznik korporacyjny 1828-1928"; str. 79-80; cz. II - strona tytułowa na zdjęciu).

Ostatnio w artykule M. Staneckiego pt. "Wiwat wolnych burszów stan" ("Myśl Polska"; Nr 2; marzec 1996) napisano: "... O ruchu korporacyjnym albo się nie mówi w ogóle, albo mówi się źle. Podstawowe zarzuty to: antysemityzm, bo przed wojną ruch ten walczył o polski stan posiadania; faszyzm, bo stał na gruncie narodowym polskim; seksizm, bo zrzeszał tylko mężczyzn; snobizm, bo nie przyjmował wszystkich chętnych, i wiele, wiele innych...".

Często zdarza się, że autorzy wypowiedzi ustnych i różnego rodzaju publikacji - w zależności od swego nastawienia, orientacji politycznej czy światopoglądu - akcentują zwykle odpowiadające im w danej chwili problemy. Wykazują przy tym w swej argumentacji - oględnie mówiąc - nieznajomość genezy i historii polskiego ruchu korporacyjnego. Podkreślić też należy brak powoływania się na wiarygodne dane źródłowe i dokumenty. Często bowiem są one trudno dostępne z uwagi na przechowywanie ich - jako cennych pamiątek - w rękach prywatnych.

Podam przykładowo, że w swoim artykule "Pisząc o Korporacjach" (por. czasopismo "Z historii Politechniki Gdańskiej"; Nr 3, maj 1995; wyd. PG) wymieniłem tylko 32 dokumenty - w swym zbiorze mam o wiele więcej - dotyczące działalności K! ZAG WISŁA. Zaledwie jeden z nich, a mianowicie "Szkic historyczny..." (por. zdjęcie okładki) jest do tej pory szerzej znany i wykorzystywany.

Jak podaje wspomniany już "Rocznik Korporacyjny 1828-1928" na str. 25: "... zupełnie samodzielnie (W.H.: tj. niezależnie od innych ośrodków akademickich w Polsce) - przechodząc szereg przemian organizacyjnych - począwszy od 1904 roku, tzn. od chwili zjawienia się pierwszych studentów Polaków na Politechnice Gdańskiej - tworzy się polski ruch korporacyjny w Gdańsku, przyjmując w końcu postać korporacji ZAG WISŁA, która staje się odtąd jego krzewicielką i opiekunką...".

### PRZYCZYNY POWOŁANIA KORPORACJI

Bezpośrednią przyczyną powołania w dniu 25 czerwca 1921 roku K! ZAG WISŁA był znaczny wzrost liczby studentów Polaków, którzy chcieli należeć do istniejącej wówczas polskiej organizacji pod nazwą "Związek Akademików Gdańskich WISŁA".

Studenci ci pochodzili z różnych dzielnic, znajdującej się do niedawna pod rządami zaborców, Polski. Reprezentowane były wszystkie regiony, a mianowicie - jak pisze b. prezes Związku Zawodowego Literatów, b. prezes PEN-Clubu i członek Akademii Literatury - Ferdynand Goetel w swej książce "Czasy

wojny" (wyd. GRAF; Gdańsk; 1990; str. 5) "... rzeczowy Śląsk, rozważne Poznańskie, przemądrzały Kraków, dzielne Mazowsze, swawolna Warszawa, nieufne Wilno i skłonny do uniesień Lwów...". Oczywiście byli też przedstawiciele Pomorza.

Jak pisze w swym "Szkicu historycznym..." Bronisław Bukowski: "... W semestrze letnim 1921 roku liczba członków "ZAG; WISŁA" doszła do 54. W każdym prawie tygodniu przybywali nowi i dawniejsi członkowie, zwolnieni z wojska... W semestrze tym wystąpiła zupełnie wyraźnie konieczność zdecydowania formy organizacyjnej, wobec różnorodności elementów należących do Związku. Toteż zwołany na 29.VI.1921 r. Zjazd byłych członków, przy równoczesnym obchodzie rocznicy założenia Związku, przy udziale 10 członków protektorów, poddał dotychczasowe statuty gruntownej rewizji i uchwalił: a) ZAG WISŁA jest korporacją, która przyjmuje członków według **własnego** wyboru...

Równocześnie uchwalono zorganizowanie "Bratniej Pomocy", która by obejmowała wszystkie... związki polskie przy Politechnice Gdańskiej, jak również Polaków nie zrzeszonych...".

B. Bukowski pisze też: "... korporacja ZAG WISŁA nie przestała być - po stworzeniu ogólnego Zrzeszenia Studentów Polaków Politechniki Gdańskiej "Bratnia Pomoc" - tym "genius loci", który czuje się odpowiedzialnym za wszystko, co się na terenie działania dzieje, świadoma swej roli spadkobiercy tej spuścizny duchowej, którą przekazała jej zahartowana w ciężkiej walce narodowej, na prawie straconej placówce, generacja przedwojenna (W.H.: przed I wojną światową), a duch jej dziejów da się streścić w haśle: OMNIA PRO PATRIA - wszystko dla Ojczyzny".

Nie mniej ważną przyczyną powołania K! ZAG WISŁA była konieczność dostosowania form organizacyjnych polskich studentów do takich, jakie posiadali studenci innych narodowości studiujący wówczas na Politechnice Wolnego Miasta Gdańska. Jako korporacja ZAG WISŁA stała się równorzędnym partnerem w stosunku do innych stowarzyszeń o charakterze korporacyjnym. Nie ustępowała im też liczebnością członków. W tym czasie istniało takich stowarzyszeń na uczelni sporo, a mianowicie: około 15 niemieckich, jedno bułgarskie, jedno estońskie, dwa rosyjskie, trzy ukraińskie oraz dwa żydowskie.

Podkreślić należy, że studenci-obywatele polscy, należący do mniejszości narodowych w Polsce, nie utrzymywali na ogół kontaktów ze studentami-Polakami.



*Zdjęcie grupy Członków-założycieli ZAG. Stoją od lewej: Fr. Głowacki, J. Rüdiger, J. Iwicki, M. Męczykowski, E. Zieleniewski. Siedzą od lewej: adwokat dr M. Marchlewski, B. Bukowski, E. Reszke, NN. (Ze zbioru W. Heppnera)*

## ZARYS DZIEJÓW "ZWIĄZKU AKADEMIKÓW GDAŃSKICH" do 1921 roku

Podstawowym materiałem do przedstawienia tego tematu jest opracowanie inż. B. Bukowskiego (por. zdjęcie okładki).

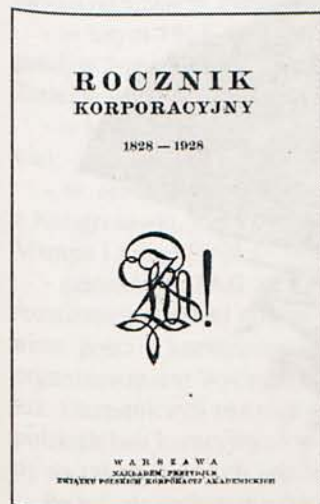
Temat ten opracował też - na podstawie ww. źródła - S.Mikos w swej książce "Polacy na politechnice w Gdańsku w latach 1904 - 1939" (PWN; Warszawa; 1987) oraz J. Szews w książce " Filomaci Pomorscy - Tajne związki młodzieży polskiej na Pomorzu Gdańskim w latach 1830-1920" (wyd. PAN; Warszawa; 1992). Dr J. Szews w swej książce korzystał dodatkowo z korespondencji z kilkoma Członkami Założycielami ZAG.

Również i ja - opracowując ten rozdział - skorzystałem z opracowania B. Bukowskiego.

Dzieje ZAG - poprzednika korporacji K! ZAG WISŁA - można podzielić na pewne okresy o wyraźnych cezurach historycznych.

### OKRES PIERWSZY - od sem. zimowego 1904 do sem. letniego 1913 r.

Związek był wówczas luźnym stowarzyszeniem bez nazwy, lecz o ukształtowanej już w ogólnych zarysach formie organizacyjnej i zdecydowanej ideologii. Początkowo życie kolonii



ROCZNIK
KORPORACYJNY
1828 — 1928

WARSZAWA

*Strona tytułowa "Rocznika ..." (Ze zbioru W. Heppnera)*



SZKIC HISTORYCZNY
Polskiej Korporacji Akademickiej
„Z. A. G. WISŁA" w Gdańsku

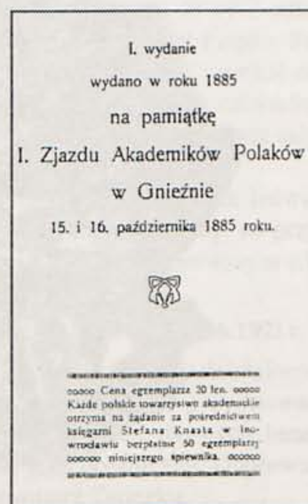
Opracował inż. B. BUKOWSKI

WARSZAWA 1927

*Strona tytułowa "Szkicu..." (Ze zbioru W. Heppnera)*



Śpiewnik
akademicki



I. wydanie
wydano w roku 1885
na pamiątkę
I. Zjazdu Akademików Polaków
w Gnieźnie
15. i 16. października 1885 roku.

Cena egzemplarza 30 fen. Każde polskie towarzystwo akademickie otrzyma na żądanie za pośrednictwem księgarni Stefana Knasta w Inowrocławiu bezpłatnie 50 egzemplarzy niniejszego śpiewnika.

*Strona tytułowa i druga "Śpiewnika..." wyd. II z 1914 r. Do zbioru W. Heppnera przekazał Com! mgr Sylwester Kubera z korporacji K! Lechia-Poznań*

polskiej ( 5-7 członków) wyrażało się w zwykłych stosunkach towarzyskich, w przygodnym abonowaniu prasy oraz w nawiązywaniu kontaktów z "obywatelstwem" gdańskim, na które składała się nieliczna garstka inteligencji miejscowej pochodzenia polskiego.

Jedynym ważnym, ale za to w swych skutkach doniosłym wydarzeniem, był bal akademicki, który odbył się w semestrze zimowym 1906/07. Na balu tym po raz pierwszy akademicy polscy zetknęli się z szerszym kołem społeczeństwa gdańskiego i pomorskiego. Sami zaś akademicy poczuli, może po raz pierwszy, że wśród ogółu studentów tworzą osobną grupę.

Spotykano się codziennie na Politechnice o godzinie 10.00 podczas przerwy, na tym samym miejscu. (W.H.: miejsce spotkań przy filarze w holu na I piętrze Gmachu Głównego Politechniki przed obecną Salą Senatu Uczelni - było do 1939 roku tradycyjnym miejscem codziennych konwentów K! ZAG WISŁA).

Ówczesnym zwyczajem wszystkich akademików różnych nacji spotykano się prawie codziennie w kawiarniach, a raz w tygodniu z obywatelstwem gdańskim w restauracji, gdzie wesoło przy kręglach i piwie spędzano czas.

Co sobotę zaczęto urządzać zebrania naukowe i towarzyskie w domu dr. Kubacza (W.H.: znany działacz Polonii Gdańskiej), który przez długi czas był patronem Związku. Na zebraniach tych wygłaszano referaty lub czytano dzieła autorów polskich. Do sem. letn. 1908 roku seniorem Związku (prezesem) był Jerzy Beill. Potem, w latach 1909-1912, Alfons Hoffman.

Warto tu zaznaczyć, że zarówno inż. B. Bukowski, jak i inż. A. Hoffman (po 1945 roku byli profesorami Politechniki Gdańskiej) zostali uhonorowani umieszczeniem ich obszernych biogramów w "Słowniku Biograficznym Techników Polskich" wydawanym przez Komitet Redakcyjny i Redakcję Federacji Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych w Warszawie. W sześciu wydanych zeszytach (Nr 1 - Nr 6) zamieszczono 817 biogramów. Dziękuję w tym miejscu Comilitonowi Tadeuszowi Skarzyńskiemu (członkowi korporacji K! ARKONIA) - do 1995 roku Naczelnemu Redaktorowi SBTP - za zwrócenie mi uwagi, że w "Słowniku..." znajduje się szereg biogramów byłych studentów Politechniki w Gdańsku z lat 1904 - 1939.

W semestrze letnim 1908 roku A. Hoffman założył w Gdańsku towarzystwo śpiewacze "LUTNIA". Wstąpili do niego wszyscy studenci-Polacy. Urządzano np. wspólne wycieczki na Kaszuby. "LUTNIA" stała się czasowo terenem dalszego rozwoju związku akademickiego. Zyskała na tym "LUTNIA", lecz zyskało jeszcze więcej Koło Akademickie, które spajała praca ideowa i nić wspólnych przeżyć i wrażeń.

W tym semestrze Związek zajął się po raz pierwszy wysyłką gdańskich polskich dzieci na wakacje do majątków obywateli polskich na Pomorzu. Akcję tę kontynuowano w następnych latach.

Współżycie wśród polskich studentów zacieśnia się. Z dobrowolnych składek założono bibliotekę naukową i beletrystyczną.

W sem. letnim 1911 roku kończy studia na Politechnice w Gdańsku pierwszy Polak inż. J. Beill. W sem. zimowym 1911 roku zdaje egzamin dyplomowy inż. A. Hoffman. Na jego miejsce seniorem Związku zostaje Franciszek Fojut, a spadkobiercą pracy w "LUTNI" Tadeusz Wroźny.

**OKRES DRUGI (lata 1913 -1914)**

W sem. letnim 1913 roku, po raz pierwszy od istnienia politechniki immatrykulowało się jednocześnie pięciu nowych studentów Polaków. W tym czasie bardzo czynnie współpracował ze Związkiem znany działacz społeczny, mecenas dr Marchlewski.

W dniu 24 maja 1913 roku odbyło się pierwsze, historyczne zebranie Związku pod nazwą "ZWIĄZEK AKADEMIKÓW GDAŃSKICH". W zebraniu założycielskim udział wzięli: Franciszek Fojut, Edward Reszke, Medard Męczykowski, Tadeusz Woźny, Edmund Zieleniewski, Józef Iwicki oraz nowo przybyli Bronisław Bukowski, Brunon Litewski, Franciszek Głowacki, Alojzy Wróblewski i Hipolit Zimny.

Po raz pierwszy studenci-Polacy przez usta swego dotychczasowego prezesa skonkretyzowali swe dążenia i określili formę działania:

- członkiem Związku może zostać każdy student-Polak, kształcący się na Politechnice w Gdańsku, o ile nie jest człowiekiem nieetycznym,
- związkiem kieruje prezes, mający do pomocy sekretarza i skarbnika,



*Odznaka ZAG WISŁA - typ I. Na umieszczonej na maszcie chorągwi, zwróconej pod wiatr, jest ręka z mieczem - znak kaprów królewskich. (Ze zbioru W. Heppnera)*



*Odznaka ZAG WISŁA - typ II. Na trzech chorągwiach, nieprawidłowo zwróconych pod wiatr, są orły. Odznaka ta znajduje się na jednym z pól tarczy herbowej korporacji ZAG WISŁA. (Ze zbioru W. Heppnera)*

- związek rozporządza własną kasą i biblioteką,

- każdy członek obowiązany jest uczęszczać na zebrania naukowe, które odbywają się raz na tydzień, oraz na codzienne konwenty na politechnice i to pod karą pieniężną,

- każdy członek płaci składkę miesięczną, której wysokość określa zebranie ( początkowo ustalono w wysokości 1 Mn).

Oprócz zebrań naukowych odbywały się zebrania towarzyskie, najczęściej u E. Zieleniewskiego. Miał on bowiem na swej kwaterze fortepian i przechowywał bibliotekę związkową.

Na zebraniu organizacyjnym na miejsce ustępującego prezesa F. Fojuta wybrano J. Męczykowskiego, na sekretarza E. Zieleniewskiego i na skarbnika J. Iwickiego. Ponadto uchwalono występować odtąd wszędzie gremialnie pod nazwą "ZWIĄZEK AKADEMIKÓW GDAŃSKICH" (ZAG).

Statut nie został co prawda spisany, aż do wybuchu I wojny, aby nie narażać, w razie rewizji policyjnej, całej młodej organizacji na zagładę, lecz wytyczne te wryły się w pamięć wszystkich i odtąd całe życie związkowe na nich się opierało.

Okres lat 1913-1914 był najżywotniejszym w rozwoju Związku. Przytoczę tu kilka wydarzeń z tego okresu:

- od początku istnienia Związku prawie co niedzielę urządzano wspólną wycieczkę wzdłuż wybrzeża morskiego (np. dnia 1.06.1913 gościła studentów kaszubska rodzina pp. Fichtów na Oksywskiej Kępie);

- Związek zawsze, in corpore, brał udział czy to w zabawach "LUTNI", czy też w wieczorkach towarzyskich urządzanych przez kuracjuszy Polaków w Sopocie. Nie odbyła się ani jedna większa impreza w życiu Polonii gdańskiej bez udziału ZAG;

- 10 lipca 1913 roku wskutek nieszczęśliwego wypadku zginął w Gdańsku śp. Hipolit Zimny. Na pogrzeb w Pelplinie wysłano delegację z wieńcem;

- od około 1.08 do 1.11.1913 roku - przerwa wakacyjna;

- w listopadzie 1913 roku postanowiono na znak łączności nosić zaprojektowaną przez Jerzego Rudigera wspólną odznakę przedstawiającą koło zębate z cyrklem i trójkątem oraz literami ZAG. Noszenie odznaki było obowiązkowe dla wszystkich członków, aż do wybuchu I wojny światowej;

- 24 grudnia 1913 roku goszczono 12 uczniów - Kaszubów na fidułce (zebranie towarzyskie) z gimnazjum w Wejherowie. Nastrój był bardzo serdeczny. Niejeden z gości zapewniał później wzruszony, że w ZAG odnalazł swą polską duszę;

- w lutym 1914 roku w hotelu "Reichshof" odbył się bal akademicki. W roli gospodarzy wystąpili członkowie ZAG ze swymi odznakami. Przybyło około 130 gości z całego Pomorza;

- w lutym 1913 roku pozyskano własny lokal. Był to jeden pokój w 3-pokojowym mieszkaniu wynajętym przez Iwickiego, Zieleniewskiego i Bukowskiego;

- w końcu semestru zrobiono wspólną fotografię (por. zdjęcie);

- w sem. letnim 1914 roku do ZAG wstąpili J. Rudiger z Kongresówki, Leon Radwański z Wielkopolski oraz Hugon Mampe i Julian Piepke - obaj z Kaszub;

- członkowie ZAG zajęci byli w tym semestrze dodatkowo rozwożeniem dzieci gdańskich na kolonie letnie, oprowadzaniem gości - kuracjuszy sopockich- po Gdańsku i okolicy, organizowaniem wycieczek wspólnych do Wejherowa i Kartuz. Uczestniczyli również w organizowaniu cotygodniowych polskich bali kuracyjnych w Sopocie. Dochód był przeznaczony na zakupy nowych książek do biblioteki ZAG.

Po zakończeniu semestru członkowie ZAG opuścili Gdańsk. Wybuch I wojny światowej zaskoczył wszystkich w czasie wakacji letnich.

*Związek Akademików Gdańskich „Wisła"*

*ma zaszczyt zaprosić*

*W. Pana Rentkego ........ wraz z rodziną*

*na*

## *BAL AKADEMICKI*

*który odbędzie się pod protektoratem*

*Gen. Komisarza Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku*

*pana Ministra Macieja Biesiadeckiego*

*dnia 29-go czerwca 1921 r. w Strzelnicy (Schützenhaus)*

*przy Promenadzie.*

*KOMITET:*

*Michałowa Borowska, Bronisławowa Budzyńska, Tadeuszowa Czarnowska, Bernardowa Filarska, Władysławowa Gettlichowa, Wojciechowa Jedwabnia, Oswaldowa Kermeniczowa, Zygmuntowa Kierska, Juljuszowa Keppenowa, Helena Kubaczowa, Stanisławowa Kuhnertowa, Janowa Kwiatkowska, Stanisławowa Lewakowska, Bronisława Langowska, Jerzowa Madeyska, Mieczysławowa Moslewiczowa, Władysławowa Panecka, Janowa Pomierska, Stanisławowa Slawska, Edwardowa Slomnicka, Kaźmierzowa Unrahowa.*

*Michał Borowski, Bronisław Budzyński, Tadeusz Czarnowski, Antoni Dourmann, Bernard Filarski, Władysław Gettlich, Stefan Grabski, Teodor Grobelski, Wojciech Jedwabski, Oswald Kermenicz, Zygmunt Kierski, Teofil Konopczyński, Juljusz Keppens, Franciszek Kręcki, Franciszek Kubacz, Stanisław Kuhnert, Jan Kwiatkowski, Kaźmierz Lazarowicz, Stanisław Lewakowski, Bonifacy Langowski, Jerzy Madeyski, Mieczysław Marchlewski, Mieczysław Moslewicz, Władysław Panecki, Roman Pilarz, Jan Pomierski, Stanisław Slawski, Edward Slomnicki, Kaźmierz Unrah, Jan Wilczek, Stanisław Witkowski.*

*Wstęp mk. 30.— Bilet rodzinny mk. 80.—*

*Początek o godzinie 8-ej wieczorem*

*Informacji udziela: Z. A. G. „Wisła", Danzig-Langfuhr, Schwarzer Weg 4[II]*

Gazeta Gdańska Tow. Akc.

*Zaproszenie na BAL AKADEMICKI w dniu 29.06.1921 r. (data powołania K! ZAG WISŁA). Wśród 32 członków komitetu organizacyjnego byli wybitni działacze Polonii Gdańskiej: B. Budzyński, T. Czarnowski, B. Filarski, T. Konopczyński, F. Kręcki, F. Kubacz, S. Kunert, W. Panecki i inni. (Ze zbioru W. Heppnera)*

### OKRES TRZECI - lata 1914-1918

W dniu mobilizacji niemieckiej na kwaterze ZAG zebrali się: Męczykowski, Iwicki, Woźny, Rüdiger i Bukowski i postanowili zawiesić działalność Związku. Kasę, archiwum i bibliotekę zdeponowano u znanego działacza Polonii Gdańskiej, księgarza p. Czarlińskiego.

W niedługim czasie wszyscy członkowie ZAG rozrzuceni zostali po całej Europie na wszystkich frontach. W 1915 roku poległ J. Rudiger; w szpitalu w Warszawie zmarł Piepke; Fr. Głowacki ranny dostał się do niewoli francuskiej i wrócił do Gdańska w 1919 z armią gen. J. Hallera. Reszta członków wojnę przetrwała, utrzymując ze sobą ścisły kontakt przez cały czas.

ZAG żył w sercach swych członków tak silnie, że ledwie ucichł szczęk broni wojny światowej, a już wszyscy, co przy życiu zostali, znowu się w Gdańsku pojawili i pierwszym ich czynem było wskrzeszenie ZAG.

### OKRES CZWARTY - sem. zim. 1918 r. do 29. 06.1921 r.

Chaotyczne czasy powojenne wpłynęły silnie na działalność Związku. W imię jedności narodowej zaczęto przyjmować także członków, którzy nie chcieli uznawać dawnych haseł ZAG, ani też podporządkować się jego organizacji. Doprowadzało to do bezustannych tarć wewnątrz Związku.

Dnia 15 stycznia 1919 roku rozpoczął się tzw. "drugi" semestr zimowy. Do ZAG należeli wtedy przedwojenni członkowie: Iwicki, Męczykowski, Woźny i Bukowski oraz około 12

Polaków - przeważnie Kaszubów i Pomorzan. Reaktywowała też swą działalność "LUTNIA".

Życie Związku powróciło na tory przedwojenne. Wznowiono codzienne konwenty na Politechnice o godzinie 10.00, co sobotę w "Cafe Hochschule" urządzano wieczory koleżeńskie. Co tydzień odbywały się też zebrania naukowe, gdzie m.in. czytano po kaszubsku epopeję Derdowskiego "O Panu Czorlińscim".

Większość członków należała do tajnej organizacji wojskowej będącej pod kierownictwem dra Kręckiego z Gdańska i współpracującej ściśle ze sztabem wojskowym gen. Dowbór-Muśnickiego w Poznaniu.

Pod koniec semestru odbył się w "Kleinhammarparku" komersz (uroczyste spotkanie), na którym śpiewano pieśni studenckie. Możliwe, że korzystano ze "Śpiewnika akademickiego" (por. zdjęcie), gdyż od dawna ZAG brał udział w dorocznych zjazdach pomorskiej młodzieży akademickiej w Grudziądzu (rokrocznie we czwartek po Wielkanocy).

W semestrze zimowym 1519/1920 nastąpił dalszy rozwój "ZAG.". Liczba członków wzrosła do 25. Ponieważ większość członków kończyła szkoły niemieckie, potworzono kółka, gdzie zapoznawano się z polską literaturą i historią, a czasami i z gramatyką.

W grudniu rozpoczęto starania zmierzające do zalegalizowania Związku na Politechnice. Opracowano nowy statut będący kompromisem starającym się pogodzić uniwersalność "Bratniej Pomocy" (którą zaczęto organizować) z duchem życia korporacyjnego. Wyrazem charakteru korporacyjnego było np. wykluczenie dwóch członków. Jednego z powodu dwuznaczności politycznej, a drugiego za niekarność.

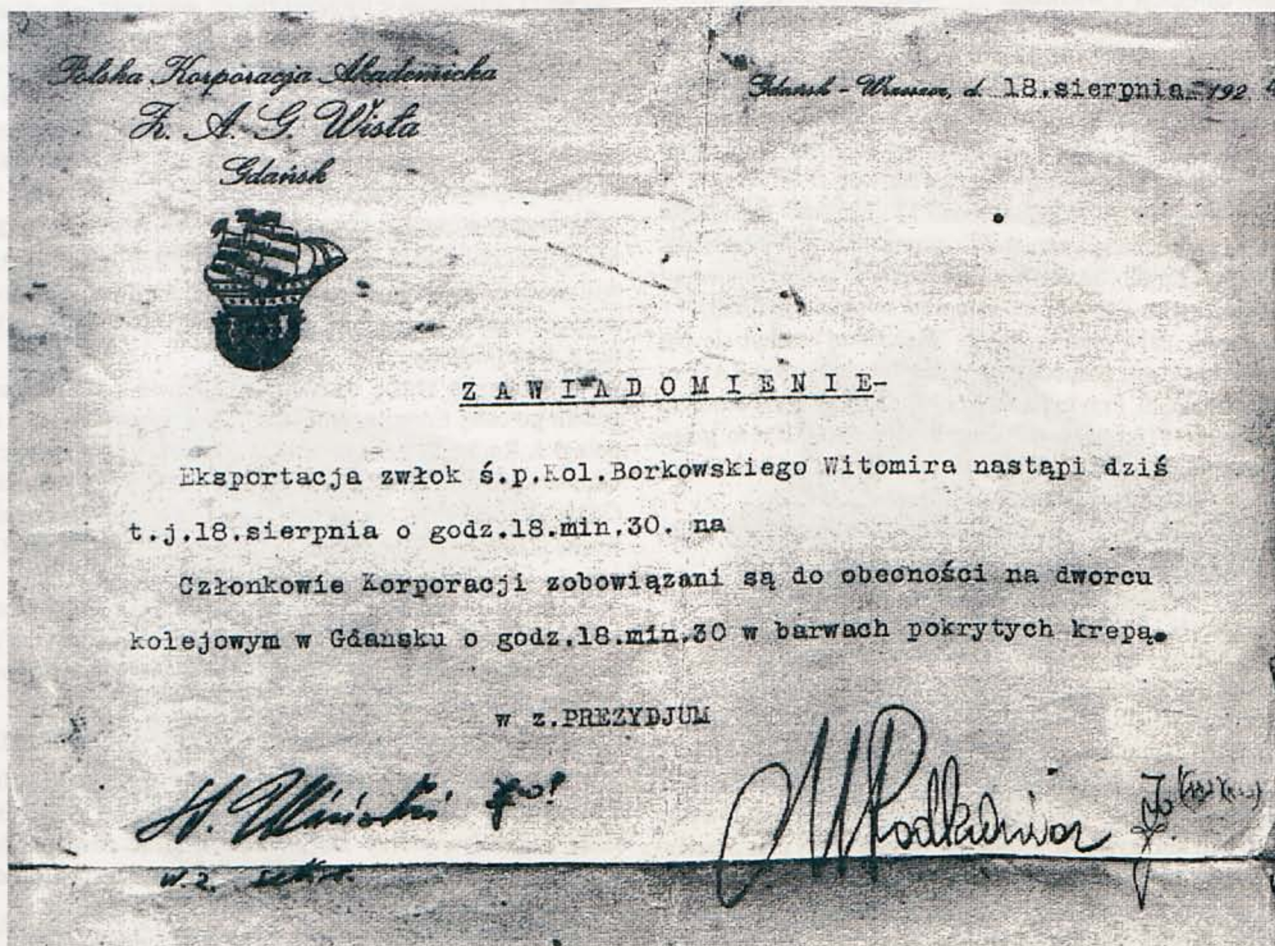
Po przedstawieniu statutów rektorowi i zaakceptowania ich przez Senat uczelni działalność od tej pory nazywanej, polskiej organizacji akademickiej, ZAG WISŁA była legalną i równouprawnioną z organizacjami niemieckimi.

Punktem kulminacyjnym semestru było oczekiwane od dawna objęcie Pomorza przez władze polskie. Na zorganizowanym balu akademickim w Sopocie w dniu 14 lutego 1920 roku członkowie Związku po raz pierwszy wystąpili w swych biało-amarantowych barwach.

Niestety, w czasie wojny polsko-rosyjskiej w lipcu 10 starszych stażem członków wstąpiło do wojska polskiego. Zaważyło to w bardzo poważnym stopniu na dalszej pracy ZAG WISŁA. Zaczęto tracić kontakt z dotychczasowym uczestnictwem w życiu Polonii Gdańskiej. Zaczęły też występować różne kierunki zainteresowań wśród członków: towarzyski, ideowy, sportowy, neutralny itp. Wszystko to przyspieszyło nieuchronność przemian w organizowaniu się polskich studentów w Gdańsku. W wyniku uchwał zjazdu w dniu 29 czerwca 1921, pisze - na zakończenie swego opracowania - B. Bukowski:"... w 17 lat od swego istotnego, a w 8 lat od formalnego zawiązania ZAG - poprzez ZAG WISŁA - przybrał nareszcie tę formę, której w epoce przedwojennej przyjąć nie mógł, do której jednak stale i konsekwentnie dążył - formę **Korporacji "ZAG WISŁA"**.

Omówienia działalności Korporacji ZAG WISŁA zamierzam dokonać w swoim następnym 10. artykule opublikowanym w kolejnych numerach "PISMA PG" (oprócz nr 5/25/96 - maj).

*Wojciech Heppner*
*Klub Seniora PG*



Polska Korporacja Akademicka
K. A. G. Wisła
Gdańsk

Gdańsk - Wrzeszcz, d. 18.sierpnia 1924

ZAWIADOMIENIE-

Eksportacja zwłok ś.p.Kol.Borkowskiego Witomira nastąpi dziś t.j.18.sierpnia o godz.18.min.30. na

Członkowie Korporacji zobowiązani są do obecności na dworcu kolejowym w Gdańsku o godz.18.min.30 w barwach pokrytych krepą.

w z.PREZYDJUM

*Jedno z pism korporacji K! ZAG WISŁA na druku z odznaką ZAG WISŁA z 1924 roku. (Ze zbioru W. Heppnera)*

# Jubileuszowe spotkanie



*Fot. T. Chmielowiec*

W posiedzeniu Zespołu Redakcyjnego PISMA PG w dniu 30 maja 1996 r. wziął udział prof. Edmund Wittbrodt, Rektor Politechniki Gdańskiej. Nieoceniony pan Tadeusz Chmielowiec bezzwłocznie uwiecznił to na okolicznościowym zdjęciu. Nadzwyczajny gość zwrócił uwagę na to, że poprzedni numer PISMA PG był już 25, co mogło stanowić pretekst do srebrnego jubileuszu. Niestety, członkowie ZR w nawale prac redakcyjnych przeoczyli tę niewątpliwą okazję. Jednakże, zaszczytna wizyta pana Rektora w pełni nam to zrekompensowała.

Na zdjęciu obok od lewej siedzą: Joanna Szłapczyńska, Janina Poćwiardowska, Jadwiga Lipińska, Edmund Wittbrodt; od lewej stoją: Waldemar Affelt, Zbigniew Cywiński i Jerzy Kulas.

PS. Niestety, na zdjęciu nie uwieczniono członków ZR: pana Adama Synowieckiego i przedstawiciela Samorządu Studentów PG.

*Waldemar Affelt, sekretarz ZR*

# Listy do Redakcji

*Drogowit Janaszewski W-wa, dnia 11 kwietnia 1996 r.*
*ul. Bonifraterska 15 m 92, 00-203 Warszawa*

*Redakcja Pisma PG*
*Politechnika Gdańska*

*Wielce szanowna Redakcjo "Pisma PG"*
*"Gdy wieczorem marzę sam*
*wówczas w wyobraźni*
*stają widma dawnych lat*
*szczęścia i przyjaźni..."*

*Z przyjemnością i uczuciem ciepła biorę do ręki każdy z przysyłanych mi numerów Waszego, naprawdę ciekawego i interesująco redagowanego, pisma. W dodatku w bardzo przyjemnej szacie graficznej.*

*Ponieważ należę do grona polskich "dinozaurów T.H.D." rocznik 1932, a więc 64 lata "stażu", każda wzmianka o tym co było przyjmowana jest ze szczególnym odczuciem, a nowe rzeczy z zainteresowaniem. -Wielu z żyjących jeszcze polskich "dinozaurów T.H.D." ucieszyłoby się, gdyby na łamach Waszego Zacnego Pisma pojawiły się artykuły poświęcone prawdziwej historii Polaków na Politechnice w Gdańsku w latach 1904 do 1939. -Książka, bowiem, Stanisława Mikosia pod tym tytułem, wydana przez PWN w 1987 r. i podobno zaliczona do "źródłowych" jest jednym wielkim nieporozumieniem. Książka ta pisana była chyba pod dyktando kilku osób, należących w czasie studiów do nielicznej lewicującej grupy "młodzieży demokratycznej". Stąd wziął się całkowicie fałszywy obraz polskich korporacji akademickich w Gdańsku.*

*Korporacje nasze na terenie Gdańska zastępowały nam rodzinę, kwatera korporacji to był nasz "dom rodzinny". Przyjaźń zawiązana między członkami korporacji to były, i są związki dozgonne, można by je nazwać związkami krwi. Korporacje to były kuźnie charakterów! Trzeba było wykazywać się pracą społeczną, między innymi w agendach "Bratniej Pomocy". Z mojej korporacji K!ROSEVIA wywodziło się (to co mi wiadomo) 3 prezesów "BP". Byli nimi koledzy: Brunon Borzyszkowski, współorganizator "Domu Akademickiego", Jarosław Kucharski, Juliusz Kokczyński. -"Roseviakami" byli: Jan ANIOŁA, budowniczy "NOWEJ HUTY" pod Krakowem, poźniejszy profesor i rektor Akademii Górniczej w Krakowie, Jerzy DOERFFER profesor i rektor Politechniki Gdańskiej, a w ogóle chluba tej Uczelni. Profesorowie: Józef Kazimierczak przedwcześnie zmarły, Jerzy Pacześniak, jeden z czołowych budowniczych nowoczesnych statków morskich, Aleksy Potocki, i również przedwcześnie zmarły Konstanty Zabłocki. Skrzydła polskie sławił na Zachodzie również "Roseviak" zasłużony dowódca "Puchaczy", dywizjonu myśliwców nocnych Karol RANOSZEK. -Wielu zajmowało eksponowane i odpowiedzialne stanowiska w przemyśle.*

*Wdzięczny jestem Szanownej Redakcji, że udostępniła swoje łamy koledze Wojciechowi Heppnerowi do publikacji jego artykułów o życiu studentów Polakaw na "T.H.D." - Artykuły te wnoszą trochę światła w zamroczoną historię życia polskich studentów na "T.H.D". Podziwiam, zaiste mrówczą, pracę kol. Heppnera w dążeniu do dotarcia do istotnych źródeł informacji.- Naprawienie tego co narobiła książka Mikosia będzie chyba niemożliwe, gdyż nas "dinozaurów"" jest już niewielu, a pamięć ludzka, poza tym, to nie komputer, który można naładować do woli i on odda wszystko wiernie. Po sześćdziesięciu kilku latach, po opuszczeniu murów Uczelni, obraz już nie taki ostry.*

*"Bogato" opracowane stanowisko, bo na 26 stronach maszynopisu formatu A4, wobec książki St. Mikosia, zajął kol. Zbigniew Osuchowski z Krakowa. Mam wrażenie, że większość "dinozaurów" podpisałaby się pod tym elaboratem. - Co się z nim stało, gdzie i kiedy został "uziemiony" nie wiem.*

*Cieszy mnie, że "PG" ma swoje bardzo interesujące pismo. Cieszy mnie tym bardziej, że czuję się związany uczuciowo z Gdańskiem, w którym przeżyłem, chyba najpiękniejszy wycinek mego 88-letniego (jak do tej pory) życia, i z Politechniką, jako taką, której "Izbie Pamiąci" przy Głównej Bibliotece ofiarowałem wszystkie swoje "relikwie" z czasów studenckich z oryginałem dyplomu na czele. Moi synowie (mam ich dwóch) powiedzieli: "Tato oddał Politechnice swoje serce."-W pewnym stopniu mają rację!*

*Vivat Academia*
*Vivant professores*
*.... semper sint in flore!*

*Łączę serdeczne, koleżeńskie pozdrowienia i życzę dalszej pięknej pracy "ad multos annos!"*

*Drogowit Janaszewski*

# Listy do Redakcji

Jerzy Kapczyński Gdańsk, 18.04.1996 r.
80-335 Gdańsk
Sztormowa 7B/31
b. Pracownik Wydz. Chemicznego PG
emeryt

Do Redakcji
"Pisma PG"

W numerze 2/396 przeczytałem artykuł pt. "Działalność naukowo-dydaktyczna Katedry Technologii Wody i Ścieków". Zakończyłem czytanie z uczuciem niesmaku. Jestem byłym pracownikiem Wydziału Chemicznego, obecnie na emeryturze. W latach osiemdziesiątych miałem liczne kontakty z pracownikami Katedry, o której jest wyżej mowa, poznałem ich osiągnięcia naukowe i dydaktyczne. Niestety ten okres w ogóle nie istnieje, historia Katedry zaczyna się dopiero w roku 1990, tj. od momentu zmiany na stanowisku kierownika katedry. Omawiany numer "Pisma" poświęcony jest przecież całemu 50-leciu Wydziału i znajduje to dobicie w pozostałych artykułach tego numeru. Niestety wyjątek stanowi wspomniany artykuł - tak postępować nie uchodzi.

Jerzy Kapczyński

P.S. A tak w ogóle jestem zagorzałym czytelnikiem "Pisma", gratuluję poziomu.

Roman Paczyński, Wrocław, 6 lutego 1996 r
ul. Bordowskiego 13,
51-678 Wrocław.

Politechnika Gdańska,
Dział Organizacyjno-Prawny,
Zespół ds. Informacji i Promocji.

Wielce Szanowni Państwo,

Od szeregu miesięcy czytam "Pismo PG" i chętnie po nie sięgam. Znajduję w nim szereg interesujących mnie wiadomości, jak również przywraca wiele wspomnień z okresu moich przeoranych wojną studiów na Politechnice. Dobrze, że poza aktualiami zawiera ono materiały o trudnych latach odbudowy, o profesorach, którzy przyszli głównie ze Lwowa, o moich kolegach, którzy znaleźli się w kadrze naukowej, jak i organizacjach akademickich, szczególnie o Korporacjach, które wywierały duży dodatni wpływ na kształtowanie charakteru młodych ludzi. Podczas mej działalności korporacyjnej w okresie okupacji spotkałem na terenie całego kraju szereg kolegów z wszystkich (!) korporacji oraz kół, którzy dzielnie walczyli, wielu z nich zginęło.

Z perspektywy lat muszę stwierdzić, że organizacje te były doskonałą szkołą życia. Informacje o tym warto przekazać nowemu pokoleniu. Żałuję, że duża odległość pozwala mi tylko na rzadkie spotkania z Politechniką i Jej Ludźmi. Życzę zadowolenia z tak ważnej pracy i przesyłam wyrazy uznania oraz szacunku.

Stowarzyszenie Filistrów Poznań, dn. 2 maja 1996 r.
Poznańskich Korporacji Akademickich
w Poznaniu
ul. Św. Szczepana 38
61-465 Poznań

Szanowna Redakcja "Pisma PG"
Politechnika Gdańska
Dział Organizacyjno -Prawny
Zespół ds. Informacji i Promocji
Gdańsk Wrzeszcz

Dziękując uprzejmie za przesyłane egzemplarze "Pisma PG", pragnę wyrazić moje uznanie tak za interesujące artykuły jak i za szatę zewnętrzną. Pismo Wasze uznaję za najlepiej redagowane spośród pozostałych pism wyższych polskich uczelni. Jako korporant II Rzeczypospolitej Polskiej i działacz w międzywojennym ruchu korporacyjnym wyrażam Szanownej Redakcji wdzięczność za artykuły dot. gdańskich korporacji akademickich. Teren Wolnego Miasta Gdańska był szczególnie narażony ze strony Niemców na szykany i trudności stawiane polskim organizacjom akademickim, które szczególnie ideologicznie zobowiązane były podkreślać tak na terenie Politechniki jak i w życiu prywatnym związanie Gdańska z Macierzą. Włączenie Gdańska do Rzeszy Niemieckiej w okresie II wojny światowej, jak i późniejszy okres zniewolenia ideologii, głoszone przez przedwojenne korporacje polskie, spowodował niepowetowane straty w wychowaniu patriotycznym młodzieży akademickiej.

Stąd też chciałbym jako filister najstarszej korporacji akademickiej w Poznaniu MAGNA-POLONIA, która swego czasu udzielała wydatnej pomocy organizacyjnej najstarszej gdańskiej korporacji ZAG WISŁA i jako prezes Stowarzyszenia Filistrów Poznańskich Korporacji Akademickich w Poznaniu wyrazić serdeczne podziękowanie za przywrócenie pamięci istnienie w okresie międzywojennym w Gdańsku organizacji ideowo-wychawawczych, jakimi były polskie korporacje,

Z wyrazami szacunku

Zygfryd Wiktor Kordus

Robert Tauszyński Warszawa 19. 02.1996 r.
Warszawa 00-040
ul. Warecka 4/6 44.

Politechnika Gdańska
Dział Organizacyjno-Prawny
Redakcja "PISMA PG"

Najserdeczniej dziękuję za przesłanie waszego pisma nr 1/12/96. Dzięki uprzejmości kolegi W. Heppnera jestem już w posiadaniu trzech egzemplarzy waszego pisma i mogę wysoko ocenić zarówno doskonałą i bardzo ciekawą pod względem treści zawartość jak i świetną formę edytorską waszego wydawnictwa.

Jako absolwent przedwojennego gimnazjum polskiego w Gdańsku i student Politechniki Gdańskiej, oraz pracy przy odbudowie w latach 1946 do 1953 starego Gdańska, wszystkie informacje i wiadomości o tym mieście są mi bardzo bliskie i drogie.

Życzę redakcji dalszych sukcesów i łączę wyrazy serdecznego pozdrowienia

Robert Tauszyński

# Listy do Redakcji

Leon Ter-Oganian, 1 marca 1996 r.
ul. Filtrowa 79 m 29,
02-032 Warszawa,
Poland,

Na ręce Pana Sekretarza Waldemara Affelta

Wielce szanowny Panie,

Serdecznie dziękuję za przesłanie mi Nr 1/96 Pisma PG. Winszuję wspaniałej szaty graficznej i edytorskiej, mieszczącej jakże pożyteczne i interesujące materiały, dające przekrój całego życia Uczelni. Nawet luksus humanistycznego zainteresowania w piśmie przeznaczonym głównie dla osób o zainteresowaniach technicznych znalazł dla siebie wyraz w postaci artykułu o poecie Szkocji, Burnsie.

Szczególnie ciekawymi dla mnie i dla członków Stowarzyszenia Filistrów Polskich Korporacji Akademickich w Warszawie są artykuły traktujące o Korporacjach Akademickich na terenie Politechniki Gdańskiej w latach 1920-1939. Uważamy, że podstawa dokumentacyjna tych artykułów jest solidna, wiadomości są ściśle zgodne z rzeczywistością, a mimo to styl jest żywy i zachęcający do czytania. Dla odradzającego się ruchu Korporacyjnego w III Rzeczypospolitej Wasze pismo będzie niezastąpionym źródłem informacji o historii poprzednich okresów. W imieniu własnym i Stowarzyszenia życzymy dalszego rozwoju Pisma PG i stałej w nim obecności tematyki korporacyjnej.

Z wyrazami pełnego podziwu i głębokiego szacunku
Leon Ter-Oganian, Członek Zarządu Stowarzyszenia Filistrów Polskich Korporacji Akademickich.

---

mgr inż. Stanisław Woyna, Zakopane, 16.03.1996
ul. Sienkiewicza 5,
34-500 Zakopane,

Drodzy Państwo!

Jako przedwojenny absolwent Politechniki Gdańskiej z wielkim zainteresowaniem czytam w Waszym cennym Piśmie artykuły dotyczące międzywojennego okresu i historii naszej Politechniki. Jak wiadomo, w czasie międzywojennym Gdańsk znajdował się pod przemożnym wpływem dominacji germańskiej, szczególnie po dojściu do władzy Hitlera tj. po roku 1933, kiedy zaczęła się faszystowska propaganda i gwałcenie porozumień międzynarodowych z uciskiem obywateli narodowości Polskiej.

Społeczność Polska była spychana na margines życia. Polakom trudno było zdobyć pracę i dochodziło do tego, że ludzie pochodzenia Polskiego z polskimi nazwiskami zaczęli się wyrzekać swojej narodowości jedynie po to, żeby zdobyć podstawę egzystencji. Posiadanie obywatelstwa gdańskiego utrudniało również - w obliczu bezrobocia - otrzymanie zatrudnienia na terenie sąsiedniej Polski. Prowadziło to w konsekwencji do pozbywania się Polaków z tak cennego dla Polskiej racji stanu dokumentu obywatelstwa gdańskiego.

Rzeczpospolita Polska reprezentowana była przez Komisarjat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej, który czynił ogromne wysiłki, by w jakiś sposób wzmocnić nasze środowisko w tym mieście. Ponieważ społeczność akademicka była główną ostoją polskości na tym terenie - propagowano i zachęcano młodzież na terenie całej Polski do studiowania na Politechnice Gdańskiej. M.in. wyrazem tego były powszechnie rozprowadzane pocztówki z napisem:"studiuj w Gdańsku".

Ze strony niemieckiej odpowiedzią na to była również podobna propaganda. Każdy student z jakiejkolwiek innej politechniki niemieckiej był nakłaniany do spędzenia przynajmniej jednego semestru w Gdańsku, przy czym zaliczano mu wszystko co wykonał, jakby nie przerywał studiów na swojej uczelni.

Jak powiedziałem wyżej, studenci Polacy stanowili ostoję dla żywiołu polskiego na terenie Wolnego Miasta Gdańsk przez żywe kontakty z Polonią a nawet jej ochroną przed niemiecką agresją szowinistów hitlerowskich, czego dowodem było pikietowanie lokali wyborczych albo na przykład słynna i opisywana w prasie na terenie Polski afera obronnej akcji we wsi Brentowo koło Wrzeszcza, kiedy to nasz hufiec P.W. wystąpił przeciwko zorganizowanej napaści bojówki hitlerowskiej grożącej wymordowaniem kilku polskich rodzin. Nasz kolega Międzybrodzki, który zjawił się w forpoczcie przed przybyciem właściwego oddziału, został ciężko pobity i po wyjeździe na leczenie już na studia nie powrócił.

W działaniach tych szczególną rolę pełniły polskie korporacje akademickie, których narodowy charakter specjalnie predysponował do reprezentowania Polski na tym terenie. Poszanowanie barw korporacyjnych - na każdym kroku musiało wywierać wpływ na traktowanie nas przez Niemców. Korporantom w barwach /dekiel, banda/, nie wolno było wchodzić do sklepów i podrzędnych lokali publicznych. Polskie poczty honorowe dumnie maszerujące ze sztandarami w asyście szpad w czołówce pochodów Polonii głównymi ulicami Gdańska przy okazji świąt narodowych - budziły pewien respekt u Niemców, przy ich psychice i mentalności. Nie było też żadnych objawów agresji.

Należy z całym naciskiem podkreślić, że w środowisku gdańskim polskie korporacje akademickie pełniły zupełnie inną rolę jak w Macierzy. Organizowano zebrania, odczyty i wspólne wycieczki na teren Kaszub z udziałem Polonii gdańskiej. Dowodów na to - pomimo zniszczeń wojennych jeszcze dosyć się znajduje. Serdeczna przyjaźń, braterstwo, wzajemna pomoc przy wejściu w studia na obcym i obcojęzycznym gruncie miało dużą siłę przyciągającą. Tłumaczy się tym tak duża ilość studentów zgromadzonych pod sztandarami korporacyjnymi.

W działalności Bratniej Pomocy Studentów Polaków Politechniki Gdańskiej, lwią część pracy społecznej przypisać należy członkom korporacji akademickich. Każdy korporant miał obowiązek co najmniej przez jeden semestr przyjąć funkcję w Zarządzie Organizacji Społecznej (koła naukowe, A.Z.S. i inne).

Niechaj to co tu podałem stanowi skromny przyczynek do tego, co publikowano w Waszym poczytnym Piśmie.

Łączę wyrazy uznania
mgr inż. Stanisław Woyna

# Listy do Redakcji

Antoni Wierzchosławski — Nowy Sącz, 8 maja 1996 r.
33-300 Nowy Sącz
ul. Konopnickiej 18/3a

Zespół Redakcyjny
Pisma Pracowników i Studentów
Politechniki Gdańskiej - "PISMO PG"
80-952 Gdańsk
ul. G. Narutowicza 11/12

Z poręki mojego dobrego znajomego i Komilitona Korporacyjnego - mgr. inż. Wojciecha Heppnera - spotkał mnie wielki zaszczyt ze strony Waszego Zespołu - zamieszczenia mnie na liście osób otrzymujących bezpłatne egzemplarze Waszego, tak pięknego wydawnictwa. Jestem Państwu bardzo wdzięczny za to i z całego serca dziękuję.

Równocześnie chciałbym, choć w paru zdaniach, wyrazić swoją opinię, i uwagi, po przeczytaniu kilku numerów Waszego czasopisma.

Wygląd zewnętrzny, choć nie jest to zapewne najważniejsze, czyni na czytelniku bardzo dobre wrażenie; piękne opracowanie graficzne, piękny papier, piękne zdjęcia, dobry i wyraźny druk przyciąga oko czytelnika i z miejsca zachęca do zaglądnięcia do wnętrza czasopisma.

A to "wnętrze" jest bardzo interesujące nie tylko dla profesjonalisty, do którego zapewne w pierwszym rzędzie "Pismo" jest kierowane, ale i dla osób nie związanych z Politechniką Gdańską, jakim jest niżej podpisany.

Obok bowiem artykułów dotyczących działalności naukowej Politechniki i zagadnień szkolnictwa wyższego, ciekawe i interesujące są te, które dotyczą naszego Bałtyku, Pomorza Gdańskiego, zagadnień ekologicznych itd. Także bardzo ciekawe są publikacje studenckie. Mnie - jako osobę w podeszłym już wieku - interesują różnego rodzaju wspomnienia, a szczególnie wdzięczny jestem Zespołowi za zamieszczanie artykułów dotyczących ruchu korporacyjnego w Politechnice Gdańskiej w okresie międzywojennym. W tym okresie 4 działające w Gdańsku polskie korporacje akademickie wciągnęły w obręb swojej działalności całe społeczeństwo w Gdańsku - przeszło połowa studiujących w tym czasie studentów polskich należała do tych korporacji, które były organizacjami ideowo-wychowawczymi wielu wsdpaniałych ludzi, wielce zasłużonych dla Narodu i Państwa Polskiego.

Bardzo też mile czytałem artykuł Wojciecha Heppnera o Sodalicji Mariańskiej, działającej w tymże okresie międzywojennym.

Gratuluję Waszemu Zespołowi Redakcyjnemu tak trafnego doboru tematów zamieszczonych w "PiśmiePG" i życzę dużo sukcesów w tym dziennikarstwie uczelnianym i uznania ze strony czytelników.

Z poważaniem

Antoni Wierzchosławski

---

20836 Dione Way — 22 lutego 1996 r.
Bend, OR, 97701, USA

Redakcja PISMA PG
Politechnika Gdańska
Zespół ds. Informacji i Promocji
Narutowicza 11/12
80-952 Gdańsk

Szanowni koledzy!

Byłbym Wam bardzo wdzięczny za przekazanie załączonego listu panu Wojciechowi Heppnerowi, którego adresu nie posiadam. Jest on autorem artykułu na temat Korporacji Helenia w numerze styczniowym Waszego pisma.

Korzystam z okazji, aby podziękować Wam serdecznie za stałe i regularne przesyłanie mi Pisma, które zawsze z wielkim zainteresowaniem czytam.

Życząc Wam dalszych sukcesów, z koleżeńskim pozdrowieniem

Eryk M. Budzyński, mgr inż.

---

Torzym, — 16.04.1996 r.

Wielce Szanowna Redakcjo

Jestem bardzo zobaowiązany podziękować Redakcji za regularne przysyłanie mi "Pisma PG".

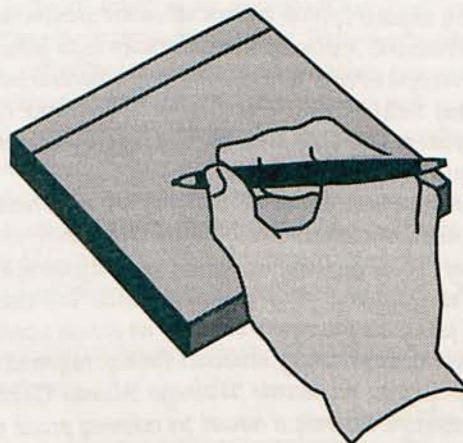
Uważam, że "Pismo PG" stoi na wysokim poziomie, jest bardzo interesujące, na pewno nie tylko dla mnie. Gdańsk zawsze był dla mnie miastem bardzo interesującym, nadal miasto to lubię i od czasu do czasu odwiedzam. A są w Waszym piśmie artykuły szczególnie dla mnie miłe, jak na przykład o prof. Lamie, którego poznałem już przed wojną, jako że byłem uczniem gimnazjun Mickiewicza w Poznaniu, gdzie prof. Lam uczył rysunków. Do dziś jeszcze malarstwo jest moim hobby, i na pewno wielka w tym zasługa prof. Lama.

Jeszcze raz dziękuję za przysyłanie mi egzemplarzy "Pisma PG".

Z poważaniem Zbigniew Jaraczewski

---

PT Czytelnicy!
Piszcie do PISMA nie tylko listy!



# PROFESOR STEFAN ROSZCZYK



## (1918 - 1996)

Pożegnaliśmy Profesora w dniu 3 czerwca 1996 r. Odszedł w toku trwającej pół wieku aktywności dydaktycznej, badawczej i społecznej. Na biurku pozostawił prace studentów i protokoły egzaminów, recenzowane rozprawy i konspekt kolejnej monografii Syntezy Teorii Maszyn Elektrycznych.

Odszedł kolejny profesor z topniejącej gromadki Pionierów, którzy ożywili polską Politechnikę Gdańską. Jeden spośród tych, którzy w naszą uczelnię przenieśli ciągłość tradycji nauki polskiej po wielowiekowej germanizacji Pomorza i Kaszub oraz po największym kataklizmie naszej cywilizacji.

Profesor urodził się w rodzinie kolejarskiej w Wieluniu. Szkoły kończył w Białymstoku. Rok zarobkował, by w 1937 roku móc podjąć studia na Politechnice Warszawskiej. Po napaści Niemiec na Polskę, do 1941 roku usiłował z Litwy przedostać się do Polaków walczących na Zachodzie. Potem w latach okupacji niemieckiej pracował w zakładzie sieci elektrycznych. Po wyzwoleniu podjął przerwane studia na Politechnice Warszawskiej z siedzibą w Lublinie. Ale już w 1945 roku przeniósł się na czwarty rok studiów do Gdańska i uzyskał dyplom w gronie pierwszych absolwentów Wydziału Elektrycznego naszej uczelni w 1946 roku.

Tu już pozostał. Tu w Gdańsku nauczał, tu prowadził badania, pisał podręczniki i monografie, tu promował doktorów, wspierał habilitacje i profesury swoich uczniów. Tu organizował życie naszej uczelni.

Wśród monografii Jego autorstwa należy wymienić pierwszą polską monografię "Silniki indukcyjne", wydaną już w 1956 roku. W zespole autorów Katedry Maszyn Elektrycznych Profesor opracował jej obszerną część teoretyczną. Potem były dalsze, ale dziełem wieńczącym Jego zaangażowanie w nauczanie jest monografia "Teoria maszyn elektrycznych". Nauczanie jako zadanie wiodące przekazał Profesor też wszystkich współpracownikom. W Jego zespole opracowano ponad 20 skryptów.

Pod kierownictwem Profesora rozwijano liczne działy nauki w zakresie maszyn elektrycznych i to stale w ich najbardziej aktualnym zakresie. Problemy kriogeniki zestawił w ostatniej wydanej monografii. Liczne opracowania zagadnień, które w teorię maszyn elektrycznych wniosła energoelektronika oraz informatyka, uwieńczyła kolejna, trzecia już habilitacja uczniów Profesora.

Również w pozostałych uczelniach Wybrzeża, a zwłaszcza Szczecina, oraz w wielu uczelniach kraju działają promowani przez Profesora wybitni uczeni.

Odszedł Profesor. Zostało Jego dzieło. Tu w Politechnice Gdańskiej Jego uczniowie, trzej habilitowani i wielu doktorów, kontynuują prace szkoły Profesora Stefana Roszczyka.

NON OMNIS MORIAR

*Jerzy Kolka, pierwszy asystent Profesora*
*Wydział Elektryczny*

# WYDARZENIA

**27-29. 02. 1996 r.** Gdańsk. Międzynarodowe Targi Gdańskie. W Targach "Napędy i sterowanie" swoje stanowiska zaprezentowały Wydziały: Mechaniczny, Oceanotechniki i Okrętownictwa, Elektryczny oraz Elektroniki, Telekomunikacji i Informatyki; Politechnika Gdańska sprawowała opiekę merytoryczną i organizowała seminaria.

**21 - 23. 03. 1996 r.** PG. Sala Senatu. Międzynarodowe seminarium "GAMBIT - International Programme of Road Safety Improvement in Poland" zorganizowane przez Katedrę Inżynierii Drogowej Wydziału Budownictwa Lądowego PG, pod protektoratem ministra Transportu i Gospodarki Morskiej Bogusława Liberadzkiego; przewodniczący prof. R. Krystek; seminarium było jednym z punktów programu obchodów 1000-lecia Miasta Gdańska.

**30. 03. 1996 r.** PG. Aula. Konferencja pt. "Trójmiejska Akademicka Sieć Komputerowa" zorganizawana przez Radę Naukową Centrum Informatycznego TASK, Radę Użytkowników TASK oraz Centrum Informatyczne TASK, której sponsorem była firma SOLIDEX Ltd.

**07 - 10. 05. 1996 r.** Jurata. 13. Sympozjum z Hydroakustyki HSA'96 organizowane przez Katedrę Akustyki Wydziału Elektroniki, Telekomunikacji i Informatyki PG przy współpracy z Zespołem Hydroakustyki AMW w Gdyni; przewodniczący dr hab. inż. A. Stepnowski, prof. nadzw. PG; w sympozjum wzięło udział 60 osób z kraju i 11 gości zagranicznych; sympozjum było jednym z punktów programu obchodów 1000-lecia Miasta Gdańska.

**9 - 11. 05. 1996 r.** Politechnika Gdańska. Konferencja naukowo-techniczna "Trakcja elektryczna w komunikacji miejskiej - 100 lat tramwajów elektrycznych w Gdańsku "TRAM'96" organizowana przez Katedrę Trakcji Elektrycznej Wydziału Elektrycznego PG, Wydział Komunikacji Miejskiej Urzędu Miejskiego w Gdańsku oraz Zakład Komunikacji Miejskiej w Gdańsku; w konferencji uczestniczyło około 70 osób i wygłoszono 15 referatów; przewodniczącym komitetu organizacyjnego był prof. Przemysław Pazdro.

**17. 05. 1996 r.** Warszawa. Prof. zw. dr hab. inż. Jacek Marecki, członek korespondent PAN i kierownik Katedry Elektrowni i Gospodarki Energetycznej na Wydziale Elektrycznym Politechniki Gdańskiej, został ponownie wybrany na przewodniczącego Komitetu Problemów Energetyki przy Prezydium Polskiej Akademii Nauk; prof. J. Marecki będzie pełnił tę funkcję przez piątą kolejną kadencję, obejmującą lata 1996 - 1998.

# ZAPOWIEDZI

**4 - 5. 06. 1996 r.** Sopot. Krajowa konferencja naukowo-techniczna "Inżynieria Łożyskowania'96" organizowana przez Wydział Mechaniczny PG, Polskie Towarzystwo Tribologiczne oraz Instytut Maszyn Przepływowych PAN z okazji jubileuszu 75-lecia urodzin oraz 50-lecia działalności naukowej prof. Tadeusza Gerlacha; udział w konferencji zgłosiło ok. 100 uczestników; zgłoszono ponad 60 referatów; konferencja jest jednym z punktów programu obchodów 1000-lecia Miasta Gdańska.

**01 - 05. 09. 1996 r.** Politechnika Gdańska. Międzynarodowa konferencja "Problemy żeglugi morskiej i strefy brzegowej oraz żeglugi śródlądowej krajów Europy Wschodniej. Ochrona Środowiska w robotach czerpalnych" organizowana przez Katedrę Budownictwa Morskiego Wydziału Inżynierii Środowiska PG; przewodniczącym komitetu organizacyjnego jest prof. Bolesław Mazurkiewicz; konferencja jest jednym z punktów programu obchodów 1000-lecia Miasta Gdańska.

**03 - 06 .09. 1996 r.** Politechnika Gdańska. Konferencja "Nowoczesne nośniki i środki informacji naukowej w służbie nauki" organizowana przez Bibliotekę Główną PG z okazji 90-lecia Biblioteki Głównej PG; konferencja jest jednym z punktów programu obchodów 1000-lecia Miasta Gdańska.

**08 - 12. 09. 1997 r.** Politechnika Gdańska. Międzynarodowa konferencja naukowa "Analiza i utylizacja zaolejonych odpadów" organizowana przez Katedrę Technologii Chemicznej Wydziału Chemicznego PG; przewodniczącym komitetu organizacyjnego jest prof. Jan Hupka; konferencji towarzyszyć będzie wystawa pod nazwą AUZO'96; konferencja jest jednym z punktów programu obchodów 1000-lecia Miasta Gdańska..

**17 - 20. 09. 1996 r.** Politechnika Gdańska. V Ogólnopolska Konferencja "KOROZJA'96 - Teoria i Praktyka" organizowana przez Katedrę Technologii Zabezpieczeń Przeciwkorozyjnych Wydziału Chemicznego PG; przewodniczącym komitetu organizacyjnego jest prof. R. Juchniewicz; przyjazd zapowiedziało ok. 500 uczestników z kraju i zagranicy; Konferencji towarzyszyć będzie wystawa pod tą samą nazwą, obejmująca szeroko pojęty zakres zagadnień związanych z badaniami korozyjnymi oraz technologiami zabezpieczeń przeciwkorozyjnych.

**25. 10. 1996.** Politechnika Gdańska. Konferencja "Metamorfozy architektury" na temat znaczeń we współczenej architekturze organizowana przez Wydział Architektury Politechniki Gdańskiej.

**26 - 28. 05. 1997 r.** Politechnika Gdańska. IV Międzynarodowe Seminarium nt. "Zwiększenie nośności i głębokości istniejących nabrzeży" organizowane przez Katedrę Budownictwa Morskiego Wydziału Inżynierii Środowiska PG; przewodniczącym komitetu organizacyjnego jest prof. Bolesław Mazurkiewicz; Seminarium jest jednym z punktów programu obchodów 1000-lecia Miasta Gdańska.

**Czerwiec 1997 r.** Jurata. VIII Międzynarodowa Konferencja Naukowa "Aktualne problemy w energetyce "APE'97" organizowana przez Katedrę Systemów Elektroenergetycznych Wydziału Elektrycznego PG; przewodniczącym komitetu naukowego i organizacyjnego jest prof. Z. Szczerba; sponsorami Konferencji są Polskie Sieci Elektroenergetyczne SA, Zakłady Energetyczne Polski Północnej, Elektrownia Wodna Żarnowiec oraz Zaspół Elektrociepłowniczy Gdańsk; informacje o Konferencji można uzyskać pod tel. (58) 47 20 98, fax. (058) 47 18 02; Konferencja jest jednym z punktów programu obchodów 1000-lecia Miasta Gdańska.

**25-27. 06. 1997 r.** Gdańsk. XI Krajowa Konferencja Mechaniki Gruntów i Fundamentowania pod hasłem "Geotechnika w budownictwie i transporcie" organizowana przez Katedrę Geotechniki Wydziału Inżynierii Środowiska PG oraz Oddział Gdański Polskiego Komitetu Geotechniki; w Konferencji weźmie udział około 250 uczestników; zgłoszono ponad 100 referatów; przewodniczącym komitetu organizacyjnego jest prof. Andrzej Tejchman; Konferencja jest jednym z punktów programu obchodów 1000-lecia Miasta Gdańska.

**9 - 12. 07. 1997 r.** Gdańsk. Międzynarodowe Sympozjum pn. "6th International Symposium on Molecular Aspects of Chemotherapy" organizowane przez Komitet Nauk o Leku PAN i Katedrę Technologii Leków i Biochemii Wydziału Chemicznego Politechniki Gdańskiej; przewodniczącym komitetu organizacyjnego jest prof. dr Edawrd Borowski; organizatorzy przewidują odbycie pięciu sesji, 25 czołowych światowych naukowców wygłosi plenarne i półgodzinne wykłady na temat najnowszych osiągnięć w zakresie chemoterapii molekularnej.

*Informacje zebrała Joanna Nowakowska*
*Zespół ds. Informacji i Promocji*



Uczelniana Komisja Wyborcza - od lewej: prof. K. Wąsek, mgr W. Wierzchowska, dr inż. K. Nagrodzka-Godycka



Elektorzy




Początek I tury wyborów



Głosowanie



Komisyjne liczenie głosów



Wręczenie aktu stwierdzającego wybór rektora





Prezentacja aktu stwierdzającego wybór rektora



Rektor - elekt i przewodniczący Samorządu Studentów PG



Rektor - elekt



Rektor - elekt i studenci




# PISMO PG

PISMO PRACOWNIKÓW I STUDENTÓW POLITECHNIKI GDAŃSKIEJ

CZERWIEC 1996

Nr 6 (26)/96

*(Fot. T. Chmielowiec)*

*PROF. DR HAB. INŻ. ALEKSANDER KOŁODZIEJCZYK*
*REKTOR - ELEKT POLITECHNIKI GDAŃSKIEJ*

# Prorektorzy Politechniki Gdańskiej kadencji 1996-1999



*prof. dr hab. Jan Godlewski*
*prorektor ds. nauki*



*prof. dr inż. Włodzimierz Przybylski*
*prorektor ds. rozwoju*



*dr hab. inż. Alicja Konczakowska,*
*prof. nadzw. PG*
*prorektor ds. kształcenia*




**"Pismo PG" wydaje Politechnika Gdańska za zgodą Rektora**

**Adres redakcji:**
Politechnika Gdańska
Dział Organizacyjno-Prawny
Zespół ds. Informacji i Promocji
ul. G. Narutowicza 11/12, 80-952 Gdańsk
tel. 47 17 09, fax 41 58 21

**Zespół Redakcyjny:**
Waldemar Affelt (sekretarz),
Zbigniew Cywiński, Jerzy Kulas, Jadwiga Lipińska,
Adam Synowiecki, Joanna Szłapczyńska

**Opracowanie techniczne i typograficzne:**
Skład komputerowy w programie Ventura Publisher
Janina Poćwiardowska
Zespół ds. Informacji i Promocji, e-mail inprom@pg.gda.pl

**Stała współpraca:**
Kronika Studencka

**Korekta:**
Joanna Szłapczyńska

**Druk:**
Zakład Poligrafii Politechniki Gdańskiej

**Numer zamknięto 30 maja 1996**




Pojedyncze egzemplarze pisma można otrzymać w księgarni w Gmachu Głównym

# Spis treści

# Zmiany w Politechnice Gdańskiej w okresie transformacji, w XVI i XVII kadencji władz akademickich

## WSTĘP

Niniejsze opracowanie zawiera ogólne omówienie działalności Politechniki Gdańskiej w minionych dwóch kadencjach władz akademickich, a więc począwszy od 1990 r., kiedy to - po zmianach politycznych 1989 r. w Polsce - rozpoczął się proces transformacji również w szkolnictwie wyższym. Transformację tę rozpoczęło uchwalenie nowej Ustawy o Szkolnictwie Wyższym oraz Ustawy o Tytule i Stopniach Naukowych, a potem w 1991 r. Ustawy o Komitecie Badań Naukowych. Stosunkowo późne uchwalenie tych ustaw spowodowało, że kadencja władz uczelni 1990-93 rozpoczęła się nietypowo, bo nie z początkiem roku akademickiego, lecz z dniem 1 grudnia 1990 r.

Połączenie omówienia dwóch kadencji wiąże się z tym, że władze rektorskie działały w tym okresie w tym samym składzie: prof. *Edmund Wittbrodt* - rektor, prof. *Zbigniew Szczerba* - prorektor ds. nauki, prof. *Aleksander Kołodziejczyk* - prorektor ds. kształcenia, prof. *Antoni Nowakowski* - prorektor ds. ogólnych.

Działalność Uczelni w omawianym okresie podporządkowana była ***strategii szkolnictwa wyższego*** określonej przez MEN w 1992 r., w której za najważniejsze zostały uznane: 1) wzrost liczby młodzieży kształconej na poziomie wyższym, 2) restytucja kształcenia zawodowego na poziomie wyższym, 3) wzmocnienie uczelni lokalnych i racjonalizacja wydatków budżetowych, 4) podniesienie poziomu i humanizacja kształcenia oraz wzmocnienie wiedzy podstawowej, 5) nowelizacja aktów prawnych obejmujących sferę szkolnictwa wyższego i badań, 6) zmiana zasad podziału środków budżetowych kierowanych do uczelni, 7) kontynuacja przyspieszonego kształcenia kadry dydaktycznej dla wybranych kierunków studiów; a ***także strategii określonej dla Politechniki Gdańskiej***, dyskutowanej na posiedzeniu Senatu w styczniu 1993 r., uwzględniającej: 1) wzrost liczby kształconej młodzieży, 2) zmianę systemu kształcenia (samodzielność, indywidualizacja, umiędzynarodowienie, humanizacja, poszerzenie wiedzy podstawowej, studia międzywydziałowe i międzyuczelniane), 3) wprowadzenie wielopoziomowości kształcenia i różnorodności ofert (studia inżynierskie, magisterskie i doktorskie, studia podyplomowe), 4) podnoszenie jakości kształcenia i unowocześnianie programów studiów, 5) zwiększanie efektywności ekonomicznej uczelni, 6) wprowadzanie i rozwój kierunków oraz specjalności, a także prowadzenie badań niezbędnych w gospodarce, 7) poprawę jakości i struktury wiekowej kadry dydaktycznej, 8) oddziaływanie na środowisko w ramach "Politechniki Otwartej", 9) rozszerzanie współpracy z innymi uczelniami Pomorza Gdańskiego, 10) umiędzynarodowianie studiów i badań.

Szczegółowe informacje dotyczące działalności Uczelni w kadencjach 1990-93 i 1993-96 przedstawiano w corocznych Sprawozdaniach z Działalności Politechniki Gdańskiej (za rok: 1990, 1991, ... i 1995). Ponadto syntetyczne informacje dotyczące okresu 1989-92 przedstawione zostały w opracowaniu: E. Wittbrodt, "Problemy szkolnictwa wyższego w Polsce oraz w Politechnice Gdańskiej", Gdańsk, czerwiec 1993. Dodatkowo kadencję 1990-1993 przedstawiono w Piśmie PG, w artukule: E. Wittbrodt, "Omówienie działalności Uczelni w kadencji 1990-1993". Ze względów objętościowych omówienie działalności Uczelni w l. 1990-96 jest stosunkowo krótkie, a więc bardzo ogólne. Zainteresowanych szczegółami zachęca się do zapoznania z wymienionymi wyżej dokumentami.

## AKTY PRAWNE

Nowa Ustawa wymagała pilnego opracowania aktów prawnych, z których najważniejszym był statut. Prowizorium statutowe, opracowane na bazie "starego" statutu, przez jego dostosowanie do nowej ustawy, Senat zatwierdził już 14 grudnia 1990 r. Natomiast statut zasadniczy dyskutowany był na posiedzeniach Senatu w dniach: 21 i 27 czerwca, 3 lipca, a zatwierdzony ostatecznie został 27 września 1991 r.

Statut PG z dnia 27 września 1991 r., wraz z przyjętymi przez Senat regulaminami, wprowadził znaczną ***decentralizację*** kompetencji i odpowiedzialności, w ramach której wydziały stały się podstawowymi jednostkami uczelni i otrzymały dużą ***samodzielność***. Podział środków budżetowych na działalność dydaktyczną na poszczególne wydziały został określony przede wszystkim w zależności od liczby kształconych studentów. Wprowadzone zasady sprzyjają ***efektywnemu działaniu***.

Przyjęte przez Senat regulaminy, to: Regulamin Studiów (zatw. 1.10.1991); Regulamin Organizacyjny (16.11.1992); Regulamin Gospodarki Finansowej PG, wraz z np. zarządzeniami: Zasady finansowania działalności dydaktycznej, Zasady rozliczania kosztów, Zasady gospodarki funduszem zasadniczym, Zasady gospodarki funduszem stypendialnym (16.11.1992); Regulamin Wyróżnień i Odznaczeń (16.09.1992); System Nagród w PG, w tym: "regulamin podziału zakładowego funduszu nagród", "regulamin nagród za osiągnięcia dydaktyczne", "regulamin nagród za osiągnięcia w pracy zawodowej", "regulamin nagród za osiągnięcia badawcze", "regulamin nagród za działalność badawczą, organizacyjną i usługową", "regulamin nagród wdrożeniowych", "regulamin nagród z tytułu wynalazczości" (16.11.1992); Regulamin Wyborów (27.09.1991) i Instrukcja Wyborcza (20.03.1993).

Statut i regulaminy obowiązywały w minionym okresie wraz z późniejszymi zmianami, mniej istotnymi, doskonalącymi prawo wewnętrzne w Uczelni.

## AUTONOMIA UCZELNI I WYDZIAŁÓW

Za najważniejsze strategicznie i prestiżowo zadanie uznano, by Uczelnia, zgodnie z wymogami nowej Ustawy o Szkolnictwie Wyższym, była ***uczelnią autonomiczną*** (I kategorii), czyli taką, w której co najmniej 50% wydziałów ma prawa habilitowania, i w której zatrudnionych jest co najmniej 60 tytularnych profesorów.

Na początku kadencji 1990-93 na 10 wydziałów Uczelni tylko 5 miało pełne prawa akademickie, z czego na 3 były one

zagrożone. Zatrudnionych było 77 tytularnych profesorów, a ponadto 60 osób ze stopniem doktora habilitowanego. W tej sytuacji podjęto decyzję o połączeniu dwóch wydziałów mających uprawnienia do nadawania jedynie stopnia doktora w dyscyplinie "budowa i eksploatacja maszyn". Wydział Budowy Maszyn oraz Wydział Technologii Maszyn i Organizacji Produkcji połączono w jeden silny wydział - ***Wydział Mechaniczny***.

Na koniec r. ak. 1992/93 mieliśmy więc 9 wydziałów, z których 6 miało prawa habilitowania (WBL, WCh, WE, WE-ki, WH, WM), a jedynie 3 tylko doktoryzowania (WA, WFTiMS, WOiO). Wydziały, na których prawa habilitowania były zagrożone, wzmocniły się (poza WBL). Zatrudnialiśmy w tym czasie 81 tytularnych profesorów, a ponadto 95 doktorów habilitowanych. Pod koniec kadencji 1990-93 nastąpiła więc znaczna poprawa sytuacji i *wzmocnienie Uczelni*.

W r. ak. 1993/94 weszliśmy z nowym wydziałem - ***Wydziałem Zarządzania i Ekonomii***. Powstał on z połączenia kadry z byłego Instytutu Organizacji Produkcji (z WM) oraz Instytutu Nauk Ekonomicznych i Humanistycznych. Wydział ten już w r. ak. 1994/95 uzyskał prawa doktoryzowania. Nastąpiły też zmiany nazw 3 wydziałów, dostosowujące je do zakresów prowadzonych aktualnie badań naukowych i kształcenia. Wydział Hydrotechniki przekształcony został w ***Wydział Inżynierii Środowiska*** (z dn. 15 lutego 1995 r.), Wydział Elektroniki w ***Wydział Elektroniki, Telekomunikacji i Informatyki*** (z dn. 1 września 1995 r.), zaś ostatnio Wydział Elektryczny w ***Wydział Elektrotechniki i Automatyki*** (z dn. 1 września 1996 r.).

W końcu kadencji 1993-96 Uczelnia składa się z 10 wydziałów (WA, WBL, WCh, WETiI, WEiA, WFTiMS, WIŚ, WM, WOiO, WZiE), z których ***6 ma pełne prawa akademickie*** (WBL, WCh, WETiI, WEiA, WIŚ, WM).

Po wprowadzeniu w 1991 r. nowego sposobu finansowania badań naukowych, o środkach na działalność statutową jednostek Uczelni decyduje ocena poszczególnych wydziałów, dokonywana przez Komitet Badań Naukowych. Pod tym względem w kadencji 1990-93 tylko 4 wydziały Uczelni miały najwyższą kategorię A (WCh, WE-ka, WH, WOiO), zaś 5 - kategorię B. W r. 1994 kolejne 2 wydziały podwyższyły kategorię do A, zaś w 1995 r. 1 wydział obniżył kategorię z B do C. Zatem na koniec kadencji 1993-96, z uwzględnieniem nowo utworzonego wydziału, w opinii KBN ***6 wydziałów naszej Uczelni ma najwyższą kategorię A*** w ocenie wyników badań naukowych (WCh, WETiI, WIŚ, WOiO, WM, WEiA), 2 mają kategorię B (WA, WBL) oraz 2 kategorię C (WFTiMS, WZiE).

## KSZTAŁCENIE

W okresie minionych pięciu lat nastąpił znaczny wzrost liczby kandydatów na studia i ***niespotykany dotąd wzrost liczby studentów***. Był to wynik realizacji najważniejszego zadania strategicznego przyjętego przez MEN znacznego podniesienia współczynnika skolaryzacji, akceptowanego w pełni przez Politechnikę Gdańską. Korzystnie zmienił się stosunek liczby studentów przypadających na jednego nauczyciela akademickiego, który obecnie dorównuje uczelniom europejskim. Wielkości liczbowe charakteryzujące te zmiany przedstawiono w tabeli 1.

Zatem w minionych kadencjach nastapił ***wzrost ogólnej liczby kształconych o około 110%***. Obecnie w Politechnice Gdańskiej studiuje 12 263 studentów, a więc ***najwięcej w całej historii Uczelni***.

Rozszerzono znacznie liczbę ofert dla kandydatów na studia. Wprowadzono 3,5-letnie ***studia inżynierskie***; w 1992 r. na Wydziałach: Elektrycznym, Mechanicznym, Oceanotechniki i Okrętownictwa, natomiast w 1993 r. dodatkowo na Wydziałach: Budownictwa Lądowego oraz Zarządzania i Ekonomii. W 1991 r. powołano też ***studia doktoranckie*** na Wydziale Chemicznym, w 1993 r. na Wydziale Hydrotechniki, zaś w 1995 r. także na Wydziale Elektroniki.

Do zasadniczych zmian należy zaliczyć powołanie w r. ak. 1993/94 wspomnianego już Wydziału Zarządzania i Ekonomii,

Tabela 1

| | *1990/91* | *1991/92* | *1992/93* | *1993/94* | *1994/95* | *1995/96* |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Liczba kandydydatów na studia: | | | | | | |
| SD | 1618 | 2054 | 2583 | 4026 | 4265 | 6753 |
| SInne | 234 | 209 | 361 | 561 | 489 | 628 |
| Liczba studentów przyjętych | 1505 | 1694 | 2172 | 2987 | 3344 | 3361 |
| na I rok studiów | | *(+13%)* | *(+28%)* | *(+37%)* | *(+12%)* | *(+0,5%)* |
| w tym: SD mgr. | 1295 | 1528 | 1695 | 2047 | 2052 | 2021 |
| SD inż. | - | - | 130 | 452 | 667 | 867 |
| SInne | 210 | 166 | 347 | 448 | 425 | 473 |
| Liczba studentów **ogółem** | **5823** | **6067** | **7405** | **9317** | **10467** | **12263** |
| | | *(+4,2%)* | *(+22,1%)* | *(+24%)* | *(+12%)* | *(+17%)* |
| w tym: **SD** | **4687** | **5097** | **6131** | **7526** | **8679** | **9984** |
| w tym: mgr. | 4867 | 5097 | 6000 | 6954 | 7116 | 7613 |
| inż. | - | - | 131 | 572 | 1563 | 2371 |
| **SInne** | **956** | **970** | **1273** | **1791** | **1788** | **2279** |
| w tym: zaoczne | 767 | 681 | 300 | 1202 | 1278 | 1551 |
| podyplomowe | 179 | 271 | 300 | 515 | 386 | 587 |
| doktoranckie | 10 | 17 | 24 | 74 | 124 | 141 |
| Liczba absolwentów: SD | 599 | 496 | 548 | 530 | 723 | 671 |
| SInne | 64 | 85 | 125 | 68 | 108 | 50 |
| Liczba NA | 1289 | 1195 | 1157 | 1167 | 1177 | 1176 |
| Liczba stud./NA | 4,52 | 5,08 | 6,4 | 8.0 | 8,9 | 10,5 |
| | | *(+12%)* | *(+12%)* | *(25%)* | *(+11%)* | *(+17%)* |

*( ) % przyrost w stosunku do roku poprzedniego*

który jest wydziałem menedżerskim, ale "technicznie zorientowanym", na którym ponad 50% zajęć ma charakter inżynierski. Wydział ten doskonale trafił w zapotrzebowanie kandydatów na studia, o czym świadczy utrzymująca się od początku liczba około 10 kandydatów ubiegających się o przyjęcie na jedno miejsce.

Do podstawowych kierunków przekształceń należy ***zwiększanie samodzielności kształcenia***. W tym celu dokonano zmian programów kształcenia połączonych między innymi z redukcją obciążenia z 4200 godzin (czasem i 4500) do 3800 (lub mniej).

Nazwy i obsady kadrowe wszystkich kierunków studiów przyporządkowano wymogom ustawowym, ustalonym przez Radę Główną w 1991 i 1994 r.

Za niezwykle istotne uznano ***umiędzynarodowienie*** studiów. Wprowadzono wiele kursów międzynarodowych, najczęściej z językiem wykładowym angielskim, finansowanych przez kraje Wspólnoty Europejskiej. Są to m. in.: Master Degree Course in Environmental Protection (Dania, Niemcy), European M.Sc. Degree Course in Mechanical Engineering (G.B., Włochy, Grecja), European M.Sc. in Applied Informatics (G.B., Niemcy, Holandia), Naval Architecture and Shipbuilding and Marine Engineering, Eco-Integrated Mechanical Engineering (G.B., Grecja, Szwecja, Belgia). Na Wydziale Chemicznym uruchomiono ***międzywydziałowe studia inżynierskie*** na kierunku ochrony środowiska, prowadzone w języku angielskim. Miało miejsce wiele indywidualnych wyjazdów zagranicznych na krótko- i długoterminowe studia finansowane w ramach programu TEMPUS. Należy podkreślić, że w zakresie realizowanych międzynarodowych programów dydaktycznych (TEMPUS, TESSA) Uczelnia należy do ścisłej czołówki, czego dowodem jest nie tylko ich liczba, ale także fakt wyróżnienia jednego z nich jako należącego do 6 tzw. "*flagship projects*". W l. 1990-96 łączna liczba realizowanych projektów TEMPUS wynosiła 27. W ramach realizowanych w Politechnice Gdańskiej międzynarodowych programów dydaktycznych od 1994 r. nasi studenci mogą uzyskiwać ***dyplomy uczelni zachodnich***: De Monfort University (G.B.) na kierunku informatyki stosowanej, czy też University Rouen (F) na kierunku finanse i bankowość.

Niestety, zmiany w procesie kształcenia realizowane były przy ***stale malejących środkach*** przeznaczanych na szkolnictwo wyższe, które w l. 1992-95 stanowiły: 0.89%, 0.82%, 0.78% i 0.7% produktu krajowego brutto. Biorąc pod uwagę wielkość dotacji dydaktycznej oraz rosnącą liczbę kształconych, środki przeznaczane na kształcenie jednego studenta malały w Politechnice Gdańskiej, jak przedstawiono w tabeli 2.

Tabela 2

| | 1990 | 1991 | 1992 | 1993 | 1994 | 1995 |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Roczny koszt kształcenia studenta [*zł*] | 1 400 | 2 093 | 2 560 | 2 888 | 3 520 | 4 281 |
| Wskaźnik inflacji | 6,86 | 1,70 | 1,43 | 1,35 | 1,32 | 1,28 |
| Roczny koszt kształcenia studenta w cenach porówn. 1991 r. [*zł*] | | 2 093 | 1 500 | 1 190 | 1 070 | 988 |

## BADANIA NAUKOWE

Finansowanie badań naukowych uległo zasadniczej zmianie wraz z powołaniem w 1991 r. Komitetu Badań Naukowych. W miejsce realizowanych w 1990 i częściowo w 1991 r. prac w ramach tzw. problemów rządowych i resortowych, w 1991 r. wprowadzone zostały granty finansowane w drodze konkursu przez KBN. Pod względem liczby zatwierdzonych do finansowania wniosków o granty indywidualne Politechnika Gdańska należy do czołowych uczelni w kraju.

Liczby realizowanych projektów badawczych w l.: 1990, 1991 i 1992, a potem w l.: 1993, 1994 i 1995 wynosiły odpowiednio: 24 - MEN; 102 - MEN i 54 - KBN; oraz 119 - KBN; a potem już tylko KBN: 148, 150 i 134. Natomiast wartości prac badawczych zlecanych przez gospodarkę wynosiły w poszczególnych latach w mln zł odpowiednio: 1.532, 2.503 i 2.464, a potem: 2.840, 2.850 i 4.260 (bez programu Copernicus). Liczby przyznanych patentów i praw ochronnych wynosiły odpowiednio: 92, 158 i 73, a potem: 34, 6 i 10; zaś liczby publikacji - 1520, 1290 i 923, a potem: 1572, 1714 i 1835.

Niestety, środki przeznaczane na badania naukowe, podobnie jak na kształcenie, stale się zmniejszały. Wydatki na naukę w Polsce w l. 1991-5 stanowiły: 2.53 (0.74)%, 1.94 (0.64%), 1.78 (0.57)%, 1.69 (0.56)% i 1.56 (0.52)% produktu krajowego brutto (wydatków budżetowych). Dotyczy to również Politechniki Gdańskiej, w której zarówno kwoty w wartościach porównywalnych, jak i ich udziały w budżecie Uczelni malały. Procentowy udział badań naukowych w budżecie Uczelni przedstawiono w tabeli 3.

Słabe finansowanie badań naukowych miało niewątpliwy wpływ na uzyskane efekty, tj. liczbę patentów i praw ochronnych oraz liczbę publikacji.

Tabela 3

| *Źródło finansowania [zł]* | *1985* | *1990* | *1991* | *1992* | *1993* | *1994* | *1995* |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| A. Budżet państwa | | | | | | | |
| * dydaktyka | 50 | 68 | 71 | 69 | 70 | 72 | 72 |
| * badania | | | | | | | |
| - własne | łącznie z | łącznie z | 5 | 4 | 3 | 4 | 4 |
| - statutowe | dydaktyką | dydaktyką | 10 | 8 | 8 | 8 | 10***) |
| * granty KBN | - | - | 4**) | 9**) | 11 | 9 | 7 |
| B. Badania dla gospodarki | 50*) | 32**) | 10 | 10 | 8 | 7 | 7 |

*) *łącznie z centralnym finans. z budżetu,* **) *bez proj. badawczych I konkursu KBN,* ***) *w tym SPUB*

# ROZWÓJ KADRY

Liczba zakończonych prac doktorskich w okresie minionych dwóch kadencji malała, choć w ostatnim roku wzrosła. Natomiast liczba zatwierdzonych habilitacji na przemian rosła i malała, ale od 1992 r., niestety, stale malała. Szczegółowe dane liczbowe dotyczące pracowników Uczelni orza łącznie przedstawiono w tabeli 4.

Tabela 4

| | *1989* | *1990* | *1991* | *1992* | *1993* | *1994* | *1995* | *1996**) |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Doktoraty | 25(48) | 22(30) | 10(24) | 13(24) | 9(24) | 8(21) | 15(27) | 3(9+1**)) |
| Habilitacje | 5(12 | 8(16) | 6(11) | 9(16) | 14(19) | 7(11) | 3(6) | 1 |
| Uzyskane tytuły profesorskie | 9 | 6 | 1 | 4 | 6 | 2 | 2 | 2 |
| Nominacje: | | | | | | | | |
| prof. zwycz. | 4 | 1 | - | 14 | 5 | 6 | 1 | 1 |
| prof. nadzwycz. | 7 | 3+14 | 35 | 8 | 13 | 15 | 8 | 4 |

*( ) łączna liczba zakończonych przewodów,* *) *do 31 maja 1996 r.,* **) *nostryfikacja*

Spadek liczby uzyskanych tytułów naukowych w 1991 r. spowodowany był najprawdopodobniej wprowadzeniem nowej Ustawy o Tytule i Stopniach Naukowych, w której do jednego już tytułu wymagania ustalone przez CK wzrosły. ***Liczba uzyskiwanych tytułów profesorskich jest zdecydowanie niewystarczająca***, ze względu na liczbę profesorów odchodzących na emeryturę (por. tab. 7). W tabeli 4 przedstawiono też dane dotyczące nominacji na stanowiska profesorskie.

W okresie minionych kadencji Senat Politechniki Gdańskiej nadał 7 tytułów doktora honoris causa. Otrzymali je: prof. *D. Mlynski* (w 1991 r., Uniwersytet w Karlsruhe, Niemcy), prof. *W. Urbanowicz* (w 1991 r., em. prof. PG), prof. *J. D. Tilgner* (w 1992 r., były prof. PG), prof. *D. Faulkner* (w 1993 r, Uniwersytet w Glasgow, G.B.), prof. *A. Butenandt* (w 1994 r., prof. Politechniki Wolnego Miasta Gdańska, laureat nagrody Nobla), prof. *G. Gudehus* (w 1995 r., Uniwersytet w Karlsruhe, Niemcy) i prof. *Fumio Nishino* (w 1996 r., Uniwersytet w Tokio, Japonia).

Niestety, przez cały czas ***utrzymuje się niekorzystna struktura wiekowa*** kadry naukowej. Brak motywacji finansowych powoduje odchodzenie młodych i zdolnych pracowników z Uczelni, a także brak zainteresowania absolwentów szkół wyższych podejmowaniem pracy naukowo-dydaktycznej, co prowadzi w konsekwencji do starzenia się kadry. Struktura wiekowa kadry zatrudnionej w Politechnice Gdańskiej (podobnie zresztą jak w zdecydowanej większości uczelni w Polsce), w grupie profesorów, docentów oraz w najliczniejszej grupie tzw. młodszych pracowników naukowych "adiunktów" (ok. 50 % kadry), zmieniała się następująco. Na początku pierwszej kadencji, wg stanu na dzień 31.12.1990, na 1162 zatrudnionych nauczycieli akademickich struktura wiekowa w głównych grupach kształtowała się, jak przedstawiono w tabeli 5. W tabeli tej nie ma podziału na profesorów z tytułem i bez tytułu, a także podziału docentów i adiunktów na z habilitacją i bez habilitacji, gdyż do 1990 roku obowiązywała stara Ustawa, wg której do grupy samodzielnych pracowników zaliczali się profesorowie i docenci, więc tylko takie statystyki prowadzono.

Tabela 5

| Grupa wiekowa | Profesorowie zwycz. | Profesorowie nadzw. | Docenci | Adiunkci |
|---|---|---|---|---|
| 25-29 | | | - | - |
| 30-34 | - | - | - | 13 |
| 35-39 | - | | | 90 |
| 40-44 | - | 1 | 6 | 135 |
| 45-49 | - | 2 | 16 | 123 |
| 50-54 | 2 | 8 | 17 | 74 |
| 55-59 | 3 | 13 | 13 | 23 |
| 60-64 | 6 | 21 | 32 | 12 |
| 65-70 | 8 | 19 | 32 | 4 |
| razem: | 19 | 64 | 116 | 474 |

Natomiast struktura wiekowa kadry naukowej na przełomie kadencji, wg stanu na dzień 1.04.1993, przy łącznej liczbie zatrudnionych nauczycieli akademickich 1163 kształtowała się, jak przedstawiono w tabeli 6.

Tabela 6

| Grupa wiekowa | Profesorowie z tytułem | Profesorowie bez tytułu | Docenci z habilitacją | Docenci bez habilitacji | Adiunkci z habilitacją | Adiunkci bez habilitacji |
|---|---|---|---|---|---|---|
| 25-29 | - | - | - | - | - | 1 |
| 39-34 | - | - | - | - | - | 18 |
| 35-39 | - | - | - | - | 2 | 71 |
| 40-44 | - | 3 | - | - | 6 | 121 |
| 45-49 | 2 | 15 | 4 | - | 10 | 134 |
| 50-54 | 6 | 13 | 3 | 1 | 6 | 78 |
| 55-59 | 11 | 9 | 3 | 5 | 3 | 36 |
| 60-65 | 34 | 8 | - | 22 | - | 15 |
| 65-70 | 28 | 8 | 1 | 4 | 1 | 2 |
| razem: | 81 | 56 | 11 | 32 | 28 | 476 |

Wreszcie pod koniec drugiej kadencji, wg stanu na dzień 16.05.1996, przy łącznej liczbie zatrudnionych nauczycieli akademickich 1176, struktura ta przedstawiała się, jak przedstawiono w tabeli 7.

Tabela 7

| Grupa wiekowa | Profesorowie | | Docenci | | Adiunkci | |
|---|---|---|---|---|---|---|
| | z tytułem | bez tytułu | z habilitacją | bez habilitacji | z habilitacją | bez habilitacji |
| 25-29 | - | - | - | - | - | - |
| 39-34 | - | - | - | - | - | 13 |
| 35-39 | - | - | - | - | 1 | 46 |
| 40-44 | - | 7 | - | - | 6 | 88 |
| 45-49 | 2 | 12 | 1 | - | 16 | 114 |
| 50-54 | 9 | 19 | 3 | | 11 | 96 |
| 55-59 | 12 | 16 | 3 | 3 | 9 | 56 |
| 60-65 | 18 | 3 | 2 | 6 | 2 | 17 |
| 65-70 | 30+11*) | 7+1*) | - | 10*) | - | 1*) |
| razem: | 70+11*) | 64+1*) | 9 | 9+10*) | 45 | 431+1*) |

**) osiągnęli wiek emerytalny w r. akad. 1995/96*

W ostatnich latach zaobserwowano nowe, niekorzystne zjawisko wśród nauczycieli akademickich, polegające na podejmowaniu pracy na drugim (czasem i trzecim) etacie w innych uczelniach, a także przechodzenie na pierwsze miejsce pracy do "słabszych" uczelni (ze względu na możliwość zwiększenia płacy o 50% ponad obowiązujące w taryfikatorze), co szczególnie uwidoczniło się na WETiI. Zjawisko to nie sprzyja Uczelni, gdyż utrudnia rozwój własny nauczycieli akademickich oraz budzi szereg wątpliwości w sytuacji gospodarki rynkowej uczelni, w tym lojalności wobec uczelni macierzystej.

## WSPÓŁPRACA MIĘDZYNARODOWA

W minionych kadencjach rozwinęła się w sposób istotny ***współpraca międzynarodowa***, szczególnie w zakresie kształcenia. W Uczelni działało łącznie 27, w tym aktualnie 14 programów TEMPUS. Pod względem liczby zatwierdzonych programów, PG należy do najlepszych uczelni w Polsce. W ramach tych programów prowadzone są w Politechnice Gdańskiej różnego rodzaju kursy w języku angielskim, realizowane są wyjazdy studentów i pracowników naukowych na studia i staże zagraniczne. Nasi studenci mają możliwość uzyskiwania dyplomów uczelni zachodnich: De Monfort University (G.B.) w specjalności Applied Informatics, a także University Rouen (F) w specjalności Banking and Finances. Za środki Wspólnoty Europejskiej zakupiono aparaturę wartości około 1.600 tys. zł.

W Politechnice Gdańskiej uruchomiono Small Business Advisory Center (Centrum Doradztwa Małej Przedsiębiorczości), finansowane ze środków Kongresu USA. Centrum to działało w Uczelni w l. 1991-94 i służyło bezpłatnymi radami tym, którzy zamierzali uruchomić własne przedsiębiorstwa. Obecnie działa ono w Gdyni.

Podpisano 9 nowych umów o współpracy z uczelniami zagranicznymi. W Politechnice Gdańskiej zorganizowano wiele międzynarodowych konferencji, z których ważniejsze, to między innymi: CRE for Newly Appointed Rectors, Strategic Management for Universities (ESMU), Polsko-Amerykańska nt. "Komercjalizacji Technologii", Preservation of the Industrial Heritage - Gdańsk Outlook, Preservation of the Industrial Heritage - Gdynia Outlook, Molecular Aspects of Chemotherapy, RoManSy'95, EUROMECH'96. Wzięło w nich udział wielu naukowców z zagranicy, wraz z laureatem nagrody Nobla w dziedzinie chemii, prof. *G.H. Hitchingsem* (USA).

Utworzone zostało Centrum Technologii - Park Technologiczny we współpracy z firmą ExperConsult z Dortmundu, finansowane ze środków rządu niemieckiego. Działające od 1994 r. Pre-Centrum służy ***procesowi komercjalizacji technologii***.

## FINANSE

Sytuacja finansowa szkolnictwa wyższego, w tym Politechniki Gdańskiej, jest zła. Środki jakie rząd przeznaczał na dydaktykę i badania w l. 1989-95 w uczelniach podległych MEN kształtowały się jak przedstawiono w tabeli 8.

Tabela 8

| Środki na: [mln zł] | *1990* | *1991* | *1992* | *1993* | *1994* | *1995*)* |
|---|---|---|---|---|---|---|
| dydaktykę | 4.706,25 | 4.838,05 | 7.504,86 | 9.469,78 | 12.004,36 | 16.229,16 |
| dydaktykę w cenach porównywalnych z 1991 r. | | 4.838,05 | 5.248,15 | 4.894,47 | 4.693,25 | 4.975,56 |
| dydaktykę na 1 stud. w cenach porównywalnych z 1991 r. | | 13,721 | 12,597 *(-8,2%)* | 9,836 *(-21,9%)* | 8,141 *(-17,29%)* | |
| badania naukowe | 894,88 | 1.250,75 | 1.729,83 | 2.298,99 | 2.973,7 | |
| badania naukowe w cenach porównywalnych z 1991 r. | | 1.250,75 | 1.209,67 *(-3,28%)* | 1.188,24 *(-1,77%)* | 1.162,60 *(-2,16%)* | |
| badania naukowe w cenach porównywalnych z 1991 r. na 1 nauczyciela akademickiego | | 27,456 | 26,637 *(-2,98%)* | 24,810 *(-6,86%)* | 23,649 *(-4,68%)* | |

*( ) % przyrost w stosunku do roku poprzedniego, *) brak dokładnych pozostałych danych*

Tabela 9

| | 1990 | 1991 | 1992 | 1993 | 1994 | 1995 |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Budżet uczelni *[mln zł]* | 18.120 | 21.685 | 32.901 | 41.370 | 53.922 | 71.906 |
| - w tym dot. dydakt | 10.588 | 10.808 | 17.605 | 21.788 | 27.650 | 35.631 |
| Budżet uczelni w cenach porówn. 1989 r. *[mln zł.]* | | 21.685 | 23.008 *(+6,1%)* | 21.382 *(-7,07%)* | 21.081 *(-1,41%)* | 22.045 *(+4,5%)* |
| w tym dot. dydakt | | 10.808 | 12.3101 *(+13,9%)* | 11.261 *(-8,5%)* | 10.810 *(-4,0%)* | 10.924 *(+1,05%)* |
| Budżet uczelni dyd. w cenach porównywalnych z 1991 r. na 1 studenta *[tys. zł]* | | 1,7814 | 1,6625 *(-6,67%)* | 1,2086 *(-27,3%)* | 1,0328 *(-14,5%)* | 0,8908 *(-13,75%)* |

*( ) % przyrost w stosunku do roku poprzedniego*

Natomiast budżet Politechniki Gdańskiej w ostatnich latach kształtował się jak przedstawiono w tabeli 9.

Trudna sytuacja finansowa zmusiła nas do podjęcia zdecydowanych ***działań oszczędnościowych*** oraz działań prowadzących do uzyskiwania dodatkowych środków. Działania oszczędnościowe polegały na wprowadzeniu takich mechanizmów, które sprzyjały efektywnej gospodarce poszczególnych jednostek Uczelni. Między innymi: 1) wprowadzono nowe zasady podziału środków budżetowych (Regulamin Gospodarki Finansowej), 2) racjonalizowano zatrudnienie, 3) wprowadzono zasadę samofinansowania wydzielonych jednostek (transport, poligrafia, ZUT, bufety studenckie), 4) dokonano wyboru strategicznych kierunków inwestowania, 5) obniżono liczbę obligatoryjnych godzin dydaktycznych w programach studiów.

Nowe zasady podziału środków budżetowych spowodowały: wzrost efektywności wydatków, lepsze zagospodarowanie powierzchni, poprawę struktury kosztów kształcenia na poszczególnych wydziałach. Średnie koszty kształcenia jednego studenta w ciągu roku zamieszczono w tabeli 10.

Tabela 10

| *Roczny koszt kształcenia 1 studenta [zł]* | *1990* | *1991* | *1992* | *1993* | *1994* | *1995* |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Wydział Architektury | 1 267 | 1 973 | 2 368 | 2 640 | 3 490 | 4 654 |
| Wydział Budownictwa Lądowego | 1 112 | 1 670 | 2 220 | 2 320 | 2 820 | 3 502 |
| Wydział Chemiczny | 2 295 | 3 878 | 3 878 | 3 640 | 4 530 | 5 352 |
| Wydział Elektr., Telekom. i Inform. | 1 193 | 2 498 | 2 498 | 2 990 | 3 600 | 4 462 |
| Wydział Elektryczny | 1 449 | 2 720 | 2 720 | 2 780 | 3 480 | 4 324 |
| Wydział Fizyki Techn. i Mat. Stosow. | 1 400 | 2 556 | 2 556 | 2 880 | 3 520 | 4 281 |
| Wydział Inżynierii Środowiska | 1 636 | 2 245 | 2 879 | 3 460 | 4 730 | 6 139 |
| Wydział Mechaniczny | | | 2 360 | 3 230 | 3 410 | 3 997 |
| w tym BM: | 1 157 | 1 921 | | | | |
| TMiOP | 1 388 | 2 925 | | | | |
| Wydział Oceanotechniki i Okrętownictwa | 2 613 | 3 136 | 3 090 | 3 050 | 3 560 | 4 113 |
| Wydział Zarządzania i Ekonomii | - | - | | 1 660 | 2 760 | 3 289 |
| ŚREDNIO | 1 400 | 2 093 | 2 560 | 2 880 | 3 520 | 4 281 |

Z przedstawionych danych wynika, że rozpiętość kosztów kształcenia w 1989 r. wynosiła od 0.68 średniego kosztu kształcenia (WBL) do 1.99 (WOiO), zaś w r. 1992 - od 0.87 (WBL) do 1.51 (WCh). W okresie tym największy relatywnie wzrost kosztów kształcenia miał miejsce na Wydziałach BL (19%) i E-ki (15%), natomiast największy spadek na Wydziałach WOiO (78%) i WCh (37%). Rozpiętość kosztów kształcenia w 1995 r. wynosiła od 0.77 dla WZiE do 1.42 dla WIŚ, przy czym należy pamiętać o specyfice WZiE.

Racjonalizacja zatrudnienia spowodowała w l. 1990-95 spadek ogólnej liczby zatrudnionych w przeliczeniu na pełne etaty o 27,5%, w tym w grupie nauczycieli akademickich o 9%, zaś w grupie pozostałej o 38%, przy czym największe zmiany miały miejsce w l. 1990-93. Szczegółowe dane liczbowe dotyczące zatrudnienia w przeliczeniu na pełne etaty, wg stanu na 31 grudnia każdego roku, przedstawiono w tabeli 11.

Tabela 11

| *Pracownicy* | *1989* | *1990* | *1991* | *1992* | *1993* | *1994* | *1995* | *31.5.96* |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Ogółem: | 3579,46 | 3591,86 | 3248,88 | 2852,19 | 2714,91 | 2651,76 | 2604,79 | 2613,09 |
| w tym: - NA, z tego | 1271,25 | 1288,78 | 1195,5 | 1157,49 | 1166,74 | 1177,32 | 1177,74 | 1184,74 |
| na urlopie | 85 | 53,25 | 106 | 107 | 105 | 87 | 69 | 66 |
| w tym: - nNA, z tego | 2308,21 | 2303,08 | 2053,38 | 1694,7 | 1548,17 | 1474,44 | 1429,05 | 1428,35 |
| na urlopie | 250 | 233,5 | 226,1 | 174,5 | 127 | 107,5 | 89,75 | 82,75 |

Wprowadzenie zasady samofinansowania dało znaczne oszczędności finansowe. Wystarczy wspomnieć, że już tylko przekazanie bufetów w ajencję w 1991 r. dało około 10 tys. zł. oszczędności rocznie. Koncentracja środków na strategiczne kierunki inwestowania umożliwiła realizację istotnych dla Uczelni inwestycji: komputerowej sieci światłowodowej wy-



*Międzyuczelniane Laboratorium Magnetycznego Rezonansu Jądrowego AMG, PG, UG. (Fot. T. Chmielowiec)*

posażonej w wysokiej klasy nowoczesny sprzęt komputerowy, dokończenie inwestycji Wydziału Chemii, remont Audytorium Wydziału Elektroniki, remont pomieszczeń dla Wydziału Zarządzania i Ekonomii, utworzenie 2 uczelnianych Laboratoriów Komputerowych PC, budowę Środowiskowego Laboratorium Mechaniki Budowli (WBL), remont kapitalny Laboratorium Maszynowego (WM), remont kapitalny DS 5.

W 1996 r. uzyskano decyzję MEN na sfinansowanie przebudowy starej kotłowni na duże sale dydaktyczne, przy czym przyznane na 1996 r. środki wynoszą 30 tys. zł.

W ramach działań podjętych w kierunku zdobywania dodatkowych środków uzyskaliśmy: 100 tys. zł z KBN na zakup nowoczesnej aparatury NMR w 1993 r. (wniosek wspólny z UG i AMG) oraz w l. 1993-96 - 4.460 tys. zł na inwestycje MEN-owskie w ramach Trójmiejskiej Akademickiej Sieci Komputerowej, przy dalszych 1. 328 tys. zł. na rozbudowę LAN-ów; a ponadto 1.600 tys. zł. w ramach międzynarodowych programów (TEMPUS, COPERNICUS, TESSA) na zakup aparatury; znaczne środki z wynajmu lepiej wykorzystywanych powierzchni; z prowadzenia odpłatnych form kształcenia, a także z prowadzonych badań naukowych i grantów indywidualnych.

W l. 1990-95 bilanse roczne Uczelni w działalności dydaktycznej zamykały się pozytywnie, poza 1994 r. zakończonym minimalnym deficytem (322 mln. zł), a potem 1995 r., zakończonym deficytem na poziomie 3.477 mln zł. Deficyt spowodowany był stale rosnącymi cenami, przy malejącej dotacji dydaktycznej (o ponad 75% w cenach porównywalnych na jednego kształconego studenta w minionych 5 latach), a w szczególności dotacją 1994 r., kiedy to Uczelnia otrzymała 102% środków 1993 r. przy inflacji 32%. Deficyt sfinansowany został za pomocą zadłużenia wewnętrznego, ze źródeł, w których są nadwyżki. Jednakże poziom deficytu osiągnął wartość, której już przekraczać nie można, gdyż groziłoby to utratą płynności finansowej. Stąd przyjęty przez Senat budżet 1996 r. przewiduje deficyt na poziomie 2,3% środków przeznaczonych na dydaktykę, tj. poniżej funduszu odpisów amortyzacyjnych.

## DZIAŁANIA ORGANIZACYJNE

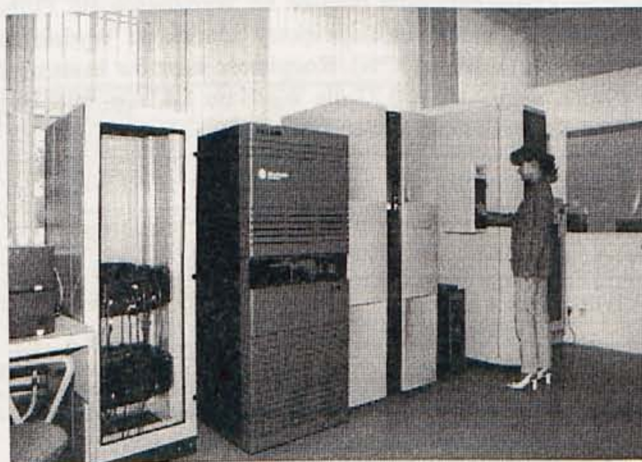
Za szczególnie ważne, nie tylko dla działalności merytorycznej Uczelni, ale również dla poprawy działalności administracyjnej uznano ***informatyzację***. W tym zakresie w l. 1990-3: zbudowano uczelnianą, komputerową sieć światłowodową; uruchomiono Trójmiejską Akademicka Sieć Komputerową (***TASK***); uruchomiono ***E-mail***; skomputeryzowano poligrafię uczelnianą; uruchomiono elektroniczny system wspomagający liczenie głosów w Sali Senatu; uruchomiono programy komputerowe wspomagające prowadzenie gospodarki finansowej, osobowej i bazy danych Uczelni. Natomiast w l. 1993-96 uruchomiono ***system komputerowy Biblioteki Głównej***; wyposażono TASK w ***komputery dużej mocy obliczeniowej***, wprowadzono standardowe oprogramowanie do obsługi dziekanatów.

Miały miejsce istotne zmiany organizacyjne: utworzono silny ***Wydział Mechaniczny***; powołano ***Wydział Zarządzania i Ekonomii***; dokonano zmiany struktur wydziałów; wprowadzono ***nowe zasady rozliczeń*** jednostek (duża samodzielność wydziałów); wprowadzono mechanizmy popierające gospodarczą działalność; bufety oddano w ajencje, zaś poligrafia i transport są na ***rozrachunku własnym***; zlikwidowano brygadę remontowo-budowlaną i ZUT; nastąpiła całkowita zmiana dyrekcji administracyjnej; ***nastąpiło "odchudzenie" administracji***, dokonano zmian nazw wydziałów (WIŚ, WETiI, WEiA).

Podjęto też szereg działań ***informacyjno-promocyjnych***: powołano Zespół ds. Informacji i Promocji; w miejsce "Głosu Politechniki Gdańskiej" powołano w 1991 r. nową gazetę "***Pismo PG***"; wydawany jest dwutygodnik "***Serwis Informacyjny PG***" oraz informatory: "***Politechnika Gdańska - Informator***", "***Technical University of Gdańsk - a Guide***", "***Informator o formach kształcenia ustawicznego w PG***"; opracowano i wydano okładki PG; wydawany jest regularnie "***Informator dla Kandydatów na Studia w Politechnice Gdańskiej*** (rocznik). Wydano też wiele materiałów jubileuszowych.



*Laboratorium Komputerowe Ośrodka Informatycznego PG w dawnym pomieszczeniu "Odry". (Fot. T. Chmielowiec)*



*Centrum Trójmiejskiej Akademickiej Sieci Komputerowej. (Fot. T. Chmielowiec)*

Miały miejsce liczne spotkania przedstawicieli jednostek gospodarczych z pracownikami naukowo-badawczymi Uczelni, połączone z promocją osiągnięć wydziałów, a także seminaria naukowe połączone z targami i wystawami, we współpracy z Międzynarodowymi Targami Gdańskimi (Napędy'95, Polfood'95, Napędy'96, Eurocrane'96). Służyły one promocji i procesowi komercjalizacji technologii.

W 1991 r. utworzony został ***Klub Seniora***, którego członkami są emerytowani pracownicy Politechniki Gdańskiej. W ramach klubu organizowane są 2 razy w roku spotkania świąteczne z udziałem rektora, w których regularnie bierze udział prawie 1000 osób. Spotkania te łączą byłych pracowników z Uczelnią, pozwalają poznać aktualny stan i problemy naszej Alma Mater. Członkowie Klubu świadczą sobie nawzajem pomoc, bardzo potrzebną w obecnej sytuacji finansowej byłych pracowników. Zainteresowanie naszych byłych pracowników dzialalnością klubu świadczy o ogromnej potrzebie kontynuowania rozpoczętych działań.

## ROK JUBILEUSZOWY POLITECHNIKI GDAŃSKIEJ

W minionej kadencji obchodzony był ***Rok Jubileuszowy Politechniki Gdańskiej***. Był nim rok akademicki 1994/95. Przygotowania do obchodów były niezwykle trudne. Znaczna część środowiska akademickiego miała szereg wątpliwości i pytań, z których najczęściej powtarzano: "Jakie daty i zdarzenia w historii Uczelni są najważniejsze?", "Co w ogóle zamierzamy obchodzić?", "Jak oddzielić istniejące jeszcze emocje związane z trudnymi okresami złożonej historii Polski i Gdańska?". Najmniej wątpliwości budziły obchody 50-lecia Uczelni, choć i tu możliwe było obchodzenie rocznicy wydania Dekretu przekształcającego Uczelnię (24 maja 1945 r.), lub rocznicy pierwszego wykładu (22 października 1945 r.), a więc praktycznego rozpoczęcia zajęć. Zasadnicze jednak wątpliwości dotyczyły obchodów 90-lecia, tj. początków działalności Uczelni od 1904 r. Czy powinniśmy obchodzić rocznicę powstania Uczelni, której zadaniem - jak mówili ówcześni politycy - było szerzenie niemieckości na Pomorzu? Wątpliwości dotyczyły też sprawy jej ciągłości, ponieważ większość kadry z 1945 r. stanowili profesorowie Politechniki Lwowskiej, a także Politechniki Warszawskiej. Czy niemal 40 byłych studentów Politechniki Wolnego Miasta Gdańska, stanowiących potem część kadry naukowo-technicznej Politechniki Gdańskiej, to już wystarczy, by mówić o ciągłości? Czy piękny Gmach Główny i inne budynki Uczelni, zniszczone łącznie w 16% - a potem odbudowane, taką ciągłość zapewniają? Poważną przeszkodą były doświadczenia osobiste, w szczególności Polaków studiujacych w 1939 r., którym uniemożliwiono studiowanie, a nawet brutalnie wyrzucono z Uczelni. Z drugiej strony, jak można było nie mówić o całej 90-letniej historii Politechniki Gdańskiej, kiedy Gdańsk przygotowuje się do obchodów swojego Milenium?

Nowa sytuacja polityczna, po zmianach systemowych w 1989 r., a także nowa sytuacja międzynarodowa, zaistniała po symbolicznym obaleniu muru berlińskiego, dawała po raz pierwszy możliwość mówienia o całej historii Politechniki Gdańskiej, i to pełnym głosem.

Postanowiono połączyć obie rocznice w jedno wydarzenie, co umożliwiło pogodzenie wszystkich i dawało szansę różnego rozkładania akcentów. Podstawę do obchodów 90-lecia stanowił fakt ***uniwersalnego znaczenia nauki i edukacji dla całej ludzkości***, bez względu na czas i miejsce, zaś podstawę obchodów 50-lecia stanowił fakt powołania większości obecnych wydziałów oraz możliwość dokonania podsumowania ***półwiecznego dorobku pracowników i absolwentów Uczelni***.

Obchody Roku Jubileuszowego, z perspektywy minionego czasu, oceniane są bardzo pozytywne. Podsumowany został dorobek Politechniki Gdańskiej, z symbolicznym uznaniem okresu do 1945 r., wyrażonym nadaniem doktoratu honoris causa prof. *Adolfowi Butenandtowi*, który w l. 1933-36 był prof. Politechniki Wolnego Miasta Gdańska, a potem został laureatem nagrody Nobla. Przybliżonych zostało wiele nowych, mniej znanych lub dotąd nieznanych faktów z historii Uczelni. Doszło do historycznego spotkania byłych studentów Polaków i Niemców, studiujących w Politechnice Wolnego Miasta Gdańska. Wielu absolwentów lat minionych, w tym odbudowujących i rozbudowujących Politechnikę ostatniego półwiecza, miało okazję do zapoznania się z obecną sytuacją i dorobkiem Uczelni. Pozostały ***trwałe ślady*** towarzyszące uroczystościom, dokumentujące znaczący dorobek naszej Alma Mater. Składają się na nie wystąpienia: rektora, promotora i doktora honoris causa, wspaniałe życzenia nadesłane przez Prezydenta RP *Lecha Wałęsę*, adresy gratulacyjne, w tym od premiera oraz marszałków Sejmu i Senatu, a przede wszystkim wiele opracowań, jak chociażby: "***Politechnika Gdańska: wczoraj, dziś, jutro***", "***Politechnika Gdańska - 50 lat: wczoraj, dziś, jutro***", oraz to co najcenniejsze - wspomnienia pracowników zawarte w czasopismach: "***Z historii Politechniki Gdańskiej***" i "***Pismo PG***".

Dorobek Roku Jubileuszowego Politechniki Gdańskiej jest niezwykle ważny. Dotyczy bowiem obchodów, które nigdy w przeszłości nie mogły zaistnieć. Nie sprzyjała temu sytuacja polityczna. Dopiero zmiany zapoczątkowane w 1989 r. w Polsce, które doprowadziły do upadku reżimu komunistycznego w Europie, a także obalenia muru berlińskiego dzielącego Europę, a wreszcie klimat polityczny wytworzony przez polityków tej miary, co: *Roman Herzog*, *Richard von Weizsäcker*, *François Mitterand* i *Lech Wałęsa*, dały możliwość zorganizowania takich obchodów po raz pierwszy.



*Odsłonięcie tablicy "Pamięci Polaków studentów Politechniki Gdańskiej z lat 1904-1939, którzy zginęli za Ojczyznę" 5 października 1994 r. (Fot. T. Chmielowiec)*

## PODSUMOWANIE

Mimo trudnej sytuacji, w jakiej znalazły się szkolnictwo wyższe i badania naukowe, minione kadencje można ocenić pozytywnie. Politechnika Gdańska jest uczelnią autonomiczną (I kategorii), mając 6 wydziałów z pełnymi prawami akademickimi i zatrudniając 81 tytularnych profesorów. W ocenie KBN 6 wydziałów ma najwyższą kategorię A. Do Centralnej Komisji w kadencji 1990-3 wybranych zostało 4 profesorów naszej Uczelni, zaś 1 - w kadencji 1993-6. Realizowanych jest wiele międzynarodowych programów (TEMPUS, TESSA, COPERNICUS) i umów o współpracy z uczelniami zagranicznymi. Pracownicy i studenci uczelni uzyskali liczące się uznanie międzynarodowe, a także wiele nagród ministra tak indywidualnych, jak i zespołowych. Dwóch profesorów Uczelni otrzymało doktoraty honoris causa uczelni zagranicznych (prof. *M. Białko, prof. B. Mazurkiewicz*), a jeden najwyższe odznaczenie francuskie (prof. *E. Dembicki*). Rektor Politechniki Gdańskiej od 1994 r. był z wyboru *Przewodniczącym Konferencji Rektorów Polskich Uczelni Technicznych.*



*Spotkanie rektrów wyższych technicznych uczelni Polski na Darze Młodzieży 16 - 17 grudnia 1994 r. (Fot. T. Chmielowiec)*

Bardzo dobrze układała się ***współpraca z innymi uczelniami naszego regionu***, do czego przywiązywano szczególną wagę. W ramach Rady Rektorów Pomorza Gdańskiego, przekształconej w 1993 r. w Radę Rektorów Pomorza Nadwiślańskiego, której *przewodniczył rektor Politechniki Gdańskiej*, podjęto szereg wspólnych inicjatyw. Szczególnie efekty dała współpraca z uczelniami Trójmiasta. W Politechnice Gdańskiej uruchomiono wspólne z Uniwersytetem Gdańskim i Akademią Medyczną w Gdańsku ***Międzyuczelniane Laboratorium NMR***, finansowane ze środków KBN uzyskanych na podstawie wspólnego wniosku środowiskowego. Znacznie większą wspólną inwestycję, zmieniającą oblicze współpracy międzynarodowej i sposób prowadzenia prac naukowo-badawczych, dała uczelniom uruchomiona ***Trójmiejska Akademicka Sieć Komputerowa*** (sfinansowana ze środków KBN i MEN, we współpracy z PTK i TPSA). Jest ona wyposażona w centrum superkomputerowe, dysponujące najnowocześniejszymi komputerami i oprogramowaniem. Sieć TASK zbudowana jest na najdłuższym ringu światłowodowym w Polsce. Uruchomiona została ***Telewizja Edukacyjna***, wykorzystywana obecnie do promocji uczelni, przygotowywania kandydatów na studia, kształcenia na odległość. Ma miejsce współpraca merytoryczna zaspołów naukowo-badawczych, a także współpraca w zakresie kształcenia. Od 1993 r. odbywają się ***środowiskowe inauguracje*** roku akademickiego z udziałem władz lokalnych i przedstawicieli biznesu.

Aktywna była działalność Politechniki Gdańskiej na rzecz środowiska. W ramach "Politechniki Otwartej" miało miejsce wiele koncertów muzycznych w wykonaniu Chóru PG (także gości Chóru i Akademii Muzycznej w Gdańsku), wykłady otwarte, zorganizowano wiele wystaw i seminariów poświęconych między innymi ważnym wydarzeniom historycznym (Katyń, działalność AK na Polesiu i w Wilnie). Wiele imprez miało cel charytatywny (na rzecz chorych dzieci, cz też ofiar pożaru).

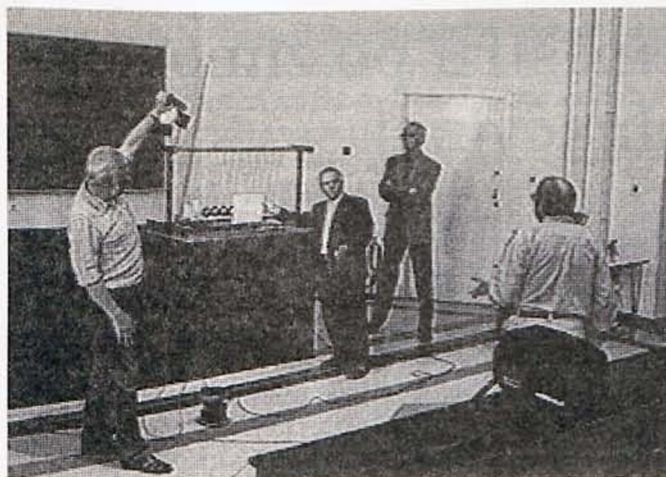
W podsumowaniu należy również przyznać, że **nie wszystkie problemy Politechniki Gdańskiej zostały rozwiązane**. Oprócz ciągłego dążenia do poprawy *jakości i efektywności* działania Uczelni, należy realizować takie działania, jak:

- kontynuowanie zmian w zakresie kształcenia (usamodzielnianie, indywidualizacja, nacisk na kształcenie podstawowe i odchodzenie od wąskich specjalizacji w kształceniu podstawowym, humanizacja, wprowadzanie *kształcenia problemowo zorientowanego*, doskonalenie oceny kadry z wykorzystaniem ankiet studentów, rozwijanie drożnych studiów wielopoziomowych, *umiędzynarodowianie*, kształcenie ustawiczne, wprowadzenie *systemu kredytowego*);
- konsekwentne przestrzeganie i doskonalenie zasad gospodarki finansowej;
- zdobywanie środków pozabudżetowych;
- *dokończenie pełnej informatyzacji* Uczelni, szczególnie w zarządzaniu na szczeblu centralnym i poszczególnych jednostek, z wykorzystaniem wspólnej bazy danych;
- budowa *dużych sal wykładowych* wyposażonych w nowoczesne środki audiowizualne;
- doskonalenie samorządności studenckiej, szczególnie poprzez zwiększanie wpływu studentów na decyzje bezpośrednio ich dotyczące;
- ścisła *współpraca* naukowa i dydaktyczna *środowiska akademickiego* Pomorza Gdańskiego;
- uelastycznianie kształcenia przez rozszerzanie *studiów międzywydziałowych*, a także *międzyuczelnianych;*
- określenie "silnych" i "słabych" punktów uczelni w zakresie badań naukowych w skali międzynarodowej oraz wybór i wspieranie zasługujących na wsparcie.

## PODZIĘKOWANIA

Osiągnięcia minionych dwóch kadencji l. 1990-93 i 1993-96, trudnego okresu transformacji, ***nie byłyby możliwe bez szerokiego wsparcia całego środowiska akademickiego*** Politechniki Gdańskiej. Wszystkim więc należą się ***słowa ogromnej wdzięczności i podziękowania.***

Są jednak osoby, którym należą się ***szczególne podziękowania***, którym jestem wdzięczny za współpracę i wytrwałość w minionych 6 latach. Dziękuję prorektorowi ds. nauki, prof. *Zbigniewowi Szczerbie* - za nadzór nad sprawami naukowo-badawczymi, za konsekwentną dbałość o poziom kadry naukowej, za wspieranie procesu komercjalizacji technologii; prorektorowi ds. kształcenia, prof. *Aleksandrowi Kołodziejczykowi* - za wzięcie na siebie trudu i odpowiedzialności za proces przekształceń w obszarze dydaktyki, za współpracę ze studentami, opiekę nad organizacjami studenckimi, w tym nad Chórem PG; prorektorowi ds. ogólnych, prof. *Antoniemu*



*Podczas realizacji 30 programu Telewizji Edukacyjnej. Od lewej: B. Urbanowicz, L. Bokiniec, K. Kozłowski i R. Twardowski. (Fotovideo R. Twardowski)*



*Złoci medaliści z Klubu Uczelnianego AZS PG u Rektora Politechniki Gdańskiej. (Fot. T. Chmielowiec)*

*Nowakowskiemu* - za ogromny wysiłek i niezwykłą skuteczność w uruchamianiu i wyposażaniu środowiskowej sieci komputerowej TASK, za opiekę nad Biblioteką Główną, za nadzór nad współpracą międzynarodową; dyrektorowi administracyjnemu, mgr *Ewie Mazur* - za pomoc i wsparcie wszelkich działań merytorycznych, za osiągnięcia uzyskane w efektywnym wykorzystaniu środków; kwestorowi, *Zofii Kuładze* - za bardzo dobre wypełnianie niewdzięcznej roli strażnika środków finansowych, w sytuacji kiedy regulacje prawne nie sprzyjały wprowadzaniu zasad samodzielności jednostek organizacyjnych Uczelni.

Szczególne podziękowania należą się wszystkim dziekanom minionych dwóch kadencji za doskonałą współpracę, zrozumienie i wspólne rozwiązywanie problemów Uczelni. Dziękuję więc: prof. *Wiesławowi Andersowi* (1993-96, WA), dr. *Andrzejowi Baranowskiemu* (1990-93, WA), prof. *Zbigniewowi Cywińskiemu* (1993-96, WBL), doc. *Czesławowi Taraszkiewiczowi* (1990-93, WBL), prof. *Janowi Biernatowi* (1990-96, WCh), prof. *Henrykowi Krawczykowi* (1990-96, WE-ki i WETiI), doc. *Ludwikowi Referowskiemu* (1990-93, WE), prof. *Przemysławowi Pazdro* (1993-96, WE i WEiA), prof. *Mieczysławowi Chybickiemu* (1990-93, WFTiMS), prof. *Czesławowi Szmytkowskiemu* (1993-96, WFTiMS), prof. *Adamowi Żurowskiemu* (1990-93, WH), prof. *Michałowi Topolnickiemu* (1993-96, WH i WIŚ), prof. *Andrzejowi Balawenderowi* (1992-96, WBM i WM), prof. *Zygfrydowi Domachowskiemu* (1990-96, WOiO), prof. *Włodzimierzowi Przybylskiemu* (1990-92, WTMiOP), i prof. *Piotrowi Dominiakowi* (1994-96, WZiE).

Dziękuję wreszcie wyjątkowo serdecznie tym, którzy byli najbliżej, którzy współpracowali ze mną na co dzień: inż. *Elwirze Makowskiej* - za szczególną, codzienną dbałość i pomoc we wszystkich sprawach; kierownikowi Biura Rektora, mgr. *Jerzemu Kulasowi* - za biegłe i skuteczne załatwianie problemów organizacyjno-prawnych, a przede wszystkim za ogromny wysiłek włożony w przygotowania do obchodów Roku Jubileuszowego; oraz *Lucjanowi Wrzeszczowi* - za fachowość, kulturę, wyjątkową punktualność, a także za poświęcenie.

*Prof. dr hab.inż. Edmund Wittbrodt*
*Rektor Politechniki Gdańskiej*



*Klub Pracowników PG już nie tylko dla pracowników, jak widać na zdjęciu. (Fotovideo R. Twardowski)*




*Rektor pod opieką Lucjana Wrzeszcza wyrusza w kolejną trasę. (Fot. T. Chmielowiec)*

# Losy studentów III semestru po zimowej sesji egzaminacyjnej

*"Ku wyżynom i szczytom*
*idzie się zawsze pod górę"*

*Bogdan Suchodolski*

Zebrany i przedstawiony tu materiał źródłowy, będący rezultatem interdyscyplinarnych badań naukowych prowadzonych w naszej uczelni, stanowi ilustrację statystycznych wyników kształcenia studentów i ich losów. Zarejestrowane i analizowane wyniki edukacji studentów III sem. po zakończeniu przedłożonej zimowej sesji egzaminacyjnej, ani też opinie, poglądy, postulaty nauczycieli szkół średnich i akademickich oraz studentów I roku - zebrane metodą ankiet i metodą diagnostycznych sondaży o podstawowych uwarunkowaniach procesu edukacyjnego - nie dają pełnego obrazu pracy szkoły średniej i wyższej. Stąd też na podstawie zebranego materiału badawczego - który nie ogarnia wszystkich obszarów funkcjonowania instytucji oświatowych - nie można pokusić się o próbę wystawienia ocen szkołom średnim, poszczególnym wydziałom PG ani też całej uczelni. Podejmując się nakreślenia fragmentów wizerunku szkół, zaprezentowania złożonego systemu ich pracy, starano się skatalogować te problemy z obszaru dydaktycznego, których rozwiązanie uznaje się nie tylko za celowe, ale jednocześnie i za możliwe.

Optymistycznym zjawiskiem, rokującym nadzieje na zmiany systemowe w organizacji i przebiegu procesu edukacyjnego, jest wzrastające poparcie dla tej idei "licznych nauczycieli" akademickich. Niektórzy z nich stali się jej rzecznikami na łamach naszego czasopisma uczelnianego. Za unowocześnieniem metod kształcenia, "uczeniem inaczej" - w efekcie poprawą jego jakości i wyników, za tworzeniem sprzyjających warunków i klimatu dla owocniejszej samoedukacji młodzieży - opowiedziało się 90% badanej populacji studenckiej (tylko około 10% ujawniło swój sceptycyzm).

Najczęściej nauczyciele i studenci, aby być w zgodzie "z duchem czasu", stają się orędownikami szkoły europejskiej, domagają się głębokiej reformy oświatowej. Problem zarysowuje się jednak wówczas, gdy jedni i drudzy mają w praktyce podporządkować się rygorom pracy szkoły zreformowanej. Wtedy zapominają o głoszonych przez siebie postulatach, o obietnicach i deklaracjach składanych przełożonym. W zasadzie "poza nielicznymi wyjątkami", a może licznymi - jak chcą niektórzy, wysiłek licznych nauczycieli, a przede wszystkim studentów, jawi się dziś w charakterystycznym dla nas "narodowym chciejstwie". Wypowiadając się przeciwko centralnemu sterowaniu oświatą, od władz domagamy się inspiracyjnych decyzji. Tym samym zwalniamy się od nowatorskiego myślenia, praktycznych dokonań w wyniku własnej pracy pedagogicznej. W ten sposób świadomie gubimy ciążącą na nas zawodową odpowiedzialność

. . .

## Wyniki kształcenia studentów I - III sem. 1.X.1994 - 31.III. 1996

| Wydziały | Przyjęto na studia 1.X.1994 r. | Zaliczyło III sem. (w tym repetenci) | | Otrzymało wpis warunkowy na IV sem. | | Skierowano na powtarzanie sem. lub urlop | | Zrezygnowało lub skreślono w czasie od 1.X.94 - 31.III.96 | | Termin uzyskania danych |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | | liczba | proc. | liczba | proc. | liczba | proc. | liczba | proc. | |
| A | 124 | 19 | 15,3 | 80 | 64,5 | 3 | 2,4 | 22 | 17,8 | 4.04.96 |
| BL | 301 | 69 | 22,8 | 58 | 19,3 | 16 | 5,3 | 158 | 52,5 | 3.04.96 |
| CH | 559 | 91 | 16,3 | 95 | 17,0 | 32 | 5,7 | 341 | 61,0 | 1.04.96 |
| ETiI | 451 | 168 | 37,3 | 91 | 20,2 | 6 | 1,3 | 186 | 41,2 | 26.03.96 |
| E-y | 413 | 66 | 16,0 | 67 | 16,2 | 25 | 6,0 | 255 | 61,0 | 4.04.96 |
| FTiMS | 65 | 16 | 24,6 | 18 | 27,7 | - | - | 31 | 47,7 | 28.03.96 |
| IŚ | 148 | 49 | 33,1 | 17 | 11,5 | 9 | 6,8 | 75 | 50,6 | 28.03.96 |
| M | 516 | 78 | 15,0 | 142 | 27,4 | 26 | 5,0 | 273 | 52,6 | 29.03.96 |
| Elbląg | 102 | 9 | 8,8 | 22 | 21,6 | 4 | 3,9 | 67 | 65,7 | 29.03.96 |
| OiO | 350 | 125 | 35,7 | 21 | 6,0 | 48 | 13,7 | 156 | 44,6 | 2.04.96 |
| ZiE | 174 | 156 | 89,7 | 10 | 5,7 | - | - | 8 | 4,6 | 28.03.96 |
| Razem | 3 206 | 846 | 26,4 | 621 | 19,4 | 5,2 | 5,2 | 1 572 | 49,0 | |

Przedstawione w tabeli dane statystyczne, będące ilustracją wyników kształcenia studentów III sem. po zakończeniu przedłużonej sesji egzaminacyjnej (w zasadzie trwającej do 31.III.96 r.), skłaniają do głębokiej refleksji - wcale nie optymistycznej. W niektórych przypadkach, a dotyczy to kilku wydziałów - zaważają, w innych wywołują tylko uzasadniony niepokój, czasem obawę o dalsze losy licznych studentów, w tym także tych skreślonych.

Przyczyn niskiego odsetka studentów, którzy zaliczyli III sem., w skali uczelni wynoszącego 26,4, a zwłaszcza dużego odsetka rezygnacji i skreśleń, wynoszącego 49,0, jest stosunkowo dużo. Przyczyny te wcale nie są błahe i w żadnym przypadku nie mogą być lekceważone. I to nie tylko przez prodziekanów ds. kształcenia. Na katalog zjawisk decydujących o niepowodzeniach studentów w nauce składa się kilka powszechnie uznanych za bardziej znaczące.

**1.** Tą pierwszą przyczyną jest niezadowalające przygotowanie większości maturzystów do studiowania w uczelni technicznej. Liczni z nich "nigdzie i nigdy" nie powinni przekroczyć progów uczelni. Około 70 - 80% maturzystów zakwalifikowa-

nych na studia ma "zatrważający niedostatek wiedzy" z matematyki, fizyki i chemii. Głównie wyniki z tych przedmiotów eliminują studentów ze szkoły wyższej. Zdecydowanemu obniżeniu - czego szkoła średnia nie przyjmuje do wiadomości - uległ poziom egzaminów dojrzałości. Coraz częściej na świadectwie dojrzałości z wymienionych trzech przedmiotów pojawia się ocena: "mierny". Podobnie jest coraz liczniejsza grupa maturzystów "nagradzana" świadectwem dojrzałości z biało-czerwonym paskiem. W sytuacji wprowadzania przez szkołę wyższą konkursu świadectw, decydującego o przyjęciu kandydata na studia, świadectwo "z paskiem" ma dużą siłę przebicia. Studenci legitymujący się takim dokumentem - po "zderzeniu się" z wymogami programowymi uczelni - z przerażeniem stwierdzają, że ich wysokie oceny, jakimi obdarowała ich szkoła średnia, nie są wiarygodne.

Przykład tego zjawiska daje nam sytuacja powstała na Wydziale ETiI. W dniu 1.X.94 r. ze świadectwem dojrzałości z biało-czerwonym paskiem na Wydział przyjęto 105 osób. Spośród nich do 26.III.96 r. III sem. zaliczyło 48, wpis warunkowy na IV sem. otrzymało 11, a skreślono 46. Z absolwentów szkół średnich województwa gdańskiego III sem. zaliczyły 22 osoby, wpis warunkowy otrzymały 4, a skreślono 22.

**2.** Druga przyczyna niepowodzeń studentów w procesie kształcenia się, to zakwalifikowanie się na I rok dużej liczby maturzystów z bardzo niskimi, często zawyżonymi ocenami. Wielu z nich liczyło na "łut szczęścia", że uda im się przekroczyć uczelnię, "tak jak to zrobili ze szkołą średnią". Część z przyjętych - bo 188 (w tym z CH - 61, M - 30, BL - 29) do 30.X.94 r. zrezygnowało z nauki, innych "optymistów" skreślono.

W końcu marca 96 r. najwyższy odsetek skreśleń odnotowano na Oddziale PG w Elblągu - bo 65,7. Maturzyści, którzy w tym mieście rozpoczęli studia, nie "załapali się" do innych uczelni, w większości (poza wyjątkami) legitymowali się niskimi ocenami na świadectwie. Na elbląski Wydział E-y 1.X.94 r. przyjęto 29 osób, a do dnia 29.III.96 r. żadna z nich nie zaliczyła III sem., 7 studentom praktycznie już skreślonym termin odwołania się od tej decyzji wyznaczono na 9.IV.96 r. Podobne zjawisko wystąpiło na elbląskim Wydziale M. Na I rok przyjęto 63 maturzystów, 13 studentów w marcu 96 r. poinformowano o ich skreśleniu: jednocześnie podano im termin 9.IV.96 r. na odwołanie się od podanej decyzji.

Z zestawienia ujętego w tabeli wynika, że zbyt wielu "elbląskich maturzystów" nie skorzystało ze stworzonej im szansy ukończenia studiów i awansu społecznego. Przyczyny ich niezadowalającej pracy nad sobą są bardziej złożone. Nie oddaje tego sucha statystyka, która nie zawsze ma swoje "ludzkie oblicze".

**3.** Podobnie duży procent skreśleń studentów PG miał miejsce na następujących Wydziałach: E-y - 61,8; CH - 61,0; M - 52,6; BL - 52,5 i IŚ - 50,6. Odsetek skreśleń na tych Wydziałach (i nie tylko na nich) wzrośnie, bowiem część studentów nie rozliczy się w terminie z wpisu warunkowego. Na Wydziale E-ym terminy warunkowe wyznaczono na kwiecień i maj. Na studiach inżynierskich 17 studentom termin rozliczenia warunków dano do 30.IV.br., a na automatyce i robotyce 21 studentom dano szanse zaliczenia III sem. do 15.V.96 r.

**4.** O niepowodzeniach studentów w nauce świadczy także niemała liczba wpisów warunkowych na IV sem. Na niektórych wydziałach prodziekani kierując się różnymi ludzkimi odruchami, częstokroć dobrocią (w tym i racjonalnymi przesłankami), dawali studentom ostatnią szansę na odrobienie zaległości. Przykładowo: na Wydziale A 80 osób, tj. 64,5% otrzymało wpis warunkowy, na Wydziale FTiMS - 18 studentów, tj. 27,7%, a na Wydziale M - 142 osoby, co stanowiło 27,4%.

Z analizy terminowego rozliczenia wpisu warunkowego wynika, że pomimo dziekańskich zabiegów "ratowania" niektórych studentów przed skreśleniem, tylko - w zależności od "polityki wydziałowej" - od 10 - 20% uchroniło się przed przymusowym opuszczeniem murów uczelni. W systemie "ratowania" studentów rokujących nadzieje, niektórych kierowano na "urlop", bądź też na powtarzanie semestru. Przykładowo: na Wydziale OiO na "urlop" lub powtarzanie semestru skierowano 48 osób, co stanowiło 13,7% stanu z 1.X.94r.

**5.** Przyczyną porażek studentów w kształceniu się było ich "lenistwo". Stwierdziło to 70% ankietowanych studentów II semestru. To ich "lenistwo" respondenci podawali jako usprawiedliwienie swych "miernych" rezultatów edukacyjnych. Z odpowiedzi na tzw. "wolne pytanie" wynikało, że usprawiedliwiali się "sami przed sobą". Podobne zjawisko, chociaż w innym wymiarze, miało miejsce na III sem. Wydziału ETiI. Na 90 studentów powtarzających ten sem. (w tym kilkunastu już II sem.) - 18 z nich zaliczyło III semestr, 32 otrzymało wpis warunkowy na IV semestr, a z listy skreślono 38 osób.

**6.** O niepowodzeniach kształcących się, jak to wynika z badań ankietowych i wywiadów przeprowadzonych w środowisku studenckim i nauczycieli akademickich PG, "decyduje" także niezadowalająca pomoc i opiekuńczość ze strony władz oświatowych, kierownictw wydziałów, władzy uczelnianej, a przede wszystkim nauczycieli akademickich (około 65% odpowiedzi). Problem odpowiedzialności za wyniki kształcenia młodych jest bardzo złożony, często dyskutowany również przez tych, którzy tej odpowiedzialności "w sobie nie czują".

**7.** Starym hamulcem nowoczesnego przekazu wiedzy" programowej jest jej przeteoretyzowanie. Za mało w niej elementów praktycznych, użytkowych. Przedawkowanie studentowi teorii nie tylko go zniechęca, ale od niej "odpycha". Książkową wiedzę - mówili niektórzy studenci - "mogę nabyć bez pomocy uczelni".

**8.** Tradycyjne metody kształcenia, jako mniej efektywne, muszą zostać zaniechane. Nosicielami metod nowoczesnych mogą być doświadczeni pedagodzy w trakcie hospitacji zajęć prowadzonych przez młodszych nauczycieli. Postrzegane "zaniechanie" obowiązku hospitowania asystentów osłabia ich dyscyplinę pracy, pozbawia koniecznego im opiekuństwa i instruktażu. W niepamięć odchodzi sprawdzająca się niegdyś "szkoła mistrza i jego ucznia". Bowiem tylko mistrz z młodego nauczyciela ma szansę uczynić wytrawnego pedagoga, pod warunkiem, że ten w przyszłości pragnie również zostać mistrzem.

Wyższy odsetek zaliczeń III sem., od obliczonego dla całej uczelni i wynoszącego 26,4, studenci osiągnęli na czterech Wydziałach: ZiE -89,7; ETiI - 37,3 ; OiO - 35,7 oraz IŚ - 33,1. O wyjątkowo wysokim wskaźniku zaliczeń na WZiE zadecydowało kilka czynników. Na studia na tym Wydziale zgłosiło się 947 kandydatów. W rezultacie selektywnego egzaminu wstępnego (a także konkursu świadectw), przyjęto na I rok 174 najlepszych maturzystów. Spośród nich 53 legitymowało się świadectwem dojrzałości z biało-czerwonym paskiem. Jak twierdzą studenci III sem., wiedza programowa WZiE stanowi od 30% do 70% tej wiedzy, którą muszą opanować ich koledzy z WETiI. Większość wypowiadających się na ten temat wyraziła przekonanie, że ten wskaźnik wynosi około 50%. Treści programowe WZiE, o znacznym ładunku humanistycznym, lepiej przyswajane przez kształcących się, stymulują stosunkowo wysokie oceny wystawiane studentom. Liczba studentów

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| **A. Województwo gdańskie** | | | | |
| 1 | Lic. Ekon. | Tczew | 8 Z - 62,5% (5) | S - 25,0% (2) |
| 2 | I LO | Starogard | 29 Z - 41,4% (12) | S - 44,8% (13) |
| 3 | III LO | Gdynia | 35 Z - 40,0% (14) | S - 45,7% (16) |
| 4 | I LO | Gdańsk | 56 Z - 37,7% (20) | S - 46,4% (26) |
| 5 | Tech.Bud.Okr. | Gdańsk | 64 Z - 37,5% (24) | S - 42,2% (27) |
| 6 | II LO | Gdańsk | 36 Z - 36,1% (13) | S - 33,3% (12) |
| 7 | II LO | Gdańsk | 36 Z - 36,1% (13) | S - 41,7% (15) |
| 8 | III LO | Gdynia | 48 Z - 33,3% (16) | S - 45,7% (22) |
| 9 | III LO | Gdańsk | 46 Z - 32,6% (15) | S - 43,5% (20) |
| 10 | IV LO | Gdynia | 40 Z - 30,0% (12) | S - 38,6% (17) |
| 11 | LO | Kartuzy | 30 Z - 30,0% (9) | S - 46,7% (14) |
| 12 | P.S.Bud. | Gdańsk | 38 Z - 28,9% (11) | S - 52,6% (20) |
| 13 | LO Środ. | Sopot | 18 Z - 27,8% (5) | S - 50,0% (9) |
| 14 | VI LO | Gdańsk | 40 Z - 27,5% (11) | S - 65,0% (26) |
| 15 | II LO | Gdynia | 40 Z - 27,5% (11) | S - 52,5% (21) |
| 16 | LO | Kościerzyna | 11 Z - 27,2% (3) | S - 63,6% (7) |
| 17 | V LO | Gdańsk | 53 Z - 26,4% (14) | S - 56,6% (32) |
| 18 | Tech. Elektr. | Wejherowo | 47 Z - 25,5% (12) | S - 61,7% (29) |
| 19 | VIII LO | Gdańsk | 50 Z - 24,0% (12) | S - 60,0% (30) |
| 20 | Aut. LO | Gdańsk | 17 Z - 23,5% (4) | S - 47,0% (8) |
| 21 | Tech. Zawod. | Kartuzy | 13 Z - 23,0% (3) | S - 53,8% (7) |
| 22 | LO | Pruszcz | 18 Z - 22,2% (4) | S - 55,5% (10) |
| 23 | XII LO | Gdańsk | 36 Z - 22,2% (8) | S - 52,8% (19) |
| 24 | XIII LO | Gdańsk | 9 Z - 22,2% (2) | S - 77,8% (7) |
| 25 | I LO | Tczew | 23 Z - 21,7% (5) | S - 47,8% (11) |
| 26 | I LO | Gdynia | 43 Z - 20,9% (9) | S - 65,1% (21) |
| 27 | Tech.Przem.Spoż.Ch. | Gdańsk | 29 Z - 20,7% (6) | S - 72,4% (21) |
| 28 | Tech. Łącz. | Gdańsk | 78 Z - 20,5% (16) | S - 66,7% (52) |
| 29 | I Gd. Lic.Społ. | Gdańsk | 15 Z - 20,0% (3) | S - 73,3% (11) |
| 30 | Tech.Mech.Elektr. | Gdańsk | 80 Z - 20,0% (16) | S - 60% (48) |
| 31 | Lic.Ekon. | Puck | 5 Z - 20,0% (1) | S - 60,0% (3) |
| 32 | X LO | Gdańsk | 38 Z - 18,4% (7) | S - 63,1% (24) |
| 33 | VII LO | Gdańsk | 22 Z - 18,2% (4) | S - 45,4% (10) |
| 34 | Lic.Ekon. | Gdańsk | 11 Z - 18,2% (2) | S - 72,7% (8) |
| 35 | LO | Wejherowo | 17 Z - 17,6% (3) | S - 70,6% (12) |
| 36 | Tech.Mech. | Gdynia | 29 Z - 17,2% (5) | S - 55,2% (10) |
| 37 | Lic.Ekon. | Sopot | 6 Z - 16,7% (1) | S - 83,3% (5) |
| 38 | Lic.Adm.Ekon. | Gdynia | 12 Z - 16,7% (2) | S - 75,0% (9) |
| 39 | V LO | Gdynia | 25 Z - 16,0% (4) | S - 56,0% (14) |
| 40 | I LO | Sopot | 38 Z - 15,8% (6) | S - 50,0% (19) |
| 41 | Tech.Bud. | Gdańsk | 19 Z - 15,8% (3) | S - 42,1% (8) |
| 42 | II LO | Sopot | 29 Z - 13,8% (4) | S - 58,6% (17) |
| 43 | Tech.Mech. | Tczew | 15 Z - 13,3% (2) | S - 52,2% (6) |
| 44 | Tech.Przem.Spoż. | Gdynia | 8 Z - 12,5% (1) | S - 75,0% (6) |
| 45 | LO | Rumia | 17 Z - 11,8% (2) | S - 64,7% (11) |
| 46 | Tech.Przem.Drzew. | Gdańsk | 11 Z - 11,1% (1) | S - 54,5% (6) |
| 47 | Lic.Med. | Gdańsk | 9 Z - 11,1% (1) | S - 77,8% (7) |
| 48 | Tech.Elektr. | Gdańsk | 38 Z - 10,5& (4) | S - 68,4% (26) |
| 49 | Tech.Chłod. | Gdynia | 30 Z - 10,0% (3) | S - 73,3% (22) |
| 50 | Tech.Samoch. | Gdańsk | 35 Z - 8,6% (3) | S - 54,3% (19) |
| 51 | Tech.Bud.Okr. | Gdynia | 19 Z - 5,3% (1) | S - 84,2% (16) |
| 52 | Tech.Mech. | Gdańsk | 20 Z - 5,0% (1) | S - 80,0% (14) |
| 53 | Lic.Zawod.2 | Gdańsk | 28 Z - 3,6% (1) | S - 82,1% (23) |
| 54 | Lic.Zawod.1 | Gdańsk | 17 Z - 0,0% (0) | S - 88,2% (15) |
| 55 | Tech. Hotel. | Gdynia | 14 Z - 0,0% (0) | S - 78,6% (11) |
| 56 | LO | Puck | 11 Z - 0,0% (0) | S - 63,6% (7) |
| 57 | Tech.Energet. | Gdańsk | 10 Z - 0,0% (0) | S - 80,0% (8) |
| 58 | Tech.Mech.Elektr. | Gdynia | 10 Z - 0,0% (0) | S - 90,0% (9) |
| 59 | Tech.Mech. | Kościerzyna | 10 Z - 0,0% (0) | S - 80,0% (8) |
| 60 | VIII LO | Gdynia | 9 Z - 0,0% (0) | S - 77,8% (7) |
| 61 | Tech.Ochr.Środ. | Gdańsk | 6 Z - 0,0% (0) | S - 66,7% (4) |
| 62 | Tech.Mech.Rol. | Rusocin | 6 Z - 0,0% (0) | S - 83,3% (5) |

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| | | **A. Województwo gdańskie cd.** | | |
| 63 | Tech.Bud. | Kościerzyna | 5 Z - 0,0% (0) | S - 80,0% (4) |
| 64 | Tech.Gastr. | Gdańsk | 5 Z - 0,0% (0) | S - 80,0% (4) |
| 65 | Tech.Tworz.Sztucz. | Gdynia | 5 Z - 0,0% (0) | S - 80,0% (4) |
| 66 | Tech.Ter.Ziel. | Gdańsk | 5 Z - 0,0% (0) | S - 80,0% (4) |
| 67 | Tech.Przetwór.Ryb. | Gdynia | 5 Z - 0,0% (0) | S - 80,0% (4) |
| | | **B. Województwo elbląskie** | | |
| 1 | Tech.Elektron. | Malbork | 18 Z - 38,9% (7) | S - 50,0% (9) |
| 2 | Tech.Bud. | Elbląg | 11 Z - 36,4% (4) | S - 45,4% (5) |
| 3 | Tech.Elektrycz. | Malbork | 14 Z - 35,7% (5) | S - 50,0% (7) |
| 4 | LO | Malbork | 29 Z - 34,5% (10) | S - 48,3% (14) |
| 5 | I LO | Elbląg | 24 Z - 29,2% )7) | S - 50,0% (12) |
| 6 | LO | Kwidzyn | 14 Z - 21,4% (3) | S - 57,1% (8) |
| 7 | Tech.Mech. | Elbląg | 38 Z - 18,4% (7) | S - 60,5% (23) |
| 8 | Tech.Przem.Spożyw. i Chem. | Kwidzyn | 6 Z - 16,7% (1) | S - 50,0% (3) |
| 9 | LO | Braniewo | 13 Z - 15,4% (2) | S - 53,8% (7) |
| 10 | Lic.Zawod. | Prabuty | 7 Z - 14,3% (1) | S - 57,1% (4) |
| 11 | LO | Pasłęk | 8 Z - 12,5% (1) | S - 75,0% (6) |
| 12 | Tech.Mech. | Malbork | 11 Z - 9,0% (1) | S - 54,5% (6) |
| 13 | Lic.Zawod. | Malbork | 12 Z - 8,3% (1) | S - 83,3% (10) |
| 14 | LO | Nowy Dwór | 12 Z - 8,3% (1) | S - 66,7% (8) |
| 15 | II LO | Elbląg | 28 Z - 7,1% (2) | S - 80,7% (17) |
| 16 | Tech.Elektrycz. | Elbląg | 14 Z - 0,0% (0) | S - 64,3% (9) |
| 17 | Tech.Mech. | Kwidzyn | 9 Z - 0,0% (0) | S - 71,4% ( 5) |
| 18 | LO | Sztum | 8 Z - 0,0% (0) | S - 75,6% (6) |
| 19 | Tech.Mech.(Zamech) | Elbląg | 5 Z - 0,0%(0) | S - 100,0%(5) |

wyróżniających się w nauce uległa zwiększeniu, gdy na III sem. przyjęto 5 studentek (ów) z innych wydziałów, po zaliczeniu przez nich I roku. Na wysoki wskaźnik zaliczeń III sem. duży wpływ miała i ma kadra nauczająca, posiadająca niemałe doświadczenie zawodowe, i to w dużym stopniu decydowało o jej wysokich osiągnięciach pedagogicznych. Kadrę tę charakteryzuje - jak twierdzą studenci - "ludzkie traktowanie studiujących", życzliwość, umiarkowana tolerancja - bardzo rzadko zabarwiona "oznakami liberalizmu".

...

O wskaźnikach zaliczeń III sem. przez studiującą młodzież w naszej uczelni, w dużym stopniu decydowało merytoryczne przygotowanie absolwentów szkół średnich do kształcenia się. Stąd też interesujące dla nas jest pytanie, z jakich szkół średnich (nie tylko naszego województwa) rekrutują się nasi studenci, jakie osiągają obecnie wyniki w nauce i jakie są ich losy. W prezentowanym zestawieniu, które jest jednocześnie rankingiem, przedstawiono tylko te szkoły średnie, z których co najmniej 5 absolwentów przyjęto na studia w PG 1.X.94 r. Obok nazwy szkoły i miejscowości, w której ma ona swą siedzibę, podano liczbę rekrutujących się z niej studentów. Następnie: z symbolem Z - wskaźnik procentowy zaliczeń III sem. (w nawiasie liczbę studentów), a z symbolem S - odsetek studentów skreślonych (w nawiasie ich liczbę). Wskaźniki obliczono na dzień 31.III.1996 r.

...

Wyszczególnione tu wskaźniki procentowe i liczbowe, stanowiące element oceny wysiłku edukacyjnego każdej szkoły, są tak wymowne, że każdy komentarz jest tu zbyteczny. Na pewno dadzą go dyrekcje szkół średnich i nauczyciele. Zlokalizowanie ich zakładu pracy w przedstawionym tu rankingu na pewno wymusi wyciągnięcie właściwych wniosków.

*Edward Jarecki*
*Wydział Zarządzania i Ekonomii*

# Uwarunkowania poprawy wyników kształcenia studentów

## Próba podsumowania czteroletnich badań

*"Miejcie odwagę posługiwać się rozumem........"*

*Immanuel Kant*
*1724-1804*

Znaczące zmiany w życiu politycznym, gospodarczym i społecznym naszego kraju, jakie dokonały się w latach przełomu VIII i IX dekady, pogłębiały występujący wtedy kryzys w systemie oświatowym. Złożyły się na niego, między innymi, liczne uwarunkowania wpływające destrukcyjnie na proces edukacji uczniów i studentów. Ich skutkiem było znaczne pogarszanie się jakości nauczania. Spowodowało to wyraźne obniżanie się wyników kształcenia w szkolnictwie średnim i wyższym.

Te niekorzystne zjawiska postrzegane przez kadrę naukowo-dydaktyczną naszej uczelni, uzasadniane materiałem statystycznym, wymusiły potrzebę prowadzenia interdyscyplinarnych badań nad podstawowymi przyczynami niepowodzeń w kształceniu studentów. W toku czteroletnich badań kompletowano

materiał źródłowy, który miał posłużyć do znalezienia odpowiedzi na kilka pytań. Przede wszystkim usiłowano dociec, jakie już dziś należy - w naszej rzeczywistości krajowej, wojewódzkiej i uczelnianej - podjąć ważne decyzje, gwarantujące nam zbliżanie się do "zachodnioeuropejskiej jakości kształcenia", do osiągania takich efektów edukacji młodych, jakimi legitymują się uczniowie i studenci w państwach wysoko rozwiniętych.

...

## Losy studentów w czasie trzech semestrów 1.10.1992 - 31.03.1996

| Okres studiowania | Rozpoczęło studia | Zaliczyło III sem. (w tym repetenci) | | Otrzymało wpis warunkowy na IV sem. | | Skierowano na powtarzanie III sem. lub urlop | | Zrezygnowało lub skreślono w okresie trzech sem. | | Termin uzyskania danych |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | | liczba | proc. | liczba | proc. | liczba | proc. | liczba | proc. | |
| 1.X.1992 - 28.II.1994 | 2 087 | 937 | 44,9 | 278 | 13,3 | 323 | 14,5 | 664 | 31,8 | 28.02.94 |
| 1.X.1993 - 31.III.1995 | 2 801 | 777 | 22,7 | 621 | 22,2 | 167 | 6,0 | 1 236 | 44,1 | 31.03.95 |
| 1.X.1994 - 31.III.1996 | 3 206 | 846 | 26,4 | 618 | 19,4 | 169 | 5,2 | 1 572 | 49,0 | 31.03.96 |

Badaniami objęto studentów trzech pierwszych semestrów, w przedziale czasu od 1.X.1992 r. do 31.III.1996 r. Jak wynika z tabeli, liczba maturzystów zakwalifikowanych na studia w PG od 1.X.1992 r. do 1.X.1994 r. wzrosła z 2 087 do 3 206, tj. o 1 109, czyli o 53,6%. Odsetek zaliczeń III sem., po zakończeniu zimowej sesji egzaminacyjnej, przez studentów przyjętych na uczelnię 1.X.1992 r., w lutym 1994 r. wyniósł 44,9. Zaś odsetek zaliczeń III sem., przez studentów rozpoczynających naukę 1.X.1994 r. - w marcu 1996 r. wyniósł tylko 26,4. W tym przedziale czasu odnotowano wzrost odsetka rezygnacji i skreśleń studentów z 31,8 do 49,0.

Nastąpił wzrost - chociaż nieznaczny - odsetka studentów, którzy otrzymali wpis warunkowy na IV sem., z 13,3 do 19,4. O wymienionych tu niepowodzeniach studentów w nauce decydowały czynniki materialne (płace nauczycieli, baza dydaktyczna, środki nauczania) i - interesujące nas tu - tzw. pedagogiczne. Na te ostatnie składały się zwłaszcza dwa: pierwszy - zwiększony nabór na studia powodował, że większość "szczęśliwie" przekraczająca progi uczelni w rezultacie konkursu świadectw dojrzałości - który najczęściej nie miał charakteru selekcyjnego -, praktycznie nie była przygotowana do studiowania w uczelni technicznej; drugi - to niezadowalające wyniki w nauce licznych studentów, zwłaszcza z matematyki, fizyki i chemii, jak również mało skuteczne metody pracy części nauczycieli akademickich.

Jak wynika z zebranego metodą ankiet i sondażowych wywiadów materiału , o wyraźnej poprawie jakości kształcenia, a przede wszystkim jego wyników w PG, powinna zdecydować odpowiedzialna realizacja "mądrych i realistycznych" postulatów "sugerowanych" przez nauczycieli i studentów.

1. Według nich szkoła średnia, a także i wyższa, powinna lepiej przygotowywać młodzież do samodzielnego kształcenia się i dyscyplinowania się w nauce, do wyrabiania w niej odpowiedzialności, jaką nakłada na uczących się instytucja oświatowa.
2. Szkoła średnia znalazła się w obliczu nakazu stworzenia instytucjonalnego i jednocześnie obligatoryjnego systemu doskonalenia pedagogicznego nauczycieli. W pierwszej kolejności tym systemem powinni być objęci nauczyciele matematyki. Od Kuratorium i kierowników katedr, i "tylko od nich", zależy praktyczna inicjatywa doskonalenia warsztatu pedagogicznego matematyków. Samodoskonalenie swej pracy - nie przynosi nauczycielom oczekiwanych sukcesów, a także "nie daje prawie żadnej satysfakcji osobistej".
3. Wspaniale zapowiadająca się w 1993 r. praktyczna współpraca PG i Kuratorium, od dwóch lat - i to z winy Kuratorium - nie istnieje. Nauczycieli szkół średnich i Politechniki szokuje niezrozumienie przez władze oświatowe istoty idei partnerstwa. Kuratorium nie może "odizolować się od twórczych doświadczeń uczelni", nie wolno mu "otoczyć się murem, z bramami hermetycznie zamkniętymi". Respondenci z uzasadnioną goryczą stwierdzają, że władze oświatowe muszą zmienić swe oblicze. Powinny zaniechać "administrowania" i przeistoczyć się w nosiciela "światowych doświadczeń na grunt szkół średnich województwa".
4. Bardzo częste zawyżanie ocen na świadectwach dojrzałości, obniżanie wymagań na egzaminach dojrzałości, przesadna opiekuńczość roztoczona nad niektórymi maturzystami - to zjawiska, które "podważają" etykę zawodową części nauczycieli, obniżają autorytet szkoły. Wysokie oceny na świadectwie dojrzałości, zwłaszcza na dokumencie z biało-czerwonym paskiem, w uczelni stają się niewiarygodne. Wymogi programowe PG "obniżają poziom wiedzy nabytej w szkole średniej" przez jej absolwenta. Zgłaszany od kilku lat postulat opracowania kryteriów oceny znajomości wiedzy przez ucznia, a także studenta - przez "władze" jest wyraźnie lekceważony. Nauczyciele mogą zgłaszać życzenia w nieskończoność, to "im przecież dzisiaj wolno".
5. Jednym z składników decydujących o wystawieniu szkole oceny za jej pracę jest odsetek uczniów zdających egzamin dojrzałości, czy też liczba absolwentów zakwalifikowanych na studia. O pełnej ocenie działania szkoły decyduje jeszcze jeden i to bardzo ważny czynnik, najczęściej "świadomie pomijany". Kadra szkoły średniej, "kontrolując i oceniając własną pracę" powinna mieć świadomość, że "sprawdzianem starań" szkoły jest odsetek jej absolwentów kończących w terminie szkołę wyższą. Jak wynika ze statystyki, ten odsetek w ostatnich latach niepokojąco maleje.
6. Opowiadamy się za reformą szkolnictwa, za znaczącymi zmianami w jego strukturach i systemie pracy. Nic nie stoi na przeszkodzie w przeprowadzeniu w szkole średniej i wyższej "małej aksamitnej rewolucji oświatowej". W trakcie jej przeprowadzania możemy znowelizować - na miarę naszych potrzeb - mało sprawny system dydaktyczny, a także odważnie i rozważnie unowocześnić programy nauczania, "nadając

ich treściom bardziej praktyczny wymiar". Bowiem dziś potrzeby gospodarki naszego kraju "zmieniają się szybciej, niż programy uniwersyteckie".

7. Szkole nie sprzyja, gdy jest ona areną starć różnych opcji politycznych i światopoglądowych. "Walka obozów, nienawiść, wzajemne oskarżenia, demonizowanie faktów, zjawisk, cech ludzkich, polityczne połajanki na zajęciach dydaktycznych" - to zjawiska, które dzielą środowisko akademickie, frustrują jednostki, "studentów odrywają od kształcenia się". Coraz więcej zwolenników opowiada się za szkołą apolityczną, szkołą ludzi o wysokiej kulturze - w tym politycznej, optuje za pełną tolerancją, życzy sobie i innym twórczego spokoju, klimatu "autentycznej życzliwości". Tylko spełnienie takich pragnień jest siłą napędową edukacyjnego sukcesu, "sukcesu - który jest matką uczelni".
8. Dyscyplina nauki studentów - oczekiwana przez nauczycieli - załamuje się w czasie sesji egzaminacyjnej. Coraz częściej i coraz więcej studentów nie dotrzymuje wyznaczonych terminów zaliczeń i egzaminów. Z "wydziałowej konieczności" wielu studentom wyznacza się nowe terminy - co powoduje przedłużanie sesji egzaminacyjnej. Za celowością przeciwstawienia się tej tendencji wypowiadają się prodziekani ds. kształcenia i większość studentów, a przecież jedni i drudzy tę "niecodzienną sytuację" współtworzyli. Wprowadzenie do systemu kształcenia "większych rygorów" - jak twierdzą studenci - pozwoli im na pokonywanie własnego lenistwa, na "hartowanie swej woli", "transformację osobowości".
9. Niekwestionowanym stymulatorem nowoczesnej edukacji studentów staje się tworzenie modelu harmonijnej współpracy władz dziekańskich ze zorganizowanymi (nieformalnymi) grupami młodzieży. Otwartość studentów na konstruktywne układy z prodziekanem ds. kształcenia, na koleżeńskie partnerstwo z rówieśnikami, to elementy składowe tworzenia takiej sytuacji, "która zespala ludzi, buduje i umacnia wzajemny szacunek".
10. Z analizy zebranego materiału badawczego wynika, że o nowej jakości kształcenia, o jego wysokich rezultatach decyduje, będąca dziś coraz bardziej w cenie, "odwaga posługiwania się rozumem oraz konstruktywną wyobraźnią".

...

Należy mieć nadzieję, że Kuratorium po dokonaniu analizy naszych wyników badań, a także postulatów nauczycieli szkół średnich i ich absolwentów - orędowników "małej rewolucji dydaktycznej" - wyrazi swój pogląd na łamach "Pisma PG". Można również oczekiwać, że i nauczyciele akademiccy, uczący w PG matematyki, wyjaśnią studentom podstawowe przyczyny ich niezadowalających wyników w przyswajaniu wiedzy z tego "piekielnie trudnego do nauczenia się przedmiotu".

*Eward Jarecki*
*Wydział Zarządzania i Ekonomii*

*Od Redakcji: Spodziewamy się, że powyższe autorskie spojrzenie na problem efektywności studiów wywoła dyskusję, do której zapraszamy. Wydaje nam się, że ranking nie może być absolutną kategorią w ocenie szkoły średniej czy też wydziału politechnicznego.*

# SZALEŃSTWO CZY METODA?

Ludzie kreujący nową rzeczywistość, bez względu na to czy są artystami, czy inżynierami, czy też pracownikami nauki, poszukują metod stymulacji swojej pracy twórczej. Dla niektórych będzie to przysłowiowa "muza", dla innych inspiracją do tworzenia nowego dzieła może być np. analiza opisów patentowych i poszukiwanie analogii.

Zupełnie inny sposób podejścia do zagadnienia stymulacji pracy koncepcyjnej reprezentuje Mirosław Stecewicz, autor programu stymulowania pracy koncepcyjnej. Pierwsze informacje na ten temat ukazały się w numerze lipcowym PISMA PG, z roku 1994. Obecnie autor programu opracował podręcznik, który powinien pozwolić na rozpropagowanie metody.

INŻYNIERIA TWÓRCZEGO MYŚLENIA, w podtytule SAMOUCZEK STYMULOWANIA PRACY KONCEPCYJNEJ, Mirosława Stecewicza to pierwsza, na tak wielką skalę, usystematyzowana próba ukoronowania 40-letniej pracy autora nad znalezieniem skutecznej metody wspomagającej pracę twórczą. Motto *"Nauka i sztuka to jedność"* i *"[...] energia gromadzi wiedzę. To nazywamy potęgą."* przybliża źródła, z jakich autor czerpie inspiracje. Stwierdza sam w swoim curriculum vitae, że w 1956 roku odkrył energotwórcze pierwiastki w dziełach sztuki. Na podstawie tego odkrycia ułożył PROGRAM STYMULOWANIA PRACY KONCEPCYJNEJ PRZY UŻYCIU DYNAMICZNYCH WŁAŚCIWOŚCI DZIEŁ SZTUKI. W ciągu 40 lat stworzył, na bazie interpretacji 11 000 dzieł sztuki, zbiór STYMULATORÓW PRACY KONCEPCYJNEJ, tj. 11 000 stymulatorów, zawierających w sumie ponad 600 000 grup stymulacyjnych. Stymulatory są zapisem dokonanych wcześniej interpretacji dzieł sztuki, są esencją dynamicznych właściwości (energii) i intuicji dzieł sztuki.

Zadać można sobie pytanie, skąd na Wydziale Zarządzania i Ekonomii Politechniki Gdańskiej, uczelni przecież technicznej, znajduje się miejsce na rozważania zagadnień ocierających się o sztukę? Podstawową formą twórczości inżynierskiej jest projektowanie. W metodyce projektowania jakichkolwiek systemów technicznych ceni się najbardziej innowacyjność, czyli odejście od stereotypowych rozwiązań. Często, aby takie nowatorskie podejście zastosować, należy stanąć obok i popatrzeć na rozwiązywany problem niekonwencjonalnie, niejako z innej strony. Oczywiście metoda nie da bezpośredniego rozwiązania, ale jak sama jej nazwa wskazuje, ma ona być STYMULATOREM procesu twórczego.

Autor programu stwierdza "Koncepcja rządzi światem! Zła (niesprawna) powoduje straty. Dobra (efektywna) zapewnia zyski. To koncepcja decyduje o degradacji lub awansie struktury gospodarczej." Jest to sformułowanie oczywiste dla ekonomisty czy świadomego zagadnień ekonomicznych inżyniera, jednakże trzeba przyznać, że takie słowa w ustach poety, humanisty świadczą, że doskonale porusza się on w tej tematyce. Na pytanie, czy osiągamy oczekiwane wyniki, autor odpowiada "Ale te wyniki zawsze mogłyby być jeszcze lepsze! Nie twierdzę, że się o to nie dba. Starają się wszyscy: W RAMACH SWOICH MOŻLIWOŚCI. Otóż to. Każdy ze starających się i ich przełożonych wie: SIEBIE NIE DA SIĘ PRZESKOCZYĆ! A może jednak?"

Jak można więc określić to, co zawarte jest w Programie Stymulowania Pracy Koncepcyjnej? Czy jest to tylko literatura, czy też kryje się w słowach stymulatorów coś więcej? Sam autor stwierdza, że stymulatory i grupy stymulacyjne zbioru złożone są ze słów, zatem poddane są rygorom (wymusza to sam zapis, będący rezygnacją z chaosu) podporządkowania, hierarchizacji, wiązania w znaczeniu (mają nawet swój własny styl!). Staje się to powodem podejrzeń stymulatorów o zwyczajną literackość. Próbuje się je traktować jako zapis stricte literacki, bo - formalnie rzecz biorąc - i literackością i grupą stymulacyjną w ich FORMUŁOWANIU rządzą te same prawa. Forma sugerowałaby więc powierzchowną interpretację, jednakże pamiętać trzeba, że u podstaw dzieła sztuki, poddawanego szczególnemu rodzajowi interpretacji , mającemu przyczynić się do powstawania grup stymulacyjnych, leży bowiem ENERGIA. Energia dzieła sztuki za pośrednictwem zapisu tej energii - czyli grup stymulacyjnych - przenosi się do odbiorcy, czyli pracownika koncepcyjnego. Zakłada się, że odbiór tej energii przyczyni się do emisji przez odbiorcę równoznacznego ładunku energii. Obowiązuje zasada: należy odebrać pełny ładunek energii zawarty w grupach stymulacyjnych i następnie wyemitować - w ramach własnej pracy koncepcyjnej - taki sam ładunek energii. Jakże to bliskie znanym powszechnie zasadom dynamiki Newtona, a dotyczy zagadnień z pogranicza świata rzeczywistego i nie zawsze dla każdego zrozumiałej poezji.

*Przedstawiany program stymulacji ma na celu przetworzenie jakościowe procesu pracy koncepcyjnej. Program oparty został na założeniu, iż każdemu w zasadzie procesowi tworzenia i wytwarzania towarzyszy wynikowe marnotrawstwo, powstałe w związku z niedoskonałością koncepcji, realizowanych czy zrealizowanych przedmiotów.*

Bezpośrednie wykorzystanie grup stymulacyjnych polega na wykorzystywaniu ich jako naczyń przechowujących energię. Energii tej nie należy przelewać do fragmentów prac koncepcyjnych. Zaleca się przybliżenie nie przygotowanych grup stymulacyjnych do fragmentów prac koncepcyjnych, i oczekiwanie, że we fragmentach prac koncepcyjnych pojawią się, zaindukują, ładunki energii (odpowiednie do ładunków energii zawartych w grupach stymulacyjnych). Czyli nie ma mowy o żadnej obróbce wstępnej grup stymulacyjnych. Zamiast tego jest oczekiwane, że grupy staną się powodem do indukcji energii we fragmentach prac koncepcyjnych (przejawiającej się w koncepcjach, wynalazczości, wyobraźni, niezwykłości skojarzeń). Stwierdzić też trzeba, że nie tylko dokonana indukcja, ale też próba dokonania indukcji jest czymś znaczącym, rzutującym na efektywność pracy koncepcyjnej.

Przedstawiany program stymulacji ma na celu przetworzenie jakościowe procesu pracy koncepcyjnej. Program oparty został na założeniu, iż każdemu w zasadzie procesowi tworzenia i wytwarzania towarzyszy wynikowe marnotrawstwo, powstałe w związku z niedoskonałością koncepcji, realizowanych czy zrealizowanych przedmiotów. Proces czy etapy pracy koncepcyjnej jakże często utykają po drodze, zatrzymują się w martwym punkcie, na problemach nie do przeskoczenia. Proponowane narzędzie pracy koncepcyjnej powinno działać dynamicznie, przynosząc rozszerzenie pola kojarzenia, w którym dzieje się czyjaś konkretna praca koncepcyjna.

Często dla inżyniera, to co nie da się wyrazić wzorem lub nie da się przedstawić graficznie niekoniecznie musi być prawdziwe. Może okazać się szokujące zestawienie stymulatora, np. 149/1:

*I. Przed konstytucją*

*II. Czym jest wobec tłumu wewnętrzna przestrzeń?*

*III. Jeśli w niej jesteś - nosa nie wytkniesz*

z próbą rozwiązania określonego zadania inżynierskiego. Autor podaje próby interpretacji: "Przed konstytucją, czyli przed ułożeniem grupy w określony układ. Nie ma jeszcze konstrukcji. To co jest można nazwać stanem wrzenia. Wewnętrzna przestrzeń miejsca, w którym znajduje się tłum, jest uciskana przez ową zmienność położenia jednostek (zachodzącą w ramach wspólnego obrysu)! Jak wejść w większy obszar tej wewnętrznej przestrzeni, zajętej przez tłum, uciskanej przez wrzenie tłumu? III wskazuje na fakt, że nie może to być wyjście przez obrys. Jak należy postąpić, by uzyskać swobodę? Żeby nie dać się uwięzić w gęstniejącej masie tłumu, wypełniającej przestrzeń zajętą przez tłum? Skorzystać z przestrzeni wewnętrznej jednej z osób tłumu. To coś takiego, jakby uzyskać powiększenie przez zbliżenie. Pójść w kierunku mikrokosmosu indywidualności." lub "Obszar jako całość jest zajęty, zablokowany przez liczne fragmenty (przedmioty), zatem musi dojść do ich wzajemnego oddziaływania na siebie, do konstruktywnego połączenia, także do usztywnienia konstrukcji. Jak można uzyskać wyzwolenie w takiej zajętej przestrzeni? Przez skorzystanie z wewnętrznej przestrzeni jednego z fragmentów."

Dołączony do interpretacji schemat techniczny uzupełnia interpretacje. "Obszar jako całość jest zajęty i zablokowany przez liczne fragmenty. Zatem musi dojść do ich wzajemnego usytuowania względem siebie, a więc do konstruktywnego połączenia, co je wobec siebie i jako całość - USZTYWNI. Ale obszar ten może uzyskać wyzwolenie - nie przez przekraczanie granic obszaru (są nieprzekraczalne!), tylko przez wykorzystanie jako furtki wewnętrznej przestrzeni jednego z fragmentów. Ta wewnętrzna przestrzeń wiedzie do nieskończoności."

Bliższe przyjrzenie się tej interpretacji pokazuje ideę stymulacji, jak kilka słów, zawierających jednak ładunek energii, może pobudzić do myślenia. Oczywiście sukces, polegający na zwiększeniu efektywności pracy koncepcyjnej, jest w dużej mierze uzależniony od zaangażowania ze strony użytkownika. Jeżeli ktoś oczekuje, że proponowana metoda da natychmiastowe rozwiązanie problemu, to jest w błędzie. Natomiast po kilku treningach jest w stanie dostrzec jakościową zmianę w swojej pracy. Potwierdzają to wyniki treningów, jakie autor przeprowadził ze studentami oraz pracownikami WZiE. Nie ulega wątpliwości, że chcąc uzyskać wyniki, trzeba dużej samodyscypliny i konsekwencji.

Historia niejednokrotnie pokazała, że niekonwencjonalne rozwiązania, początkowo uważane za szaleństwo, stały się obowiązującym kanonem. Podsumowując, należałoby zatem udzielić odpowiedzi na tytułowe pytanie. Wydaje się, że są przesłanki do tego, aby nie przesądzać, iż mamy do czynienia z szaleństwem.

*Andrzej Szuwarzyński*
*Wydział Zarządzania i Ekonomii*

*Niniejszy artykuł jest kontynuacją rozpoczętego w Piśmie PG nr 4/96 cyklu publikacji stanowiących tłumaczenie raportu ekspertów OECD i udostępnionych Redakcji przez Krajową Sekcję Nauki NSZZ "Solidarność". Autor jest członkiem Prezydium tej Sekcji, a od 1992 r. pełni funkcję wiceprzewodniczącego.* *Redakcja*

# Restrukturyzacja instytucji naukowych

Polskie przedsiębiorstwa naukowo-badawcze można podzielić na trzy grupy: uniwersytety i inne instytucje szkolnictwa wyższego, Polska Akademia Nauk (PAN) i jej instytuty oraz branżowe jednostki badawczo-rozwojowe i ośrodki znajdujące się pod nadzorem różnych ministerstw.

**Uniwersytety oraz inne instytucje szkolnictwa wyższego**

Nie jest do końca jasne czy w ramach obecnego systemu uniwersytety i inne instytucje szkolnictwa wyższego mają możliwość określania i wprowadzania w życie własnej polityki naukowo-technicznej. Pod względem prawnym posiadają autonomię. Uniwersytety mogą reformować i koordynować programy studiów i badań oraz kreować profil instytucji, koncentrując się na pewnych obszarach doskonałości. Jednak trwająca obawa w stosunku do kierunku polityki naukowej prowadzonej na poziomie centralnym oraz nieufność pomiędzy pracownikami, typowa dla wysoce zbiurokratyzowanych organizacji, może utrudniać współpracę i wprowadzenie niezbędnych reform.

Inną trudnością jest fakt, że istnieją niewielkie zależności wzajemne pomiędzy uniwersytetami a takimi dziedzinami, jak: medycyna i system opieki zdrowotnej, rolnictwo, medycyna weterynaryjna i przemysł spożywczy. Istnieje duża luka pomiędzy uniwersytetami a obszarami, gdzie badania są wprowadzane w życie, wobec czego jest trudno uniwersytetom opracować programy, które wychodziłyby poza granicę tradycyjnych dyscyplin. Mimo to Politechnika Warszawska prowadzi kilka siostrzanych instytucji, tworząc forum dla kontaktów uczelniano-przemysłowych, i jest czynna w przekazywaniu technologii.

W trakcie dyskusji z rektorami uniwersytetów mówiono nam często, że nauczyciele akademiccy sprzeciwiają się jakiejkolwiek koncentracji funduszy, która faworyzowałaby najlepsze laboratoria, jak również wyznaczeniu dziedzin lub tematów priorytetowych. Ten "egalitaryzm" może prowadzić do fragmentaryzacji programów i rozproszenia środków, co byłoby szczególnie niefortunne w okresie rosnących ograniczeń.

Ponadto nie wydaje się, aby badania uniwersyteckie były blisko związane z przemysłem. Na przykład niektóre katedry chemiczne nie mają żadnych kontaktów z przemysłem. Taka sytuacja byłaby nie do pomyślenia w większości krajów OECD. Jest to niewątpliwie mniej prawdziwe w odniesieniu do uniwersytetów technicznych (politechnik), ale jest faktem, że na ogół istnieją niewielkie związki z przemysłem, chociaż zgodnie z poglądami niektórych naszych rozmówców sytuacja ulega poprawie. Uniwersytety nie ponoszą jednak całkowitej winy za ten stan. Uważa się, że polski przemysł, który prowadzi bardzo mało własnych badań, nie wykazuje prawie żadnego zainteresowania innowacją techniczną. Nie jest to zdrowa sytuacja, gdyż uniemożliwia laboratoriom uniwersyteckim, które zatrudniają dużo ludzi o wysokich kwalifikacjach, przyczynianie się do dynamicznego rozwoju gospodarczego swojego otoczenia. Jednym z najwyższych priorytetów rządowych powinno być skorygowanie tej sytuacji poprzez popieranie prawdziwego dialogu pomiędzy uniwersytetami a przedsiębiorstwami.

**Instytuty badawcze Polskiej Akademii Nauk**

Instytuty badawcze PAN, które już nie pasują do wyraźnych ram instytucjonalnych, są czasami zdezorientowane i niepewne swojej tożsamości. Tym niemniej, przynajmniej w naukach przyrodniczych, należą one do elity polskiej nauki i powinny być jedną z najsolidniejszych podstaw budowania nowego systemu naukowo-technicznego.

Poszczególni naukowcy, którzy są ekspertami w tworzeniu polityki, powinni związać się z odpowiednimi urzędami państwowymi. Należy położyć kres pokrywaniu się działalności instytutów, a instytuty zajmujące się badaniami stosowanymi muszą być przeniesione do przemysłu, który bardzo potrzebuje badaczy. Strategiczną działalność naukowo-techniczną można by przegrupować w celu stworzenia "ośrodków doskonałości". Powinno być możliwe powołanie jednej lub więcej struktur organizacyjnych zdolnych zapewnić ramy instytucjonalne dla instytutów, które mają być utrzymane, umożliwiając im zachowanie autonomii badawczej.

To niekoniecznie wiązałoby się z przejęciem obowiązków dydaktycznych, co jest jednym z najbardziej uporczywych żądań pracowników uniwersyteckich, motywowanym przeszłymi urazami. Wydaje się, że stałe przejęcie obowiązków dydaktycznych nie leżałoby w ogólnym interesie. Uważamy za ważne, aby najbardziej utalentowani naukowcy mogli się poświęcić całkowicie działalności badawczo-rozwojowej przez dłuższy okres, niezależnie od tego czy pracują w uniwersytetach, czy w Akademii. Oznacza to rotację tych, którzy uzyskają taki przywilej.

**Branżowe jednostki badawczo-rozwojowe**

Niemożliwa jest ocena 300 instytutów i jednostek badawczo-rozwojowych nadzorowanych przez różne ministerstwa. Chociaż niektóre z nich reprezentują bezspornie wysoki standard, inne uważane są za stosunkowo nieefektywne i wobec tego powinny być odcięte zarówno od przedsiębiorstw, jak i od rynku. Mają one niewiele kontaktów z Akademią i szkolnictwem wyższym, a ponadto wiele z nich zajmuje się działalnością, która nie ma nic wspólnego z działalnością badawczo-rozwojową, jak np. certyfikacja, badania techniczne lub produkcja.

W żadnym przypadku finansowanie tych ośrodków nie jest bezpośrednie. Reprezentują dużą część badań państwowych (około 40%) i jest wobec tego istotne, aby ich działalność przynosiła korzyści polskiej gospodarce. Jeden ze sposobów osiągnięcia tego, sugerowany przez wielu pracowników uniwersyteckich, polegałby na zmuszeniu ich, aby otrzymywały wszystkie fundusze na rynku, wychodząc z założenia, że tylko rynek może ocenić potencjał ich dokonań badawczych. Niestety większość polskich przedsiębiorstw nie jest w stanie płacić za usługi badawczo-rozwojowe. Niektórym ośrodkom badawczo-rozwojowym udało się przyciągnąć zagraniczne przedsiębiorstwa i uzyskać od nich dużą część swoich funduszy. To dowodzi wysokiego poziomu ich badań, ale w żadnym przypadku nie stanowi ogólnego czy nawet w pełni satysfakcjonującego rozwiązania.

Istnieją tutaj dwa problemy: wybór ośrodków umiejętności technologicznych i innowacji potrzebnych dla rozwoju polskiej gospodarki, oraz wsparcie rządowe, którego będą potrzebować w okresie przejściowym. Jeżeli te dwa problemy nie zostaną rozwiązane w sposób satysfakcjonujący, zostaną zmarnowane wartościowe zasoby i umiejętności. Te sprawy muszą być

bezspornie rozwiązane w szerszym tle niż kontakty KBN i muszą być zaangażowane w to zarówno ministerstwa, jak i przedstawiciele zainteresowanych sektorów społeczno- gospodarczych. Obecna ocena dokonywana z natury na gruncie naukowym nie dotyczy tego, o co rzeczywiście chodzi.

**Ośrodki doskonałości**

We wszystkich krajach ośrodki doskonałości są istotne dla dynamicznego systemu badawczego. Poprzez kształcenie badaczy, rozpowszechnianie wiedzy, przyciąganie talentów te ośrodki nadają tempo pozostałej części systemu i dają mu uznanie międzynarodowe. Ostatnio w Polsce podjęto szereg kroków w tym kierunku. Uważamy, że powinno się dobrze zdefiniować politykę naukową zapewniającą koncentrację pokaźnej części środków, zarówno finansowych, jak i ludzkich, w tego rodzaju ośrodkach. Nie będzie to łatwe z politycznego punktu widzenia, ale zapewniłoby to utrzymanie badań na poziomie uznanym w skali międzynarodowej, stanowiąc jądro dla przyszłego rozwoju całego systemu. Staje to oczywiście w sprzeczności z polityką zakładania w całym kraju niedoposażonych laboratoriów wątpliwej użyteczności. Przedstawione nam bowiem wyjątkowo ambitne plany rozwoju szkolnictwa wyższego stwarzają poważne ryzyko pod tym względem, gdyż zawierają zamierzenia wyposażenia nowych uniwersytetów w urządzenia badawcze.

Eksperci OECD uważają, że system naukowo-techniczny powinno się uzupełnić o kilka rad naukowych i agencji wykonawczych odpowiedzialnych za wprowadzenie polityki naukowej w życie, a w szczególności za finansowanie programów oraz ocenę instytucji naukowo-badawczych i projektów. Powinny mieć dużą swobodę działania w ramach konkretnych zadań.

Jedna z rad obejmowałaby swoim zakresem działania laboratoria badań podstawowych, zajmując się ich wsparciem finansowym w ten sam sposób jak niemiecki Max Plank Gesellschaft (MPG) lub Francuskie Państwowe Centrum Badań Naukowych (CNRS). Inne prowadziłyby i finansowały badania w sektorach o głównym znaczeniu społeczno-gospodarczym, takich jak: rolnictwo, energia, środowisko naturalne, zdrowie, innowacja przemysłowa i technologiczna itd. Struktura i środki działania każdego z tych ciał mogłyby być elastyczne, dostosowane do specyfiki każdej dziedziny, której dotyczyłoby dane ciało. Rozpowszechnianie wyników oceny zespołów badawczych, dokonywanej na podstawie bardziej jednolitych kryteriów, prowadziłoby do efektywniejszego rozdziału funduszy publicznych.

Wyselekcjonował, tłumaczył i opracował

*Ryszard Mosakowski*
*Wydział Mechaniczny*

# Międzynarodowe Seminarium "GAMBIT - Zintegrowany Program Poprawy Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego w Polsce"

Gospodarka polska jest w okresie dynamicznego rozwoju, co powoduje także szybki wzrost motoryzacji. Jednak tragicznym efektem tego procesu jest równie szybki wzrost liczby ofiar wypadków drogowych. W ostatnich latach notowano około 60 tys. wypadków rocznie, w których ginęło około 7 tys. osób, a ponad 60 tys. odnosiło obrażenia. Polska wyróżnia się niespotykanie dużą liczbą zabitych w wypadkach drogowych; w stu wypadkach ginie średnio 14 osób, podczas gdy w niektórych krajach OECD mniej niż trzy. Społeczeństwo polskie wydaje się ciągle nieświadome rzeczywistych wielkości strat ekonomicznych i społecznych związanych z funkcjonowaniem transportu drogowego. W 1994 roku straty spowodowane wypadkami drogowymi oszacowano na ponad 7% budżetu państwa.

Aby społeczeństwo polskie było świadome poziomu ryzyka związanego z uczestnictwem w ruchu drogowym, należy rozpocząć powszechną edukację motoryzacyjną. Jak dotąd bowiem przedmiotem zainteresowania obywatela jest raczej możliwość przemieszczania się w sposób szybki i komfortowy, a nie poziom podejmowanego ryzyka. Mało kto zdaje sobie sprawę, że prawdopodobieństwo utraty życia w wypadku drogowym jest prawie siedmiokrotnie wyższe niż w wyniku aktu kryminalnego. Większość społeczeństwa nie widzi zatem potrzeby wydawania pieniędzy z budżetu państwa i samorządów lokalnych na przeciwdziałanie zagrożeniu, którego nie odczuwa i nie rozumie.

Tym właśnie problemom zostało poświęcone seminarium naukowe zorganizowane na Politechnice Gdańskiej w dniach



21 - 23 marca br. przez Katedrę Inżynierii Drogowej. Organizatorzy postawili przed seminarium następujące cele:

- *zaprezentować koncepcję Programu Poprawy Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego w Polsce opracowaną przez Połączone Zespoły Autorskie pod kierunkiem prof. Ryszarda Krystka;*
- *wysłuchać ocen i opinii ekspertów z krajów OECD o przedstawionej koncepcji Programu,*
- *przedyskutować metody i sposoby oszacowania kosztów wdrożenia Programu,*
- *zapoznać się z doświadczeniami krajów zachodnich dotyczącymi praktycznych uwarunkowań wdrażania podob-*

*nych programów oraz co z tego zakresu można wykorzystać w Polsce.*

Bogata i wielowątkowa dyskusja merytoryczna udzieliła odpowiedzi na wiele pytań nurtujących autorów Programu oraz utwierdziła ich w słuszności przyjętej metody rozwiązania tego nabrzmiałego problemu. Eksperci zagraniczni często podkreślali profesjonalizm Połączonych Zespołów Autorskich oraz multidyscyplinarne podejście do zagadnienia, w ich ocenie znacznie zwiększające szanse osiągnięcia głównego celu Krajowego Programu Poprawy Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego, którym jest:

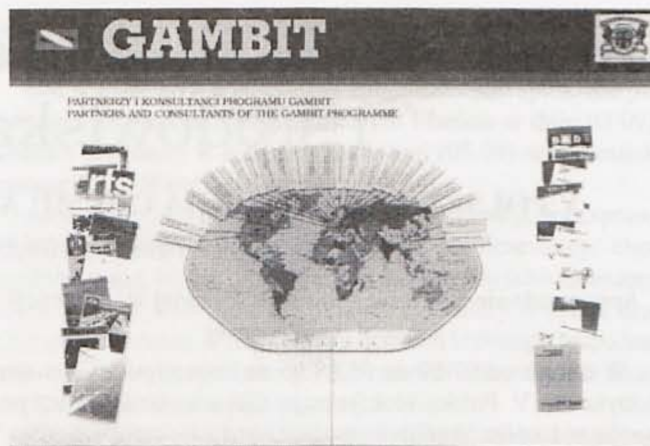
***Zmniejszenie liczby zabitych w wypadkach drogowych w ciągu następnych 5 lat do poziomu 6 000 osób rocznie.***

W 1995 roku w 56 904 wypadkach drogowych zginęło 6 900 osób, a obrażenia odniosło 70 226 osób. W stosunku do 1994 r. liczba wypadków wzrosła o 6%, zabitych o 2%, a rannych o 9%. Zakładając, że wdrożenie Programu rozpocznie się w 1997 r., można zmniejszyć liczbę zabitych w 2001 r. do 6000 osób. Łączna liczba osób uchronionych od śmiertelnych wypadków drogowych w okresie 1996-2001 wynosiłaby 1900 osób, porównując to do poziomu 1996 r. Oczekuje się również, przez analogię do doświadczeń zebranych przez kraje OECD, że pełna i konsekwentna realizacja programu poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego powinna doprowadzić do istotnej redukcji liczby wypadków i liczby rannych. Prognozuje się, że w tym samym czasie wzrost ilościowy zarejestrowanych samochodów osobowych będzie wynosił ok. 4-5% rocznie, a za 15 lat liczba samochodów osobowych wynosić będzie ok. 12 mln.

Warunkiem absolutnie koniecznym do osiągnięcia głównego celu Programu jest równoległa realizacja trzech wzajemnie wspierających się celów pośrednich:

**I cel pośredni** - Powszechne wdrożenie środków poprawy dla zmniejszenia liczby wypadków drogowych i ich ofiar.

**II cel pośredni** - Zdobycie społecznego wsparcia dla działań z zakresu bezpieczeństwa ruchu drogowego.




**III cel pośredni** - Stworzenie podstaw dla prowadzenia skutecznej i długofalowej polityki w zakresie bezpieczeństwa ruchu drogowego.

Analiza obecnej sytuacji wskazuje, że istnieją duże szanse na to, aby Program w zaproponowanym kształcie został wdrożony. Świadczyć o tym może obserwowany w ostatnim okresie istotny wzrost zainteresowania władz państwowych sprawami bezpieczeństwa ruchu drogowego oraz składane deklaracje woli rozwiązania tych problemów, a także uruchomienia wielu inicjatyw sprzyjających integracji ludzi i organizacji wokół tego problemu (krajowa i wojewódzkie rady bezpieczeństwa ruchu drogowego). Nie bez znaczenia jest również fakt dużego zainteresowania OECD sprawami bezpieczeństwa ruchu drogowego w krajach Europy Wschodniej i Centralnej oraz konkretna merytoryczna pomoc przy formułowaniu podstaw programów poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego w tych państwach.

*Marek Boraczyński*
*Wydział Budownictwa Lądowego*



# Analityka w służbie człowieka i środowiska



## V POLSKA KONFERENCJA CHEMII ANALITYCZNEJ

**Gdańsk 03.09.1995 - 08.09.1995**

**Sprawozdanie z przebiegu prac V Polskiej Konferencji Chemii Analitycznej**

W dniach od 03.09 do 08.09.95 na Politechnice Gdańskiej odbyła się V Polska Konferencja Chemii Analitycznej pod ogólnym hasłem "Analityka w służbie człowieka i środowiska". Przygotowania do tej Konferencji rozpoczęły się w styczniu 1994 roku, gdy Komitet Chemii Analitycznej PAN jako inicjator oraz główny organizator powołał przewodniczącego i wiceprzewodniczącego Komitetu Organizacyjnego (dr hab. inż. Jacek Namieśnik, prof. ndzw. PG i dr hab. Piotr Szefer, prof. ndzw. AMG).

Współorganizatorami Konferencji zostali:
- Wydział Chemiczny Politechniki Gdańskiej,
- Państwowa Inspekcja Ochrony Środowiska oraz
- lokalny Komitet Międzynarodowego Stowarzyszenia Studentów Nauk Ekonomicznych i Handlowych AIESEC.

Konferencja została włączona do programu obchodów 1000-lecia Miasta Gdańska oraz Jubileuszowego Roku Akademickiego Politechniki Gdańskiej.

Od poprzedniej IV Polskiej Konferencji Chemii Analitycznej, która odbyła się w 1974 roku w Warszawie, minęło 21 lat i polskie środowisko analityczne odczuwało coraz bardziej potrzebę zorganizowania kolejnej konferencji jako forum wymiany doświadczeń i poglądów oraz okazji do zapoznania się z najnowszymi trendami i osiągnięciami w różnych dziedzinach chemii analitycznej.

W czasie uroczystości otwarcia Konferencji głos zabierali kolejno:
- dr hab. inż. Jacek Namieśnik - przewodniczący Komitetu Organizacyjnego;
- prof. dr hab. Adam Hulanicki - przewodniczący Komitetu Naukowego,
- prof. dr hab. inż. Edmund Wittbrodt - rektor Politechniki Gdańskiej,
- prof. dr hab. inż. Jan F. Biernat - dziekan Wydziału Chemicznego PG,
- prof. dr hab. Józef Borzyszkowski - wicewojewoda gdański.

Został odczytany także list Pana Tomasza Posadzkiego - prezydenta Gdańska.

Zebrani minutą ciszy uczcili pamięć prof. dr. inż. Jerzego Minczewskiego - przewodniczącego Komitetu Chemii Analitycznej PAN i przewodniczącego Komitetu Honorowego Konferencji oraz prof. dr. hab. inż. Edmunda Kozłowskiego - wiceprzewodniczącego Komitetu Naukowego, kierownika Katedry Chemii Analitycznej Wydziału Chemicznego Politechniki Gdańskiej, którzy odeszli od nas w okresie przygotowania Konferencji. Śmierć tych dwóch profesorów stanowi wielką stratę dla polskiej chemii analitycznej.

Na zakończenie uroczystości, z krótkim koncertem wystąpił chór Politechniki Gdańskiej.

Komitet Chemii Analitycznej PAN zdecydował się zwrócić do 11 osób z prośbą o wygłoszenie referatów plenarnych jako podstawy do dyskusji. Referaty takie wygłosili:

1. Prof. Petr ZUMAN (Department of Chemistry, Clarkson University, Potsdam, NY, USA): "Professor Kemula as a Catalyst";
2. Prof. Pat SANDRA (Research Institut for Chromatography, Kortrijk, Belgium): "Supercritical Fluids in Separation Science, Panacea or Pitfall?";
3. Prof. Janusz PAWLISZYN (Department of Chemistry, University of Waterloo, Waterloo, ON, Canada): "Theory and Application of Solid Phase Microextration";
4. Prof. Olivier F.X. DONARD (Univeristé de Bordeaux, France): "Trace Metal Speciation Applied to Environmental Chemistry: developments and Limits";
5. Prof. Yuri A. ZOLOTOV (Department of Chemistry, Łomonosov University, Moscow, Russia): "Chemical Tests Methods in Environmental Analysis";
6. Prof. Donald BECKER (National Institute of Standards and Technology - NIST, Gaithersburg, MD, USA): "The Role of Certified Reference Materials in Trace Analysis Quality Assurance"
7. Prof. Rokus A. DE ZEEUW (Department of Analytical Chemistry and Technology, University Centre for Pharmacy, Groningen, The Netherlands); "Misuse Drugs in Modern Society: a Formidable Analytical Challenge";
8. Prof. Wolfgang FRENZEL (Technische Univeristat, Berlin, Germany); "Critical Evaluation of Parameters Affecting Analytical Characteristics of Flow Dialysis";
9. Prof. Michael PARKANY (International Organization for Standarization - ISO, Geneva, Switzerland): "International Efforts for the Harmonization and Dissemination of Total Quality Management Principles in Analytical Chemistry";
10. Prof. Józef M. PACYNA (Norwegian Institute for Air Research, Lilleström, Norway): "Quality Assurance Methods Used in UN ECE European Monitoring and Evaluation Programme (EMEP)";
11. Prof. Piotr SZEFER (Wydział Farmacji, AMG, Gdańsk): "Bio-geochemical Distribution and Behaviour of Selected Heavy Metals and Other Elements in Southern Baltic Ecosystem".

Ponadto w trakcie Konferencji wygłoszono 40 referatów sekcyjnych (co w sumie daje prawie 21 godzin wystąpień). Wszystkie referaty plenarne oraz większość referatów sekcyjnych była przedstawiana w języku angielskim. Ogólnie rzecz biorąc, merytoryczny poziom wystąpień był bardzo wysoki i stworzył słuchaczom możliwość zapoznania się z najnowszymi osiągnięciami i kierunkami rozwojowymi z różnych dziedzin chemii analitycznej. Zaprezentowano 442 wystąpienia plakatowe. Postery były prezentowane w trakcie czterech sesji posterowych. By umożliwić aktywny udział w Konferencji jak największej liczbie uczestników, Komitet Naukowy zdecydował dopuścić do prezentacji tak dużą ilość plakatów. Miało to jednak także strony ujemne, w postaci bardzo ograniczonego czasu na zapoznanie się ze wszystkimi posterami prezentowanymi w trakcie danej sesji. Został ogłoszony i rozstrzygnięty konkurs na najbardziej interesujący poster w dwóch kategoriach: - ze względu na wartości merytoryczne, - ze względu na sposób prezentacji.

Komisja oceniająca, w składzie: doc. dr inż. Teresa Jankowska - przewodnicząca, oraz prof. dr hab. inż. Irena Baranowska i prof. Józef M. Pacyna, zdecydowała, że konkurs wygrały postery:

1. ze względu na wartości merytoryczne:

OPTIMIZATION OF THE CHROMATOGRAPHIC SEPARATION AND IDENTIFICATION OF PHENOTHIAZINES AND TRICYCLIC ANTIDEPRESSANTS (autorzy: Izabela Wiater, Katarzyna Madej, Andrzej Parczewski i Maria Kała);

2. ze względu na sposób prezentacji:

MODIFICATION POLYMER MEMBRANES FOR POTENTIOMETRIC REFERENCE SENSORS BASED ON FETS (autorzy: Beata Mirzyńska i Zbigniew Brzózka).

Autorzy tych posterów otrzymali nagrody ufundowane przez Komitet Organizacyjny.

Konferencji towarzyszyła wystawa odczynników, sprzętu, aparatury analitycznej i wyposażenia laboratoriów. Wzięło w niej udział 35 firm obecnych na polskim rynku, a ogólna powierzchnia ekspozycji przedstawionej przez firmy wyniosła 225 $m^2$.

Ogółem w Konferencji wzięło udział 608 osób, w tym 66 uczestników z zagranicy.

Wszystkie wystąpienia (referaty i postery) zostały opublikowane w postaci streszczeń w materiałach konferencyjnych składających się z trzech tomów i liczących ogółem 669 stron druku..

Dla uczestników Konferencji zorganizowano spotkanie powitalne (w Dworze Artusa na Starym Mieście w dniu 03.09), koncert organowy w Katedrze Oliwskiej (05.09) oraz biesiadę plenerową w Warznie k/Gdańska (06.09).

Atmosferę, jaka panowała w czasie Konferencji, oraz sprawność organizacji mogą ocenić jedynie jej uczestnicy, choć ogólnie rzecz biorąc Konferencja została wysoko oceniona przez prof. dr. hab. Adama Hulanickiego, który w czasie uroczystości zamknięcia Konferencji dokonał krótkiego jej podsumowania jako przewodniczący Komitetu Naukowego i w imieniu Komitetu Chemii Analitycznej PAN.

Zorganizowanie Konferencji nie byłoby możliwe bez pomocy zarówno materialnej, jak i rzeczowej bardzo licznego grona sponsorów i dobroczyńców. Głównym sponsorem Konferencji była Rafineria Gdańska SA, a cała lista sponsorów obejmuje 18 zakładów przemysłowych i instytucji.

Organizatorzy mają nadzieję, że następna VI Polska Konferencja Chemii Analitycznej odbędzie się w niedalekiej przyszłości w innym polskim ośrodku naukowym i stanie się ona imprezą cykliczną, która wejdzie do międzynarodowego kalendarza poważnych imprez naukowych.

*Ligia Zasławska, Jacek Namieśnik*
*Wydział Chemiczny*

# Krótka notatka z pewnej konferencji

W dniach 18 - 20 kwietnia 1996 r. w auli Collegium Novum Uniwersytetu Jagiellońskiego odbyła się konferencja z okazji jubileuszu 50-lecia miesięcznika "Znak". Przebiegała ona pod hasłem "Chrześcijaństwo przyszłości".

Dzięki uprzejmości dziekanów mojego Wydziału, prof. Zygfryda Domachowskiego i mgr. inż. Janusza Ziółkowskiego, miałem okazję wziąć udział w tym jakże burzliwym i niewątpliwie kształcącym spotkaniu.

Miesięcznik "Znak" założony został w 1946 r. w Krakowie przez grupę intelektualistów katolickich wywodzących się ze środowisk ukształtowanych w latach trzydziestych pod wpływem francuskiego personalizmu i neotomizmu. Zamierzeniem twórców tego pisma jak i związanych z nim ludzi, określanych czasami mianem środowiska "Znaku", było świadome uczestnictwo w życiu powojennej Polski, wypracowane na gruncie katolickiej wizji świata.

Od pół wieku miesięcznik "Znak" towarzyszy przemianom zachodzącym w Kościele i współczesnej myśli. Żywo reagujący na soborowe wydarzenia, do dziś pozostał wierny duchowi Soboru. Jest pismem, które z uwagą traktuje wszystkie poglądy i stanowiska, starając się podejmować dialog z kulturą współczesną na obszarze teologii, filozofii, nauki, a także sztuki i literatury. Stał się ważnym sygnałem oporu przeciw zniewoleniu kultury, przeciw indoktrynacji i przeciw narzuconej ideologii. Kształtował on światopogląd swoich czytelników, pogłębiał i utwierdzał ich chrześcijańską oraz narodową tożsamość, uczył samodzielnego myślenia.

W nowych warunkach "Znak" poświęca wiele uwagi sytuacji Europy Środkowej, problemom związanym z budowaniem demokracji, zwłaszcza zaś wzajemnym stosunkom Kościoła i demokracji liberalnej. Na liście autorów "Znaku" znajdujemy nazwiska znamienitych przedstawicieli polskiej elity intelektualnej, uczonych i pisarzy, nierzadko jeszcze z pokolenia przedwojennego, żeby wymienić tylko takie nazwiska, jak ks. Konstanty Michalski, o. Jacek Woroniecki, ks. Kazimierz Kłósak, Stanisław Pigoń, Jan Parandowski, ks. Józef Tischner czy Jerzy Turowicz, Stanisław Stomma, Stefan Swierzawski.

W odniesieniu do samej konferencji trudno rozległość problematyki oraz radość z uczestnictwa w tej "uczcie" erudycji i mądrości zawrzeć w kilku linijkach tekstu. Każdego dnia wygłaszano referaty i odbywały się dyskusje panelowe, w których udział brali m. in.: Adam Żak SJ, Ryszard Legutko, Paweł Lisiecki, Katarzyna Olbrycht, Bohdan Cywiński, Jarosław Gowin, bp Kazimierz Nycz oraz redaktor naczelny "Tygodnika Powszechnego" Jerzy Turowicz.

Ważnym - jak myślę - owocem mojej podróży do Krakowa są także nawiązane kontakty oraz obietnice odwiedzin naszej uczelni złożone przez m. in.: ks. prof. Józefa Tischnera, Bogdana Cywińskiego (autora "Rodowodów niepokornych"), Adama Żaka SJ, Jarosława Gowina wraz z zespołem redakcyjnym "Znaku" oraz Jerzego Turowicza, który osobiście obiecał przyjazd Klubu Tygodnika Powszechnego na Politechnikę Gdańską.

*Wojciech Staszałek*
*Student Wydziału Oceanotechniki i Okrętownictwa*

## Noc

95-03-06

Jasne niebo, płomień słońca, dookoła ludzi gwar
Ciasny pokój i bez końca wszędzie drzwi,
Kraty we drzwiach
Siedzisz tak na środku i czujesz jakbyś żył tu sam.
Wszędzie wrogość, znikąd ręki, nikt nie słucha Twoich skarg.
Pierwszych kilka chwil udręki, a mózg już tonie w snach
Ciągle nie ma znikąd ręki, jesteś tak śmiertelnie sam.
Nadchodzi czarna noc
A może tylko słońca cień
Tak trudno zmienić to
Przywołać jeszcze jeden dzień
A może uda się
Wśród nocy dumnie iść
Nadchodzi czarna noc
A trzeba będzie żyć ...

*Andrzej Gronek*
*Stud. Wydziału Elektroniki, Telekomunikacji i Informatyki*



## Oczekiwanie

Znów czekamy na lato
Jak na niezwykły cud
Dobrze, że chociaż wiosenne kwiaty
Już tańcują u stóp
Całe szczęście, że chociaż kwiaty
Szepczą, że jest tuż, tuż.
Stary plecak zza szafy
Łaty swoje wylicza
Mówi o nich jak o orderach
Pająkowi co się schował pod dywan
Opowiada o swych wędrówkach
Znajomemu ze strychu
I tylko smutek w Twoich oczach i ich blask
Uświadamia wciąż, że jeszcze wiosna krąży wokół nas.
Szepczesz, że już nie możesz
Dłużej czekać na cud
Zapominasz o całym świecie,
Czerpiąc słodycz z mych ust
Wtulasz się we mnie tak jak w lecie
Chociaż jest wciąż tuż, tuż.
Lecz przecież przyjdzie wkrótce lato do nas znów
Nic nie zmieni się, tylko to, że jedną wiosnę mamy mniej.

93-07-01

*Andrzej Gronek*
*Stud. Wydziału Elektroniki, Telekomunikacji i Informatyki*



## Jestem komikiem ...

Jeśli myślisz, że świat należy do Ciebie
Zastanów się dobrze
Przecież na własność masz tylko mnie
I proszę doceń to.
Lecz ja nie wiem, czy jestem kimś wielkim
Kiedy Cię rozbawiam,
Czy tylko gram kogoś innego jak tragiczny komik
Zakochany tragiczny komik
Nie ma ciała, ważna jest dusza
Jak możesz tak mówić ?!
Czy na świecie ważniejsze jest światło, czy powietrze?
Nie masz prawa tego oceniać, bo nie jesteś sama
Koniec z tym !
Zatrzymaj świat i pokaż swą siłę
A słabość zrzuć na mnie
Ja to zamienię w śmiech, jestem w tym dobry
Jestem Twoim komikiem.

*Andrzej Gronek*
*Stud. Wydziału Elektroniki, Telekomunikacji i Informatyki*



# "Złoto" dla Politechniki Gdańskiej

W dniach 2-4 maja 1996 r. w Lublinie odbył się finałowy turniej o Mistrzostwo Polski Politechnik w piłce ręcznej mężczyzn. Prawo udziału w turnieju mieli sportowcy będący studentami politechnik. Udział wzięło 8 najlepszych drużyn klubów uczelnianych AZS politechnik z całej Polski. Do turnieju drużyny przygotowywały się w ciągu ostatnich dwóch lat poprzez systematyczny trening, udział w różnego rodzaju rozgrywkach międzyuczelnianych, rozgrywkach państwowych III, II, a niektórzy nawet I ligi. W ciągu tego okresu trenerzy mając do dyspozycji studentów różnych wydziałów i lat tworzyli zespoły - reprezentacje poszczególnych uczelni. Dwuletnia praca wymagała dużej systematyczności, wysiłku i umiejętności godzenia obowiązków wynikających z toku studiów z treningami. Potrzebny był przemyślany plan, szereg zabiegów organizacyjno - wychowawczych, a także optymalne współdziałanie w relacjach trener - zawodnicy w procesie dwuletnich przygotowań, a także podczas turnieju finałowego.

Efektem tych prac są wyniki uzyskane przez zespoły w turnieju finałowym. Reprezentacja piłkarzy ręcznych Klubu Uczelnianego AZS Politechniki Gdańskiej prowadzona przez wykładowcę Studium WFiS mgr. Edwarda Wierzbowskiego zdobyła złoty medal - okazała się najlepsza w Polsce. Studenci sportowcy Politechniki Gdańskiej podczas trzydniowego turnieju rozegrali 5 bardzo zaciętych i stojących na wysokim poziomie meczy. W finale decydującym o ostatecznym podziale medali w dramatycznym i zaciętym meczu pokonali drużynę Politechniki Lubelskiej 25:21. Zespół, którego kapitanem był student V roku ZiE Wojtek Stanisławski, grał w składzie: Andrzej Ćwikła IV rok E-ki - najlepszy bramkarz turnieju, Przemek Sawczyk I rok ZiE - czołowy snajper turnieju, Radek Rycicki - IV rok M, Bogdan Nowopolski - II rok E-ki, Adam Karcz - I rok OiO, Robert Włoczewski I rok E-ki, Waldemar Gardzielewski I rok ZiE, Bartosz Brosowski - I rok ZiE, Marek Malicki - I rok E-go, Marcin Fic - II rok ZiE. W ciągu ostatnich 10 lat drużyny piłkarzy ręcznych KU AZS Politechniki Gdańskiej czterokrotnie zdobywały złoty medal. Ponadto uzupełnieni studentami AWF, tworząc reprezentację środowiskową AZS - w rozgrywkach o wejście do II ligi również zwyciężyli. Powyższe sukcesy nie oznaczają, że drużyna nie ma żadnych kłopotów. Głównym problemem szkoleniowo - organizacyjnym jest ciągła przebudowa drużyny, gdy część zawodników kończy studia i wraca w swoje rodzinne strony. Przychodzą następni - trzeba ich wkomponować w zespół, wykorzystując posiadane przez nich predyspozycje i umiejętności. Poza tym studenci - sportowcy części innych politechnik otrzymują stypendia będące promocją ich działalności, a także jako wynagrodzenie - rekompensatę za wysiłek, jaki wkładają w treningi i mecze. Studenci KU AZS Politechniki Gdańskiej trenują i grają zupełnie amatorsko. W zdecydowanej większości umiejętnie godzą naukę ze sportem. Dlatego wyniki, jakie uzyskują w sporcie, wzbudzają szacunek i uznanie wśród ludzi nie tylko związanych zawodowo ze sportem.

*Edward Wierzbowski*
*Studium Wychowania Fizycznego i Sportu*




*Fotografia zespołu. I rząd (siedzący) - od lewej: Waldemar Gardzielewski, Wojciech Stanisławski, Wojciech Stankiewicz, Radosław Rycicki, Jarosław Szmyt, Adam Karcz, Przemysław Sawczuk; II rząd (stojący) od lewej: Robert Włoczewski, Andrzej Ćwikła, Bartosz Brosowski, Marek Malicki, Bogdan Nowopolski, Marcin Fic, trener - Edward Wierzbowski*

# Bazuna wciąga!

Błota, błota - zakrzyknął widz i rzucił się w grzęzawisko. XXIV edycja Ogólnopolskiego Turystycznego Przeglądu Piosenki Studenckiej "Bazuna'96" odbyła się pod znakiem pięknej pogody na koncertach i dużych ilości błota pod nogami.

Gdy o $7^{00}$ rano w piątek stanęliśmy na Polance Redłowskiej, zobaczyliśmy tylko piękne słońce i zieleniącą się pod nim soczystą trawkę. Harmonię tę zakłóciły pierwsze ciężarówki wiozące scenę i nagłośnienie. Trawa była bardzo zdradliwa. Każdy samochód grzązł po osie w tym nasiąkniętym gruncie. Powoli zieleń trawy została zastąpiona przez szaro-zielone błoto. Za dnia wszyscy oszczędzali obuwie, wybierając na kolejne kroki miejsca o teoretycznie mniejszej grząskości. Na nocnych koncertach nikt się już nie przejmował obuwiem.

Nawet do moich wysokich butów błoto lało się górą. Na początku było to nieprzyjemne, lecz po paru godzinach stało się czymś normalnym, przestałem się tym przejmować. Myślałem jednak, że jak to opowiem - to zrobię wrażenie na znajomych. Jednak stało się to sprawą marginesową, gdy na nocnym koncercie z piątku na sobotę zobaczyłem, jak ludzie tańczą i skaczą po grzęzawisku o głębokości 30 - 40 cm. Ale tego było mało: panowie popisywali się przed swoimi paniami niemal cyrkowymi sztuczkami, z których nie jedna kończyła się upadkiem w błocko. Popisom tym towarzyszyła świetna muzyka zaproszonych gości i aplauz widowni. O bazunowe laury toczyło bój 50 podmiotów (zespoły, soliści). Tytuł rajdowej piosenki roku przyznano utworowi "Pan i pies" w wykonaniu zespołu "Dnieje", a za najlepszą interpretację Uli Kapało i Mikołajowi Pietkiewiczowi za piosenkę "Cating my shadow on the road".






XXIV OTPPS "Bazuna'96" zorganizowany został przez SKT PG "FIFY" w osobach: Paweł Radzikowski, Monika Piętka, Marek Skowronek, którym to pomogli członkowie klubu. Organizatorzy dziękują za pomoc współorganizatorom, sponsorom i patronom medialnym: Ministerstwu Edukacji Narodowej, Rektorowi Politechniki Gdańskiej, Urzędowi Wojewódzkiemu w Gdańsku, Urzędowi Miejskiemu w Gdyni, Samorządowi Studentów PG, Studenckiemu Centrum Kultury PG, Gazecie Morskiej, Rozgłośni Radiowej RMF FM Trójmiasto, Okocimskim Zakładom Piwowarskim SA, Lion Ferry, Towarzystwu Ubezpieczeń i Reasekuracji GWARANT SA.

*Paweł Radzikowski*
*Student Wydziału Mechanicznego*












# WĘDRÓWKI PRZYRODNICZE

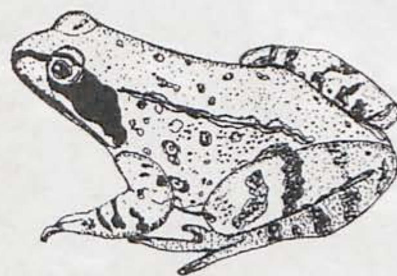
*Pod takim tytułem ukazał się latem 1995 r. wydany przez Wydawnictwo Gdańskie przewodnik turystyczny autorstwa Dariusza Podbereskiego, pracownika Zarządu Parków Krajobrazowych w Gdańsku, i mojego. W niewielkim nakładzie (łącznie ok. 60 egzemplarzy), w formie kopii kserograficznych wspomniany przewodnik został wydany wcześniej przez Centrum Ochrony Środowiska PG (dzięki pomocy m.in. dr hab. K. B. Mędrzyckiej) oraz Muzeum Zamkowego w Malborku. Książka zawiera opis 25 interesujących tras turystycznych, głównie pod kątem przyrodniczym. Większość materiału dotyczy pobliskich **Lasów Oliwskich**. Zachęceni przez liczne grono amatorów turystyki pieszej do kontynuowania tematu, opracowaliśmy kilka nowych wędrówek. Opis pierwszej z nich, mojego autorstwa, został zamieszczony poniżej. Liczę, że komplet tych propozycji ukaże się w formie książki-przewodnika.*

*Gorąco namawiam Państwa do wyruszenia na przyrodnicze wędrówki po urokliwych terenach Regionu Gdańskiego, w szczególności po **Lasach Oliwskich**, wchodzących w skład Trójmiejskiego Parku Krajobrazowego. Życzę wielu miłych wrażeń podczas każdej wycieczki w niepowtarzalny świat przyrody.*

## OSOWA - GOŁĘBIEWO

Na terenie leśnictwa Gołębiewo, przy linii kolejowej Gdynia-Kościerzyna, stanowiącej na pewnym odcinku zachodnią granicę **Trójmiejskiego Parku Krajobrazowego** [1], znajdują się trzy obszary zajęte przez łąki. Warto zwiedzić ten przyrodniczo interesujący, zarazem przepiękny i mało znany zakątek Lasów Oliwskich.

W trakcie wędrówki możemy napotkać szereg urokliwych torfowisk przejściowych, położonych w lokalnych obniżeniach terenowych (wytopiskach) o regularnych kształtach. Tworzą one bardzo malowniczy krajobraz. Torfowiska porasta bujna roślinność: mchy torfowce, czermień błotna *Calla palustris*, bagno zwyczajne *Ledum palustre*, wełnianka wąskolistna *Eriophorum angustifolium* oraz sosny i brzozy. Pnie starszych drzew zasiedlają owocniki pasożytniczych grzybów-hub; częsty jest hubiak pospolity *Fomes fomentarius* oraz porek brzozowy *Piptoporus betulinus*. Sporo drzew jest już martwych, lecz dzięki trudnemu dostępowi nie zostały usunięte przez drwali i stanowią wraz z otoczeniem namiastkę prawdziwej puszczy, jaka kiedyś występowała na tym terenie. Żartobliwie taki ostęp nazywany jest przez nas "*lasem baby-jagi*". Skąpe ostatnimi laty opady śniegu oraz częste susze powodują, że niekiedy wymienione torfowiska wysychają. **Mogą być one "błotną pułapką", dlatego odradzamy wchodzenia na nie.** Największe torfowisko, Kocie Bagna (oznaczone na mapce nr. 4), zostało niesłusznie zmeliorowane i przekształciło się w bór. Rosną tu rzadkie, chronione rośliny, które sukcesywnie ustępują; należy do nich m.in. krzewinka należąca do rodziny wrzosowatych - bażyna czarna *Empetrum nigrum*. Jest tu jedyne jej stanowisko w Lasach Oliwskich, poważnie zagrożone. Na początku lat 70. na Kocich Bagnach napotkano głuszca[2].



*Żaba trawna "Rana temporaria"*

Krowie, Końskie, Zarosłe Łąki (oznaczone kolejno nr. 1, 2 i 3), znajdujące się na trasie naszej wędrówki, są chyba najpiękniejszymi trawiastymi obiektami w Lasach Oliwskich, przede wszystkim ze względu na znaczne oddalenie od uciążliwej aglomeracji trójmiejskiej, działającej destrukcyjnie na to środowisko. Panuje tu cisza, przerywana tylko z rzadka hałasem przejeżdżającego pociągu. Wymienione miejsca są ostoją licznych saren, wiele z nich tu przychodzi na świat - zachowajmy więc spokój. Łąkowa flora jest bogata, różnorodna. Zachwycają przede wszystkim storczyki z rodzaju *Dactylorhiza:* szerokolistny, plamisty (?) i krwisty[3]. Pojawiają się one w miejscach podmokłych w końcu maja i przekwitają około drugiej dekady czerwca. Znaczne podsuszenie łąk - wynik melioracji - oraz



*Czermień błotna "Calla palustris"*



*Wełnianka wąskolistna "Eriophorum angustifolium"*



"Dewajtis Gołębiewa" - pomnik przyrody nr 83



Młoda sarna ukrywająca się w trawie - zarosłe łąki (czerwiec 1994 r.)

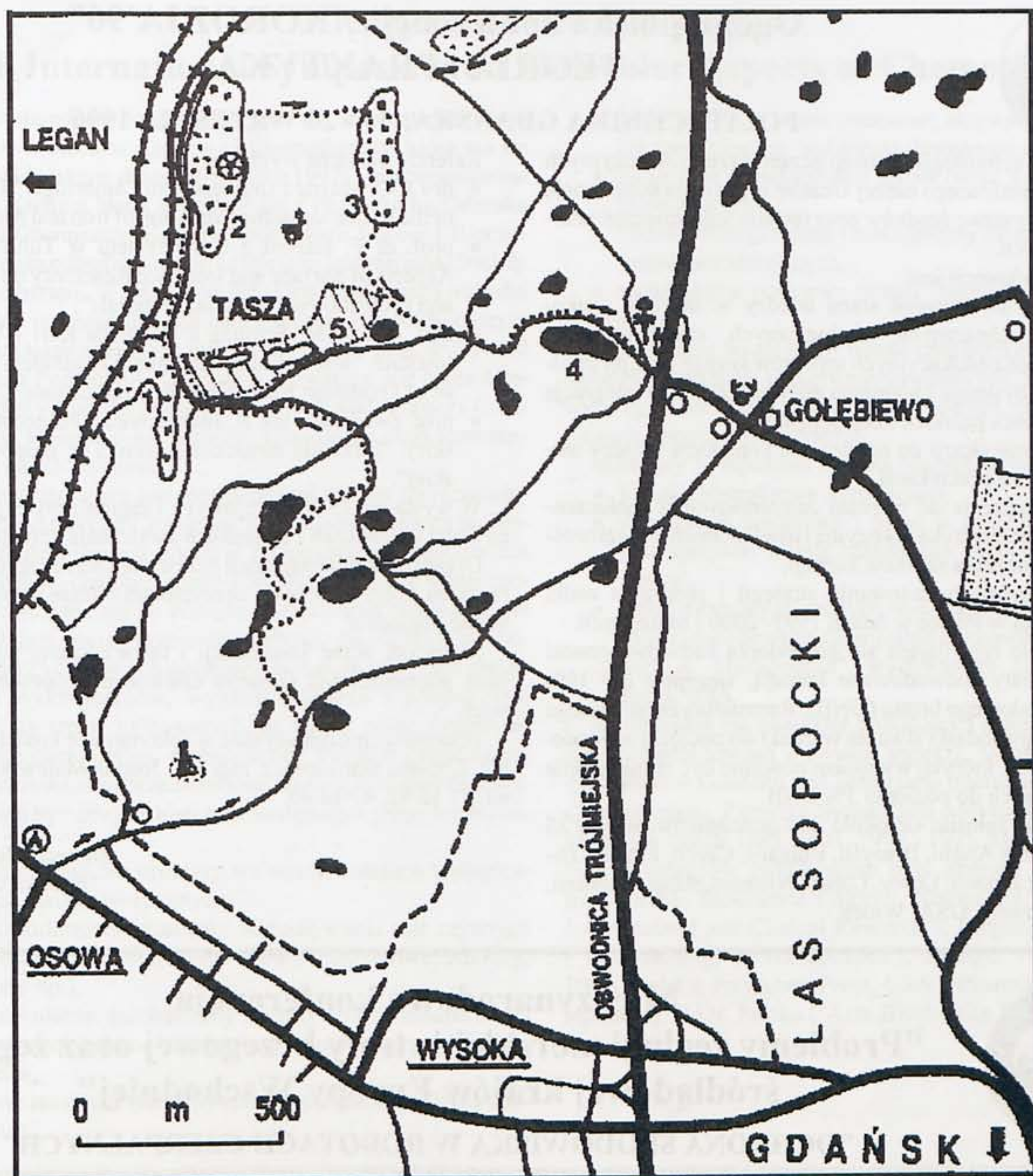
suche, ciepłe lata sprawiły, że maleje wyraźnie ich populacja. To samo dotyczy firletki poszarpanej *Lychnis flos-cuculi*, lubiącej także podmokłe łąki i tworzącej całe łany obok licznego kuklika zwisłego *Geum rivale*. W lipcu napotkamy kwitnący ostrożeń warzywny *Circium oleraceum* oraz wiązówkę błotną *Filipendula ulmaria*. Na lewym obrzeżu Końskich Łąk rośnie łubin trwały *Lupinus polyphyllus* - roślina pochodząca z Ameryki Północnej, występująca miejscami na obszarze Lasów Oliwskich. Część populacji pochodzi z nasadzeń, większość jednak stanowią rośliny zdziczałe. Na korzeniach tego taksonu (gatunku) występują brodawki zasiedlone przez bakterie nitryfikacyjne *Rhyzobium lupini*, które wzbogacają glebę w łatwo przyswajalne związki azotu.

Ukwiecone łąki przyciągają motyle. Najwcześniej - wiosną - pojawia się pospolity cytrynek w towarzystwie rusałek: pokrzywnika, pawika, żałobnika; później można zobaczyć inne rusałki, np. kratkowca i nalatującego z południa Europy admirała, rzadziej osetnika. Liczne są też modraszki i czerwończyki, unikatem jest trutniowiec (prawdopodobnie driakwowy), napotkany na początku czerwca. Często zalatuje tu chrząszcz kruszczyca złotawka, żywiący się kwiatostanem wiązówki, ostrożnia warzywnego itp. roślin. Pospolitym mieszkańcem łąk jest żaba trawna *Rana temporaria*, występująca w kolorze brązowym lub oliwkowozielonym.

## PROPONOWANA TRASA WĘDRÓWKI

Autobusem linii 169 lub 171 wyruszamy z przystanku przy pętli tramwajowej w Oliwie. Wysiadamy w pobliżu ul. Juraty w **Osowej**. Autobus 171 zatrzymuje się kilkadziesiąt metrów za tą ulicą (symbol przystanku umieszczono na mapce), drugi - linii 169 - staje na przystanku tuż za zakrętem, przy ulicy stanowiącej przedłużenie ul. Juraty. Odszukujemy wymienioną ulicę i po chwili dochodzimy nią do szerokiego leśnego duktu, prowadzącego do **Gołębiewa**. Po lewej stronie widoczna jest drewniana wieża triangulacyjna, pobudowana na szczycie pagórka. Naszym pierwszym celem jest niewielkie malownicze torfowisko, zlokalizowane po prawej stronie drogi. Napotkamy tu wiele wymienionych wcześniej roślin, fragmenty mniej nawodnione zajęła borówka czernica. Miejsce to szczególnie pięknie wygląda wcześnie rano, kiedy zostaje spowite oparami, przez które przebijają się promienie słoneczne. Niekiedy można tu zobaczyć dziki, urządzające błotne kąpiele. Następnie odszukujemy po lewej stronie drogi szereg urokliwych torfowisk; prowadzi do nich mało widoczna ścieżka, dlatego można skorzystać z następnego dojścia ok. 350 m dalej. Każde z napotkanych torfowisk ma swój odrębny charakter, wynikający z nieco innej szaty roślinnej, różnego wieku drzewostanów porastających te obiekty - nie ma dwóch identycznych.

Po zwiedzeniu torfowisk udajemy się w rejon osady **Tasza**. Zlokalizowane są tu dwa interesujące stawy; niestety, znajdują się one na terenie prywatnym, zamkniętym dla turystów. Szlak wiedzie po prawej stronie Krowich Łąk i wchodzi na brukowaną drogę, prowadzącą przez kolejowy wiadukt. Zostawiamy wiadukt z lewej strony i podążając wzdłuż linii kolejowej niebawem trafiamy na **Końskie Łąki**. Są one pocięte siecią kanałów melioracyjnych. Po lewej stronie, na skraju łąki znajduje się ambona myśliwska. Nasyciwszy wzrok widokiem "morza zieleni", pokonujemy podłużną wyniosłość (grzbiet) oddzielającą ten teren od następnego celu wycieczki - **Zarosłych Łąk**. Nie ma tu wytyczonej leśnej drogi, wybieramy zatem kierunek prostopadły do wschodniego (prawego) skraju łąki i po niedługim czasie osiągamy nasz cel. Zarosłe Łąki położone są w obniżeniu terenowym; i tu wybudowano sieć rowów melioracyjnych. Zaznajomiwszy się z tutejszą florą i entomofauną możemy wyruszyć w stronę Gołębiewa. Znaczny fragment wybranego szlaku biegnie drogą szutrową, do budowy której użyto prócz żużla także różnych śmieci (!), np. fragmentów rozbitych muszli klozetowych, stąd, żartobliwie, nazwaliśmy ten dukt **"Klozetówką"**. Po jego prawej stronie znajdują się **Kocie Bagna**, najbardziej interesujący obiekt torfowiskowy, "zniszczony" przez odwodnienie, szkoda! Narastający hałas wskazuje, że zbliżamy się do Obwodnicy Trójmiejskiej. W lewo od duktu odchodzi żółty szlak turystyczny, przy którym znajduje się pomnik przyrody nr 83 - stary dąb **"Dewajtis Gołębiewa"**. Po pokonaniu obwodnicy (ominięciu zapór) wchodzimy na wyasfaltowaną leśną drogę prowadzącą do **Gołębiewa**. W lesie, w pobliżu granicy z posesją leśniczówki rośnie grupa żywotników olbrzymich *Thuja plicata*, które dzięki sprzyjającym warunkom odnawiają się w sposób naturalny. Możemy do tego miejsca trafić skręcając z asfaltowej drogi w ścieżkę prowadzącą w lewo wzdłuż płotu.




GRANICA PARKU

TORFOWISKA

STAWY

LEŚNICZÓWKA

ZAKAZ RUCHU POJAZDÓW

"DEWAJTIS GOŁĘBIEWA

1 - KROWIE ŁĄKI
2 - KOŃSKIE ŁĄKI
3 - ZAROSŁĘ ŁĄKI
4 - KOCIE BAGNA
5 - STAWY (TASZA)

W odległości ok. 50 m od drogi rosną wymienione egzotyczne drzewa.

Mamy 4 warianty powrotu:

I. Leśną drogą, wcześniej wymienioną, wracamy do Osowej.

II. Wyasfaltowaną drogą udajemy się w stronę ul. Spacerowej i po przecięciu obwodnicy dochodzimy do przystanku autobusowego w Wysokiej.

III. Wyasfaltowaną drogą udajemy się do Doliny Świemirowskiej (ul. M. Reja) i kończymy wycieczkę na stacji SKM Sopot-Wyścigi.

IV. Wybór trasy pozostawiamy inwencji Państwa.

W wędrówce na pewno pomoże dokładna mapa lasu sopockiego (1:15000), która została wydana latem 1995 r.

1. Widoczna na załączonej mapce druga, równoległa linia bocznica prowadzi do zakładu POLIFARB.
2. Informację podał mgr A. Garbalewski, pracownik Zarządu Parków Krajobrazowych w Gdańsku.
3. Na początku Doliny Czystej Wody (przy Drodze Marnych Mostów) w Oliwie napotkałem w 1992 r. także storczyka plamistego *Dactylorhiza maculata* oraz unikatowego *Dactylorhiza praetermissa*, znanego z 3 stanowisk z okolicy Kartuz.

*(Wszystkie fotografie i rysunki autora)*

*Marcin S. Wilga*
*Wydział Mechaniczny*




# Ogólnopolska konferencja "KOROZJA'96" - TEORIA i PRAKTYKA

## POLITECHNIKA GDAŃSKA, 17 - 20 WRZEŚNIA 1996

Katedra Technologii Zabezpieczeń Przeciwkorozyjnych Wydziału Chemicznego naszej Uczelni organizuje konferencję korozyjną i wystawę środków oraz technik zabezpieczeń przeciwkorozyjnych.

Celem konferencji jest:

- przegląd światowego stanu wiedzy w zakresie naukowych, technicznych, ekologicznych, ekonomicznych, prawnych i edukacyjnych aspektów korozji oraz jej zwalczania, dyskusja i wymiana doświadczeń oraz integracja środowiska polskich korozjonistów,
- stworzenie okazji do nawiązania kontaktów między teoretykami a praktykami,
- doprowadzenie do wzrostu zainteresowania społeczeństwa problematyką korozyjną i uświadomienie możliwości ograniczenia skutków korozji,
- szerokie przedyskutowanie strategii i programu walki z korozją w Polsce w latach 1997- 2000 i następnych.

Intensywnie rozwijająca się gospodarka narodowa ponosi zbyt duże straty spowodowane korozją, sięgające 6 - 10% dochodu narodowego brutto (DNB). Restrukturyzacja naszego przemysłu i gospodarki stwarza warunki do podjęcia zdecydowanych działań, których wynikiem powinno być zmniejszenie strat korozyjnych do poziomu 3% DNB.

Dotychczas zgłosiło się około 250 uczestników, w tym 25 zagranicznych z Anglii, Brazylii, Bułgarii, Czech, Francji, Hiszpanii, Indii, Japonii, Litwy, Łotwy, Niemiec, Rosji, Rumunii, Słowacji, Ukrainy, USA, Włoch.

Referaty plenarne wygłoszą:

- dr J.E.O. Mayne z Uniwersytetu Cambridge: "The Theory of the Inhibition of the Corrosion of Iron and Aluminium",
- prof. dr F. Dabosi z Uniwersytetu w Tuluzie: "Some Aspects of Surface and Interface Reactivity on Corrosion and Protection of Metallic Materials",
- doc. dr inż. M. Schütze z Dechema Karl - Winnacher Institute: "Intermetallic Titanium Aluminides - Importance of Oxidation Resistance for Applications",
- prof. zw. dr hab. inż. R. Juchniewicz z Politechniki Gdańskiej: "Strategia zwalczania korozji w gospodarce polskiej".

W wystawie 25 firm krajowych i zagranicznych przedstawi nowości w środkach i technikach zwalczania korozji.

Organizatorzy konferencji przewidują szereg spotkań towarzyskich, które umożliwią uczestnikom bliższe poznanie i wymianę poglądów.

Miejscem obrad konferencji i towarzyszącej jej wystawy będą pomieszczenia Gmachu Głównego Politechniki Gdańskiej.

Informacje można uzyskać w sekretariacie konferencji: mgr inż. Elżbieta Stankiewicz, mgr inż. Joanna Majewska; tel. 47 10 92, 47 14 40.

*Romuald Juchniewicz*
*Wydział Chemiczny*



# Międzynarodowa konferencja "Problemy żeglugi morskiej i strefy brzegowej oraz żeglugi śródlądowej krajów Europy Wschodniej"

## "OCHRONA ŚRODOWISKA W ROBOTACH CZERPALNYCH"

W dniach od 1 do 5 września 1996 roku organizowana jest przez Katedrę Budownictwa Morskiego Politechniki Gdańskiej przy udziale Międzynarodowego Stowarzyszenia Kongresów Żeglugi PIANC (Permanent International Association of Navigation Congresses) oraz Centralnego Stowarzyszenia Pogłębiarskiego CEDA (Central Dredging Association) międzynarodowa konferencja poświęcona żegludze morskiej i śródlądowej Krajów Europy Wschodniej oraz ochronie środowiska w robotach czerpalnych.

Tematyka konferencji obejmuje:

a) żeglugę śródlądową w krajach Europy Wschodniej i jej powiązanie z innymi krajami (stan istniejący oraz dalszy rozwój);

b) żeglugę morską w Krajach Europy Wschodniej ze szczególnym zwróceniem uwagi na żeglugę na akwenach różnych mórz (Bałtyk, Morze Czarne, Adriatyk) oraz wzdłuż brzegów tych mórz (stan istniejący oraz dalszy rozwój);

c) konkurencyjność żeglownych dróg wodnych;

d) zanieczyszczenie różnych mórz w wyniku zanieczyszczeń niesionych przez rzeki, mające swoje ujście w rozpatrywanych morzach; zanieczyszczony urobek z robót pogłębiarskich prowadzonych w zanieczyszczonych osadach dennych;

e) zagadnienia brzegowe w krajach Europy Wschodniej ze szczególnym uwzględnieniem zanieczyszczeń osadów, brzegów i portów; zarządzanie strefą brzegową;

f) szczególne obszary żeglugi (np. żegluga kabotażowa z portów skandynawskich do portów morskich i rzecznych w Północno-Wschodniej Europie);

g) roboty czerpalne i odkładanie urobku na dnie pełnego morza;

h) użytkowanie urobku z robót czerpalnych.

Obrady, które odbędą się w Auli Politechniki Gdańskiej, obejmować będą cztery sesje poświęcone wymienionym wyżej zagadnieniom, przy czym przewiduje się poświęcenie dużej ilości czasu na dyskusję oraz wzajemną wymianę poglądów na tematy poruszone w wygłoszonych referatach. Wszystkie zgłoszone referaty wydrukowane zostaną w materiałach konferencyjnych. Planowane spotkania, referaty i dyskusje, jak i wydane materiały konferencyjne powinny przyczynić się do nawiązania współpracy w zakresie żeglugi tak między jednostkami naukowymi, jak i przedsiębiorstwami żeglugowymi.

*Bolesław Mazurkiewicz*
*Wydział Inżynierii Środowiska*

# Międzynarodowe Sympozjum
# 6th International Symposium on Molecular Aspects of Chemotherapy

Międzynarodowe Sympozjum pn. "6th International Symposium on Molecular Aspects of Chemotherapy, które ma się odbyć w Gdańsku w dniach 9-12 lipca 1997r., jest organizowane przez Komitet Nauk o Leku PAN i Politechnikę Gdańską (Wydział Chemiczny, Katedra Technologii Leków i Biochemii). Impreza odbędzie się pod auspicjami International Society of Chemotherapy. W skład Komitetu Organizacyjnego wchodzi osiem osób reprezentujących naukę polską. Przewodniczącym Komitetu Organizacyjnego jest, po raz szósty, prof. dr Edward Borowski z Politechniki Gdańskiej. Powołany jest także Międzynarodowy Komitet Doradczy (International Advisory Committee), w którego skład wchodzi czternaście osób reprezentujących naukę światową.

Celem Sympozjum jest spotkanie naukowców reprezentujących różne dyscypliny związane z multidyscyplinarną problematyką molekularnych podstaw racjonalnego projektowania nowych leków -chemoterapeutyków. Prezentowane wyniki powinny przyczynić się do postępu w dziedzinie projektowania leków. Organizatorzy przewidują odbycie pięciu sesji, na których około 25 czołowych światowych naukowców, jako zaproszonych wykładowców, wygłosi plenarne i półgodzinne wykłady na temat najnowszych osiągnięć nauki światowej w zakresie chemoterapii molekularnej. Ponadto odbędzie się sesja posterowa oraz przedstawione zostaną doniesienia ustne.

Program Sympozjum obejmuje następujące grupy tematyczne:

- rola czynników struktury we właściwościach biologicznych związków czynnych,
- molekularne mechanizmy oddziaływania ciał czynnych z receptorami (targetami - kwasy nukleinowe, enzymy, błony itp.),
- molekularne mechanizmy selektywności działania leków, molekularne mechaniczny oporności na działanie leków,
- nowe receptory (targety) i prototypy leków (związki wiodące),
- biodystrybucja leków (transport, aktywacja i dezaktywacja metaboliczna, wybiórcza dostępność w tkankach),
- racjonalne projektowanie leków (wraz z modelowaniem molekularnym),
- chemia bioorganiczna i mechanizmy działania związków immunomodelujących,
- molekularne podstawy terapii "różnicowania komórkowego".

Wymienione wyżej grupy tematyczne będą związane z problematyką związków przeciwnowotworowych, przeciwwirusowych (głównie AIDS), przeciwgrzybowych, przeciwpasożytniczych i przeciwbakteryjnych.

Materiały Sympozjum zostaną opublikowane jako:

- książka abstraktowa Sympozjum,
- doniesienia posterowe i ustne w postaci komunikatów jako specjalny numer czasopisma "Acta Biochimica Polonica",
- pełne teksty wygłoszonych wykładów jako specjalny tom międzynarodowego czasopisma naukowego "Pharmacology & Therapeutics", wydawanego przez Pergamon Press, USA.

Konferencja ma charakter unikatowy i dlatego jest szeroko znaną i respektowaną w świecie imprezą. Sympozja odbywają się zawsze w Gdańsku pod auspicjami International Society of Chemotherapy. Pierwsze Sympozjum odbyło się w 1984 roku, kolejne w latach 1988, 1991, 1993 i 1995. Materiały poprzednich Sympozjów publikowane były kolejno jako specjalne tomy przez: Bioscience Ediprint, Szwajcaria ("Drugs under Experimental and Clinical Research"); Pergamon Press, USA ("Pharmacology & Therapeutics ); Springer Verlag, Niemcy; PWN, Polska; Pergamon Press, USA ("Pharmacology & Therapeutics); PAN, Polska ("Acta Biochimica Polonica").

*Edward Borowski*
*Wydział Chemiczny*




# Międzynarodowe Seminarium
# "ZWIĘKSZENIE NOŚNOŚCI I GŁĘBOKOŚCI ISTNIEJĄCYCH NABRZEŻY"

W dniach od 26 do 28 maja 1997 roku Katedra Budownictwa Morskiego . Politechniki Gdańskiej organizuje IV Międzynarodowe Seminarium na temat "Zwiększenie nośności i głębokości istniejących nabrzeży".

Tematyka Seminarium jest następująca:

a) Wpływ zmian przeznaczenia istniejących nabrzeży na zmiany ich obciążenia i zakresy koniecznej przebudowy.

b) Wpływ stopnia zniszczenia konstrukcji nabrzeża na warunki jego bezpiecznej eksploatacji.

c) Metody oceny stopnia zniszczenia konstrukcji nabrzeży.

d) Metody i sposoby zwiększenia głębokości istniejących nabrzeży

e) Metody i sposoby zwiększenia nośności istniejących nabrzeży.

f) Przystosowanie nabrzeży do nowych urządzeń dźwignicowych.

g) Przystosowanie nabrzeży do nowych typów statków.

h) Kierunki zmian urządzeń cumowniczo - odbojowych w warunkach koniecznego zwiększenia nośności i głębokości istniejących nabrzeży.

i) Modernizacja nawierzchni nabrzeży.

j) Zabezpieczenie istniejących nabrzeży przez niszczeniem oraz zalecenia dotyczące stałych przeglądów i napraw.

Wszystkie zgłoszone referaty zostaną wydrukowane. Przewiduje się, że referaty te stanowić będą podstawę realizacji szeregu projektów przebudowy nabrzeży, koniecznych szczególnie w polskich portach.

*Bolesław Mazurkiewicz*
*Wydział Inżynierii Środowiska*

# O pewnym gdańskim skarbcu

Pierwszy raz zetknąłem się ze skarbcem bankowym jakoś w początku czerwca 1936 r. przed naszym wyjazdem na wakacje nad morze. Pomagałem Mamie zanieść wartościowe sztućce do dzierżawionej przez Rodziców skrytki w skarbcu bankowym, która znajdowała się w Banku Związku Spółek Zarobkowych. Bank ten mieścił się w centrum Bydgoszczy przy placu Teatralnym, gdzie w pierzei wschodniej zajmował budynek (nr 4). Dziś znajduje się tam Pomorski Bank Kredytowy.

Z domu Mama zabrała skomplikowane klucze do naszej skrytki, a po przyjściu do Banku zwróciła się do wyższego urzędnika. Sprowadził on nas do podziemia i swoimi kluczami otworzył potężną kratę blokującą dostęp do przedsionka skarbcowego. Tam dopiero znajdowały się pancerne drzwi, wiodące do samego skarbca, opatrzone w zamek szyfrowy i parę innych, zwyczajnych. Wpuścił nas do tej komory, a sam pozostał w przedsionku, skąd nie mógł obserwować, co wkładamy do skrytki. Mama wyciągnęła naszą "szufladkę" żelazną i przyniesionymi kluczami ją otworzyła. Cały przyniesiony ładunek łatwo się tam zmieścił; dokumenty i papiery wartościowe Rodzice przechowywali w odrębnej szufladce. Po zakończeniu naszych działań Mama przywołała urzędnika, który zamknął za nami drzwi pancerne, a następnie kratę chroniącą przedsionek. Ta przezorność Rodziców była uzasadniona, bo podczas poprzednich wakacji włamano się do naszego mieszkania przy 20 Stycznia 5.

Jesienią 1949 r. wracałem z Politechniki do Oliwy, gdzie byłem zakwaterowany u przyjaciół. Tramwaj jeździł ruchem wahadłowym po jednym torze i w Centrum Wrzeszcza, koło Partyzantów, trzeba się było przesiadać, by dojechać do zburzonego wiaduktu kolejowego koło zajezdni. Nie warto było czekać na przyjazd wagonów z Bramy Oliwskiej (komunikacji z Centrum jeszcze nie było), więc poszedłem pieszo, prawym chodnikiem Grunwaldzkiej. Pomiędzy Waryńskiego (wówczas Libermanna) a Konopnickiej - chyba na wysokości numeru 67 mijałem kompletnie wypalony budynek, gdzie poprzednio był jakiś bank. Na ścianie frontowej tej ruiny spostrzegłem wykonane z brązu duże okucie, na którym dało się przeczytać napis, że jest to "Bodepanzer". Przyjechawszy na święta do Rodziców zapytałem, co to może oznaczać. Tata objaśnił, że jest to zamknięcie kanału wrzutowego tak zwanego "skarbca nocnego". Dzierżawca w dowolnej porze otwiera drzwiczki i wrzuca zaplombowany woreczek z pieniędzmi. Wpada on do pomieszczenia skarbca podziemnego, następnego dnia zostaje otwarty i zaliczony na dobro dzierżawcy klucza. Jakoś w roku 1946 czy 1947 Narodowy Bank Polski na siedzibę swego oddziału we Wrzeszczu odbudował parter ruiny na rogu Grunwaldzkiej i Jaśkowej Doliny. Od wielu lat pod adresem Jaśkowa Dolina 1 działa sklep towarów importowanych. Podczas studiów mieszkałem przez dwa lata na Sobótki i spostrzegłem, że NBP w ścianę swej placówki wstawił te drzwiczki wrzutowe nocnego skarbca, wymontowane z ruiny przy Grunwaldzkiej. Okucie to, bezużyteczne, tkwi tam nadal, a jego wygląd pokazuje fotografia z roku 1993.

Inne moje wspomnienie nie dotyczy skarbca w ścisłym znaczeniu tego słowa, lecz niewielkiej kasy pancernej, podobnej do tej, która przed wojną stała w kancelarii mojego Ojca. Wiosną 1946 r. chciałem pożyczyć notatki od Władka, który mieszkał w Nowym Porcie przy Władysława IV nr 11. Przyjechałem tramwajem do przystanku przy Partyzantów, a następnie musiałem dojść do Klinicznej, by złapać trójkę, jadącą do



Portu. W tym czasie nie była jeszcze odbudowana linia nr pięć, która później prowadziła z ulicy Libermanna (teraz Waryńskiego) przez Chrobrego, Gdańską i przez Brzeźno do Nowego Portu. Podczas przechodzenia przez plac Komorowskiego spostrzegłem na Lelewela, przy rogu Niedziałkowskiego (Legionów) grupę zaaferowanych mężczyzn, którzy wykonywali odgruzowanie spalanej posesji. Parter w następnym okresie został odbudowany i gdzieś do końca lat sześćdziesiątych była tam pracownia krawiecka oraz antykwariat księgarski. Pracownicy ci zawzięcie dyskutowali na temat, co zrobić z odkopaną właśnie kasą pancerną. Podszedłem i spostrzegłem, że była ona



zamknięta i nie rozpruta, więc zachowała pewnie swoją zawartość. Nie czekając na wynik tej dysputy, podążyłem dalej przez Mickiewicza, Roosevelta (Hallera) do Klinicznej.

Ale najistotniejsze są moje obserwacje poczynione chyba wiosną 1950 r. przy Długim Targu. Odbudowa domów przy Długiej była już rozpoczęta, zaś przy Długim Targu odbywało się przygotowywanie działek pod zabudowę. Ciekaw postępów tych prac, dość często spacerowałem w tamtej okolicy. Pewnego dnia moją uwagę zwrócił hałas młota pneumatycznego, który był używany przy rozkruszaniu stropu piwnicznego na południowej stronie Długiego Targu. Robota postępowała powoli, gdyż strop ten miał niezwykle wytrzymałą konstrukcję. Odstęp pomiędzy dwoma dźwigarami dwuteowymi był wypełniony przez dwie zużyte szyny kolejowe. Między tymi elementami stalowymi znajdowały się wmurowane zwykle cegły. Zaintrygowany takim sposobem budowania przyszedłem ponownie, a wówczas strop był już usunięty. W kondygnacji podziemnej widać było wyraźnie solidny skarbiec.

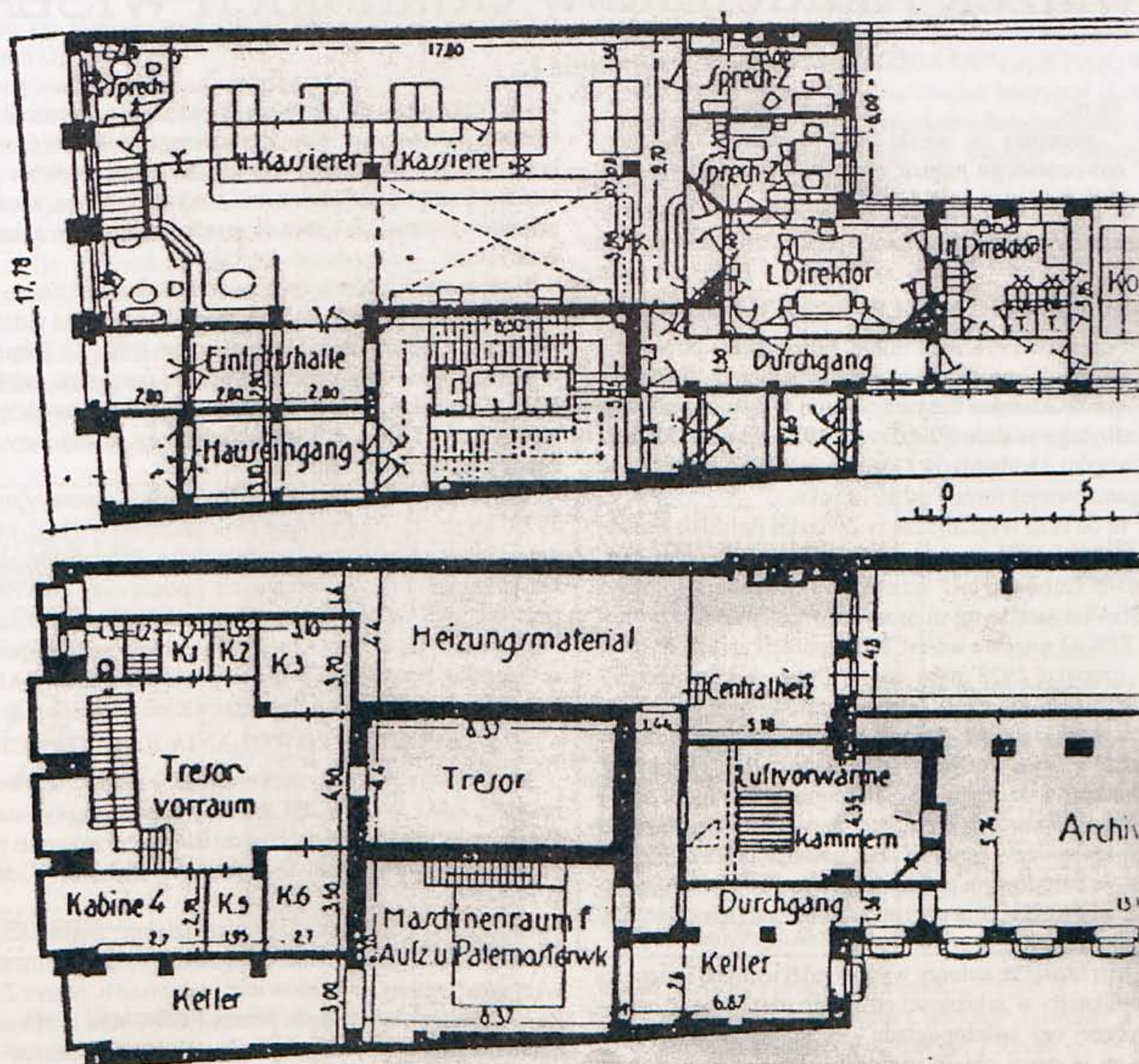
W jego ścianie równoległej do ulicy znajdowały się zamknięte drzwi stalowe, zaopatrzone między innymi w zamknięcie szyfrowe. Przy ścianie bocznej widać było dość obszerne pomieszczenie, które czyniło wrażenie, że było wartownią strażnika skarbca. Było ono zupełnie puste, jeżeli pominąć znaczną stertę gruzu betonowego. Gruz ten pochodził ze sporego wyłomu, wykonanego w grubej ścianie samego skarbca. Obrys tego otworu wskazywał, że został on wykonany sposobem mechanicznym, a nie za pomocą materiału wybuchowego.

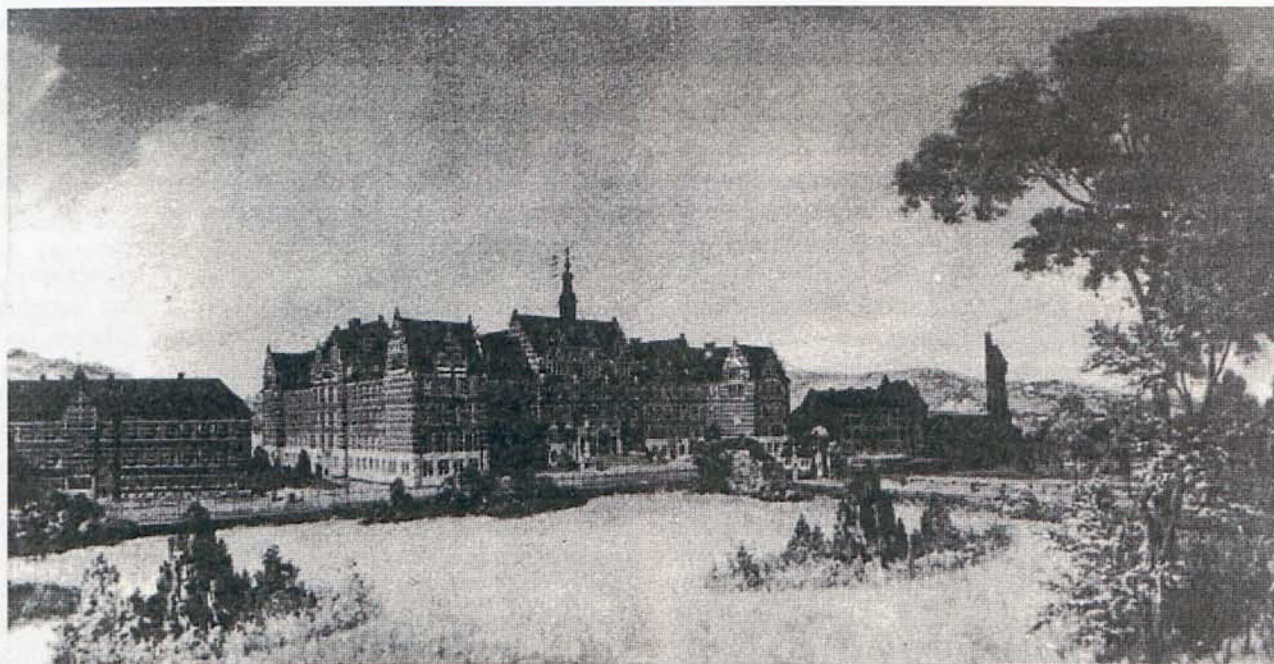
W samej komorze skarbcowej znajdowały się zdewastowane szafy z szufladkami depozytowymi. Wszystkie były spustoszone, i to wcześniej, niż dotarł tam pożar, który spowodował deformacje stalowych części wyposażenia. Tego rabunku nie dokonali Niemcy przed opuszczeniem Gdańska, bo podczas walk nie mieli czasu na rozbijanie betonowej ściany i mogli przecież łatwo sprowadzić tych pracowników banku, którzy mieli klucze do skarbca.

Na tym właściwie mógłbym zakończyć to opowiadanie, ale coś jeszcze chcę dorzucić. Od roku 1990 zbieram reprodukcje fotografii dawnego Gdańska. Przy tej okazji dotarłem do obszernego tomu pt. "Danzig und seine Bauten", wydanego w roku 1908, gdzie znalazłem wiele bardzo istotnych zdjęć. Przy kolejnym wertowaniu tego wydawnictwa, na stronach 229-231, znalazłem opis budynków bankowych, jakie w początku stulecia istniały w centrum miasta. W tym tekście znajdują się też plany przyziemia oraz piwnic nowego wówczas budynku bankowego "Norddeutsche Kreditanstalt", wzniesionego przy Długim Targu 17 i 19. Powiększone wycinki planu frontowej części tego obiektu stanowią załącznik do tego opowiadania. Fotografia frontu tego budynku pochodzi natomiast z innej publikacji: "Werkennet Danzig?", wydanej koło roku 1930.

I to by było wszystko, co mam do opowiedzenia na ten temat.

*Jerzy Sawicki*
*Wydział Elektryczny*





*Politechnika Gdańska w latach 1904-1918.*
*(Ze zbioru W. Heppnera)*

# Polska Korporacja Akademicka "Związek Akademików Gdańskich WISŁA"

**Część I**

*Motto:*
*"...popełnia się wielki błąd osądzając z naszego, nowoczesnego punktu widzenia dawne normy i zasady postępowania."*

*Prof. Ahmed Fakhry " Piramidy " (Wyd. PWN; Warszawa; 1965; str. 133).*

## WSTĘP

Dnia 29 czerwca 1996 roku minie **75. rocznica** powołania pierwszej polskiej korporacji akademickiej na Politechnice Wolnego Miasta Gdańska. Fakt ten nastąpił w wyniku realizacji uchwały odbytego w dniu 29 czerwca 1921 roku w Gdańsku Zjazdu "Związku Akademików Gdańskich Wisła", który istniał już w zorganizowanej formie od 1913 roku.

Należy tu od razu wyjaśnić, że w Związku Polskich Korporacji Akademickich Korporacji ZAG WISŁA przyznano tzw. "starszeństwo korporacyjne" od roku 1913. Lokowało to K! ZAG WISŁA na zaszczytnym **ósmym** (w kolejności przyjmowania do ZPKA) miejscu wśród 78 korporacji zrzeszonych w ZPKA w czerwcu 1928 roku (por. "Rocznik korporacyjny 1828-1928"; str. 79-80; cz. II - strona tytułowa na zdjęciu).

Ostatnio w artykule M. Staneckiego pt. "Wiwat wolnych burszów stan" ("Myśl Polska"; Nr 2; marzec 1996) napisano: "... O ruchu korporacyjnym albo się nie mówi w ogóle, albo mówi się źle. Podstawowe zarzuty to: antysemityzm, bo przed wojną ruch ten walczył o polski stan posiadania; faszyzm, bo stał na gruncie narodowym polskim; seksizm, bo zrzeszał tylko mężczyzn; snobizm, bo nie przyjmował wszystkich chętnych, i wiele, wiele innych...".

Często zdarza się, że autorzy wypowiedzi ustnych i różnego rodzaju publikacji - w zależności od swego nastawienia, orientacji politycznej czy światopoglądu - akcentują zwykle odpowiadające im w danej chwili problemy. Wykazują przy tym w swej argumentacji - oględnie mówiąc - nieznajomość genezy i historii polskiego ruchu korporacyjnego. Podkreślić też należy brak powoływania się na wiarygodne dane źródłowe i dokumenty. Często bowiem są one trudno dostępne z uwagi na przechowywanie ich - jako cennych pamiątek - w rękach prywatnych.

Podam przykładowo, że w swoim artykule "Pisząc o Korporacjach" (por. czasopismo "Z historii Politechniki Gdańskiej"; Nr 3, maj 1995; wyd. PG) wymieniłem tylko 32 dokumenty - w swym zbiorze mam o wiele więcej - dotyczące działalności K! ZAG WISŁA. Zaledwie jeden z nich, a mianowicie "Szkic historyczny..." (por. zdjęcie okładki) jest do tej pory szerzej znany i wykorzystywany.

Jak podaje wspomniany już "Rocznik Korporacyjny 1828-1928" na str. 25: "... zupełnie samodzielnie (W.H.: tj. niezależnie od innych ośrodków akademickich w Polsce) - przechodząc szereg przemian organizacyjnych - począwszy od 1904 roku, tzn. od chwili zjawienia się pierwszych studentów Polaków na Politechnice Gdańskiej - tworzy się polski ruch korporacyjny w Gdańsku, przyjmując w końcu postać korporacji ZAG WISŁA, która staje się odtąd jego krzewicielką i opiekunką...".

## PRZYCZYNY POWOŁANIA KORPORACJI

Bezpośrednią przyczyną powołania w dniu 25 czerwca 1921 roku K! ZAG WISŁA był znaczny wzrost liczby studentów Polaków, którzy chcieli należeć do istniejącej wówczas polskiej organizacji pod nazwą "Związek Akademików Gdańskich WISŁA".

Studenci ci pochodzili z różnych dzielnic, znajdującej się do niedawna pod rządami zaborców, Polski. Reprezentowane były wszystkie regiony, a mianowicie - jak pisze b. prezes Związku Zawodowego Literatów, b. prezes PEN-Clubu i członek Akademii Literatury - Ferdynand Goetel w swej książce "Czasy

wojny" (wyd. GRAF; Gdańsk; 1990; str. 5) "... rzeczowy Śląsk, rozważne Poznańskie, przemądrzały Kraków, dzielne Mazowsze, swawolna Warszawa, nieufne Wilno i skłonny do uniesień Lwów...". Oczywiście byli też przedstawiciele Pomorza.

Jak pisze w swym "Szkicu historycznym..." Bronisław Bukowski: "... W semestrze letnim 1921 roku liczba członków "ZAG; WISŁA" doszła do 54. W każdym prawie tygodniu przybywali nowi i dawniejsi członkowie, zwolnieni z wojska... W semestrze tym wystąpiła zupełnie wyraźnie konieczność zdecydowania formy organizacyjnej, wobec różnorodności elementów należących do Związku. Toteż zwołany na 29.VI.1921 r. Zjazd byłych członków, przy równoczesnym obchodzie rocznicy założenia Związku, przy udziale 10 członków protektorów, poddał dotychczasowe statuty gruntownej rewizji i uchwalił: a) ZAG WISŁA jest korporacją, która przyjmuje członków według **własnego** wyboru...

Równocześnie uchwalono zorganizowanie "Bratniej Pomocy", która by obejmowała wszystkie... związki polskie przy Politechnice Gdańskiej, jak również Polaków nie zrzeszonych...".

B. Bukowski pisze też: "... korporacja ZAG WISŁA nie przestała być - po stworzeniu ogólnego Zrzeszenia Studentów Polaków Politechniki Gdańskiej "Bratnia Pomoc" - tym "genius loci", który czuje się odpowiedzialnym za wszystko, co się na terenie działania dzieje, świadoma swej roli spadkobiercy tej spuścizny duchowej, którą przekazała jej zahartowana w ciężkiej walce narodowej, na prawie straconej placówce, generacja przedwojenna (W.H.: przed I wojną światową), a duch jej dziejów da się streścić w haśle: OMNIA PRO PATRIA - wszystko dla Ojczyzny".

Nie mniej ważną przyczyną powołania K! ZAG WISŁA była konieczność dostosowania form organizacyjnych polskich studentów do takich, jakie posiadali studenci innych narodowości studiujący wówczas na Politechnice Wolnego Miasta Gdańska. Jako korporacja ZAG WISŁA stała się równorzędnym partnerem w stosunku do innych stowarzyszeń o charakterze korporacyjnym. Nie ustępowała im też liczebnością członków. W tym czasie istniało takich stowarzyszeń na uczelni sporo, a mianowicie: około 15 niemieckich, jedno bułgarskie, jedno estońskie, dwa rosyjskie, trzy ukraińskie oraz dwa żydowskie.

Podkreślić należy, że studenci-obywatele polscy, należący do mniejszości narodowych w Polsce, nie utrzymywali na ogół kontaktów ze studentami-Polakami.



*Zdjęcie grupy Członków-założycieli ZAG. Stoją od lewej: Fr. Głowacki, J. Rüdiger, J. Iwicki, M. Męczykowski, E. Zieleniewski. Siedzą od lewej: adwokat dr M. Marchlewski, B. Bukowski, E. Reszke, NN. (Ze zbioru W. Heppnera)*

## ZARYS DZIEJÓW "ZWIĄZKU AKADEMIKÓW GDAŃSKICH" do 1921 roku

Podstawowym materiałem do przedstawienia tego tematu jest opracowanie inż. B. Bukowskiego (por. zdjęcie okładki).

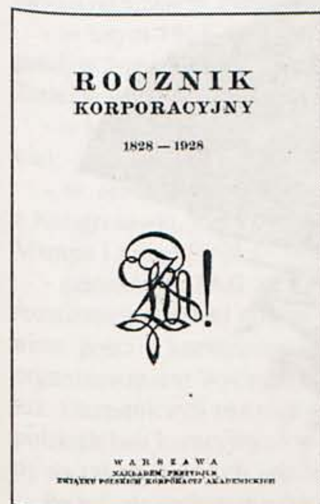
Temat ten opracował też - na podstawie ww. źródła - S.Mikos w swej książce "Polacy na politechnice w Gdańsku w latach 1904 - 1939" (PWN; Warszawa; 1987) oraz J. Szews w książce " Filomaci Pomorscy - Tajne związki młodzieży polskiej na Pomorzu Gdańskim w latach 1830-1920" (wyd. PAN; Warszawa; 1992). Dr J. Szews w swej książce korzystał dodatkowo z korespondencji z kilkoma Członkami Założycielami ZAG.

Również i ja - opracowując ten rozdział - skorzystałem z opracowania B. Bukowskiego.

Dzieje ZAG - poprzednika korporacji K! ZAG WISŁA - można podzielić na pewne okresy o wyraźnych cezurach historycznych.

### OKRES PIERWSZY - od sem. zimowego 1904 do sem. letniego 1913 r.

Związek był wówczas luźnym stowarzyszeniem bez nazwy, lecz o ukształtowanej już w ogólnych zarysach formie organizacyjnej i zdecydowanej ideologii. Początkowo życie kolonii



ROCZNIK
KORPORACYJNY
1828 — 1928

WARSZAWA

*Strona tytułowa "Rocznika ..." (Ze zbioru W. Heppnera)*



SZKIC HISTORYCZNY
Polskiej Korporacji Akademickiej
„Z. A. G. WISŁA" w Gdańsku

Opracował inż. B. BUKOWSKI

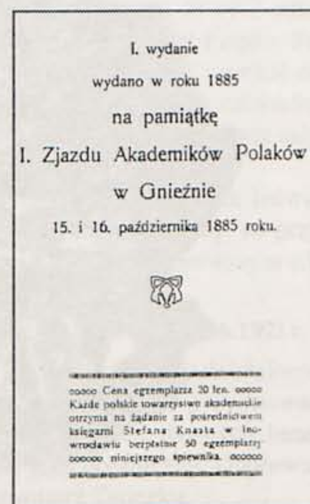
WARSZAWA 1927
Nakładem Filistrów Gdańskiej Korporacji „Z. A. G. Wisła" w Warszawie.

*Strona tytułowa "Szkicu..." (Ze zbioru W. Heppnera)*



Śpiewnik
akademicki

Nakładem W. Wąsowicza
1914



I. wydanie
wydano w roku 1885
na pamiątkę
I. Zjazdu Akademików Polaków
w Gnieźnie
15. i 16. października 1885 roku.

Cena egzemplarza 30 fen. Każde polskie towarzystwo akademickie otrzyma na żądanie za pośrednictwem księgarni Stefana Knasta w Inowrocławiu bezpłatnie 50 egzemplarzy niniejszego śpiewnika.

*Strona tytułowa i druga "Śpiewnika..." wyd. II z 1914 r. Do zbioru W. Heppnera przekazał Com! mgr Sylwester Kubera z korporacji K! Lechia-Poznań*

polskiej ( 5-7 członków) wyrażało się w zwykłych stosunkach towarzyskich, w przygodnym abonowaniu prasy oraz w nawiązywaniu kontaktów z "obywatelstwem" gdańskim, na które składała się nieliczna garstka inteligencji miejscowej pochodzenia polskiego.

Jedynym ważnym, ale za to w swych skutkach doniosłym wydarzeniem, był bal akademicki, który odbył się w semestrze zimowym 1906/07. Na balu tym po raz pierwszy akademicy polscy zetknęli się z szerszym kołem społeczeństwa gdańskiego i pomorskiego. Sami zaś akademicy poczuli, może po raz pierwszy, że wśród ogółu studentów tworzą osobną grupę.

Spotykano się codziennie na Politechnice o godzinie 10.00 podczas przerwy, na tym samym miejscu. (W.H.: miejsce spotkań przy filarze w holu na I piętrze Gmachu Głównego Politechniki przed obecną Salą Senatu Uczelni - było do 1939 roku tradycyjnym miejscem codziennych konwentów K! ZAG WISŁA).

Ówczesnym zwyczajem wszystkich akademików różnych nacji spotykano się prawie codziennie w kawiarniach, a raz w tygodniu z obywatelstwem gdańskim w restauracji, gdzie wesoło przy kręglach i piwie spędzano czas.

Co sobotę zaczęto urządzać zebrania naukowe i towarzyskie w domu dr. Kubacza (W.H.: znany działacz Polonii Gdańskiej), który przez długi czas był patronem Związku. Na zebraniach tych wygłaszano referaty lub czytano dzieła autorów polskich. Do sem. letn. 1908 roku seniorem Związku (prezesem) był Jerzy Beill. Potem, w latach 1909-1912, Alfons Hoffman.

Warto tu zaznaczyć, że zarówno inż. B. Bukowski, jak i inż. A. Hoffman (po 1945 roku byli profesorami Politechniki Gdańskiej) zostali uhonorowani umieszczeniem ich obszernych biogramów w "Słowniku Biograficznym Techników Polskich" wydawanym przez Komitet Redakcyjny i Redakcję Federacji Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych w Warszawie. W sześciu wydanych zeszytach (Nr 1 - Nr 6) zamieszczono 817 biogramów. Dziękuję w tym miejscu Comilitonowi Tadeuszowi Skarzyńskiemu (członkowi korporacji K! ARKONIA) - do 1995 roku Naczelnemu Redaktorowi SBTP - za zwrócenie mi uwagi, że w "Słowniku..." znajduje się szereg biogramów byłych studentów Politechniki w Gdańsku z lat 1904 - 1939.

W semestrze letnim 1908 roku A. Hoffman założył w Gdańsku towarzystwo śpiewacze "LUTNIA". Wstąpili do niego wszyscy studenci-Polacy. Urządzano np. wspólne wycieczki na Kaszuby. "LUTNIA" stała się czasowo terenem dalszego rozwoju związku akademickiego. Zyskała na tym "LUTNIA", lecz zyskało jeszcze więcej Koło Akademickie, które spajała praca ideowa i nić wspólnych przeżyć i wrażeń.

W tym semestrze Związek zajął się po raz pierwszy wysyłką gdańskich polskich dzieci na wakacje do majątków obywateli polskich na Pomorzu. Akcję tę kontynuowano w następnych latach.

Współżycie wśród polskich studentów zacieśnia się. Z dobrowolnych składek założono bibliotekę naukową i beletrystyczną.

W sem. letnim 1911 roku kończy studia na Politechnice w Gdańsku pierwszy Polak inż. J. Beill. W sem. zimowym 1911 roku zdaje egzamin dyplomowy inż. A. Hoffman. Na jego miejsce seniorem Związku zostaje Franciszek Fojut, a spadkobiercą pracy w "LUTNI" Tadeusz Wroźny.

**OKRES DRUGI (lata 1913 -1914)**

W sem. letnim 1913 roku, po raz pierwszy od istnienia politechniki immatrykulowało się jednocześnie pięciu nowych studentów Polaków. W tym czasie bardzo czynnie współpracował ze Związkiem znany działacz społeczny, mecenas dr Marchlewski.

W dniu 24 maja 1913 roku odbyło się pierwsze, historyczne zebranie Związku pod nazwą "ZWIĄZEK AKADEMIKÓW GDAŃSKICH". W zebraniu założycielskim udział wzięli: Franciszek Fojut, Edward Reszke, Medard Męczykowski, Tadeusz Woźny, Edmund Zieleniewski, Józef Iwicki oraz nowo przybyli Bronisław Bukowski, Brunon Litewski, Franciszek Głowacki, Alojzy Wróblewski i Hipolit Zimny.

Po raz pierwszy studenci-Polacy przez usta swego dotychczasowego prezesa skonkretyzowali swe dążenia i określili formę działania:

- członkiem Związku może zostać każdy student-Polak, kształcący się na Politechnice w Gdańsku, o ile nie jest człowiekiem nieetycznym,
- związkiem kieruje prezes, mający do pomocy sekretarza i skarbnika,



*Odznaka ZAG WISŁA - typ I. Na umieszczonej na maszcie chorągwi, zwróconej pod wiatr, jest ręka z mieczem - znak kaprów królewskich. (Ze zbioru W. Heppnera)*



*Odznaka ZAG WISŁA - typ II. Na trzech chorągwiach, nieprawidłowo zwróconych pod wiatr, są orły. Odznaka ta znajduje się na jednym z pól tarczy herbowej korporacji ZAG WISŁA. (Ze zbioru W. Heppnera)*

- związek rozporządza własną kasą i biblioteką,

- każdy członek obowiązany jest uczęszczać na zebrania naukowe, które odbywają się raz na tydzień, oraz na codzienne konwenty na politechnice i to pod karą pieniężną,

- każdy członek płaci składkę miesięczną, której wysokość określa zebranie ( początkowo ustalono w wysokości 1 Mn).

Oprócz zebrań naukowych odbywały się zebrania towarzyskie, najczęściej u E. Zieleniewskiego. Miał on bowiem na swej kwaterze fortepian i przechowywał bibliotekę związkową.

Na zebraniu organizacyjnym na miejsce ustępującego prezesa F. Fojuta wybrano J. Męczykowskiego, na sekretarza E. Zieleniewskiego i na skarbnika J. Iwickiego. Ponadto uchwalono występować odtąd wszędzie gremialnie pod nazwą "ZWIĄZEK AKADEMIKÓW GDAŃSKICH" (ZAG).

Statut nie został co prawda spisany, aż do wybuchu I wojny, aby nie narażać, w razie rewizji policyjnej, całej młodej organizacji na zagładę, lecz wytyczne te wryły się w pamięć wszystkich i odtąd całe życie związkowe na nich się opierało.

Okres lat 1913-1914 był najżywotniejszym w rozwoju Związku. Przytoczę tu kilka wydarzeń z tego okresu:

- od początku istnienia Związku prawie co niedzielę urządzano wspólną wycieczkę wzdłuż wybrzeża morskiego (np. dnia 1.06.1913 gościła studentów kaszubska rodzina pp. Fichtów na Oksywskiej Kępie);

- Związek zawsze, in corpore, brał udział czy to w zabawach "LUTNI", czy też w wieczorkach towarzyskich urządzanych przez kuracjuszy Polaków w Sopocie. Nie odbyła się ani jedna większa impreza w życiu Polonii gdańskiej bez udziału ZAG;

- 10 lipca 1913 roku wskutek nieszczęśliwego wypadku zginął w Gdańsku śp. Hipolit Zimny. Na pogrzeb w Pelplinie wysłano delegację z wieńcem;

- od około 1.08 do 1.11.1913 roku - przerwa wakacyjna;

- w listopadzie 1913 roku postanowiono na znak łączności nosić zaprojektowaną przez Jerzego Rudigera wspólną odznakę przedstawiającą koło zębate z cyrklem i trójkątem oraz literami ZAG. Noszenie odznaki było obowiązkowe dla wszystkich członków, aż do wybuchu I wojny światowej;

- 24 grudnia 1913 roku goszczono 12 uczniów - Kaszubów na fidulce (zebranie towarzyskie) z gimnazjum w Wejherowie. Nastrój był bardzo serdeczny. Niejeden z gości zapewniał później wzruszony, że w ZAG odnalazł swą polską duszę;

- w lutym 1914 roku w hotelu "Reichshof" odbył się bal akademicki. W roli gospodarzy wystąpili członkowie ZAG ze swymi odznakami. Przybyło około 130 gości z całego Pomorza;

- w lutym 1913 roku pozyskano własny lokal. Był to jeden pokój w 3-pokojowym mieszkaniu wynajętym przez Iwickiego, Zieleniewskiego i Bukowskiego;

- w końcu semestru zrobiono wspólną fotografię (por. zdjęcie);

- w sem. letnim 1914 roku do ZAG wstąpili J. Rudiger z Kongresówki, Leon Radwański z Wielkopolski oraz Hugon Mampe i Julian Piepke - obaj z Kaszub;

- członkowie ZAG zajęci byli w tym semestrze dodatkowo rozwożeniem dzieci gdańskich na kolonie letnie, oprowadzaniem gości - kuracjuszy sopockich- po Gdańsku i okolicy, organizowaniem wycieczek wspólnych do Wejherowa i Kartuz. Uczestniczyli również w organizowaniu cotygodniowych polskich bali kuracyjnych w Sopocie. Dochód był przeznaczony na zakupy nowych książek do biblioteki ZAG.

Po zakończeniu semestru członkowie ZAG opuścili Gdańsk. Wybuch I wojny światowej zaskoczył wszystkich w czasie wakacji letnich.

*Związek Akademików Gdańskich „Wisła“*

*ma zaszczyt zaprosić*

*W. Pana* [illegible] *wraz z rodziną*

*na*

**BAL AKADEMICKI**

*który odbędzie się pod protektoratem*

*Gen. Komisarza Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku*

*pana Ministra Macieja Biesiadeckiego*

*dnia 29-go czerwca 1921 r. w Strzelnicy (Schützenhaus)*

*przy Promenadzie.*

*KOMITET:*

*Michałowa Borowska, Bronisławowa Budzyńska, Tadeuszowa Czarnowska, Bernardowa Filarska, Władysławowa Gottlichowa, Wojciechowa Jedwabska, Oswaldowa Kermeniczowa, Zygmuntowa Kierska, Juljuszowa Koppensowa, Helena Kubaczowa, Stanisławowa Kuhnertowa, Janowa Kwiatkowska, Stanisławowa Lewakowska, Bronisławowa Langowska, Jerzowa Madeyska, Mieczysławowa Moniewiczowa, Władysławowa Panecka, Janowa Pomierska, Stanisławowa Sławska, Edwardowa Słomnicka, Kaźmierzowa Unruhowa.*

*Michał Borowski, Bronisław Budzyński, Tadeusz Czarnowski, Antoni Doermann, Bernard Filarski, Władysław Gottlich, Stefan Grabski, Teodor Grabski, Wojciech Jedwabski, Oswald Kermenicz, Zygmunt Kierski, Teofil Konopczyński, Juljusz Koppens, Franciszek Kręcki, Franciszek Kubacz, Stanisław Kuhnert, Jan Kwiatkowski, Kaźmierz Lazartowicz, Stanisław Lewakowski, Bonifacy Langowski, Jerzy Madeyski, Mieczysław Marchlewski, Mieczysław Moniewicz, Władysław Panecki, Roman Pilarz, Jan Pomierski, Stanisław Sławski, Edward Słomnicki, Kaźmierz Unruh, Jan Wilczek, Stanisław Witkowski.*

*Wstęp mk. 30.—* *Bilet rodzinny mk. 80.—*

*Początek o godzinie 8-mej wieczorem*

*Informacji udziela: Z. A. G. „Wisła“, Danzig-Langfuhr, Schwarzer Weg 4II*

Gazeta Gdańska Tow. Akc.

*Zaproszenie na BAL AKADEMICKI w dniu 29.06.1921 r. (data powołania K! ZAG WISŁA). Wśród 32 członków komitetu organizacyjnego byli wybitni działacze Polonii Gdańskiej: B. Budzyński, T. Czarnowski, B. Filarski, T. Konopczyński, F. Kręcki, F. Kubacz, S. Kunert, W. Panecki i inni. (Ze zbioru W. Heppnera)*

**OKRES TRZECI - lata 1914-1918**

W dniu mobilizacji niemieckiej na kwaterze ZAG zebrali się: Męczykowski, Iwicki, Woźny, Rüdiger i Bukowski i postanowili zawiesić działalność Związku. Kasę, archiwum i bibliotekę zdeponowano u znanego działacza Polonii Gdańskiej, księgarza p. Czarlińskiego.

W niedługim czasie wszyscy członkowie ZAG rozrzuceni zostali po całej Europie na wszystkich frontach. W 1915 roku poległ J. Rudiger; w szpitalu w Warszawie zmarł Piepke; Fr. Głowacki ranny dostał się do niewoli francuskiej i wrócił do Gdańska w 1919 z armią gen. J. Hallera. Reszta członków wojnę przetrwała, utrzymując ze sobą ścisły kontakt przez cały czas.

ZAG żył w sercach swych członków tak silnie, że ledwie ucichł szczęk broni wojny światowej, a już wszyscy, co przy życiu zostali, znowu się w Gdańsku pojawili i pierwszym ich czynem było wskrzeszenie ZAG.

**OKRES CZWARTY - sem. zim. 1918 r. do 29. 06.1921 r.**

Chaotyczne czasy powojenne wpłynęły silnie na działalność Związku. W imię jedności narodowej zaczęto przyjmować także członków, którzy nie chcieli uznawać dawnych haseł ZAG, ani też podporządkować się jego organizacji. Doprowadzało to do bezustannych tarć wewnątrz Związku.

Dnia 15 stycznia 1919 roku rozpoczął się tzw. "drugi" semestr zimowy. Do ZAG należeli wtedy przedwojenni członkowie: Iwicki, Męczykowski, Woźny i Bukowski oraz około 12

Polaków - przeważnie Kaszubów i Pomorzan. Reaktywowała też swą działalność "LUTNIA".

Życie Związku powróciło na tory przedwojenne. Wznowiono codzienne konwenty na Politechnice o godzinie 10.00, co sobotę w "Cafe Hochschule" urządzano wieczory koleżeńskie. Co tydzień odbywały się też zebrania naukowe, gdzie m.in. czytano po kaszubsku epopeję Derdowskiego "O Panu Czorlinścim".

Większość członków należała do tajnej organizacji wojskowej będącej pod kierownictwem dra Kręckiego z Gdańska i współpracującej ściśle ze sztabem wojskowym gen. Dowbór-Muśnickiego w Poznaniu.

Pod koniec semestru odbył się w "Kleinhammarparku" komersz (uroczyste spotkanie), na którym śpiewano pieśni studenckie. Możliwe, że korzystano ze "Śpiewnika akademickiego" (por. zdjęcie), gdyż od dawna ZAG brał udział w dorocznych zjazdach pomorskiej młodzieży akademickiej w Grudziądzu (rokrocznie we czwartek po Wielkanocy).

W semestrze zimowym 1519/1920 nastąpił dalszy rozwój "ZAG.". Liczba członków wzrosła do 25. Ponieważ większość członków kończyła szkoły niemieckie, potworzono kółka, gdzie zapoznawano się z polską literaturą i historią, a czasami i z gramatyką.

W grudniu rozpoczęto starania zmierzające do zalegalizowania Związku na Politechnice. Opracowano nowy statut będący kompromisem starającym się pogodzić uniwersalność "Bratniej Pomocy" (którą zaczęto organizować) z duchem życia korporacyjnego. Wyrazem charakteru korporacyjnego było np. wykluczenie dwóch członków. Jednego z powodu dwuznaczności politycznej, a drugiego za niekarność.

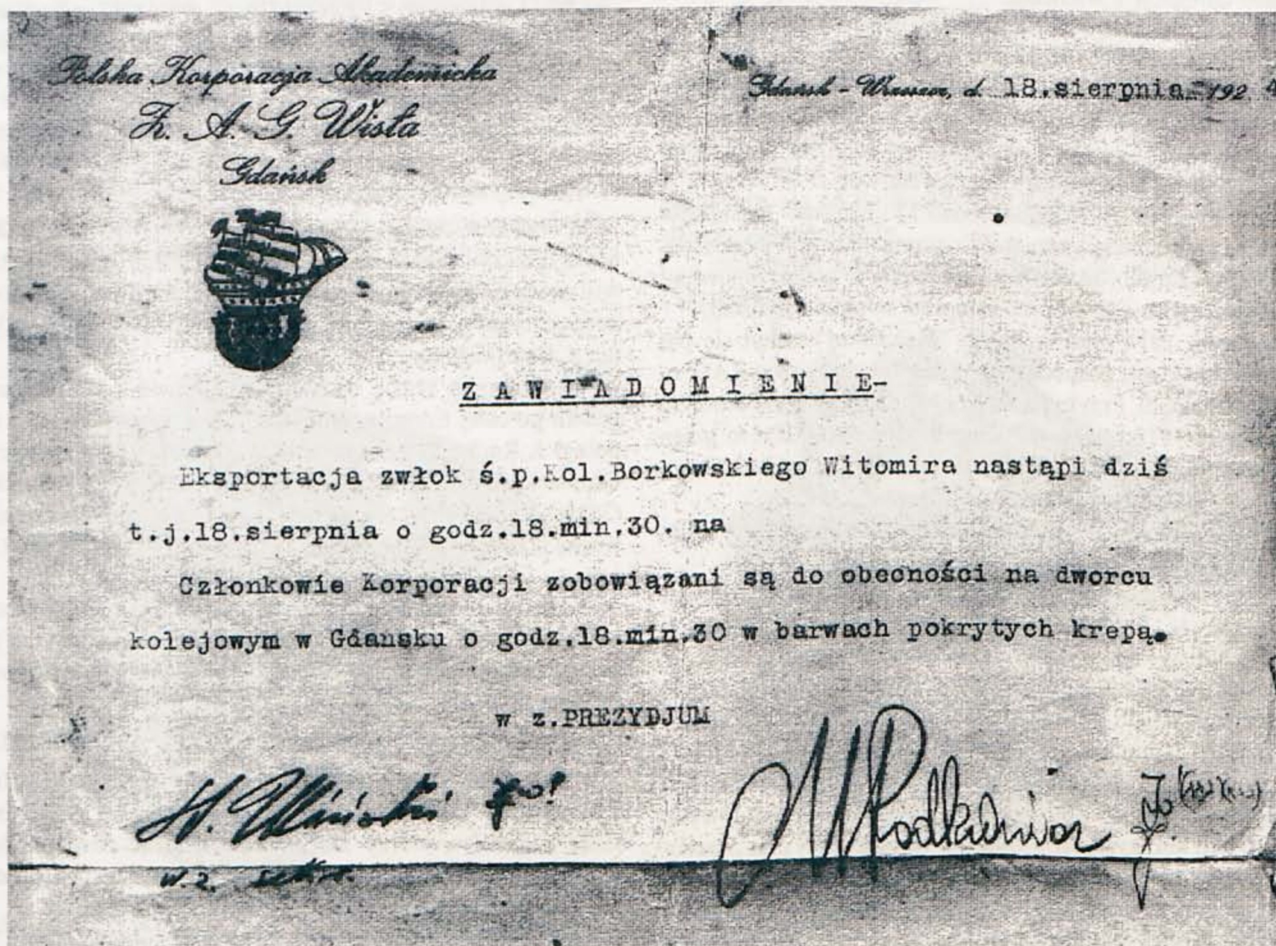
Po przedstawieniu statutów rektorowi i zaakceptowania ich przez Senat uczelni działalność od tej pory nazywanej, polskiej organizacji akademickiej, ZAG WISŁA była legalną i równouprawnioną z organizacjami niemieckimi.

Punktem kulminacyjnym semestru było oczekiwane od dawna objęcie Pomorza przez władze polskie. Na zorganizowanym balu akademickim w Sopocie w dniu 14 lutego 1920 roku członkowie Związku po raz pierwszy wystąpili w swych biało-amarantowych barwach.

Niestety, w czasie wojny polsko-rosyjskiej w lipcu 10 starszych stażem członków wstąpiło do wojska polskiego. Zaważyło to w bardzo poważnym stopniu na dalszej pracy ZAG WISŁA. Zaczęto tracić kontakt z dotychczasowym uczestnictwem w życiu Polonii Gdańskiej. Zaczęły też występować różne kierunki zainteresowań wśród członków: towarzyski, ideowy, sportowy, neutralny itp. Wszystko to przyspieszyło nieuchronność przemian w organizowaniu się polskich studentów w Gdańsku. W wyniku uchwał zjazdu w dniu 29 czerwca 1921, pisze - na zakończenie swego opracowania - B. Bukowski:"... w 17 lat od swego istotnego, a w 8 lat od formalnego zawiązania ZAG - poprzez ZAG WISŁA - przybrał nareszcie tę formę, której w epoce przedwojennej przyjąć nie mógł, do której jednak stale i konsekwentnie dążył - formę **Korporacji "ZAG WISŁA"**.

Omówienia działalności Korporacji ZAG WISŁA zamierzam dokonać w swoim następnym 10. artykule opublikowanym w kolejnych numerach "PISMA PG" (oprócz nr 5/25/96 - maj).

*Wojciech Heppner*
*Klub Seniora PG*


Polska Korporacja Akademicka
K. A. G. Wisła
Gdańsk

Gdańsk - Wrzeszcz, d. 18.sierpnia 1924

ZAWIADOMIENIE

Eksportacja zwłok ś.p.Kol.Borkowskiego Witomira nastąpi dziś t.j.18.sierpnia o godz.18.min.30. na

Członkowie Korporacji zobowiązani są do obecności na dworcu kolejowym w Gdańsku o godz.18.min.30 w barwach pokrytych krepą.

w z.PREZYDJUM

*Jedno z pism korporacji K! ZAG WISŁA na druku z odznaką ZAG WISŁA z 1924 roku. (Ze zbioru W. Heppnera)*

# Jubileuszowe spotkanie



*Fot. T. Chmielowiec*

W posiedzeniu Zespołu Redakcyjnego PISMA PG w dniu 30 maja 1996 r. wziął udział prof. Edmund Wittbrodt, Rektor Politechniki Gdańskiej. Nieoceniony pan Tadeusz Chmielowiec bezzwłocznie uwiecznił to na okolicznościowym zdjęciu. Nadzwyczajny gość zwrócił uwagę na to, że poprzedni numer PISMA PG był już 25, co mogło stanowić pretekst do srebrnego jubileuszu. Niestety, członkowie ZR w nawale prac redakcyjnych przeoczyli tę niewątpliwą okazję. Jednakże, zaszczytna wizyta pana Rektora w pełni nam to zrekompensowała.

Na zdjęciu obok od lewej siedzą: Joanna Szłapczyńska, Janina Poćwiardowska, Jadwiga Lipińska, Edmund Wittbrodt; od lewej stoją: Waldemar Affelt, Zbigniew Cywiński i Jerzy Kulas.

PS. Niestety, na zdjęciu nie uwieczniono członków ZR: pana Adama Synowieckiego i przedstawiciela Samorządu Studentów PG.

*Waldemar Affelt, sekretarz ZR*

# Listy do Redakcji

*Drogowit Janaszewski* *W-wa, dnia 11 kwietnia 1996 r.*
*ul. Bonifraterska 15 m 92, 00-203 Warszawa*

*Redakcja Pisma PG*
*Politechnika Gdańska*

*Wielce szanowna Redakcjo "Pisma PG"*

*"Gdy wieczorem marzę sam*
*wówczas w wyobraźni*
*stają widma dawnych lat*
*szczęścia i przyjaźni..."*

*Z przyjemnością i uczuciem ciepła biorę do ręki każdy z przysyłanych mi numerów Waszego, naprawdę ciekawego i interesująco redagowanego, pisma. W dodatku w bardzo przyjemnej szacie graficznej.*

*Ponieważ należę do grona polskich "dinozaurów T.H.D." rocznik 1932, a więc 64 lata "stażu", każda wzmianka o tym co było przyjmowana jest ze szczególnym odczuciem, a nowe rzeczy z zainteresowaniem. -Wielu z żyjących jeszcze polskich "dinozaurów T.H.D." ucieszyłoby się, gdyby na łamach Waszego Zacnego Pisma pojawiły się artykuły poświęcone prawdziwej historii Polaków na Politechnice w Gdańsku w latach 1904 do 1939. -Książka, bowiem, Stanisława Mikosia pod tym tytułem, wydana przez PWN w 1987 r. i podobno zaliczona do "źródłowych" jest jednym wielkim nieporozumieniem. Książka ta pisana była chyba pod dyktando kilku osób, należących w czasie studiów do nielicznej lewicującej grupy "młodzieży demokratycznej". Stąd wziął się całkowicie fałszywy obraz polskich korporacji akademickich w Gdańsku.*

*Korporacje nasze na terenie Gdańska zastępowały nam rodzinę, kwatera korporacji to był nasz "dom rodzinny". Przyjaźń zawiązana między członkami korporacji to były, i są związki dozgonne, można by je nazwać związkami krwi. Korporacje to były kuźnie charakterów! Trzeba było wykazywać się pracą społeczną, między innymi w agendach "Bratniej Pomocy". Z mojej korporacji K!ROSEVIA wywodziło się (to co mi wiadomo) 3 prezesów "BP". Byli nimi koledzy: Brunon Borzyszkowski, współorganizator "Domu Akademickiego", Jarosław Kucharski, Juliusz Kokczyński. -"Roseviakami" byli: Jan ANIOŁA, budowniczy "NOWEJ HUTY" pod Krakowem, poźniejszy profesor i rektor Akademii Górniczej w Krakowie, Jerzy DOERFFER profesor i rektor Politechniki Gdańskiej, a w ogóle chluba tej Uczelni. Profesorowie: Józef Kazimierczak przedwcześnie zmarły, Jerzy Pacześniak, jeden z czołowych budowniczych nowoczesnych statków morskich, Aleksy Potocki, i również przedwcześnie zmarły Konstanty Zabłocki. Skrzydła polskie sławił na Zachodzie również "Roseviak" zasłużony dowódca "Puchaczy", dywizjonu myśliwców nocnych Karol RANOSZEK. -Wielu zajmowało eksponowane i odpowiedzialne stanowiska w przemyśle.*

*Wdzięczny jestem Szanownej Redakcji, że udostępniła swoje łamy koledze Wojciechowi Heppnerowi do publikacji jego artykułów o życiu studentów Polakaw na "T.H.D." - Artykuły te wnoszą trochę światła w zamroczoną historię życia polskich studentów na "T.H.D". Podziwiam, zaiste mrówczą, pracę kol. Heppnera w dążeniu do dotarcia do istotnych źródeł informacji.- Naprawienie tego co narobiła książka Mikosia będzie chyba niemożliwe, gdyż nas "dinozaurów"" jest już niewielu, a pamięć ludzka, poza tym, to nie komputer, który można naładować do woli i on odda wszystko wiernie. Po sześćdziesięciu kilku latach, po opuszczeniu murów Uczelni, obraz już nie taki ostry.*

*"Bogato" opracowane stanowisko, bo na 26 stronach maszynopisu formatu A4, wobec książki St. Mikosia, zajął kol. Zbigniew Osuchowski z Krakowa. Mam wrażenie, że większość "dinozaurów" podpisałaby się pod tym elaboratem. - Co się z nim stało, gdzie i kiedy został "uziemiony" nie wiem.*

*Cieszy mnie, że "PG" ma swoje bardzo interesujące pismo. Cieszy mnie tym bardziej, że czuję się związany uczuciowo z Gdańskiem, w którym przeżyłem, chyba najpiękniejszy wycinek mego 88-letniego (jak do tej pory) życia, i z Politechniką, jako taką, której "Izbie Pamiątci" przy Głównej Bibliotece ofiarowałem wszystkie swoje "relikwie" z czasów studenckich z oryginałem dyplomu na czele. Moi synowie (mam ich dwóch) powiedzieli: "Tato oddał Politechnice swoje serce."-W pewnym stopniu mają rację!*

*Vivat Academia*
*Vivant professores*
*.... semper sint in flore!*

*Łączę serdeczne, koleżeńskie pozdrowienia i życzę dalszej pięknej pracy "ad multos annos!"*

*Drogowit Janaszewski*

# Listy do Redakcji

Jerzy Kapczyński — Gdańsk, 18.04.1996 r.
80-335 Gdańsk
Sztormowa 7B/31
b. Pracownik Wydz. Chemicznego PG
emeryt

Do Redakcji
"Pisma PG"

W numerze 2/396 przeczytałem artykuł pt. "Działalność naukowo-dydaktyczna Katedry Technologii Wody i Ścieków". Zakończyłem czytanie z uczuciem niesmaku. Jestem byłym pracownikiem Wydziału Chemicznego, obecnie na emeryturze. W latach osiemdziesiątych miałem liczne kontakty z pracownikami Katedry, o której jest wyżej mowa, poznałem ich osiągnięcia naukowe i dydaktyczne. Niestety ten okres w ogóle nie istnieje, historia Katedry zaczyna się dopiero w roku 1990, tj. od momentu zmiany na stanowisku kierownika katedry. Omawiany numer "Pisma" poświęcony jest przecież całemu 50-leciu Wydziału i znajduje to dobicie w pozostałych artykułach tego numeru. Niestety wyjątek stanowi wspomniany artykuł - tak postępować nie uchodzi.

Jerzy Kapczyński

P.S. A tak w ogóle jestem zagorzałym czytelnikiem "Pisma", gratuluję poziomu.

Roman Paczyński, — Wrocław, 6 lutego 1996 r
ul. Bordowskiego 13,
51-678 Wrocław.

Politechnika Gdańska,
Dział Organizacyjno-Prawny,
Zespół ds. Informacji i Promocji.

Wielce Szanowni Państwo,

Od szeregu miesięcy czytam "Pismo PG" i chętnie po nie sięgam. Znajduję w nim szereg interesujących mnie wiadomości, jak również przywraca wiele wspomnień z okresu moich przeoranych wojną studiów na Politechnice. Dobrze, że poza aktualiami zawiera ono materiały o trudnych latach odbudowy, o profesorach, którzy przyszli głównie ze Lwowa, o moich kolegach, którzy znaleźli się w kadrze naukowej, jak i organizacjach akademickich, szczególnie o Korporacjach, które wywierały duży dodatni wpływ na kształtowanie charakteru młodych ludzi. Podczas mej działalności korporacyjnej w okresie okupacji spotkałem na terenie całego kraju szereg kolegów z wszystkich (!) korporacji oraz kół, którzy dzielnie walczyli, wielu z nich zginęło.

Z perspektywy lat muszę stwierdzić, że organizacje te były doskonałą szkołą życia. Informacje o tym warto przekazać nowemu pokoleniu. Żałuję, że duża odległość pozwala mi tylko na rzadkie spotkania z Politechniką i Jej Ludźmi. Życzę zadowolenia z tak ważnej pracy i przesyłam wyrazy uznania oraz szacunku.

Stowarzyszenie Filistrów — Poznań, dn. 2 maja 1996 r.
Poznańskich Korporacji Akademickich
w Poznaniu
ul. Św. Szczepana 38
61-465 Poznań

Szanowna Redakcja "Pisma PG"
Politechnika Gdańska
Dział Organizacyjno -Prawny
Zespół ds. Informacji i Promocji
Gdańsk Wrzeszcz

Dziękując uprzejmie za przesyłane egzemplarze "Pisma PG", pragnę wyrazić moje uznanie tak za interesujące artykuły jak i za szatę zewnętrzną. Pismo Wasze uznaję za najlepiej redagowane spośród pozostałych pism wyższych polskich uczelni. Jako korporant II Rzeczypospolitej Polskiej i działacz w międzywojennym ruchu korporacyjnym wyrażam Szanownej Redakcji wdzięczność za artykuły dot. gdańskich korporacji akademickich. Teren Wolnego Miasta Gdańska był szczególnie narażony ze strony Niemców na szykany i trudności stawiane polskim organizacjom akademickim, które szczególnie ideologicznie zobowiązane były podkreślać tak na terenie Politechniki jak i w życiu prywatnym związanie Gdańska z Macierzą. Włączenie Gdańska do Rzeszy Niemieckiej w okresie II wojny światowej, jak i późniejszy okres zniewolenia ideologii, głoszone przez przedwojenne korporacje polskie, spowodował niepowetowane straty w wychowaniu patriotycznym młodzieży akademickiej.

Stąd też chciałbym jako filister najstarszej korporacji akademickiej w Poznaniu MAGNA-POLONIA, która swego czasu udzielała wydatnej pomocy organizacyjnej najstarszej gdańskiej korporacji ZAG WISŁA i jako prezes Stowarzyszenia Filistrów Poznańskich Korporacji Akademickich w Poznaniu wyrazić serdeczne podziękowanie za przywrócenie pamięci istnienie w okresie międzywojennym w Gdańsku organizacji ideowo-wychawawczych, jakimi były polskie korporacje,

Z wyrazami szacunku

Zygfryd Wiktor Kordus

Robert Tauszyński — Warszawa 19. 02.1996 r.
Warszawa 00-040
ul. Warecka 4/6 44.

Politechnika Gdańska
Dział Organizacyjno-Prawny
Redakcja "PISMA PG"

Najserdeczniej dziękuję za przesłanie waszego pisma nr 1/12/96. Dzięki uprzejmości kolegi W. Heppnera jestem już w posiadaniu trzech egzemplarzy waszego pisma i mogę wysoko ocenić zarówno doskonałą i bardzo ciekawą pod względem treści zawartość jak i świetną formę edytorską waszego wydawnictwa.

Jako absolwent przedwojennego gimnazjum polskiego w Gdańsku i student Politechniki Gdańskiej, oraz pracy przy odbudowie w latach 1946 do 1953 starego Gdańska, wszystkie informacje i wiadomości o tym mieście są mi bardzo bliskie i drogie.

Życzę redakcji dalszych sukcesów i łączę wyrazy serdecznego pozdrowienia

Robert Tauszyński

# Listy do Redakcji

Leon Ter-Oganian,
ul. Filtrowa 79 m 29,
02-032 Warszawa,
Poland,

1 marca 1996 r.

Na ręce Pana Sekretarza Waldemara Affelta

Wielce szanowny Panie,

Serdecznie dziękuję za przesłanie mi Nr 1/96 Pisma PG. Winszuję wspaniałej szaty graficznej i edytorskiej, mieszczącej jakże pożyteczne i interesujące materiały, dające przekrój całego życia Uczelni. Nawet luksus humanistycznego zainteresowania w piśmie przeznaczonym głównie dla osób o zainteresowaniach technicznych znalazł dla siebie wyraz w postaci artykułu o poecie Szkocji, Burnsie.

Szczególnie ciekawymi dla mnie i dla członków Stowarzyszenia Filistrów Polskich Korporacji Akademickich w Warszawie są artykuły traktujące o Korporacjach Akademickich na terenie Politechniki Gdańskiej w latach 1920-1939. Uważamy, że podstawa dokumentacyjna tych artykułów jest solidna, wiadomości są ściśle zgodne z rzeczywistością, a mimo to styl jest żywy i zachęcający do czytania. Dla odradzającego się ruchu Korporacyjnego w III Rzeczypospolitej Wasze pismo będzie niezastąpionym źródłem informacji o historii poprzednich okresów. W imieniu własnym i Stowarzyszenia życzymy dalszego rozwoju Pisma PG i stałej w nim obecności tematyki korporacyjnej.

Z wyrazami pełnego podziwu i głębokiego szacunku
Leon Ter-Oganian, Członek Zarządu Stowarzyszenia Filistrów Polskich Korporacji Akademickich.

---

mgr inż. Stanisław Woyna,
ul. Sienkiewicza 5,
34-500 Zakopane,

Zakopane, 16.03.1996

Drodzy Państwo!

Jako przedwojenny absolwent Politechniki Gdańskiej z wielkim zainteresowaniem czytam w Waszym cennym Piśmie artykuły dotyczące międzywojennego okresu i historii naszej Politechniki. Jak wiadomo, w czasie międzywojennym Gdańsk znajdował się pod przemożnym wpływem dominacji germańskiej, szczególnie po dojściu do władzy Hitlera tj. po roku 1933, kiedy zaczęła się faszystowska propaganda i gwałcenie porozumień międzynarodowych z uciskiem obywateli narodowości Polskiej.

Społeczność Polska była spychana na margines życia. Polakom trudno było zdobyć pracę i dochodziło do tego, że ludzie pochodzenia Polskiego z polskimi nazwiskami zaczęli się wyrzekać swojej narodowości jedynie po to, żeby zdobyć podstawę egzystencji. Posiadanie obywatelstwa gdańskiego utrudniało również - w obliczu bezrobocia - otrzymanie zatrudnienia na terenie sąsiedniej Polski. Prowadziło to w konsekwencji do pozbywania się Polaków z tak cennego dla Polskiej racji stanu dokumentu obywatelstwa gdańskiego.

Rzeczpospolita Polska reprezentowana była przez Komisarjat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej, który czynił ogromne wysiłki, by w jakiś sposób wzmocnić nasze środowisko w tym mieście. Ponieważ społeczność akademicka była główną ostoją polskości na tym terenie - propagowano i zachęcano młodzież na terenie całej Polski do studiowania na Politechnice Gdańskiej. M.in. wyrazem tego były powszechnie rozprowadzane pocztówki z napisem: "studiuj w Gdańsku".

Ze strony niemieckiej odpowiedzią na to była również podobna propaganda. Każdy student z jakiejkolwiek innej politechniki niemieckiej był nakłaniany do spędzenia przynajmniej jednego semestru w Gdańsku, przy czym zaliczano mu wszystko co wykonał, jakby nie przerywał studiów na swojej uczelni.

Jak powiedziałem wyżej, studenci Polacy stanowili ostoję dla żywiołu polskiego na terenie Wolnego Miasta Gdańsk przez żywe kontakty z Polonią a nawet jej ochroną przed niemiecką agresją szowinistów hitlerowskich, czego dowodem było pikietowanie lokali wyborczych albo na przykład słynna i opisywana w prasie na terenie Polski afera obronnej akcji we wsi Brentowo koło Wrzeszcza, kiedy to nasz hufiec P.W. wystąpił przeciwko zorganizowanej napaści bojówki hitlerowskiej grożącej wymordowaniem kilku polskich rodzin. Nasz kolega Międzybrodzki, który zjawił się w forpoczcie przed przybyciem właściwego oddziału, został ciężko pobity i po wyjeździe na leczenie już na studia nie powrócił.

W działaniach tych szczególną rolę pełniły polskie korporacje akademickie, których narodowy charakter specjalnie predysponował do reprezentowania Polski na tym terenie. Poszanowanie barw korporacyjnych - na każdym kroku musiało wywierać wpływ na traktowanie nas przez Niemców. Korporantom w barwach /dekiel, banda/, nie wolno było wchodzić do sklepów i podrzędnych lokali publicznych. Polskie poczty honorowe dumnie maszerujące ze sztandarami w asyście szpad w czołówce pochodów Polonii głównymi ulicami Gdańska przy okazji świąt narodowych - budziły pewien respekt u Niemców, przy ich psychice i mentalności. Nie było też żadnych objawów agresji.

Należy z całym naciskiem podkreślić, że w środowisku gdańskim polskie korporacje akademickie pełniły zupełnie inną rolę jak w Macierzy. Organizowano zebrania, odczyty i wspólne wycieczki na teren Kaszub z udziałem Polonii gdańskiej. Dowodów na to - pomimo zniszczeń wojennych jeszcze dosyć się znajduje. Serdeczna przyjaźń, braterstwo, wzajemna pomoc przy wejściu w studia na obcym i obcojęzycznym gruncie miało dużą siłę przyciągającą. Tłumaczy się tym tak duża ilość studentów zgromadzonych pod sztandarami korporacyjnymi.

W działalności Bratniej Pomocy Studentów Polaków Politechniki Gdańskiej, lwią część pracy społecznej przypisać należy członkom korporacji akademickich. Każdy korporant miał obowiązek co najmniej przez jeden semestr przyjąć funkcję w Zarządzie Organizacji Społecznej (koła naukowe, A.Z.S. i inne).

Niechaj to co tu podałem stanowi skromny przyczynek do tego, co publikowano w Waszym poczytnym Piśmie.

Łączę wyrazy uznania
mgr inż. Stanisław Woyna

# Listy do Redakcji

Antoni Wierzchosławski — Nowy Sącz, 8 maja 1996 r.
33-300 Nowy Sącz
ul. Konopnickiej 18/3a

Zespół Redakcyjny
Pisma Pracowników i Studentów
Politechniki Gdańskiej - "PISMO PG"
80-952 Gdańsk
ul. G. Narutowicza 11/12

Z poręki mojego dobrego znajomego i Komilitona Korporacyjnego - mgr. inż. Wojciecha Heppnera - spotkał mnie wielki zaszczyt ze strony Waszego Zespołu - zamieszczenia mnie na liście osób otrzymujących bezpłatne egzemplarze Waszego, tak pięknego wydawnictwa. Jestem Państwu bardzo wdzięczny za to i z całego serca dziękuję.

Równocześnie chciałbym, choć w paru zdaniach, wyrazić swoją opinię, i uwagi, po przeczytaniu kilku numerów Waszego czasopisma.

Wygląd zewnętrzny, choć nie jest to zapewne najważniejsze, czyni na czytelniku bardzo dobre wrażenie; piękne opracowanie graficzne, piękny papier, piękne zdjęcia, dobry i wyraźny druk przyciąga oko czytelnika i z miejsca zachęca do zaglądnięcia do wnętrza czasopisma.

A to "wnętrze" jest bardzo interesujące nie tylko dla profesjonalisty, do którego zapewne w pierwszym rzędzie "Pismo" jest kierowane, ale i dla osób nie związanych z Politechniką Gdańską, jakim jest niżej podpisany.

Obok bowiem artykułów dotyczących działalności naukowej Politechniki i zagadnień szkolnictwa wyższego, ciekawe i interesujące są te, które dotyczą naszego Bałtyku, Pomorza Gdańskiego, zagadnień ekologicznych itd. Także bardzo ciekawe są publikacje studenckie. Mnie - jako osobę w podeszłym już wieku - interesują różnego rodzaju wspomnienia, a szczególnie wdzięczny jestem Zespołowi za zamieszczanie artykułów dotyczących ruchu korporacyjnego w Politechnice Gdańskiej w okresie międzywojennym. W tym okresie 4 działające w Gdańsku polskie korporacje akademickie wciągnęły w obręb swojej działalności całe społeczeństwo w Gdańsku - przeszło połowa studiujących w tym czasie studentów polskich należała do tych korporacji, które były organizacjami ideowowychowawczymi wielu wsdpaniałych ludzi, wielce zasłużonych dla Narodu i Państwa Polskiego.

Bardzo też mile czytałem artykuł Wojciecha Heppnera o Sodalicji Mariańskiej, działającej w tymże okresie międzywojennym.

Gratuluję Waszemu Zespołowi Redakcyjnemu tak trafnego doboru tematów zamieszczonych w "PiśmiePG" i życzę dużo sukcesów w tym dziennikarstwie uczelnianym i uznania ze strony czytelników.

Z poważaniem

Antoni Wierzchosławski

---

20836 Dione Way — 22 lutego 1996 r.
Bend, OR, 97701, USA

Redakcja PISMA PG
Politechnika Gdańska
Zespół ds. Informacji i Promocji
Narutowicza 11/12
80-952 Gdańsk

Szanowni koledzy!

Byłbym Wam bardzo wdzięczny za przekazanie załączonego listu panu Wojciechowi Heppnerowi, którego adresu nie posiadam. Jest on autorem artykułu na temat Korporacji Helenia w numerze styczniowym Waszego pisma.

Korzystam z okazji, aby podziękować Wam serdecznie za stałe i regularne przesyłanie mi Pisma, które zawsze z wielkim zainteresowaniem czytam.

Życząc Wam dalszych sukcesów, z koleżeńskim pozdrowieniem

Eryk M. Budzyński, mgr inż.

---

Torzym, — 16.04.1996 r.

Wielce Szanowna Redakcjo

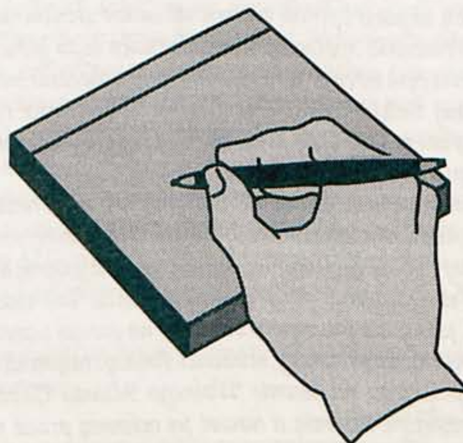
Jestem bardzo zobaowiązany podziękować Redakcji za regularne przysyłanie mi "Pisma PG".

Uważam, że "Pismo PG" stoi na wysokim poziomie, jest bardzo interesujące, na pewno nie tylko dla mnie. Gdańsk zawsze był dla mnie miastem bardzo interesującym, nadal miasto to lubię i od czasu do czasu odwiedzam. A są w Waszym piśmie artykuły szczególnie dla mnie miłe, jak na przykład o prof. Lamie, którego poznałem już przed wojną, jako że byłem uczniem gimnazjun Mickiewicza w Poznaniu, gdzie prof. Lam uczył rysunków. Do dziś jeszcze malarstwo jest moim hobby, i na pewno wielka w tym zasługa prof. Lama.

Jeszcze raz dziękuję za przysyłanie mi egzemplarzy "Pisma PG".

Z poważaniem Zbigniew Jaraczewski

PT Czytelnicy!
Piszcie do PISMA nie tylko listy!



# PROFESOR STEFAN ROSZCZYK



## (1918 - 1996)

Pożegnaliśmy Profesora w dniu 3 czerwca 1996 r. Odszedł w toku trwającej pół wieku aktywności dydaktycznej, badawczej i społecznej. Na biurku pozostawił prace studentów i protokoły egzaminów, recenzowane rozprawy i konspekt kolejnej monografii Syntezy Teorii Maszyn Elektrycznych.

Odszedł kolejny profesor z topniejącej gromadki Pionierów, którzy ożywili polską Politechnikę Gdańską. Jeden spośród tych, którzy w naszą uczelnię przenieśli ciągłość tradycji nauki polskiej po wielowiekowej germanizacji Pomorza i Kaszub oraz po największym kataklizmie naszej cywilizacji.

Profesor urodził się w rodzinie kolejarskiej w Wieluniu. Szkoły kończył w Białymstoku. Rok zarobkował, by w 1937 roku móc podjąć studia na Politechnice Warszawskiej. Po napaści Niemiec na Polskę, do 1941 roku usiłował z Litwy przedostać się do Polaków walczących na Zachodzie. Potem w latach okupacji niemieckiej pracował w zakładzie sieci elektrycznych. Po wyzwoleniu podjął przerwane studia na Politechnice Warszawskiej z siedzibą w Lublinie. Ale już w 1945 roku przeniósł się na czwarty rok studiów do Gdańska i uzyskał dyplom w gronie pierwszych absolwentów Wydziału Elektrycznego naszej uczelni w 1946 roku.

Tu już pozostał. Tu w Gdańsku nauczał, tu prowadził badania, pisał podręczniki i monografie, tu promował doktorów, wspierał habilitacje i profesury swoich uczniów. Tu organizował życie naszej uczelni.

Wśród monografii Jego autorstwa należy wymienić pierwszą polską monografię "Silniki indukcyjne", wydaną już w 1956 roku. W zespole autorów Katedry Maszyn Elektrycznych Profesor opracował jej obszerną część teoretyczną. Potem były dalsze, ale dziełem wieńczącym Jego zaangażowanie w nauczanie jest monografia "Teoria maszyn elektrycznych". Nauczanie jako zadanie wiodące przekazał Profesor też wszystkich współpracownikom. W Jego zespole opracowano ponad 20 skryptów.

Pod kierownictwem Profesora rozwijano liczne działy nauki w zakresie maszyn elektrycznych i to stale w ich najbardziej aktualnym zakresie. Problemy kriogeniki zestawił w ostatniej wydanej monografii. Liczne opracowania zagadnień, które w teorię maszyn elektrycznych wniosła energoelektronika oraz informatyka, uwieńczyła kolejna, trzecia już habilitacja uczniów Profesora.

Również w pozostałych uczelniach Wybrzeża, a zwłaszczaj Szczecina, oraz w wielu uczelniach kraju działają promowani przez Profesora wybitni uczeni.

Odszedł Profesor. Zostało Jego dzieło. Tu w Politechnice Gdańskiej Jego uczniowie, trzej habilitowani i wielu doktorów, kontynuują prace szkoły Profesora Stefana Roszczyka.

NON OMNIS MORIAR

*Jerzy Kolka, pierwszy asystent Profesora*
*Wydział Elektryczny*

# WYDARZENIA

**27-29. 02. 1996 r.** Gdańsk. Międzynarodowe Targi Gdańskie. W Targach "Napędy i sterowanie" swoje stanowiska zaprezentowały Wydziały: Mechaniczny, Oceanotechniki i Okrętownictwa, Elektryczny oraz Elektroniki, Telekomunikacji i Informatyki; Politechnika Gdańska sprawowała opiekę merytoryczną i organizowała seminaria.

**21 - 23. 03. 1996 r.** PG. Sala Senatu. Międzynarodowe seminarium "GAMBIT - International Programme of Road Safety Improvement in Poland" zorganizowane przez Katedrę Inżynierii Drogowej Wydziału Budownictwa Lądowego PG, pod protektoratem ministra Transportu i Gospodarki Morskiej Bogusława Liberadzkiego; przewodniczący prof. R. Krystek; seminarium było jednym z punktów programu obchodów 1000-lecia Miasta Gdańska.

**30. 03. 1996 r.** PG. Aula. Konferencja pt. "Trójmiejska Akademicka Sieć Komputerowa" zorganizawana przez Radę Naukową Centrum Informatycznego TASK, Radę Użytkowników TASK oraz Centrum Informatyczne TASK, której sponsorem była firma SOLIDEX Ltd.

**07 - 10. 05. 1996 r.** Jurata. 13. Sympozjum z Hydroakustyki HSA'96 organizowane przez Katedrę Akustyki Wydziału Elektroniki, Telekomunikacji i Informatyki PG przy współpracy z Zespołem Hydroakustyki AMW w Gdyni; przewodniczący dr hab. inż. A. Stepnowski, prof. nadzw. PG; w sympozjum wzięło udział 60 osób z kraju i 11 gości zagranicznych; sympozjum było jednym z punktów programu obchodów 1000-lecia Miasta Gdańska.

**9 - 11. 05. 1996 r.** Politechnika Gdańska. Konferencja naukowo-techniczna "Trakcja elektryczna w komunikacji miejskiej - 100 lat tramwajów elektrycznych w Gdańsku "TRAM'96" organizowana przez Katedrę Trakcji Elektrycznej Wydziału Elektrycznego PG, Wydział Komunikacji Miejskiej Urzędu Miejskiego w Gdańsku oraz Zakład Komunikacji Miejskiej w Gdańsku; w konferencji uczestniczyło około 70 osób i wygłoszono 15 referatów; przewodniczącym komitetu organizacyjnego był prof. Przemysław Pazdro.

**17. 05. 1996 r.** Warszawa. Prof. zw. dr hab. inż. Jacek Marecki, członek korespondent PAN i kierownik Katedry Elektrowni i Gospodarki Energetycznej na Wydziale Elektrycznym Politechniki Gdańskiej, został ponownie wybrany na przewodniczącego Komitetu Problemów Energetyki przy Prezydium Polskiej Akademii Nauk; prof. J. Marecki będzie pełnił tę funkcję przez piątą kolejną kadencję, obejmującą lata 1996 - 1998.

# ZAPOWIEDZI

**4 - 5. 06. 1996 r.** Sopot. Krajowa konferencja naukowo-techniczna "Inżynieria Łożyskowania'96" organizowana przez Wydział Mechaniczny PG, Polskie Towarzystwo Tribologiczne oraz Instytut Maszyn Przepływowych PAN z okazji jubileuszu 75-lecia urodzin oraz 50-lecia działalności naukowej prof. Tadeusza Gerlacha; udział w konferencji zgłosiło ok. 100 uczestników; zgłoszono ponad 60 referatów; konferencja jest jednym z punktów programu obchodów 1000-lecia Miasta Gdańska.

**01 - 05. 09. 1996 r.** Politechnika Gdańska. Międzynarodowa konferencja "Problemy żeglugi morskiej i strefy brzegowej oraz żeglugi śródlądowej krajów Europy Wschodniej. Ochrona Środowiska w robotach czerpalnych" organizowana przez Katedrę Budownictwa Morskiego Wydziału Inżynierii Środowiska PG; przewodniczącym komitetu organizacyjnego jest prof. Bolesław Mazurkiewicz; konferencja jest jednym z punktów programu obchodów 1000-lecia Miasta Gdańska.

**03 - 06 .09. 1996 r.** Politechnika Gdańska. Konferencja "Nowoczesne nośniki i środki informacji naukowej w służbie nauki" organizowana przez Bibliotekę Główną PG z okazji 90-lecia Biblioteki Głównej PG; konferencja jest jednym z punktów programu obchodów 1000-lecia Miasta Gdańska.

**08 - 12. 09. 1997 r.** Politechnika Gdańska. Międzynarodowa konferencja naukowa "Analiza i utylizacja zaolejonych odpadów" organizowana przez Katedrę Technologii Chemicznej Wydziału Chemicznego PG; przewodniczącym komitetu organizacyjnego jest prof. Jan Hupka; konferencji towarzyszyć będzie wystawa pod nazwą AUZO'96; konferencja jest jednym z punktów programu obchodów 1000-lecia Miasta Gdańska..

**17 - 20. 09. 1996 r.** Politechnika Gdańska. V Ogólnopolska Konferencja "KOROZJA'96 - Teoria i Praktyka" organizowana przez Katedrę Technologii Zabezpieczeń Przeciwkorozyjnych Wydziału Chemicznego PG; przewodniczącym komitetu organizacyjnego jest prof. R. Juchniewicz; przyjazd zapowiedziało ok. 500 uczestników z kraju i zagranicy; Konferencji towarzyszyć będzie wystawa pod tą samą nazwą, obejmująca szeroko pojęty zakres zagadnień związanych z badaniami korozyjnymi oraz technologiami zabezpieczeń przeciwkorozyjnych.

**25. 10. 1996.** Politechnika Gdańska. Konferencja "Metamorfozy architektury" na temat znaczeń we współczenej architekturze organizowana przez Wydział Architektury Politechniki Gdańskiej.

**26 - 28. 05. 1997 r.** Politechnika Gdańska. IV Międzynarodowe Seminarium nt. "Zwiększenie nośności i głębokości istniejących nabrzeży" organizowane przez Katedrę Budownictwa Morskiego Wydziału Inżynierii Środowiska PG; przewodniczącym komitetu organizacyjnego jest prof. Bolesław Mazurkiewicz; Seminarium jest jednym z punktów programu obchodów 1000-lecia Miasta Gdańska.

**Czerwiec 1997 r.** Jurata. VIII Międzynarodowa Konferencja Naukowa "Aktualne problemy w energetyce "APE'97" organizowana przez Katedrę Systemów Elektroenergetycznych Wydziału Elektrycznego PG; przewodniczącym komitetu naukowego i organizacyjnego jest prof. Z. Szczerba; sponsorami Konferencji są Polskie Sieci Elektroenergetyczne SA, Zakłady Energetyczne Polski Północnej, Elektrownia Wodna Żarnowiec oraz Zaspół Elektrociepłowniczy Gdańsk; informacje o Konferencji można uzyskać pod tel. (58) 47 20 98, fax. (058) 47 18 02; Konferencja jest jednym z punktów programu obchodów 1000-lecia Miasta Gdańska.

**25-27. 06. 1997 r.** Gdańsk. XI Krajowa Konferencja Mechaniki Gruntów i Fundamentowania pod hasłem "Geotechnika w budownictwie i transporcie" organizowana przez Katedrę Geotechniki Wydziału Inżynierii Środowiska PG oraz Oddział Gdański Polskiego Komitetu Geotechniki; w Konferencji weźmie udział około 250 uczestników; zgłoszono ponad 100 referatów; przewodniczącym komitetu organizacyjnego jest prof. Andrzej Tejchman; Konferencja jest jednym z punktów programu obchodów 1000-lecia Miasta Gdańska.

**9 - 12. 07. 1997 r.** Gdańsk. Międzynarodowe Sympozjum pn. "6th International Symposium on Molecular Aspects of Chemotherapy" organizowane przez Komitet Nauk o Leku PAN i Katedrę Technologii Leków i Biochemii Wydziału Chemicznego Politechniki Gdańskiej; przewodniczącym komitetu organizacyjnego jest prof. dr Edawrd Borowski; organizatorzy przewidują odbycie pięciu sesji, 25 czołowych światowych naukowców wygłosi plenarne i półgodzinne wykłady na temat najnowszych osiągnięć w zakresie chemoterapii molekularnej.

*Informacje zebrała Joanna Nowakowska*
*Zespół ds. Informacji i Promocji*



Uczelniana Komisja Wyborcza - od lewej: prof. K. Wąsek, mgr W. Wierzchowska, dr inż. K. Nagrodzka-Godycka



Elektorzy




Początek I tury wyborów



Głosowanie



Komisyjne liczenie głosów



Wręczenie aktu stwierdzającego wybór rektora





Prezentacja aktu stwierdzającego wybór rektora



Rektor - elekt i przewodniczący Samorządu Studentów PG



Rektor - elekt



Rektor - elekt i studenci